



2

Cni godny mój chryścijański Duchu,
znakomitych zastę mistrzu nauki!

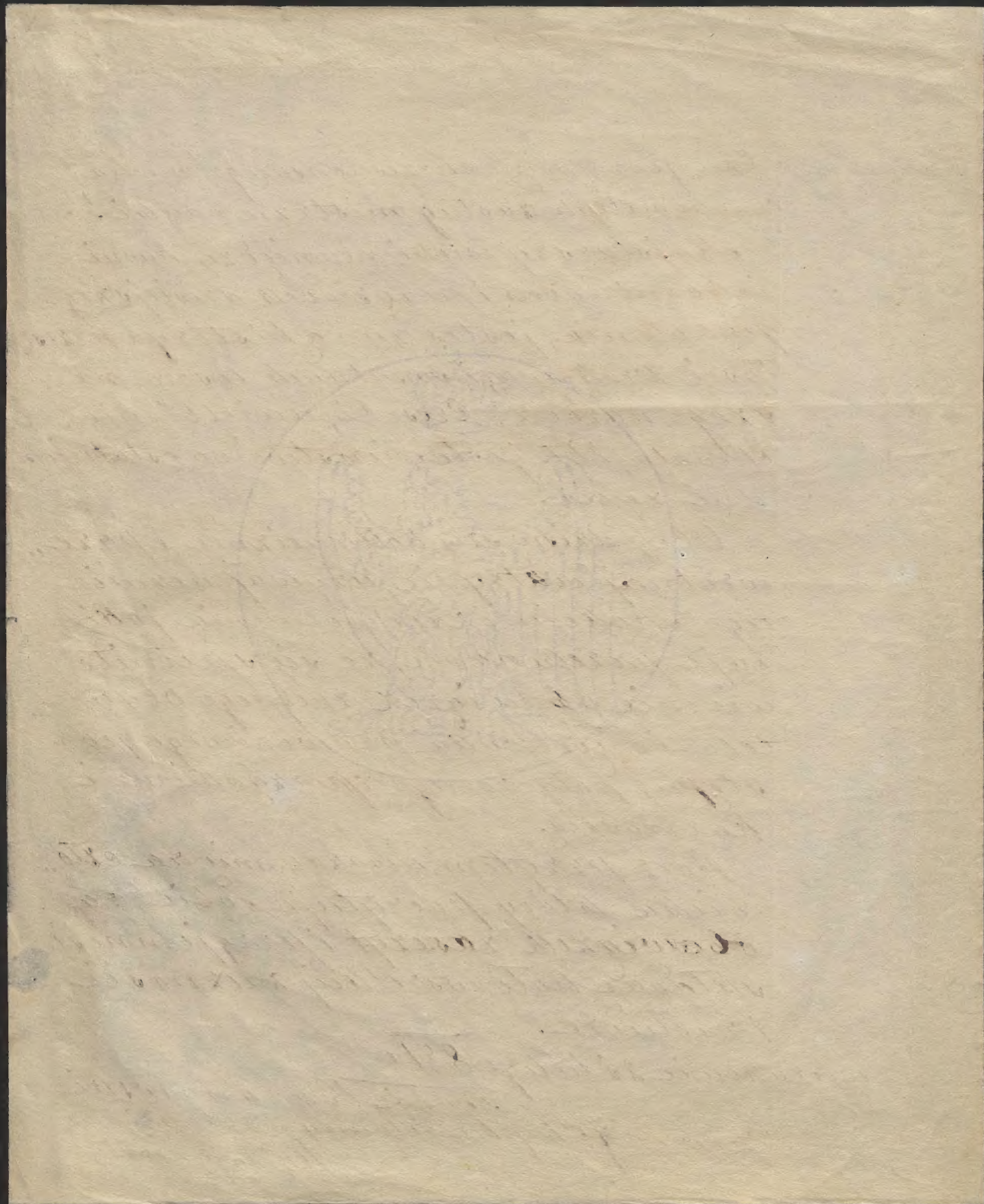
Najstarszy wiekiem między nami,
jakiś dziadek i pradziadek drisiejszego
pokolenia, jesteś żywą historią przesz-
łości Krakowa, i smutnych losów na-
szego narodu, Ciesi Ci, uwielbienie,
chwała, i to go stawianstwo do ostatnich
dni życia.

Oby drisiejszy kłopotaciznie i prze-
wrotniej dotrymie, używaj uroku
tego spokoju i zadowolenia jakie
daje przekonanie, że się spełniło
wiernie obowiązek naszego obywat-
ela i obywatela prawdziwego po-
stępu, potężnego i potężnym i
karmosin.

Raz przytem uważaj miż że cto-
wieku który poczytuje sobie że
obowiązek naszy i przyjemności
stadał kold wszelkiej naszy
i zastudre.

w Krakowie 25 lipca 1811

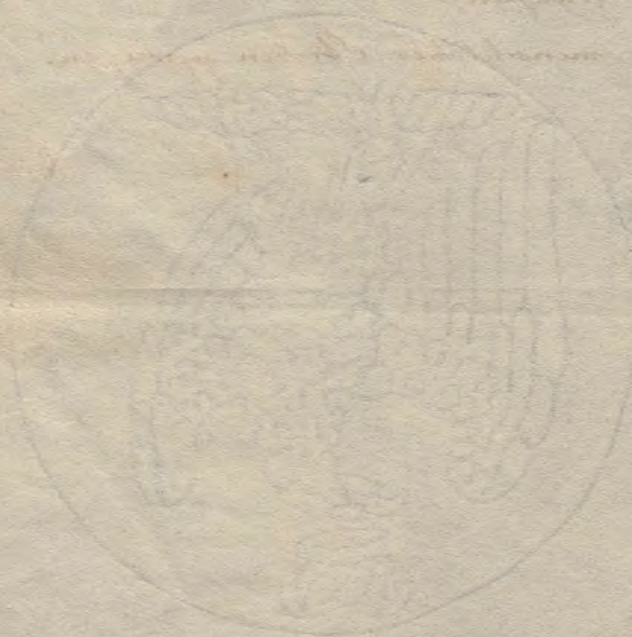
Seod. Maranowski
Preres Jzby handlowej
; Nadia miasto



3
Flieh'nieden
Den Frieden
Nicht finden; -
Immer bereuen,
Immer vom neuen
Sich binden; -
Über dem fernem
Erkennen verlernen
Das Nächste geriefen; -
Das wird als menschl'ches Streben geriefen!

Krakau 1870.

Bratranek.



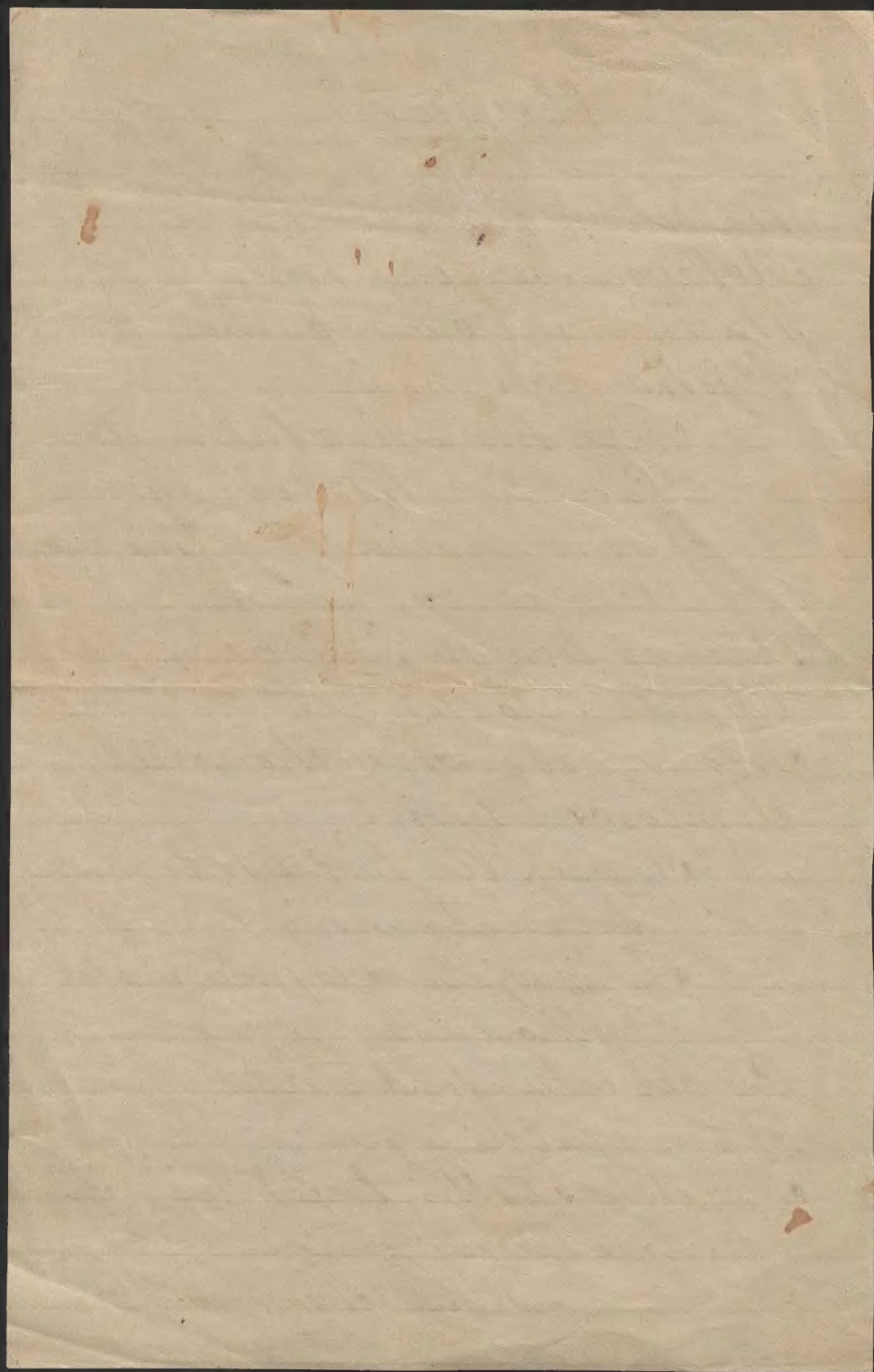
Aryja

4

Na dolinie zawięzucha
Mokrym śniegiem dmię
Na kominie ogień bucha
Pyska obok mnie. —

Przy kominie z lulką stoję
Puszeram kłębem dym
I wspomnienia wryśtłkie moje
Leżą razem z nim
Niechaj leżą jak wjonęty
Chwile młodych lat
I tóre z sobą wryśtłko wzięty
I młodości kwiat
Gdzieś ten kwiatek ta nadzieja
Poregnaty mnie
Teraz wyatr co w polu wieje
Tylko cięsy mnie
On bez celu, ja bez celu
I ten z lulki dym
Trzech nas tylko, trzech nie wielu
Wietrze lemy z nim.

s. J. Aleksandra Prodo:



Starość.

Starość nie radość, blawina zwykle młodości
Ta niemi starość podobnie wmożkoma
Maja i aniyazju. — Czyliż to się godzi,
Cien się nie było, o ten raczonowai?
Je serogoloi, ogot straznai;
Dla tego ze stary.

Radości mni wszelka odmianai,
Ale ten nie wart wiary,
Młody niech sadi o swojej młodości
Staray o wieku, w którym się żyje, sadi.
Stary niech garay o swej swej starości.
! Wytkni razkorre, i nspomni o nedy,
Kady z osobna ps prawić!
Wnet i młodości jak i starości
Wytkni, się w nypolny radzić,
Smutki i radości.

W kady mni pome ludzkiego porzycia,
Zmieniay zawere radości i smutki,
Rozkorre i nedy, tryb myskiego życia,
Młodości dołnej, radaw jego smutki.
Nie ma smutku bez odmiany,
Srećcia przywileju;
By to pójai, wnet poznany,
Mato tra oleju.

Wszak byt promylny, jednokraty zawady,
Co ze aniyazju srećciem mianymy,
! Nie byt mni nigdy, bymaying się prawi,
Miato go srećciem, pomeytną narmiony.
Tak stolyay, wiez się karmia,
Prumerki zwykle kala,
Tak srećcie się nie zmienmajay,
Zwai moina niedola.

W mieście powinien hotel staryi starozi;
Czka mylna, siwiec, wystąpił w tej dobie,
Miało obrazki zawyżne jej radzi;
Zkorystem z drogi wytyrzonej sobie. —
Wtedy ten cokolwiek trafi,
Czadzijsa pręciwy,
Że leżącemu to ci trafi;
Wzrostem barżąc tak spierzy;
Starozi, li starozi miatem ja na celu,
Sam będąc starym, zastanawiając się,
Czka ja opisać, leż — choć starozi wielu,
Tężko szewskimi, mają mi być wrotem —
Niż mi dziełko i wyrostek,
Młodzieńcze i średni,
Twardoż wiekku odrzutek,
Tężaliny si, miem;
Tężam powiem, że si mylił a dowód:
Jest żywy, bo wiek młodszemu ma zachocenia,
Wtem si nigdy nie ziszczu. To powód:
Do mieszczu, i wraz w życiu zmickocenia —
Tężam spókożym w tym razie,
Tężam, że si porbył,
Wzrostem młodoż w tym obrazie,
Tężam sam rozbit. —
Tężam, powiem: Ot stary i stary,
Nie mi powie, młodoż on miem;
Młodszemu młodoż, choć si już języczek radzi,
Tężam powie, że go wieszcziny zdusi. —
Tak mi zdusi, to si młodożery,
Tężam młodoż imię,
Ubijsi si, budoż, doroż,
A si zastarzeje. —
Tężam nawet i młodoż tagod młodoż,
Młodoż zwykłe doroż kono — zatusi

Nieję za siriatem, a siriowi mni strasniejsza,
 Że siriati oymowca, chociaż ^{nie} ~~nie~~ bieduje;

A bieduje, i to własnie,

W hardim położeniu,

Try w niedwie, w gospodarstwie,

W wszelkim orzeczeniu. —

Stary wyrocznie jadalby w jednym szoku,

Spury do goriar, do miesia, co rniay;

W niebo, w pichto — w tym — mori w przysięgłym roku

Tak by rochar i cztoku pocienay. —

Przedwzrosty roine koleje,

Siriata zis rynoka,

Pielgmyje swe nadzieje,

Że go lepyy cztoka. —

Prakur dla starca, goryżworaz porchanat,

Że lata miedwie dla ludzkosci strawnit,

Trudnosci narystlic swisilinie pokonat,

Pamiye po sobie w dorodach zostawit. —

Stary, gdy miodem radei,

Wielka ma powieske,

A gdy rada ta zis sprawdoi.

Podrojnja niuech. —

To jist: gdy miodowy starrego mstucha —

Bo z dwiradzenia swisilone rady,

Z serca, z miodu, i z dobrego ducha,

Moiwa raryry najswisierse sa prawdy —

Bezda miodym, gdy nie stucha,

„Droghle to koleje:” —

Że go miodowy nie mstucha,

Gdy zis ecstareje. —

Wto cija matki i starszych mi siocha,
Rad nie rozgumie, bryma ich za ziora,
Temu wyrownie siepie ja do nicha:

Le w orasie mnei nistuchai psij skoru. -

Niupki orasom namaja,

Rady propomija,

Mladiejai, co dozwiaiwaja,

Stary decyduja. -

Warne pytanie o spomieniu baka,

Ptorem oras wistore, on stary, on miody,

Nist are malugi przykladat, lub szklada,

Swoje staroma do siriata, wroty?

Nie lues orasy na sitti,

Lue na lat tysiacu,

Bo upityu ich samre lutki

Wicki w bieu orasu. -

Pytem sie dalej z starego stronnictwa,

By pomnikon kolasalmy ch' utwory,

Pracchow obrymich, oras ludownictwa,

Nie bytyz siriatem, le oiwiaty wroty?

Pruch do stralb w himach jiu kadrit,

Wiele wickon clawniej,

Nim u nas Scl. wazga wysadrit,

Mora sity palnej.

T. matka drisicj tak. prumukirana

Prud lat tysiacu w Egipcie jiu enana

Wernastu ogromnych piramid patata,

W tem oswiecciu wicki lca protrata,

Siriato jiu byto ciekawe,

Lue nie odgadnione,

W wiecnej lampie, wiecnie trwate,

Sednath nie znajome. -

Podania tyłki z tricerocera domysły:

Le zrota nąpty z ywioł dactoceryt,
Fetura z parat do tego mmylmy,

Leu nie zgłębiony - cnda te zdmucaty

Otrier piramid niestety,

Od nichon zamknuty,

Triswyt przynad ten zallity,

Triatet niepojętych.

Łachodis more nie laca pytanis,

Tat to z kilkucetnarych konrim

Niewne piramidy, Gipsuaine,

Możli budowai, gdy ta ich nie mieli

Wiel kilkadziesiąt w obregu -

Takie wiec dmiataty?

"Tricerocera, nie popetnie, ltr, ltr,

Le koleje smity. -

Trisgizniane popacila poremie,

Tradycje stowne, niestwale i mylne,

Wrac i faturywe zmiastoway niemoce,

Wniasiale prawdy nie byty zarywne -

Nie mamy wiec wiadomości,

Z nichon upytymionych,

Trupia niary i pennisii,

O dmiatach spetrnionych. -

Lata tyjare lirymy porczetoi,

Ora pomysłty wielkie objaniata,

Były dopuszcic mien, by wiadomości

O sile pary, zelara nie miata?

Gdy w tych czasach do kolci

Z pomna tyjalsity,

Wtrudnizyli i mieli;

Do lat wystawily.

Sakni nie miały to lato tygielne,
Po' podobnego utworu? Gdy ślady
Przy piramidach wyrainie świątoborne,
Podan' tych piernych, smierdząca zasady.
Młodzieńcze wniebny: Postęp! postęp!

W postępie osiata,
Niepostępną broń olej,
Nie pojmy świątoborne.
Ja zaś, jaś! stary, moim parobczykiem,
Chyba, inacz, myśł. potwierdzam świątoborne,
Je, co byrato w świątoborne bródzi domnym,
To się powtarza, lub też zainicjowało.

Nie uśliczam ja młodzieńcy,
Lewie to chwalebnie
Obrac' przykłady ze starości,
A nawet morzebie,
Je geniusz lub trafność tak wiadom,
[Wiadł geniusz geniuszem czy stary dawny
Czy młody?] To wieł dźwięczy mój dźwięk,
Pomysł stary, czasem starym już znany
Młodzi nieprzychylini starym,
A za starych widzą,
Tonem wyśledzonym

Lepiej powieść:
Dziwne pytania, odpowiedzi równe
Bez celu i znaczenia, bez powodu,
Co do starości, pojęcia poronne,
Co nam na widny tak domowego rodu?
Dziwniejsze jeszcze mniemania,
O postępie - nie wątpię -
Wypróbowam ja moje zdania
O młodzi chęć wystąpić. -

Danne jest stare, a stare to danne,
Mima różnicy trzeba opisać starość,
Muziałem wspominać i dręta jej jarne,
Ciem opisaniu nuzymtem zadość. —

By poznać o starości

Wziąć poir spowiedny,

Tna porostu nam w pierwotci,

Je stary mi wiecny —

Stary mniem, miodny się starzeje,

Je pokolenia w pokolenie, w tym wiecny
Porostu. — Nikt i rzypany ocialeje,

Wyrokiem niebios, tym samym bezprawnym

Staranne jednak grocisko,

Młodzi niewy danne,

Tem niekiedy jenne. —

Najdamniejse starne —

Cieny go ranne, co tyłko starigo

Gnietu w drętach, i w starym domku,

W starym zabytku, lub w coś podobnego —

A jak się annis, to wyjętku for zabytku —

Serwiliowy prosto w tej mniem,

Je wyjętku przygnije,

Obyjstnie w dobrej mniem,

Tak bog rocznie. —

I miodny, gdy przypastkiem mni się mniem,

Midy — nowy pomysł — tóż się cięży.

Wzrost zaradem postępowe cniem,

Tak nowy Feniks wyjętkowi spierze,

Tak mniem, desperuje,

Terli prawowity. —

Co bywało wyjętkuje,

Na nowe zarowny. —

A wie i intodni zalety ma swoje,
Jaki miodu gtona: „Le wiek ich jest stot, 11
To starosi jichow, i mino zalet roje!

Wart zanne wiecej, jak tylla goroty -

Naiden wiek ma swe niasnosci

Do wieku stozowne,

Przy tem trocki promyslowisci,

Chci sobie nie rown.

Proto ja zanne umcam do twierdzenia,

Jaki w przyw twierdzeniem, przy tem postaje

Le „i wieku kadyz, rai i intrajionia

Bog umienia - roz kosc, smutki rowaje -

I doirwadzenia, i proklowania

Je casady miserzy,

Wie umienia ja mego edonia.

Pokad zys iurze. —

Chypianka dnia 17^{go} marca 1867

Franciszek Brodowski

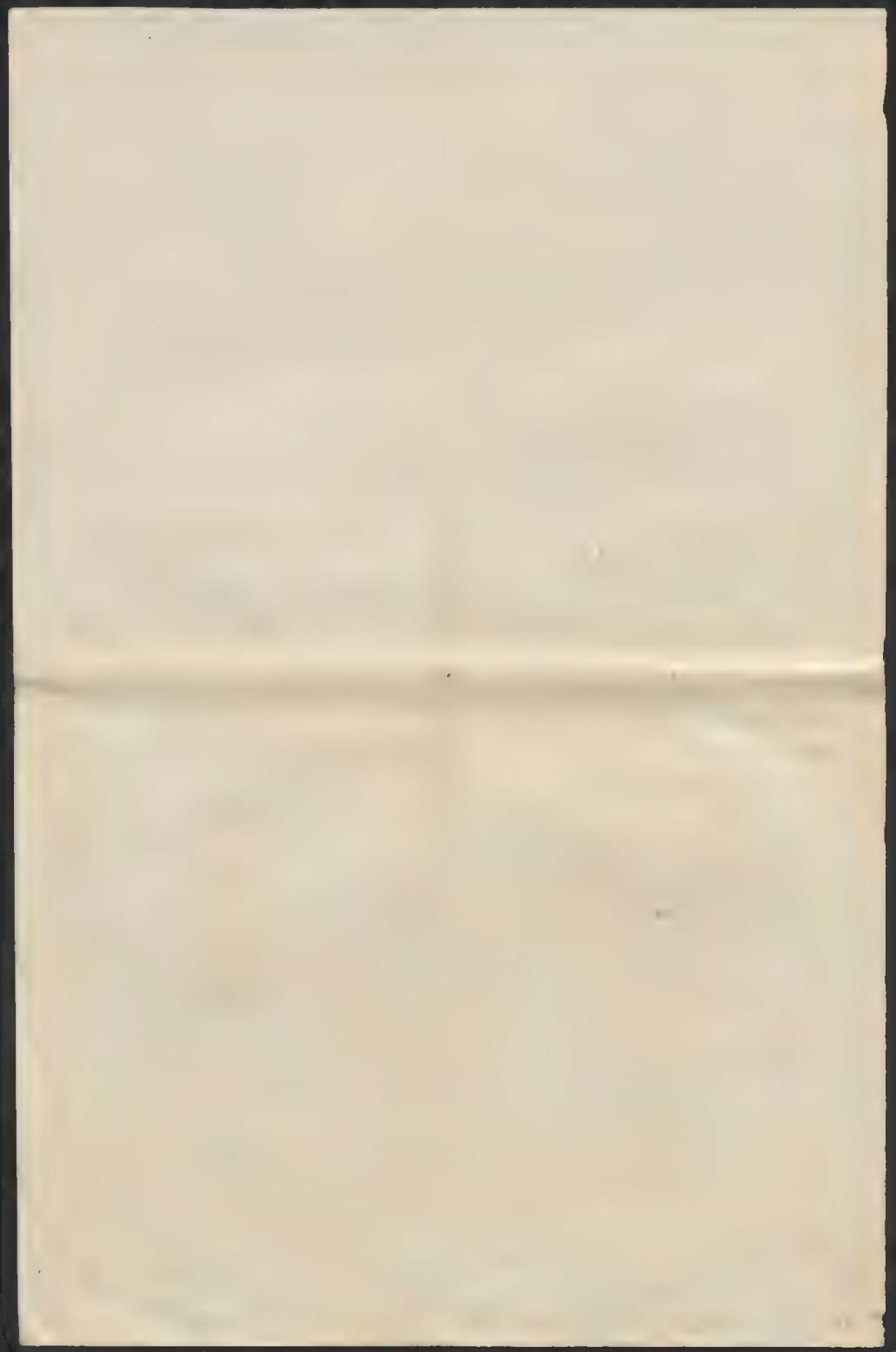
Ja śonia źrebij przym Bracie Kochany,
Choi źrebci ślepe, a prymtem kuleje,
Leu moj majatek dośladnie Ci znamy,
Więcej nie moge — nad czeu teź boleje —
A boleje, i tēm więcej,
Ze sis tak spórimtem,
Zadoi nie męgnit przedziej,
W zmiianie sis różimtem.

Wszak w porównaniu: jał między Krakonem
Chłastem mironanem, a wiaż Bypianka,
Tak gmachem stornym, co by mógł byi wzorem
A chatą wigioła, tak zwaną lepianka,
Wielka zachodzi nierównosi.

Tak teź i w zmiianie. —
Tyłko z mej strony niemównosi
Pomóż mi z zmiianie —
W tej to radzici, w dobroci Trze, ufając
Lubote moja w zmiianie ofiaruj
Oraz spórimone drziki zasztajaj.
Ja Trze życzenia i łaski drzikijs.

Bypianka dnia 17^{go}, marca 1867

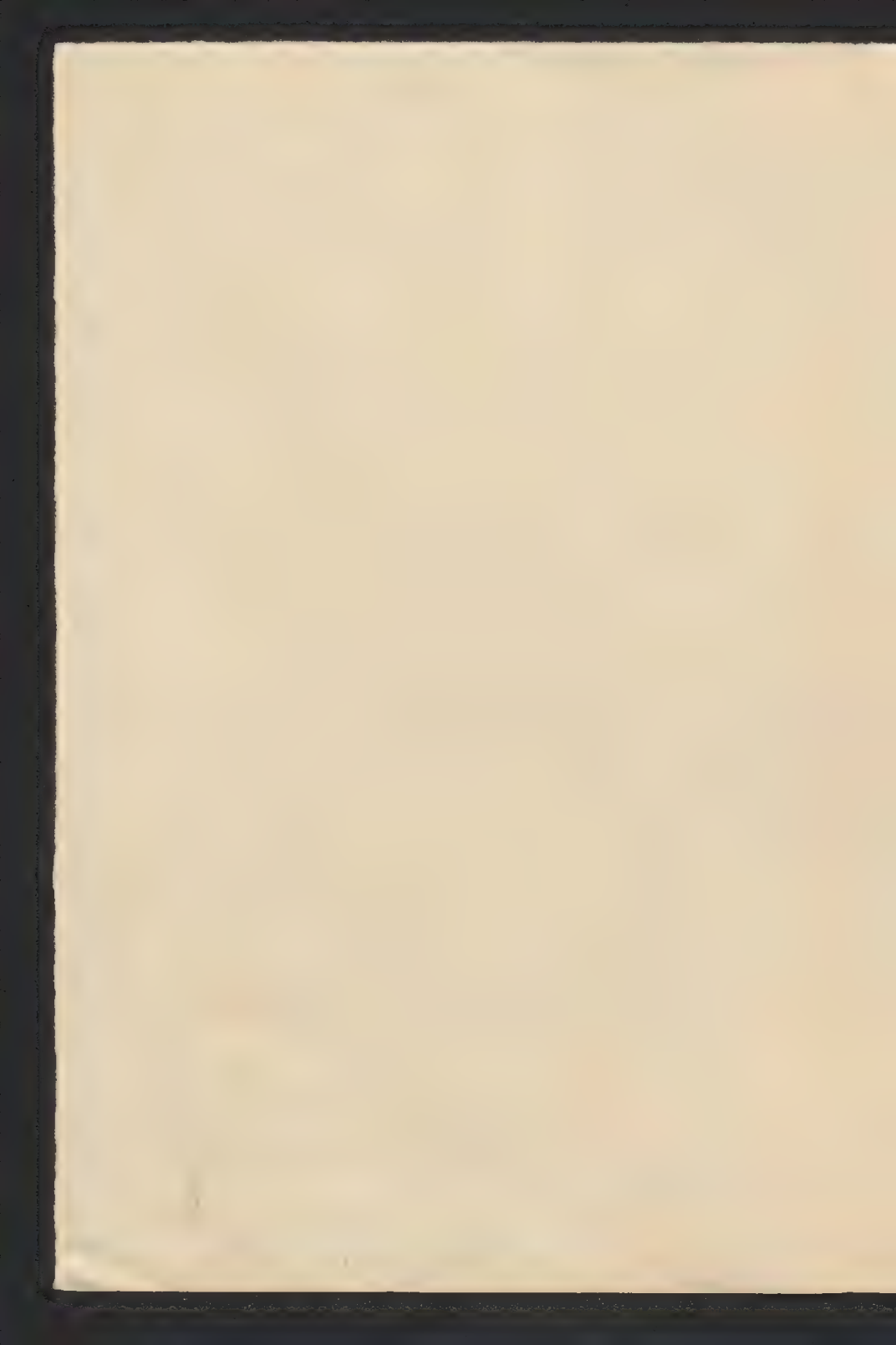
Grzesiek Bradawicki



Samoznasztem o zwiadowcu Krakowa, a u niego
dostajęcy wypisy, pomiaty, spetrito by tyzami maie
miejscu sta omie ten i i miatem swieci piewai
imieniom Familii macei, ziska pomarancz, Muzgud-
niyego W. Jozef. Podawanie imienia Kliniki ja-
zielowianiny, prolewa Amierzyska Krakowian-
y

= Henryk Podawanie

1^o Podawanie
185^o prole





Найдорозшы Дзядзін і Дабрачыня маё!

Pragnę Ci tutaj wyrazić wdzięczności mają za wszystkie dobrodziejstwa. Trzaje mnie wysłuchał:

Przebieg Pi. iże z głębi serca... ego i abracznoś mój za chleb dla cię
a nadawszystko zię mi nie odpasabit do zapracowania... ni stas nami cię
mi, wódze przymtem przymtem... wódze tydzień spóźnieniem endu
kierem. — Tabie tyłko minimum jedynie, czem jestem, co mi zię co posiadam. —

Przistępuje Ci również garazo za chleb dla ducha, tj. za ziarna magłości i
prawdy, ktorými mnie od dzienistwa kammites. — Towarysze mi one cie-
gle w tym, a w miarę doświadczenia coraz więcej poznaje i acemiam ich
wartość. — Przistępuje Ci Dobrowyżno mój za ten wniosty projekt, ktorým
mnie zarozu projektowales, za ten wysoki poglad na świat, za wskazania
mi nieporównanie myślowych nad materialne korzysci i rozkoszy du-
chowych, ktorých świat dać nie może, i tylko mniestna praca ducha o-
siagnąć je można, — za wskazanie mi najwyzszego celu działalności: esto-
wiska, jedynie dodatkij i wskatkach w tych warunkach: cel, wszystko co
istotnie dobrze objawiającego, tj. miłości i cnoty Boga, jako najpiękniejszą
pracy w tym, które tylko przez ciągłą pracę nad sobą wy-
coam rozchostraniem udostanaleniem i rozwojem, a następstwie coraz
wyższem rozszerzeniem wiedzy i blizniskich i dalszych stosunkach obrazu
mojnego. —

Pięknym Ci ziołom nie mankują sztuki z dobrej woli, oraz come. nade-
wszytko istota prawdy, a gwałcie całym porządku, gdyż tylko prawda
prowadzi do życia, a każde filantropio, i jakiejkolwiek postaci, ostatecznie
zawsze do śmierci. —

patrzam „a Tę zame, pozytywne i enatyczne życie. Dobroczynno mój,
na to życie pełne pracy dla dobra drugich, trudów, ciężkich walk, cierpienia
i zwycięstw w Tę Boże, zgłoszenie z woli Tęgo, czyli przedwzięciem miarom,
nami prawami, będącymi oświeś Wzrostu i rozwoju, a objawianymi nam przez
wola Tęgo, Zbawiciela naszego. — i niedawno one były, Bóg je uściszył, o-
mówił i uściszył do ostatku swego, i przez nie Duch Tęgo rozpalił z Nim be-
dnie miarom dłać, miarom żyć w miarom i miarom. —

Pięknym Ci nakonie Dobroczynno mój za wszystko co w mojej nbać
mamie myślenie nie zdołać i wserem mój tylko zachowanie. — Bóg wszech-
mogący niechaj Ci udzieli do końca pogody i spokojni ducha, który do-
znaje ci, co z Nim i jednością zostaje. — Duch zaś mój nie tylko w tym, ale
i w porządku życia i w miarom Ci być nie przestanie przez całą wieczność.

Przyjemny mnie i mychowanie

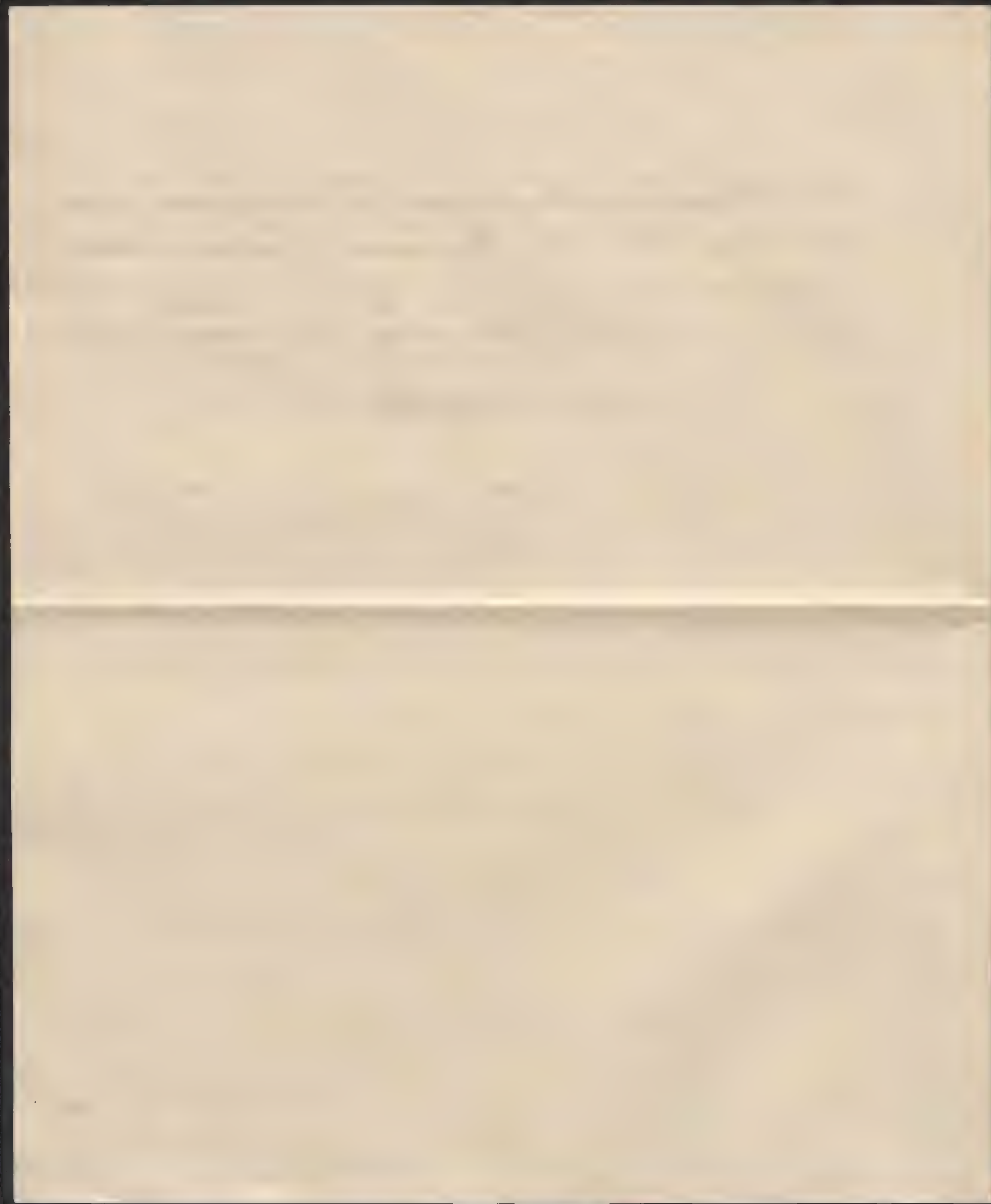
Kraków 8 Sierpnia 1885 przed otrzymaniem ostatniego błogosławieństwa.

Władysław Prus

Drogi Ojciec, któryś w czasie Twojej zimskiej podróży ciągle
dążył do Boga i Ojca naszego a teraz oglądasz obłokę Jego i iskrę światła - bez-
względnej niekłamanej prawdy, przesłaj mi przez serce moje Jej gronienie,
abym naśladować tutaj Ciebie, - Także się kiedyś potężny i doskonały być.

Lwów 24. Lutego 1888.

W. Pr.



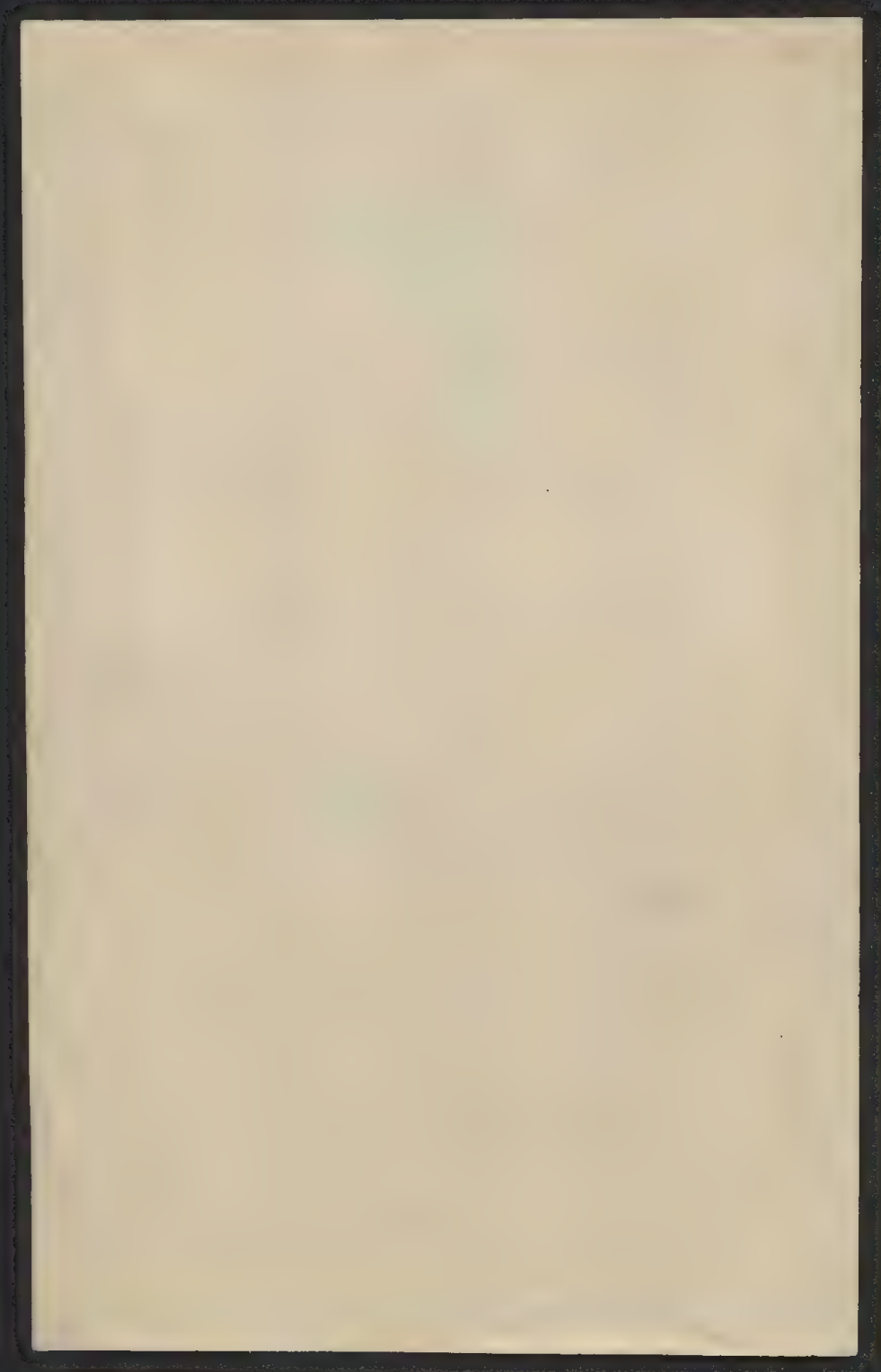
...mice, piceos et contrizans.
 alia omnia candida - obtingas
 stulticia et quae inspirata sunt
 leonia -

Thomas Ape Bromhead
 Collegii Christi Alumnus

die XXI^{to} Junii
 1821.

Cambridge

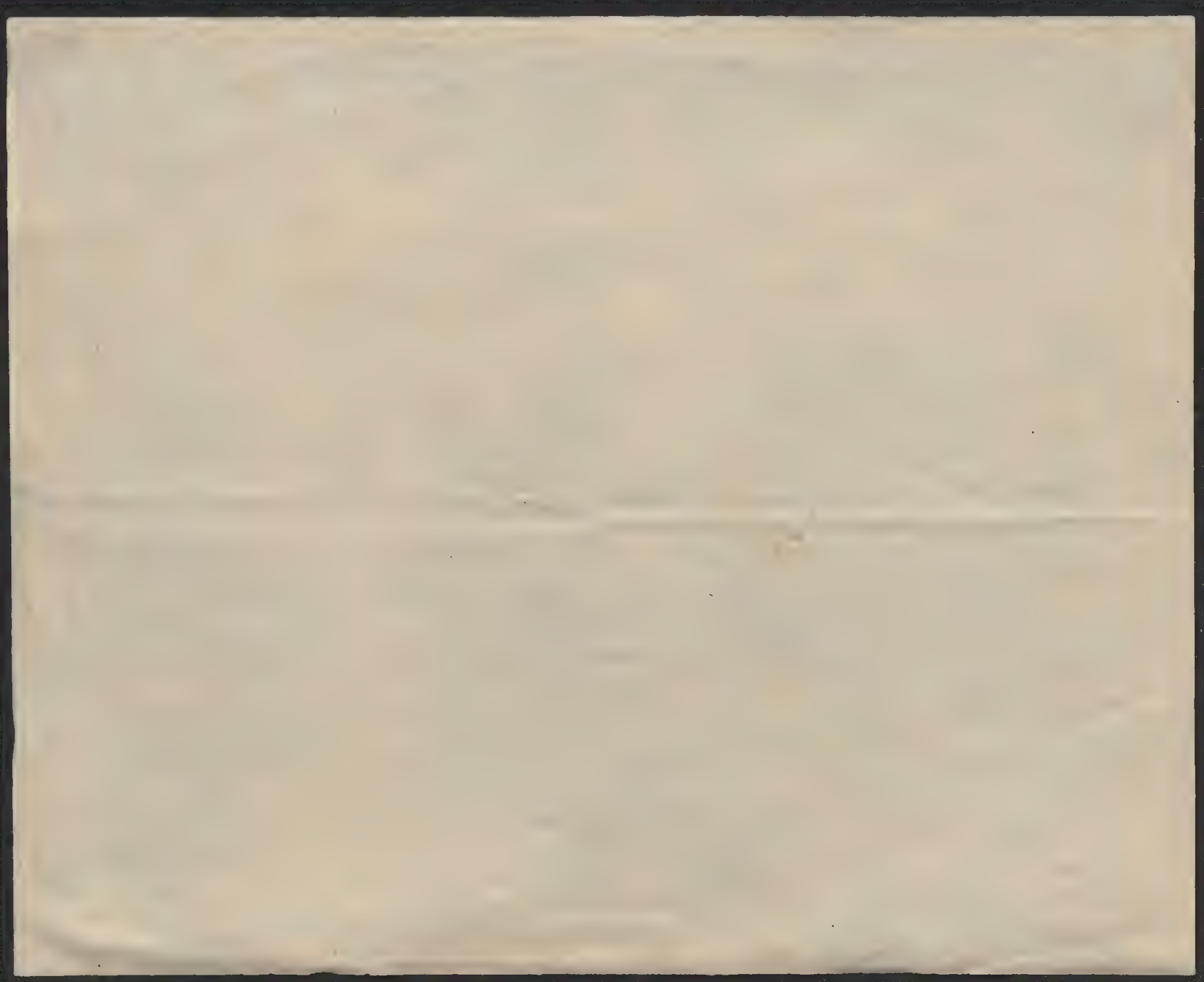
Artzleik - L'chum - or crafu
 L'wajje pe byfu or Wiedhu -
 bawruaii de omni pny weirat -
 i odjin dajje oclaronat na
 Camigth, pighuy Exemplar



Ani czasu, ani! zniekająca dusza moja, niepozwa-
lając mi pomyśleć o powierzonej ci dzieł-
sina, które ma stać się pamiątką ^{Twojego} ucznia
dla najlepszego! Nauczyciela. Ni-
ma to jednak krzyża, to kilka wypraw z wa-
ryjtem i zapewnieniem że prawdziwy spadek,
wdzięczność i uwielbienie, jakimi pragnę
nie jest serce moje dla Ciebie. Drogie Prze-
wodniku miłości moje, do zawarcia po-
wiek nieodstępnie towarzyszyć mi będą.

Kraków
dnia 24 Miesiąca 1888.

Lucwik Brydzgiński
z Macem



Vale, longum vale! sic nos fata iubent senectutem
terrarum incolas; eo vero, sit firma magis fides,
arctior amicitia. - Quid tibi dicam abituro?

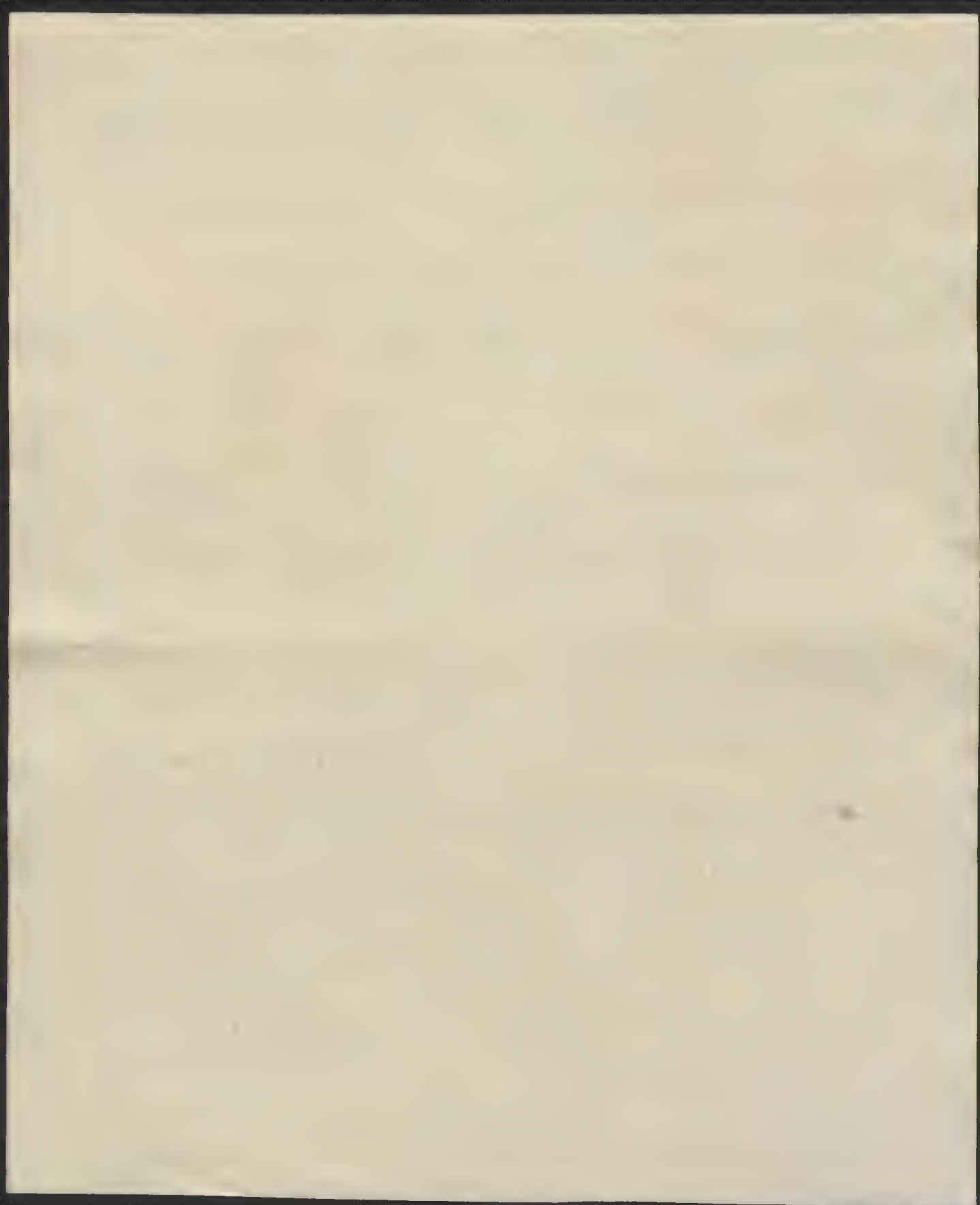
quid precor? an spes, an munera, an honores?

Nescio nec his te, semper novi, superiores. Hoc,
igitur, unum precor satis, sit tibi pro merito
Fortuna; reliqua committes superis. Quid enim
ingenio, quid viribus debeatur, quid philosopho
quid medico, quid denum viro probo, si ulla
Pactis verbis insit veritas?

"an honest man's the noblest work of god"

1832.

J. W. McCarthy.



Niedbam, po Śmierci w piekle będę, czy w niebie.
Kiedym tylko tu zdrowo, a to jestem przez Ciebie —
Kraków dnia 18. października 1822.

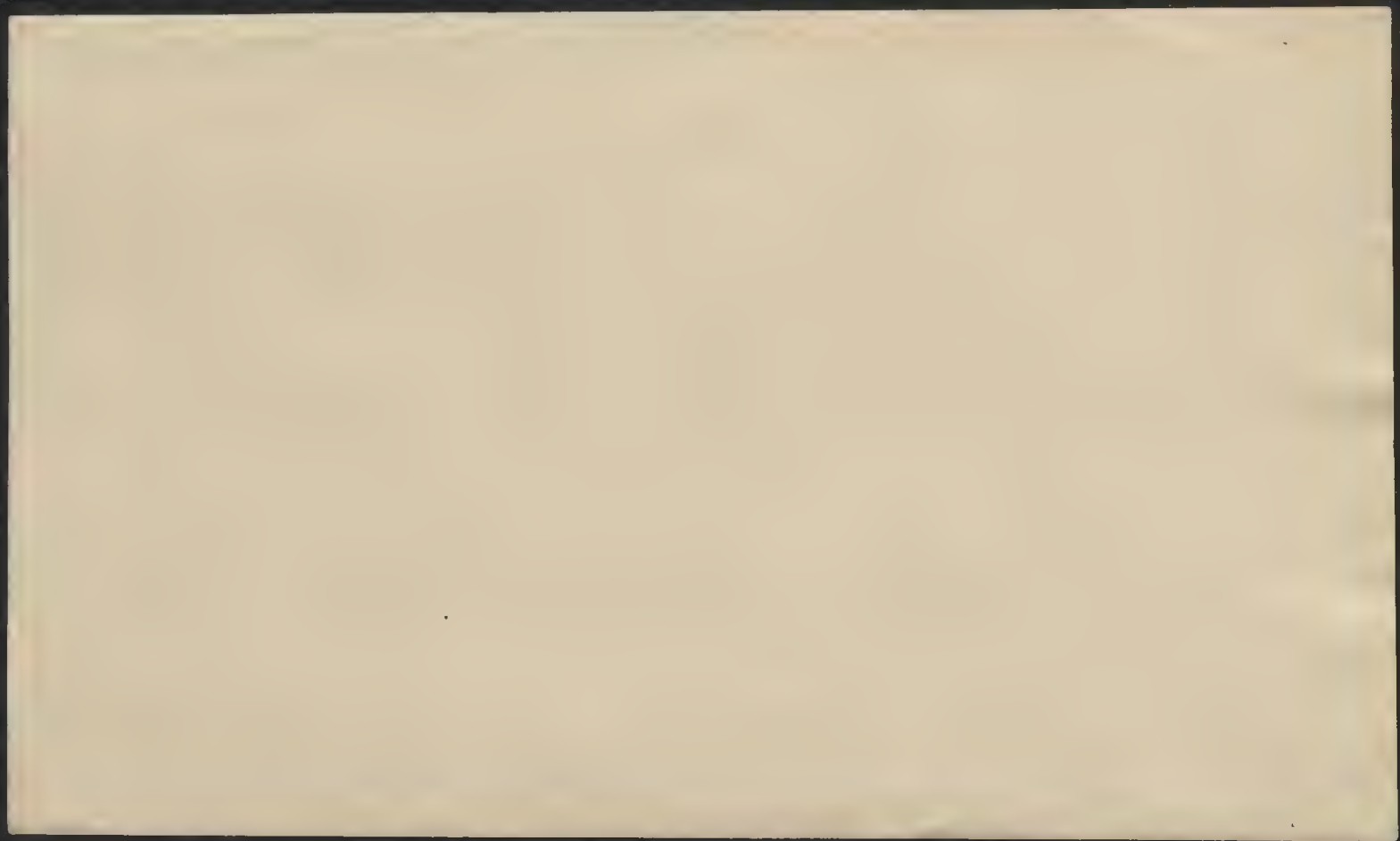
Wincenty Ciemiński.



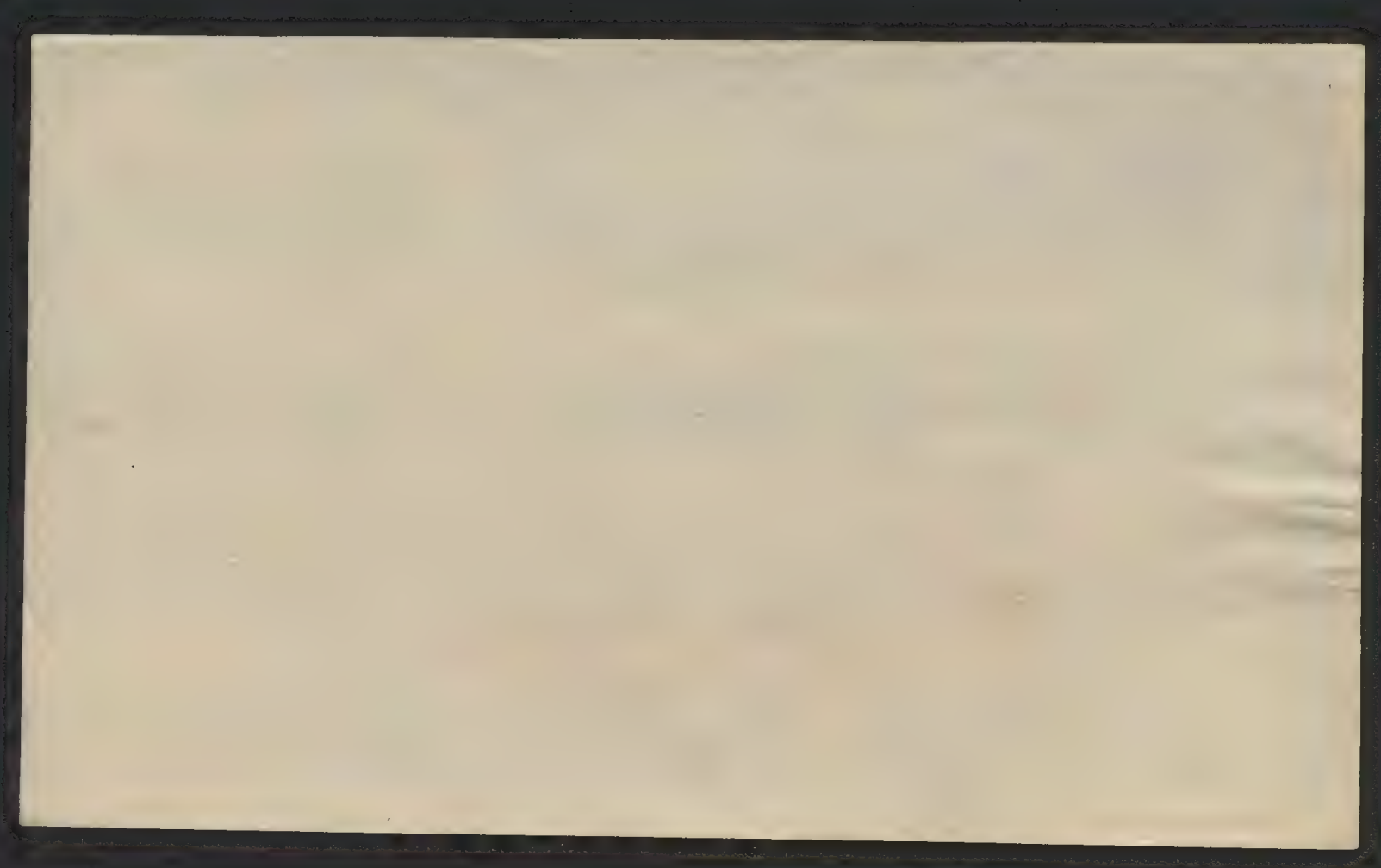
17
Srebrście od Sławcy ucieka,
Miłość nadzija nas drażni,
Bogactwa marnie cztoweka.
Gdzie go znajdziemy w Przyjaźni.

Wiedź: 6 Maja 1819. Roku.

Wiedź (Kotomicki)



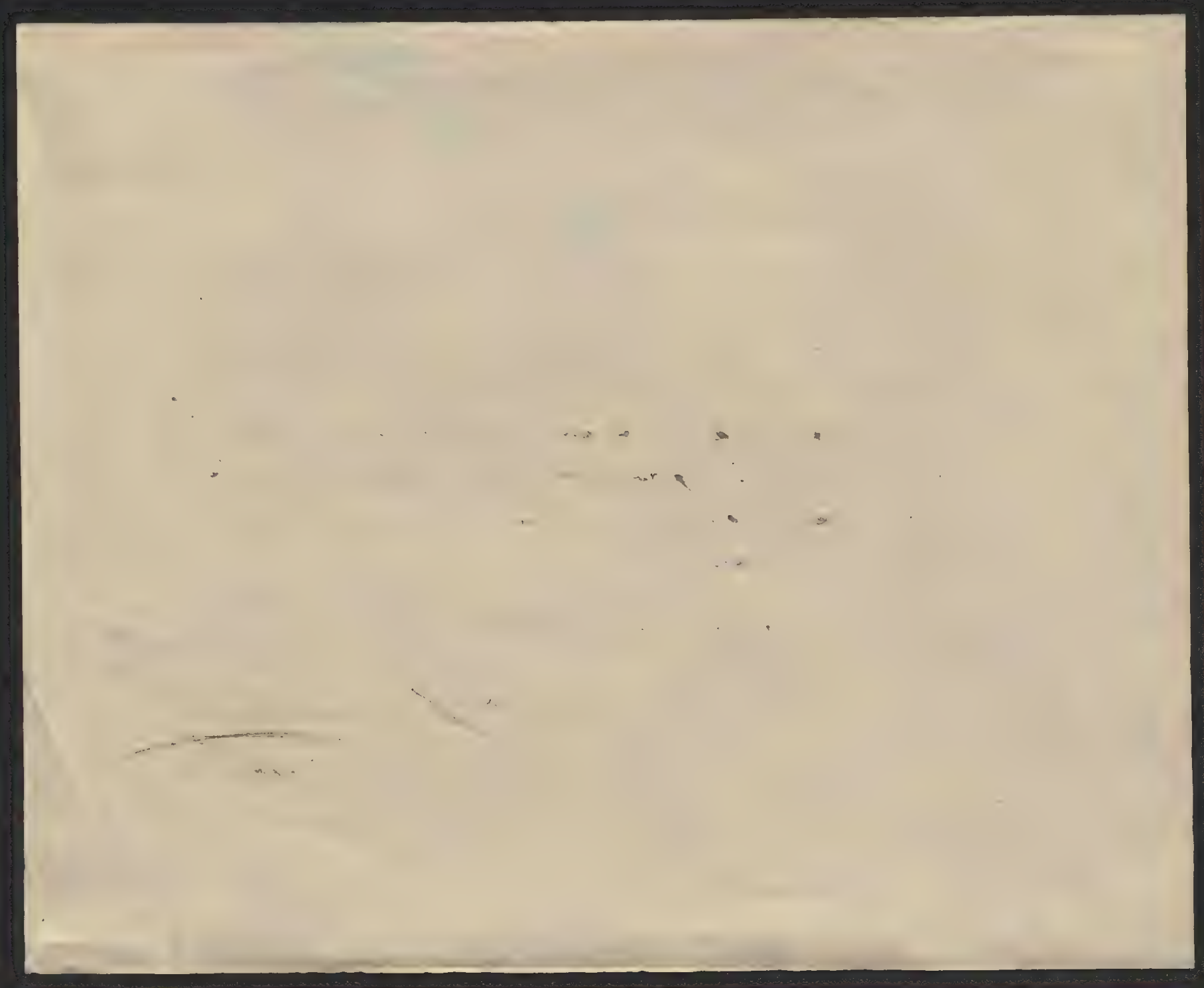
Przyjmę przysięgę Józefi, w przysiężnik którą ci miewiny
nasz wiek w Dziećmi'stwa piśmiewatkuwie poswizet —
Doyraty wiek izuby w sowa odnowit, a uieki porma
starosci" iie osiagnie, ustalona w ciągu całego życia
do grobu, zaniow. Dnia 20. Xbra 1819. Roku w
Wiedniu (Ignacy Chotomski)



Wzyczy sobie moji wielce powazany przyjacielu
J. H. D. Brodowicz, abym i ja wpisal się
do Twego album. Otóż kreszę Ci wyniki
moich stużoletnich badań naukowych:
o materiały jest to wcieleniem się siły
odwrotności. Jak to jednak rozumieć,
powie Teoryja moja mechaniczno-
chemiczna.

Kraków 19 Maja 881.

Dr. Szymianowski
prof. Chemii Univ. Jagiello

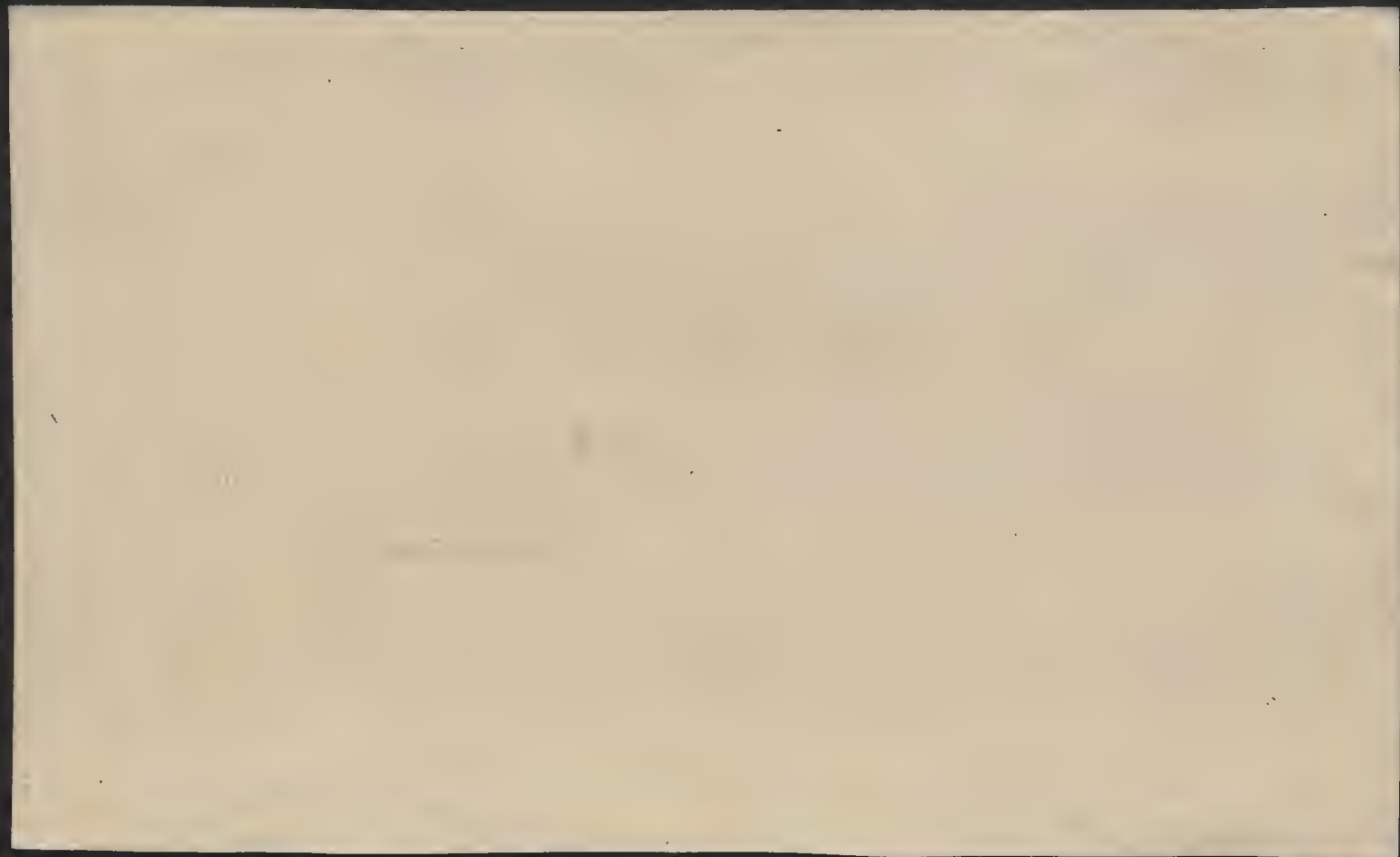


Przyjacieli! nasza! niech zawsze zostanie! nie wzruszona,
życzy sobie y pragnie) Jacob Dobrowski
A dzień dnia 10. Czerwca 817.

2572

Przełam mi Two serce, i chodź mi się w domu

Jan Dobrowolski



Zaszczyt i Radość bydl w pa.
mizci Świątłych Mejów.
Wiedlin d. 9. Lutego 1822.

Antoni Duzencki.



22

.

+



28
Inter gratissima amicitiae pignora .
has litteras ut benigne modesto
reponas loco, in perpetuam amici
memoriam et temporis amoenae transacti;
blande rogat sincerus
Viennae 8^{to} xbris 801.

Tuus

Fischer

Moskwa, 10/10 1884

Illustissime

Spełniając Państwu, obywatelom, życzenie, nisto
mi jest przystać w tak
-czemni mój Montrefelt
wraz z parą wyrazami
serdeczności, przyjaźni
i głębokiej, czci, szacunku
i szczeru s. p. Łucyan Si-
-mienski poświęcił społec-
wu, Państwu, wspomnienie
J. W. Pasa, a Propaganda
i nowości obywateli, tak
serdecznie i szczerze

- Na nocy, morze W.Ł.
- Pociąg zechciał minąć
- z wyjątkiem z parowozem
- do karności, w "Czaj"
- jako hotel, obywatel, pomysł
- meza, Młode, Szw, nauka
- beriberi, choroba, w
- mieniu pomocy
- pięć, ludzkości, w
- chętności, charakter
- oraz, anatomie, rzeźbę
- do, do, publicznego
- tak, rzeźby, stan
- wist, ogólnie, posza
- nowanie, rzeźba
- sobie, rzeźba
- rzeźba, rzeźba

z wyznaniem - głębo-
kiego przekonania
J. W. W. Pana - Dobroci
prawdziwego i stałego,

W. H. H. H. H.



Maerowa 3/1 1885

Illustissime,

Niewiedząc, kiedy Pan Bóg
porwoli mi odwiedzić
Lanownego a dla mnie
także także Laszawego
Pana, miło mi jest przez
stać wiadomo, wierzyć
do pamiętnika z moim
własnoręcznym podpisem
słowni do dyktanda
Laszawego Pana.

Przy tem najserdeczniej
dyktando.

aby Wzruchowem prze-
największą, Szw. Łasie,
tak droga, nam Osoba
jaś najtłuszej ostanied
a ja szczęśliwym bytym,
a tym mógł Wzruch
stojąc, moje uszanowanie
i ożwieć się na Duchu.
tak, mite, pozdanie.
Pozostając kuzynem
najtłuszej, a teny. Ożigotny
i Wzruchowem
prawdziwy stuga
Wzruchowem

13,

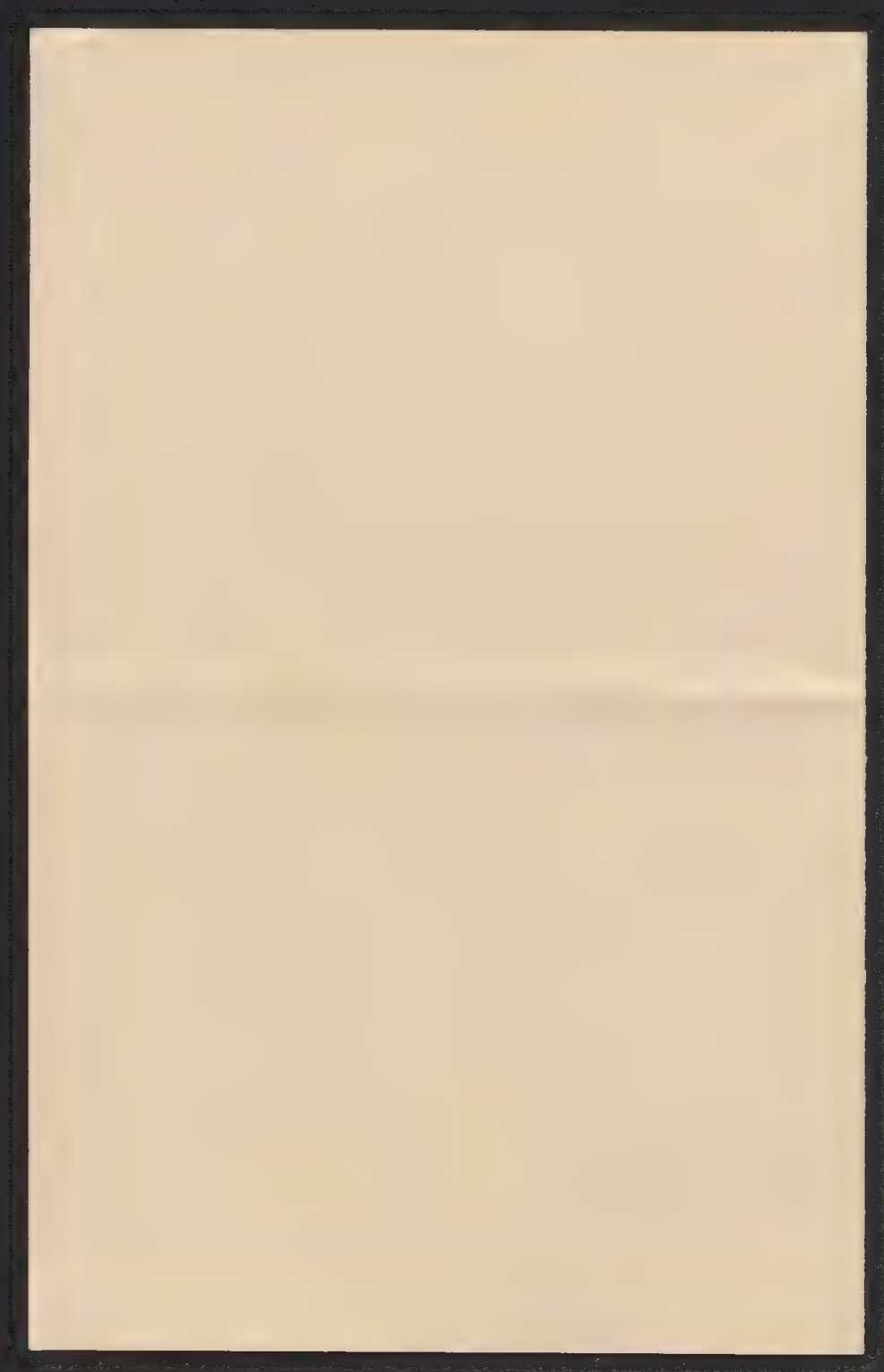
W,

>
.
e
P
ue

>

steps

ca



47. *Phacelia* *Phacelia*
Phacelia *Phacelia*
 48. *Phacelia* *Phacelia*
 49. *Phacelia* *Phacelia*
 50. *Phacelia* *Phacelia*
 51. *Phacelia* *Phacelia*
 52. *Phacelia* *Phacelia*
 53. *Phacelia* *Phacelia*
 54. *Phacelia* *Phacelia*
 55. *Phacelia* *Phacelia*
 56. *Phacelia* *Phacelia*
 57. *Phacelia* *Phacelia*
 58. *Phacelia* *Phacelia*
 59. *Phacelia* *Phacelia*
 60. *Phacelia* *Phacelia*
 61. *Phacelia* *Phacelia*
 62. *Phacelia* *Phacelia*
 63. *Phacelia* *Phacelia*
 64. *Phacelia* *Phacelia*
 65. *Phacelia* *Phacelia*
 66. *Phacelia* *Phacelia*
 67. *Phacelia* *Phacelia*
 68. *Phacelia* *Phacelia*
 69. *Phacelia* *Phacelia*
 70. *Phacelia* *Phacelia*
 71. *Phacelia* *Phacelia*
 72. *Phacelia* *Phacelia*
 73. *Phacelia* *Phacelia*
 74. *Phacelia* *Phacelia*
 75. *Phacelia* *Phacelia*
 76. *Phacelia* *Phacelia*
 77. *Phacelia* *Phacelia*
 78. *Phacelia* *Phacelia*
 79. *Phacelia* *Phacelia*
 80. *Phacelia* *Phacelia*
 81. *Phacelia* *Phacelia*
 82. *Phacelia* *Phacelia*
 83. *Phacelia* *Phacelia*
 84. *Phacelia* *Phacelia*
 85. *Phacelia* *Phacelia*
 86. *Phacelia* *Phacelia*
 87. *Phacelia* *Phacelia*
 88. *Phacelia* *Phacelia*
 89. *Phacelia* *Phacelia*
 90. *Phacelia* *Phacelia*
 91. *Phacelia* *Phacelia*
 92. *Phacelia* *Phacelia*
 93. *Phacelia* *Phacelia*
 94. *Phacelia* *Phacelia*
 95. *Phacelia* *Phacelia*
 96. *Phacelia* *Phacelia*
 97. *Phacelia* *Phacelia*
 98. *Phacelia* *Phacelia*
 99. *Phacelia* *Phacelia*
 100. *Phacelia* *Phacelia*

Amo 1881, 1. Jan. 1881. 1. Jan. 1881.
Amo 1881, 1. Jan. 1881. 1. Jan. 1881.
Amo 1881, 1. Jan. 1881. 1. Jan. 1881.
Amo 1881, 1. Jan. 1881. 1. Jan. 1881.
Amo 1881, 1. Jan. 1881. 1. Jan. 1881.
Amo 1881, 1. Jan. 1881. 1. Jan. 1881.
Amo 1881, 1. Jan. 1881. 1. Jan. 1881.
Amo 1881, 1. Jan. 1881. 1. Jan. 1881.
Amo 1881, 1. Jan. 1881. 1. Jan. 1881.
Amo 1881, 1. Jan. 1881. 1. Jan. 1881.

Amo 1881, 1. Jan. 1881. 1. Jan. 1881.

NADESŁANE.

DO PAMIĘTNIKA **Józefa Macieja Brodowicza.**

Zacny, czcigodny Mężu! Doktorów Nestorze,
Nad poziom śmiertelników, w Twojej duszy pokorze
Wzniosłeś się szlachetnością, nauką, zasługą;
Z niemi przebiegłeś drogę Twojego życia długą.
Zaszczytnie kierowałeś Młodzieży oświatą,
Założyłeś Klinikę; — Twoją wiedzę bogatą,
Zdrową radą, prawością, wsparty doświadczeniem,
Byłeś człowiekiem czynu, lecz nie próżnym cieniem.
Pelen poświęcenia, Mistrz w Eskulapa sztuce,
Oddawałeś cierpiącym, coś zdobył w nauce.
Pieniądz, ów bożek teraźniejszej ery,
Któremu nawet honor społeczeństwa sfery
Chętnie kładą w ofierze — był Ci bez wartości,
Boś swój żywot wyłącznie poświęcił ludzkości.
Ziemia Krakowska takim szczyci się więc Mężem!
Zdobyłeś sobie pomnik, chociaż nie orężem,
Pomnik już za dni Twoich, Twojej chwale wzniesiony
W sercach ludzi uczciwych — a wieniec spleciony
Z błogosławieństw, z wdzięczności. I Wszechwładca świata
Zachowuje Cię wpośród nas przez tak długie lata.
Twój dowcip, zdrowy pogląd i ludzi znajomość
Skreśliły tak wymownie: „doczesną znikomością”,
Śmieszności społeczeństwa, wady i przymioty,
Boś zawsze sprawiedliwy i wielbiciel cnoty,
Każden Twoe „Polne Kwiatki” z przyjemnością czyta,
Powab myśli, sąd czerstwy w nich bujnie rozkwita.
Gdy przyjaźnią zaszczyca mię Twoja piękna dusza,
Przyjm hołd szczerej wdzięczności, czci, od Juliusza.

Młoszowa w październiku 1884 r.

Juliusz Ozdoba Florkiewicz.

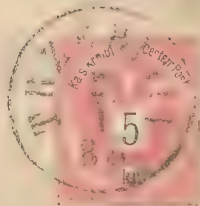
ry to brak w tak stogłms i się sposób. Tak zna-
komity artysta, jak Makart, który przejmował się
epoką renesansu, nie mógł wskutek braku tej wiary
stworzyć nic innego nad to, coby tylko zmysły
nasze i zmysłowość zadawała. Pracował jakby
w jakimś odurzeniu, w pierw namalowawszy coś,
nim jeszcze pomyślał co malować zamierza, od-
zwierciedlał w sobie ten chaos pojęć i ten brak
wiary, którym przepelniona stolica, w której żył,
a której był odzwierciedleniem.

Munkaczy malował wprawdzie w końcu Chrystusa przed Pilatem i Chrystusa na Golgocie, ale
kto wie, czy nie za te buty węgierskie i wasy
podkrecone, które namalował na wizerunku Chrystusa przed wielu już laty, nie dosięgła go nie-
prześlągana Nemezis.

(Munkaczy będąc jeszcze uczniem akademii Wiedeńskiej znieważył posąg ukrzyżowanego Chrystusa, zawieszony w korytarzu Akademickim, któremu szkoła Führicha, malarza religijnego, winną oddawała cześć *Przyp. Red.*).

Doré także nie grzeszył wielką wiarą i w życiu hulaszczem szukał podniety, a jednak przecież
ei wszyscy artyści, których imiona nie wygasną
w dziejach sztuki, pod koniec żywota zwracali
się już tam, z kąd wyjść byli powinni. I tak Doré
ilustruje biblię i rzeźbi Madonnę z dzieciątkiem
Jezus, jego ostatnie dzieło. — Munkaczy maluje
dwa obrazy, którym Chrystus służy za przedmiot
i nawet Makart zmarł przy pracy poświęconej ozdobie
gotyckiej świątyni. — Widzimy zatem, na
czem ci ludzie skończyli, i z kąd głęboką dla nas
winniśmy wynieść naukę — dlatego wołam do
was: *sursum corda*.

*Dziennik powieści, który wychodzi w naszym
mieście od 1 października pod redakcją p. Arwi
na-Zielińskiego, zdaje się być pismem, mającem*



Генри Викторович Миша
Юзеф Бродович
Генри Викторович Миша
в Крайови

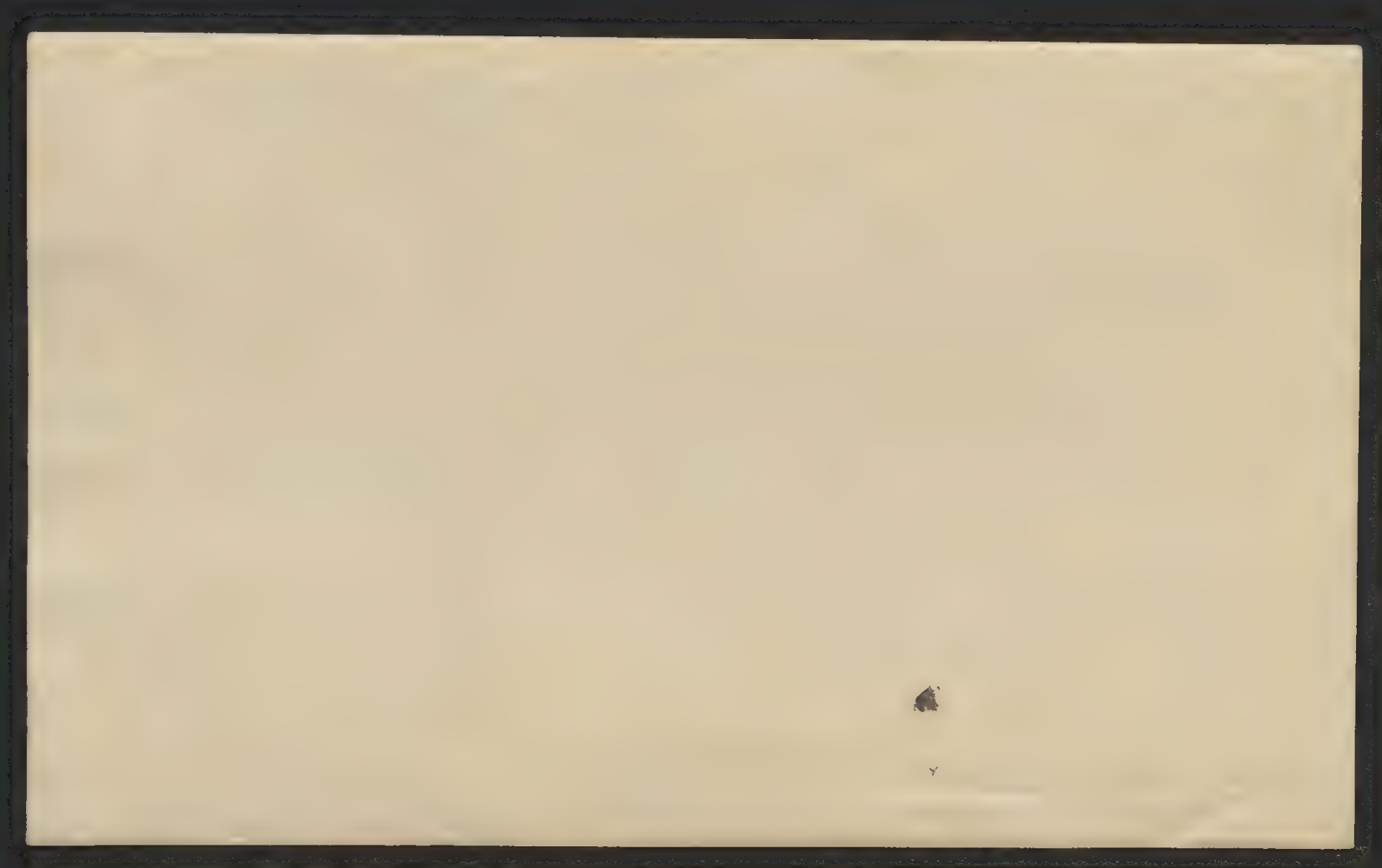
Миха Шредер
Чон В. Шредер



9
Votre départ s'approche, cher ami. Hélas! à ce moment, qui va nous
séparer peut-être à jamais l'assurance de mon estime et de mon
amitié sincère. Les belles qualités, que je vous connois, me font espérer,
que vous ne dédaignerez pas cette offre, quelque légère, qu'elle puisse être.

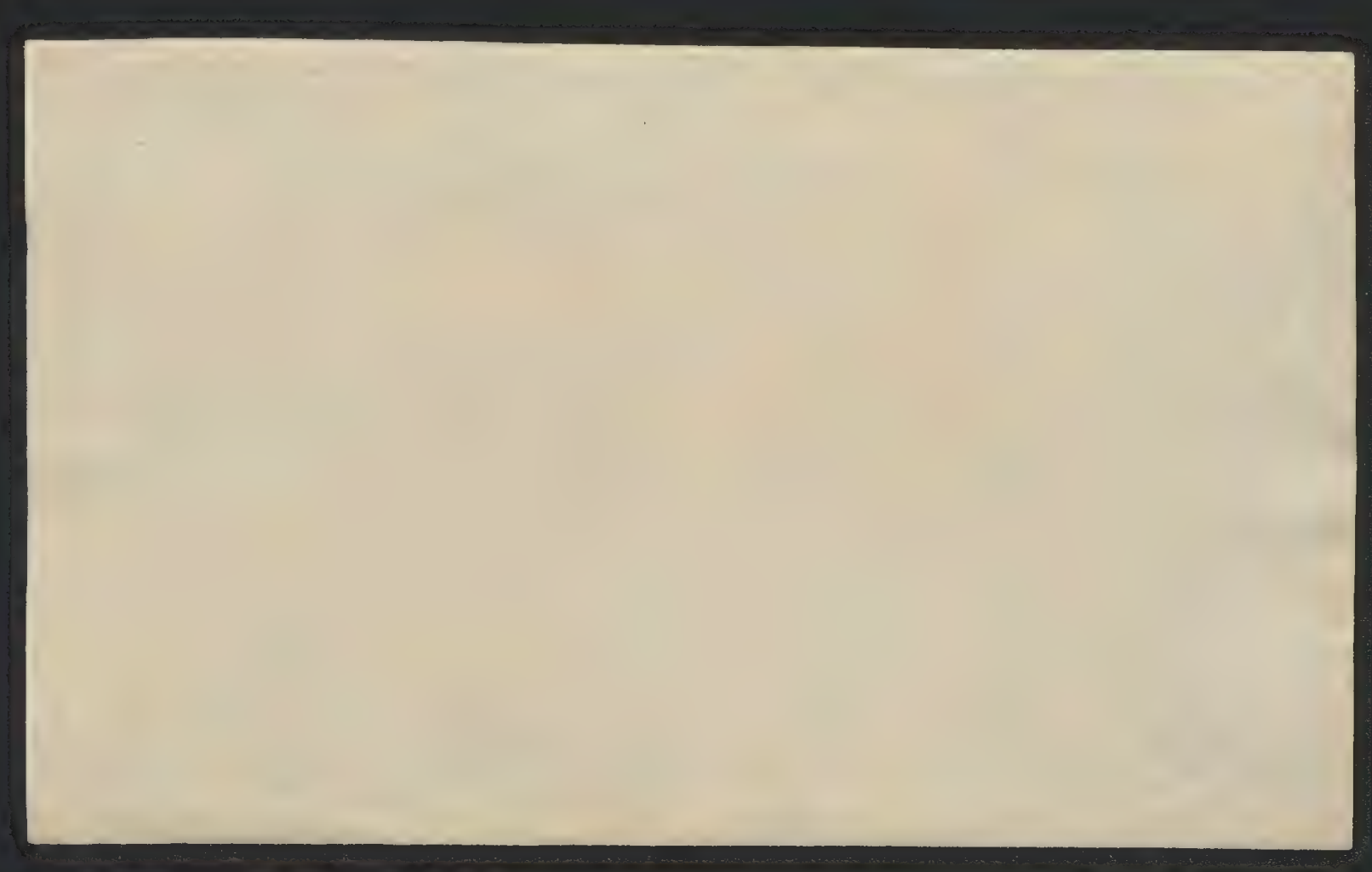
Vienne en Autriche le 21^e Novembre 1817.

Clément Frochoux
du Landeron; dans la principauté
de Neuchâtel en Suisse.



Ein gültiges und christliches Mägen
 Ist immer ein Glück.
 Sind sie unter uns so zureichend für
 Zu finden das Glück;
 Wo nicht so wenig und nicht für
 Dies selbst in ein Glück

Jos. J. J. J.



So ist Hyazinth's süßes, zartes Aroma,
 Müßst du gleiches mit der Lilie's Saft
 Erfolg ist mir in dem Hauf der Dürren;
 Nur der Nann blüht mir in Ophry.

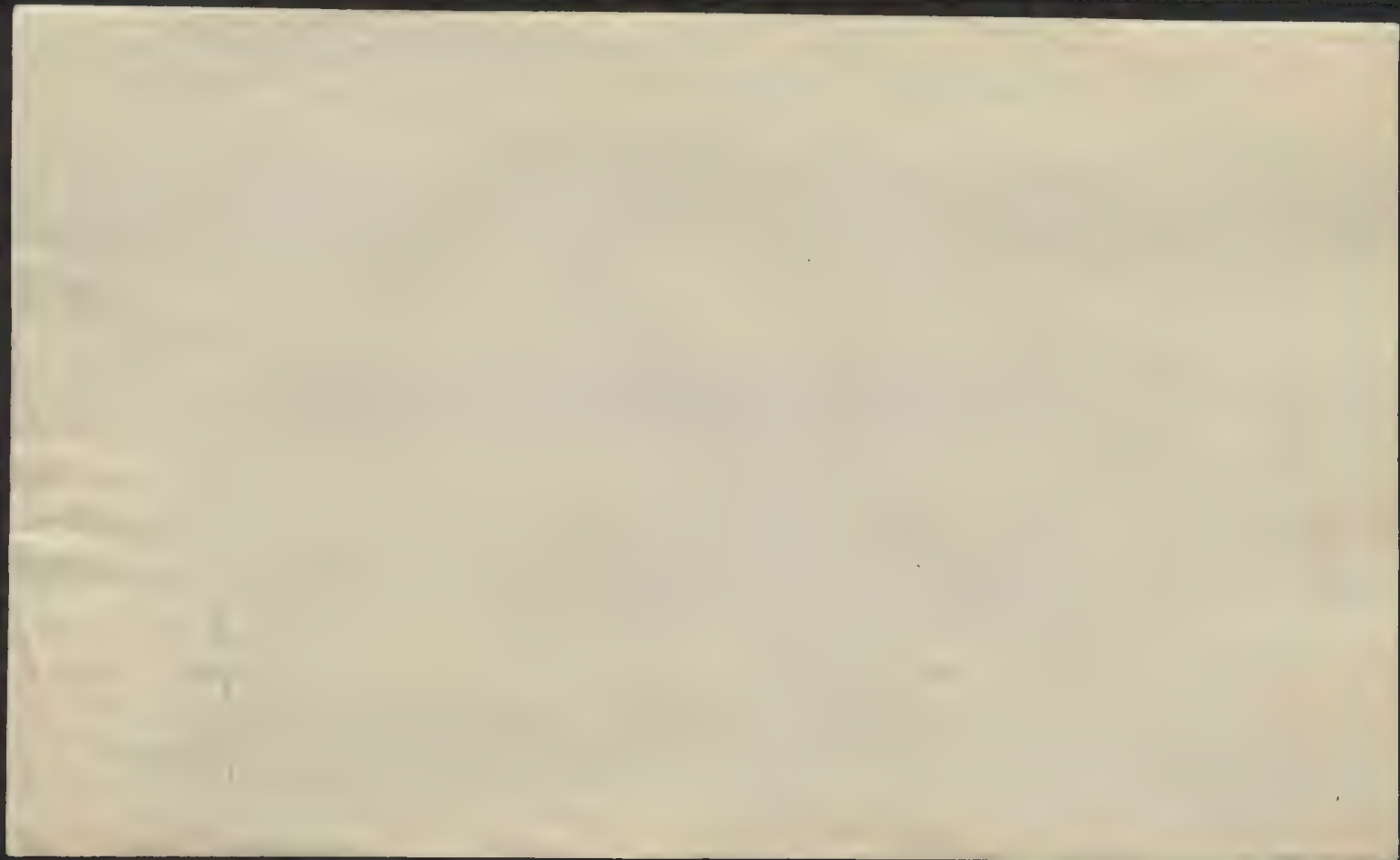
(Schiller)

June 28. 84. 820.

Worms, in which the yellow maggots
and the chrysalis pupae are found.
Yellow Waxmoths.

Amicares bin' sich auf'strotzen und den
Hegierungsrath Calvarina an
sich ziehen auf ihren Lieblings-Platz.

- Sie sagen, Sie sind ein Mann. Sie ist
 mit Ihnen verheiratet, werden sie auch
 die Pläne meines Lebens? Willen
 Sie mir auch schreiben, ja, bitte ich Sie,
 dass Sie mir Ihr gemeinsames Leben
 wie möglich zeigen. Willen Sie mir
 auch noch schreiben. Haben Sie vielleicht noch mit
 zusammen zu der Überlegung der letzten Punkte
 von Ihnen.

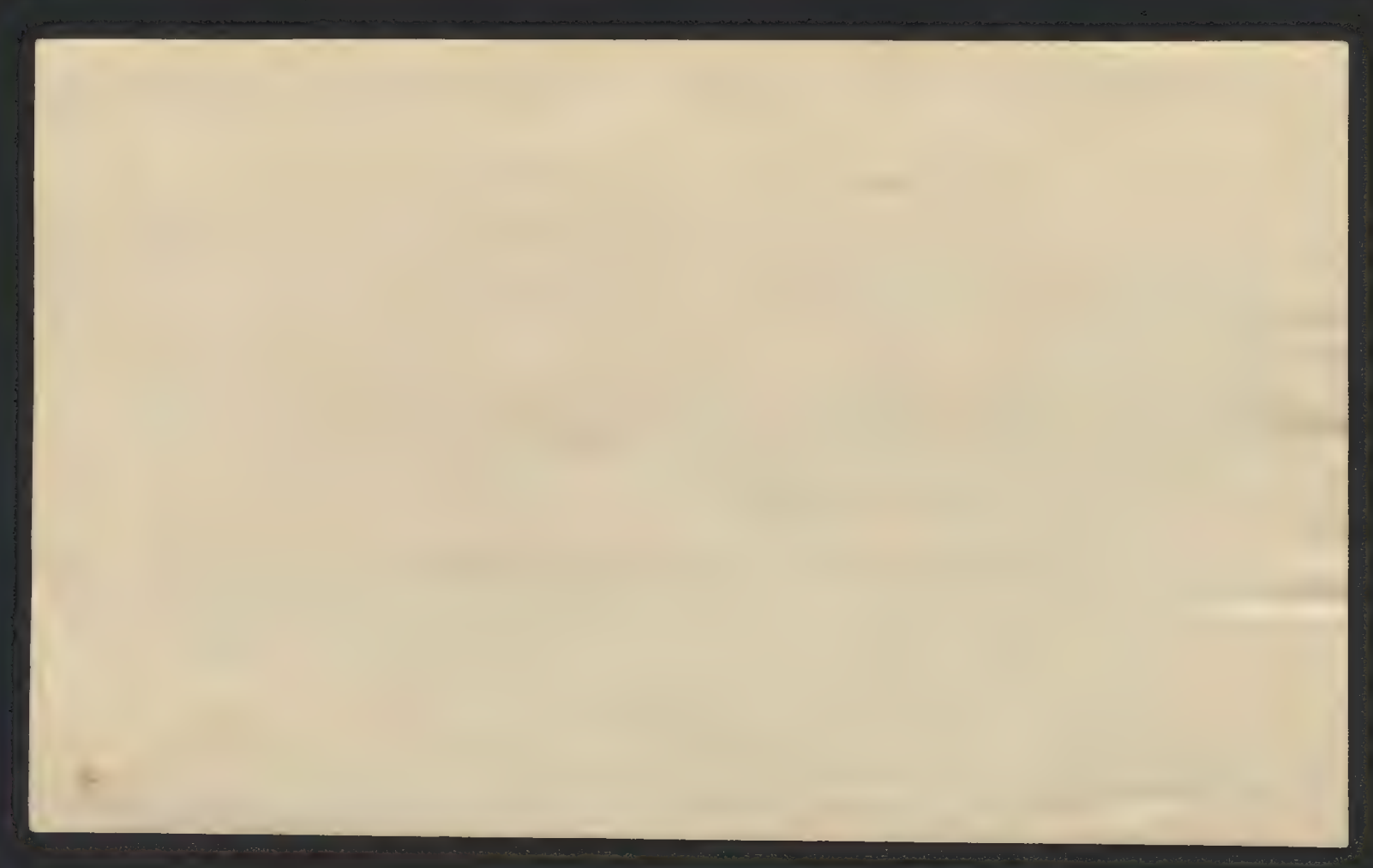


Doppelt schon stellt sich im Geiste ein heiliges Trüben,
Ahnst Du ein Leiden im fernem, gültigen Stören wir nicht.
Denn Du in dem lieben Grimald einem ungenannten
Mitten fester liegt, Holst Du ein Leiden im nicht;
Denn Du stammst noch in die Hand mächtigen Hingebens
Schleust; denn nicht schon, heißt Du von Sinn:
Denn auch selbst, Grimald, den stammst Du stammst Grimald,
Doch mit stammst Du stammst Du stammst Du stammst.

Am 11. August 1827.

Friedrich Schlegel
Am 11. August 1827

+



Przytaczam i udzielenie tatui. się oni są opisać i wyrazić dając,
dla tego też ani porzuciłem się na duto któregoś miśdionat.
Miejscu tylko Andrzej. niech, że w uśmiechu moim jeśli nie
porówna to pewnie wyświadam dającemu exergowi przy-
ciot, których pamiętali miśd twem serce, z memi kil-
ka literami zechcieli umieścić.

Karol Karłowicz

Prof. Hygie. w Lj. Wotyni.

zill. 9th 1824

1824

1824

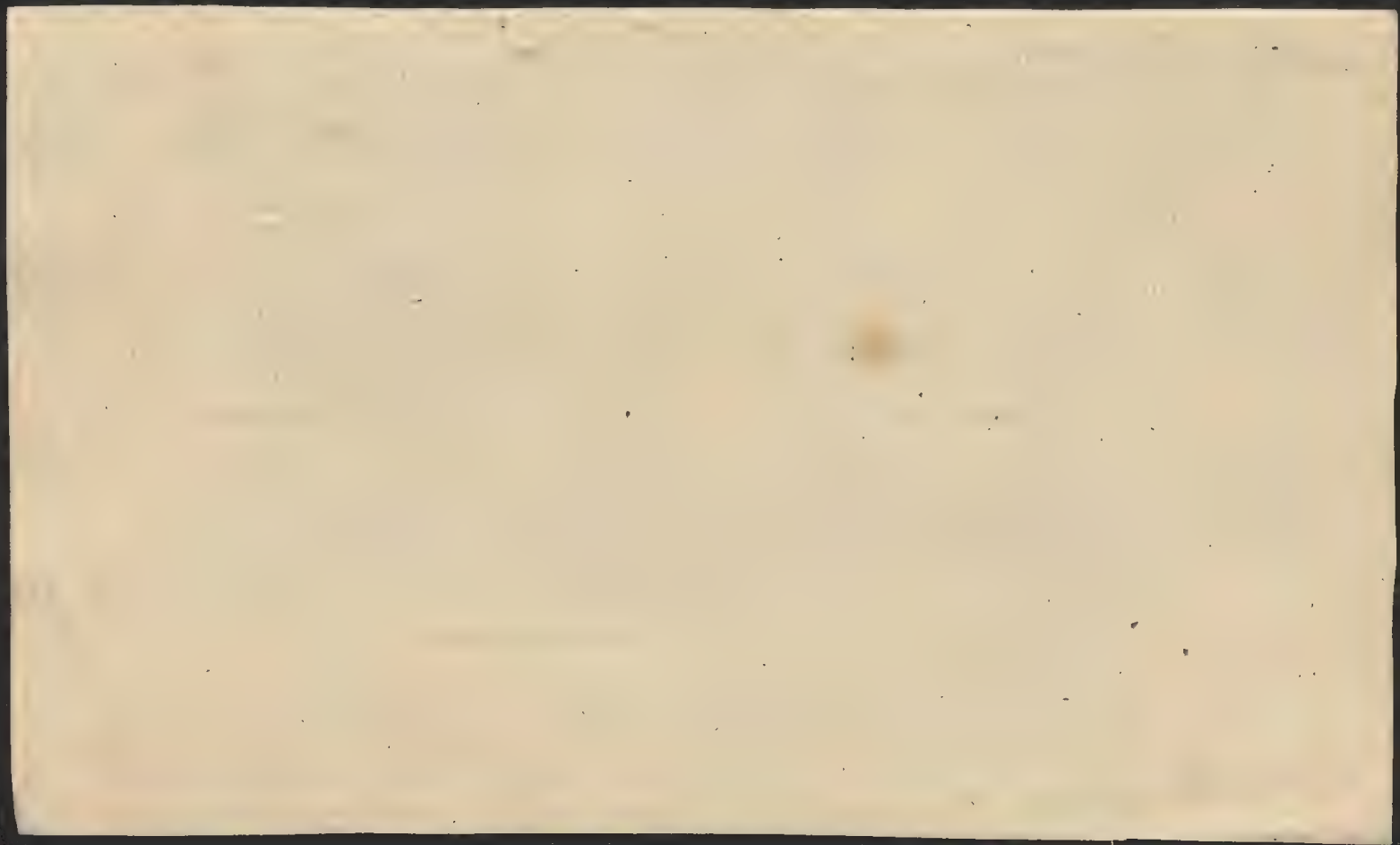
Handwritten text, possibly a signature or initials, located in the lower-left quadrant of the page.

Najszlachetniejszy jest ten moment sławie Kiedy ci ogladamy najwzrostek nasz, my i nasze
cia wice najszlachetniejszy i ci pomyslowski i seba najwzrostek nasz, my —

z on jann' on ten ten
Zachowajce

Felicyan Kadzinski





Kolenda

W dzień Bożego narodzenia,
Radosc wszystkiego stworzenia,
Stac two chwali ydana
Bydło na kolana upada
Kon' rybami drwonit
Niedzwiedz pasciki mowit
nad ptoberm —

Notatnik

(dnia 9. stycznia) Kalasanty Kantyurkiewicz
878. w Lwowie syn Lejzka rodzica w plemniwootkuch

a chwagur prawiedubnego w empiirach niebijskich Ju Lejzka
Prokopa Archimionokoronopro podpiopopadiexerewopodrychenkiewicza
mp

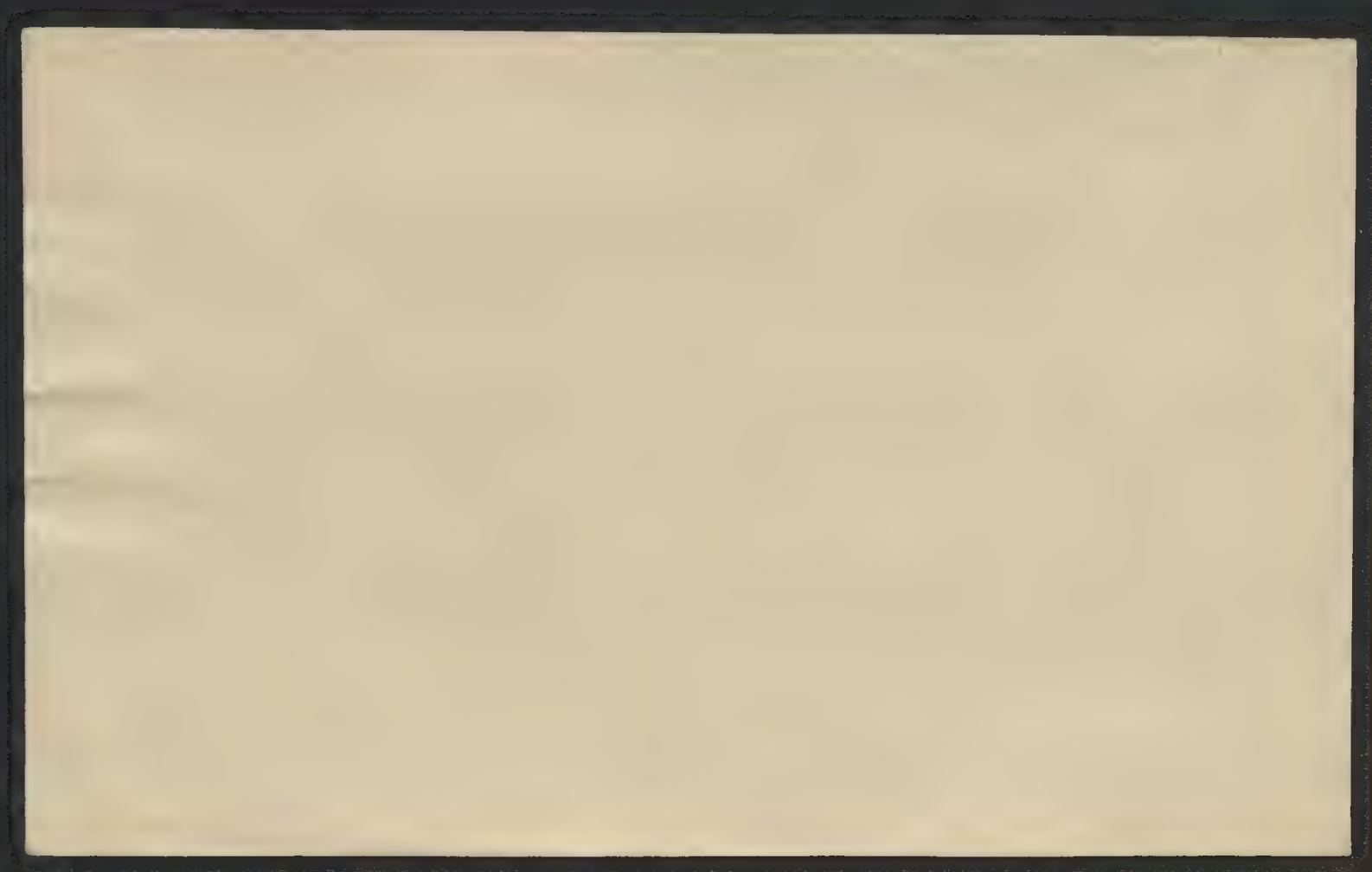
S. J. Brown.

Die gold'ne Kette, die ich dir geschenkt,
soll dich an mich erinnern, wenn du dich
von mir entfernst, und dich an die Zeit
erinnern, da ich dich kennen lernte,
und dich an die Zeit, da ich dich
kennen lernte, und dich an die Zeit,
da ich dich kennen lernte.

P
1811

Wien den 20. April 1811.

Die gold'ne Kette,
die ich dir geschenkt,



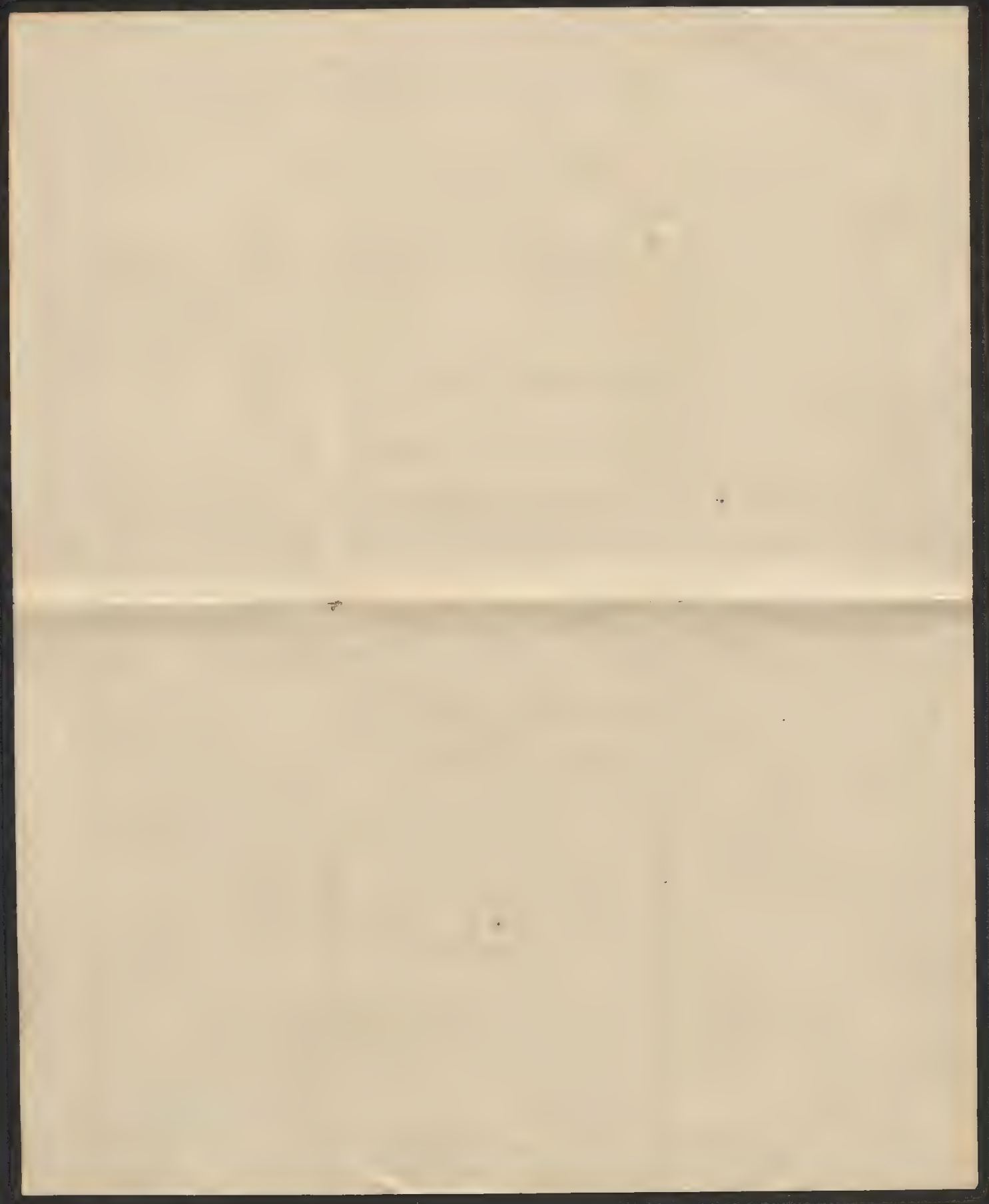
Podziękowanie.

Z ryznych ja stron bogaty polon,
Bez zastug mych odnoszę,
Kwiciasty strój - ziarnisty zwój,
pod dach ubogi odnoszę. -
I będę się po wszystkie dnie,

Łedrnemi karmić ziarny
By wiedział pan, że starb mi dan,
Na grunt nie upadł marny,
Ja w progi Two, osmiadam się,
Podziękuję przyniesć atugi,
Choć liche zaux, przysłać je raux
Od wdzięcznej swojej stugi. -

2.9.872.

Fr. Klimkiennicz.



Wierzący Panie!

Me chęć kładzieć ości Twych proroctwy Panie, ...
stół nasz, aby w nim umieszcili się iście me najser-
sze.

A choć nieśmięty z kądymś dniem kicło
i dy obawiać się wółót się strasz,

Widzę z ciego ...
... mniej wierzą,

... ostry,

...

...

...

...

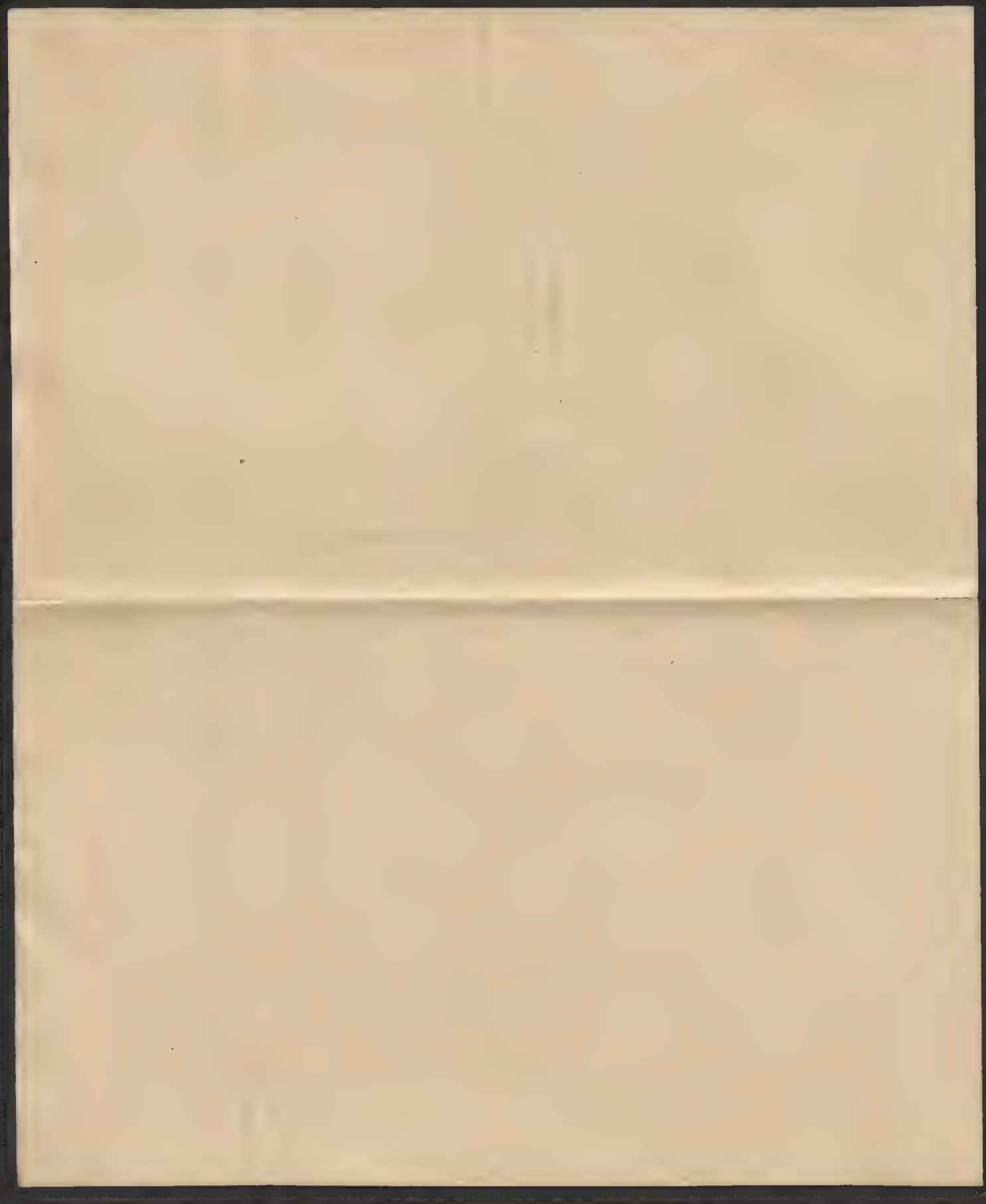
...

...

...

My dear Mr. Garrison,
I have just received your
kind letter of the 10th inst.
and am glad to hear from
you. I am well and hope
these few lines will find you
the same.

I am, Sir, very respectfully,
Your obedient servant,
Wm. Lloyd Garrison



Kiedy promyk promiechy nitknie mi za chmurą,
 I czuję jaką napada na ciche me życie,
 Że nie wiem którą drogą i ścieżką iść którą,
 I bezwładność nastanie w duszy mojej bycie,
 To po górnej pomocy jaką zwykle czerpie,
 Ide szukać lekarstwa w kwiatkach pięknej woni,
 Wpatruję się w ich kielich, zagłębiam w ich toni,
 I o stodka przemiano! — widzę — że mniej cierpie!
 To znów w twarz mistrza patrzę, co chodował kwiaty,
 A z pogody, co zwykle po chmurach nastaje,
 Zdaje mi się, że sptywa geniusz skrzydlaty,
 Co w swej drodze najwyższe prawdy znać nam daje,
 Co zniósłszy bólów krocie, zawody i straty,
 Stał na tej wyżynie, skąd patrzysz na ziemię,
 I etne wopotnienia serce w bratnie niesie plemię —
 „I już odtąd mi bolu ni wzgardy nie czuje,
 „Lecz tylko utonności bliźnich się lituje.” —

Dla duszy ludzkiej nie ma granicy,
 Tu, gdzie fizyczne stają zawady,
 Ona przebiega w lot błyskawicy,
 I zrzuca formy i etykiety,
 Wolna, nie lekka cudzej się zdrady,
 Bo w świetle prawdy czerpie podniety, —
 Toz przebierz, daruj przeżycia panie
 To moje dzinne dziś powitanie

"Jakiem nam mądrości i młota," "Rochanecgo chróstzał młota!" —

Bo duch mój w stronę leci Krakowa,
I ni go forma wstrzyma światowa,
Ni Twoje szczytne tam stanowisko;
Ni ten przybytek wiedzy — mądrości,
Ni wiek przed którym uchylam exoto,
Ni Twoich badań olbrzymie koto; —
Pomimo wszystkich tych odległości,
Kwie się dziś dusza do Ciebie blisko, —
I cudne światy myśl ma tam ścieli —
A Ty szanowny, czeigodny Panie
Właśnie w pozuciu swojej zamości,
Nie masz duma, zgody obrazu. —
Nie dasz exu stonem, ni gra wyrazu,
Wielkiej przestrzeni, która nas dzieli. —
Lecz tem Cie więcej exu Panie musze,
Im głębiej Twoja poznaje dusze.
I tem wyraźniej przed wnetrznym wzrokiem
Postać Twoa w świetle piękna jaśnieje,
Okryta dzimnych exarów wrokiem,
Co aureola, zastug bielije. —

" Bo jeżeli papier kruchy,
" Rozony stoneczna, sita,
" Moxe chrzyć ciata ruchy,
" I utrwać postać młota,
" To potrafi serce tkliwie
" Chwycić chrzyć światło żywe,

1

Do Autora Kwiatków poalnych.

Gdy się stoja na koncercie dla wozochómiatów pana,
Wszystkie twory natury, by stojać dla dzięki,
On porzucił spiew skowronka i kilekot bociana,
Tak dobrze, jak srebrzyste stowika piosenki,
I zabił nawet matkę Krzeszenia On stucha,
Bo we wszystkim nie formy, ale patrzy ducha. —

Gdy więc on Twórcą Kwiatów zna koncerta takie,
I każdy porzucił z serca w sercu swoim ukrywa,
I kaktusów barwę, formę, cichym różnorakie,
Stucha, czyli się orzeł, czy myślowka odrywa,
Po i te lekkie dźwięki porzucił niechaj raży,
I śmiałości mych chęci tak samo porzuci. —

O jakież cudnej mami to Kwiaty!
Takie to ogród wspaniałoty!
Co w karkasie w siwości znać głowie!
Z każdego listka i z każdej żyłki,
Takie balsamy spotykają żyłki,
Kwiat każdy dno nam gorwie. —

Snac' rosty one na żywej ziemi,
Bo już i wonia, i barwy wonnie,
Przedstawni nęca, z daleka,
I site, mają, ni tajemniczą,
Że nęca duszę i razem leża,
Na cel wskazują extowicką. —

I tak, kryta, srebrną, sie rosa,
Że w każdej kropce party nam niasa,
Party przedziwnej jasonasii,
I jakie w jasiach rodu, nęnie,
Pestnaty jasięna — nieba porzucić,
I miskonionij miasii. —

Wielka, jasna, noc sierpniowa,
Z gęsta gęstych krzewin drzew,
Takas' męz stygze, nowa,
Takis' śmieszny, dzwizany śpiert. —

Ati miłkły liści drzewa,
Dajes' postuchania znak,
At głos śpiewny czysto śpiert. —
Ktożto mnie może tak. —

O, ciekawość mnie porusza,
Poznać bliżej śpiertu chce,
Wież w gęstwinie gęste się drzewa,
I wpatruje w gęstę wie! —

Czyż daremno me życie?
Żyć głęboko ukryt się. . .
At jam z cieniem miłbienia,
Poznać śpiertu chciała się! —

Boś pasaż bratniej duszy,
W jedem akord miat dać,
I, wśród góstej strasznej snopy,
Zwódtó żywe chciało dać. —

Tylkoś siebie ukrył w ciemni,
A w kim się taka gra,
Ten nie może żyć w ceterrenieniu,
Niech go bratność cała zna! —

Ła muzykę tę wśród ciży,
Chciatam dać wdzięczności ofiarę,
Lecz czyż pierwa mnie notyżę
Wśród wysokich krzewin, drzew? —

Jo wam — z tej bloni
Kwiatki posmac' już,
A matko — bo gołno,
Cenę wiele w nich róz. —

A siemca — znać siemca,
Czar mniat w nie wlać,
I zrennosć — poriennosć,
Za barwę im dać. —

I w miarę, — dat miarę,
W nadzieję je skryt,
dądrościa, młotścia,
Listeczki im skryt. —

I zrana, — dla joana
Wonić dat im w cześ,
Z mierzona — gdy chora
Ludskość — balsam miosć. —

Wielicka 30. 8. 892.

W. H.

1. The first of these is the
the second is the
the third is the
the fourth is the

the fifth is the
the sixth is the
the seventh is the
the eighth is the

the ninth is the
the tenth is the
the eleventh is the
the twelfth is the

the thirteenth is the
the fourteenth is the
the fifteenth is the
the sixteenth is the

Niedy pramyk pociechy nitnie mi za chmurą,
Jeszcze jakaś napała na ciche me życie,
Ze nie wiem którego drogo i ścieżkę iść którego,
Z bezwiedność nastanie w duszy innej życie,
To po górnej pomocy, jaką zwykłe wierzę,
Jde szłość lekarstwa w krainach pięknej wani.
Wpatruję się w ich kielich, rozgłębiam w ich toni,
J o słodka przemiana! - widzę - że mniej wierzę!
To snów w trawie mistrza jędrze, że łoboszał króty,
A z pogody, co zwykłe po chmurach nastaje,
Łolaje mi się, że spływa geniusz skrzydlaty,
Bo w swój środek wojownicze prawdy snąć nam daje;
Bo zniósłszy bólów krócie, zarody i straty,
Stanoł na tej wyżynie, skąd patrząc na ziemię
Śetnie współzawodnicy serce i bratnie niesie płemie,
„J już wolał ni ból, ni pogardy nie wzięje,
„lecz tylko utonności bliźnich się lituje.”

x
x x

Ala duszy ludzkiej nie ma granicy
Im, gdzie fizyczne stoją zarady,

Ona przebiega w lat błyskawicy
i rozumie formy i etykiety;
Wolno, nie lęka cudziej się zdobczy,
To w świetle prawdy crespie podniety.
Toi przebawa, daruj przezwany Panie
To moje dzienne dziś powitanie;
To duch mój w stronę leci Krakowa.
I ni go forma wstrzymna światowa,
Ni Twoje szczytne tam stanowisko;
Ni ten przybytek wiedzy, mądrości,
Ni riek, przed którym uchyłom czoło,
Ni Troich badań olbrzymie Koto;
Tomimo wszystkich tych odległości,
Trzę się dziś słusz, o Ciebie blisko,
I cudne światy myśl mój tam isceli.
A Ty, szczerzy, szcigodny Panie
Wciąż w powrocie swojej racności,
Nie możesz dumać zgody obratu,
Nie dasz czuć stonem, ni groź wyrazu
Nielkiej przestrzeni, która nas obzieli...
Leż tym Cię więcej wciś Panie muszę,
Im głębiej Twoje formuje słusze.
I tēm wyrośnięj przed wewnętrznym wzrokiem,
Postać Two w świetle piękna jaśnieje,

Wzryta dziwnych wzorów wokiem,
Co aureolę zastrug bieleje...

"Bo jeżeli papier kruchy,

"Razony stwieszą słońce,

"Może chryścić światła ruchy

"I utracić postać miłości

"To potrafi serce tkliwe,

"Chciej chryścić światła zrywe,

"Jakiem ranną mądrość i cnota,

"Kochanego Mistrza świata."

Warszawa 23. II. 74.

Kto ukochał w bliznich braci,
Mimo grubych sort,
Kto serce duszę ubogoni
W myśli słuchów świat:
O to temu ludzkość cała
W ciemnym umieniu się,
Pamięć o nim będzie trwała,
Nie zapomni w mgle...

To tymczasem słuchem płynę
W Twoim miasteczku, w Twoim dziedzińcu,
By w ścianie Smaragdytowa Posa,
Z koralowcem bardzo szana,
Nieś li słowa dziękczynienia,
Złoty z serca, przedrojenie.
I na piękny spien stonicy,
Moje w Twoim sercu stodycy,
Które dusza Twoja skłama,
Wprost li nieś od stóp Posa.

San. od no. tui. h. chmurach black stonca raby. nie
I roznidni ponurość i poezjność piemi,
Tut. w. dury - gdy nalicach tra rzeż. icia uwinie
Porprasz. ona smetność pro-myszkami sreni.
Tobie nardziccam. Janie te przedswity nieba,
Co roznidniły nagle to życie tułacz -
Lecz nie umiem dzikować tak, jakby potrzeba -
Kwa przyjeść tej radości - ja weseln. ptawę.
Gdybyś widział to rzeż. icie, co w sercu mi wnika,
Gdybyś widział ręki Twojej pisane słowa,
Gdybyś widział uniesienie, jakim pata głowa,
Idę sercem potocz. w Ciebie i sercem rozumiem;
O! tobyś się nie dawał obóstru języka,
Ze tylko tra rzeż. icności dzikować ci umiem.

Marsko 28. 2. 874.

O! nie rawse wionu cacka
zregicja do nas plynac fali,
Gdy z pogodą grom enianacka
Najpiękniejszą kariat porali.
I młodego dęba skronie
Gdy pokruszy z stołu do głony
W ciemne ziemi wbiwszy tonie,
O to smutno wśród do brony.
Lecz brami śpiernem chór skrzydlaty,
Stoić świeci całym blaskiem,
I błękitu porzuci światy,
Kiszyc elektra lini nad laskiem.
I tak wzytko w rytmym chodzie
Wiedzie krożeń bieg tużacy,
W harmonijną ruchów zgodzie -
Lecz w mym świecie - wś inaczej...

52
Nie temu łanie oceniam siebie,
żeś oddany dostojenstwu wstęga,
i ofiary swoje daleko sięga,
lub że ofiary posiadasz mienie;
za temu tylko Tobie się hamę,
że własnie rzucaś dymy, kadzidła
z czoła tytułów nieczyste mianidła,
na orderowym szata ugonie.
Z temu cenę wielce wysoko,
że tych oceniasz skale miłosną,
co w trudach, pracy i we łzach rośnie.
Z temu dłużej cześć mam głęboką,
że wśród domanych narodów tyła:
Tuch Trój nie staman w przewyższej wierze,
z ogniskiem piętno prawdy przyniesie
z rosnie wiecznie... bo się nie schyla.

Wśród trudów, móżat, gdy skrań się bieli
z rozstąpić w przystość ostadnie myła,
to smutno w górze mówią dziełi:
„O! dla tej duszy, pociechy brzo.”

Wzrę uszpiętego w bólach i trosce
Oziewiało pierświat anielskich tchem,
I urosło wyżej głaska po głosze
Tęgo, co w drobne życie jest tchem...

I z wiosny technieniem "Kricie" przyniosło,
Śmierciom i bólom wolało ból,
I jakiegoś wyjątku miłości głosze
Śmierciom i przestroni duchówych pól.

Trzęski nam są tych, których myśl wassa,
I poziomych nizin w wyżyny roje,
Boć pieśń ich z jakich Jeremiasza
Wskorod wesełny samienia się.

2

Do s. p. Aleksandra B.

Gorzej dnoży zimno w tym świecie,
Serce wzniastem za ciasto 4n, . .
Życia dziennego ciężar go gnicić,
Dla spiorci wolnej mato ma tchn. —

I in gość taki kocha gorzej,
Boga i ludzkosć, i spiora spior,
Tem w swej spiorziny ciężej on więcej,
Tem więcej testeni do wyższych strz. .

Bo któż za serce sercem mu spioraci?
W takim wzniastem jak kocha on? —
A więc do górnej spiorziny spioraci,
Jak do ożenionych rodzinnych stron. —

Atle za przedko Duchu ty biaty,
Skryjdy jasnomu wzbić się w szczyt,
Włókna twej spiroi, co tu zostaty,
Niskomczoności dają nam świat. —

I gdy miernomych tajemna, sita,
Na sympatyczna, sprzegaja, nie,
To ileż zain pora mgita,
W sercach Kochanych musi tu tkwić? —

Gosim porzebiegtes porze nasze niny,
Kwiatkowi niebianstkich dają nam won,
Spotyn do nas czasem z luty smiej, spierny,
Utagodź tęskna, Kochanych stron. —

3 . 9 . 1872.

Fr. Klimkiewicz

5

Do Autora Kwiatków polnych.

1.

Gdy się ztożę, na koncert dla rozekorniatów poma,
Wszystkie twory natury by ztożył dla dzieki,
On przyjmie spiew skowronka i kłekat bociana
Tak dobrze jak srebrzyste stonika piosenki,
I zatkni nawet maty skrzuczenia On wstrucha
Bo we wszystkim ino formy ale spatrzy ducha. —

Gdy więc ony twórca, kwiatków żna komora tatkic,
I każdy promień z sera w seron swoim ukrywa,
Także wick barwa, forma, cehum różnorodnie,
Strucha, czyli się orzet, czy mówka adrywa,
To i to lieto dzieki przyjął inchoj raży,
I smiatosi mych chęci tatkawie przebarzy. —

O jakież cudnej woni do kwiaty!
 Jakże do ogród seria bogaty!
 Co skarbów w winicy znać gtonie!
 Z każdego diotka i z każdej zytki,
 Takieś balsamów wpytywają pytki,
 Kwiat każdy duxo nam gtonie. —

Inac' rosty one na żywej ziemi,
 Ba już i wonia, i barwy smoni,
 Porzedodni neza, a daleka,
 I wity maja mi tajemnicza,
 Że neza, duxa, i razem leza,
 Na cel wskazując extowicka. —

A takie czyste srebrza sie rosa,
 Że w każdej kropeli gerty nam niosa,
 Gerty porzedzinnej jasności,
 I jakieś w gionoiach, rodza nowic,
 Pestrnoty gionna — nieba porzednie,
 I miskanizonij mitosci. —

Wieża, jasna we wierzchołku,
 Z poxa gestych krzewin drzew,
 Takas' mte, cetyse, nowa,
 Takis' wniczy, dowieczny wpien? —

Aż umilkły diotki drzewa,
 Dając posturkama znak,
 A głos potny wyoto wpienwa,
 Ktożto mnie może tak? —

O, ciekawość mnie porusza!
 Poznać bliżej piorra chce,
 Wice w gestwinie gone, sie drzewa,
 I rozpatrzy, w głębi wie! —

Czyż daremnie me zyczenia? —
 Zbyt głęboko utryt wie, . . .
 A jam z exuciom umielbienia,
 Poznać piorra chciała Cie! —

Boś pasażu Andkuij dnozy,
W jidon akord mniat zlać,
I, wśród gnostej ostraszej dnozy,
Zródo żywe chciatś dać. —

Tylkoś wiebie ukryt w ciemni,
I w kim coita taka gra,
Ten nie może żyć w stramieniu,
Niech go Andkoś cota zna. —

La muzykę tę wśród cioty
Chciatam dać nadziei spion,
Lecz czyj pierwa mnie notyzy,
Wśród wysokich krzewin drzew ? .

4.

Go moni, a tej bitani,
Kwiatki posmac' jni. .
A walne - do polne,
Cznie wiele w nich róz. .

A siwca - znać go siwca
Czar mniat w nie wtać,
I rzewność - go rzewność
Za barwę im dać. .

I w miarę - dat miarę,
W nadzieję go wstrzyt,
dla drasica, - mitasica,
Listeczki im wmyt. -

I zrana - dla pana,
Warcie dat im w excie,
Z mierzwa - gdy chora,
Ludzkasie - balsam nieśe. -

Dziwigodnij Jme Janny F. K.
w Wilnie. —

Że Wilnia w arwem wnętrzu kryje wolne skaty,
Otem dawno wiedziałem, i znat to świat cały;
Lecz jakże mnie zdziwiła rozkoszna nowina,
Że ukrowa na stonij ziemi rośnie trzina! —
Przyniosły mi takowa niezawodno śniadki,
Stadkie wierze, jakimi zroszas' me kwiatki,
A których wań i barwa i duch po ten cały,
Mile serce rozgrzaty, głowę, uspoity, —
Raczej porzycie taskanie ten ubogi wropek,
Który w koldzie nadziwności wstada w Twych
stopach. —

M. J. B.

Do s. p. Aleksandra B...

Porucij duszy zimno w tym świecie,
Serce wzniostem za ciano tu. .
Życia dziennego ciężar go gniecie
Dla pierwszej wolnej matki ma tchu. —

I im gość taki kocha gorzej,
Boga i ludzkość, i piękna wpienie,
Tem w swej podróży cierpi on więcej,
Tem więcej tęskni do wyższych wstref. .

Bo któż za serce, sercem mu wstąpi?
W takim rozmiarze, jak kochał on?
A więc ku górnej wpioszy współtętraci,
Tak do ożyzdnych, rodzinnych wstref. .

Alle za porzeczko ducim ty biaty
Skryty glosami nzebites' wie w zonyt,
Wtorka trzej piersi, w tu zostaty
Nieskonczonosci daja nam smut. .

I gdy miznanych tajemna wita,
Na sympatyjama wporzeczaja nie,
To ilez zalu go za mogita
W sercach Kochanych musi tu tkwic'?

Gosciom porzebiegtes' porzez nasze niny,
Kwiatkom miubianistich dajac nam won,
Istyn' do nas exasem z luty wiej wporzeczaj,
Utagadz' testna Kochanych wiron. —

Widnia 30. 8. 872

F. K.

Bo choć wieś snój mied w dali,
Przy Twoim betnem doświadczeniu
Znam Twoją duszę, i silnej dali:
Co i ukuciem użalenia.
Patrzy na pracę próżne mary.
Jakie goni dzieciak stary *
Ja pomitwa do pamiędzy.
Ten snój ciężki dla honoru.
To kłanianie się i pokłosa.
Temu co jest peters nędzy
I moralnej peters duszy:
Ach to boleść "danej" duszy.
Wiek ten bleda i smutny bledy.
Przesładowan przez sąsiady
I mętomny, w swój prostocie
I niewiedze Boga w otocie:
O! to bagack wśród nędzy
Choć mu smutność, wiek i twary.
O bo dawno wśród ciemności
By me, błędną szlakiem, w chodzie
Świeca gwiazdy i wysokość:
Taką gwiazdą jest w narodzie
Mędrzec peters serca, wiary.
Co ci ojciec swyczał stary

* wiek 19 ty

Taka gwiazda jest na niebie
I prostaczek wśród nich wielu.
I filozof co nie wie
Ale Boga na niebie;
Taka gwiazda jest i dusza.
Proszę niewinności jasne w świecie.
Taka gwiazda - serce matki,
Co ogrzewa i rosila,
I rodzi się i ostatni;
I wśród cierpienia wie nie schyla.
Ale w sercu naszym
Kochać, ufać, wierzyć, wierzyć.
Ale gwiazdy już bez pieśni
Miedno kładąc w tej przestrzeni.
Nasze ścieżki to któryś dzień.
Tu któregoś dnia będziemy.
Tę któryś wieś mała, chłopska:
Tak to Bóg i Bóg jest tylny.

Hej, słońca jasne promienie,
Władają, także i zarodzi cień.
A tarcza jego przeto przoci
Przy Dymnym Dębie i liść paproci.
Wzrę licha lewa, gdy rax porwana
Dobro tam pięto i smata łazurę
A ródzyczna miłość i słońca spojrzata.
I mimowolnie ruci się ku górze

Łask gdy po atugich chmurach, blask słońca, słońce
I rozwidni promienie i posępność ciemni
• ał zdawał gdy na liściach Tra rozecie, iwinie
• Wzprosy ona ciemność, pramysłami swymi,
• obie ródziczkę w Pauc, to przedziwoty miła,
to rozwidni nagle to rpie liście -
Łask nie usmian Wzródzic' Łask jamby potrzeba
Pax przypie' Trz ródzici - ja wossem pisać,
Judyjs' ródzic' to ródzic, co, w serce, mi smka,
Gdy cytam własny ródzic' Twój pisanie słońca,
Judyjs' ródzic' uniesienie, jamby pata głąwa,
Gdy sercem pisać i Dęb i sercem rozwidni.
O, Łaski się nie dawał ubóstwu jęzika,
To tylko ma, ródziczkę Wzródzic' Ci mianu

Łaski promień, łaski miłno mi za chmurą,
I ródzic' jakas napała na ciebie mi rpie.

Stakila poroga sinatij
Stakila kicetyj sin nad laskem.
I tak rozplyne w rymach chadzie
Wadzi krazem bogi sutasy -
W harmonijnej ruchow zgradzie
Lece w mpyj dorecie cos' mactej!

Wto maschat w bliznich braci.
Mimo grubych staci
Wto bogi, Wto ubagraci
W mpyj Grahaj sinat:
Wto temn ludzkosc' caca
Wroty zmnienis
Wmro' onow pedzie stowara
We palenie w mpye

To tymczasem duchem stym
Wtose mieszkanko w sowa, dzieckom,
Py w dzieci Anartystycznosci Rana.
Wtose onow Rana bardko z rana
Wtose Ci stawa Prickrymonia
Wtose x serce prokrowocena
Wtose prokrowocena stowara
Wtose w serce czar stowara
Wtose, duka, wtose, stowara
Wtose Ci mactej, w. Wtose Rana

Wtose wto palenie w mpyj dorecie
Wtose x jedynosc' i mactej i stowara
Wtose w mactej obzrywnej obzrywnej
Wtose, stowara, w mactej mi Tuda

Drumy
Dumy Franciszek Adamkiewicz
wyjeżdża z 14 listem

Podziękowanie

1. Wszystkim, którzy dali mi

ten wielki miły present.

Przepraszam, że nie mogę

to zrobić w tym czasie.

J. Łódź, 1899, 10 listopada

Przepraszam, że nie mogę

to zrobić w tym czasie.

Wszystkim, którzy dali mi

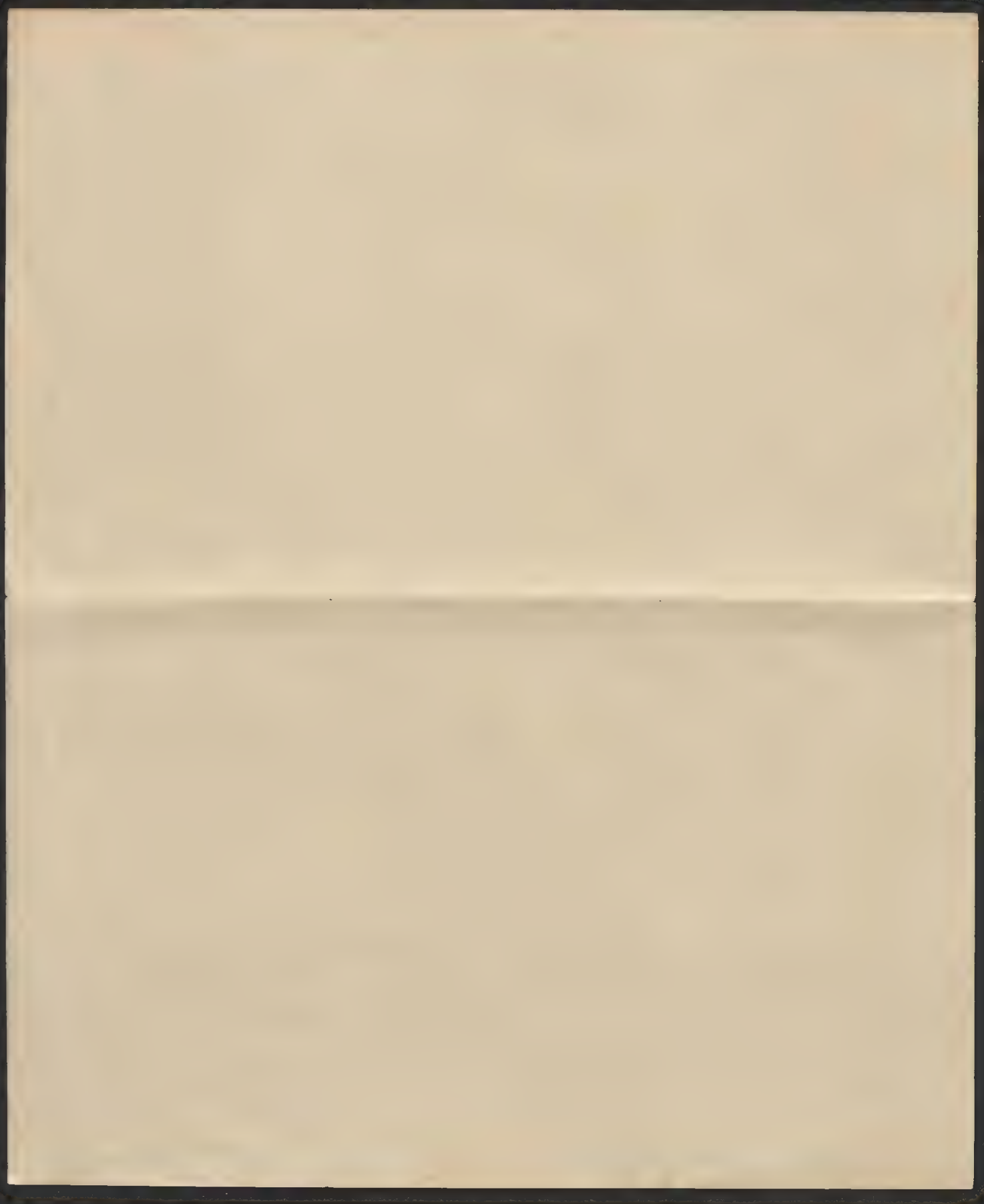
ten wielki miły present.

Przepraszam, że nie mogę

to zrobić w tym czasie.

Wszystkim, którzy dali mi

ten wielki miły present.



Do 1. 1. Aleksandra B.

Wszystko duszy zmiennie w tym świecie,
i w tym świecie i w tym świecie
i w tym świecie i w tym świecie
i w tym świecie i w tym świecie.

W tym świecie i w tym świecie
i w tym świecie i w tym świecie
i w tym świecie i w tym świecie
i w tym świecie i w tym świecie.

Do 1. 1. Aleksandra B.
W tym świecie i w tym świecie
i w tym świecie i w tym świecie
i w tym świecie i w tym świecie.

1. ~~Wszystko~~ w tym świecie jest śmiertelne
i krótkie, i nie ma niczego, co by było wieczne,
Wszystko jest jak sen, jak marzenie,
i jak cień, który się nie może uchwycić.

2. I gdy miśnionych są cię, i cię,
i cię, i cię, i cię, i cię, i cię,
i cię, i cię, i cię, i cię, i cię,
i cię, i cię, i cię, i cię, i cię,

3. I cię, i cię, i cię, i cię, i cię,
i cię, i cię, i cię, i cię, i cię,
i cię, i cię, i cię, i cię, i cię,
i cię, i cię, i cię, i cię, i cię,

3. 9. 872

Pr. Klimkiewicz

120

Wszystkie piękności polnych.

Tę się stęży na koncert ten niezachwytany Pana
 i wszystkich twórcy natury by stworzyć ten dźwięk,
 ten przepiękny śmiech słowuszek, i Młody białobłoki
 i ten dołba, jaki się słyszy. Aż widać przeszedł,
 i tak to ma być mały. Wszakże ten śmiech,
 że na wszystkich nie góry, ale i wódz iucha!

Tę więc czy Twórcą stworzył ten koncert taki;
 i każdy promień z serca w sercu swoim utryma,
 i tak kolwiek barwa, forma, ciekawość i rozrywka,
 i smacha i gębi się i jest czy młoda i młoda,
 to i ta która i widać i przegai i młoda i młoda,
 i smacha i młoda i młoda i młoda i młoda.



2

Inai visty one na xyt naz, xromen,
 i xut i xomni, i barny svemi
 i xrobo daz niza, i datitka,
 i xity maja, ni kaxennira,
 i xuxa, du ste i xoxon larka,
 i xux let mofia yuzja cxtunirka.

[illegible]

Wiosna, jasna, noc sierpniowa,
 Wzrostem, gęstych kłosem, drzew,
 Wzrostem, gęstych kłosem, drzew,
 Wzrostem, gęstych kłosem, drzew.

Wzrostem, gęstych kłosem, drzew
 Wzrostem, gęstych kłosem, drzew
 Wzrostem, gęstych kłosem, drzew
 Wzrostem, gęstych kłosem, drzew.

Wzrostem, gęstych kłosem, drzew
 Wzrostem, gęstych kłosem, drzew
 Wzrostem, gęstych kłosem, drzew
 Wzrostem, gęstych kłosem, drzew.

Wzrostem, gęstych kłosem, drzew
 Wzrostem, gęstych kłosem, drzew
 Wzrostem, gęstych kłosem, drzew
 Wzrostem, gęstych kłosem, drzew.

Was ja auch in dieser Nacht
zu dem alten Mann kam
und ihm die Hand drückte
und ihm die Hand drückte
und ihm die Hand drückte

Ich habe dich nicht vergessen
In dem alten Mann
Ich habe dich nicht vergessen
In dem alten Mann
Ich habe dich nicht vergessen

La murelle, tu m'as dit
Christine das warst du
Lech, er ist schon weg
Wird wohl noch kommen?

4.

He mami - ty kocham
Pamiętki kochać już..
A matkę - bo potrzebę,
Cud widać w nich też..

A siwca - anai siwca
Czar umiał w nie wlać..
Pracowność - kochanost
Lubowaz - już dać..

Już miarę, choć miarę,
Już miarę - już miarę,
Już miarę - już miarę,
Już miarę - już miarę.

14 zuna. 11/2 ana.

1/2 m. 1/2 m. 1/2 m. 1/2 m.
1/2 m. 1/2 m. 1/2 m. 1/2 m.
1/2 m. 1/2 m. 1/2 m. 1/2 m.

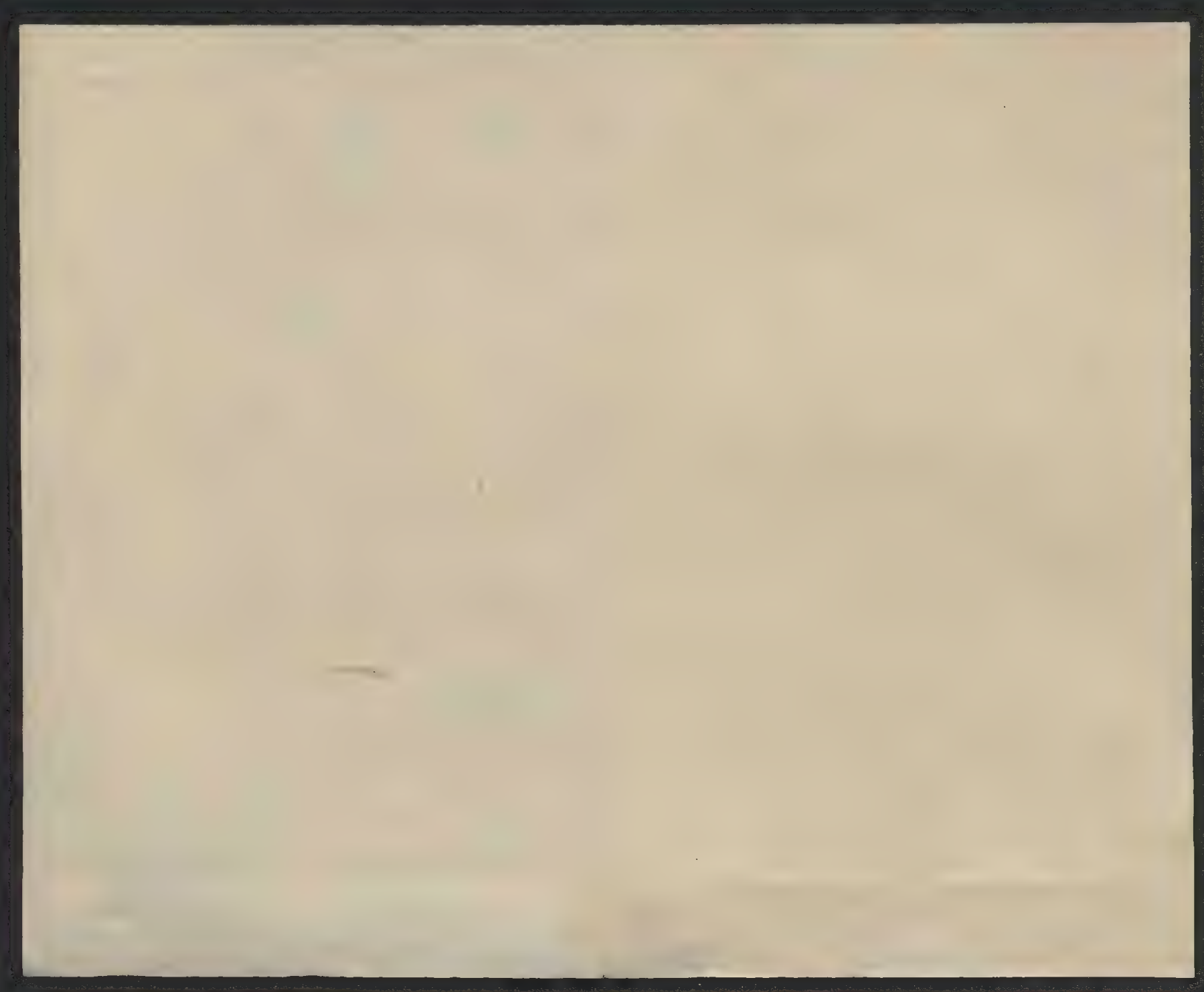
1/2 m. 1/2 m. 1/2 m. 1/2 m.

J. Wichnoznemu D^{zowi} J. M. Brodoszowski. —

Za szczodrze okazywaną nam przychylności i za niezastępowaną
dla nas przyjaźni do grobowej deski wiążącności i najwiśksze
uwielbienie wyznawac będziemy, proszę, by w zaciem tego
sercu zostało zawsze miejsce dla zawsze kochających Go

Władysław i Stefani
Klugerów.

Kraków, d. 28 Kwieciana, 1878.



Czci godnego Hłec, światły naszych prac.
inteligencych Przewodnicu, dziś sero-
nem protiryci, my niegdys użniowie-
Twoi, ze excia i wdzieczności wspomni-
namy Twoe zacne Imię. Haden z nas
nie minie - starygo Prödu nowego, by
Ci nie złożyć winnego hołdu. Hrze-
wnie użniowem patrzymy, na Twoę czer-
stwą seżirność, na hrzeptwość Twoego Udu-
cha, i użniowem, je-jasno należną Ci na-
gródę ze długoletnie, prace i zastugi.

Chocz, zachować w życzliwej pamięci
jednego z tych wdziecznych i wielbionych
Ci użniow Twoich.

Wielu 12 Wresnia 1868r.

Stanisław Kostkiewicz



Wieder. [†] Kosciuszko Europ. 1785.

Benedictum Legi nathingo Regia in crapi, huty po then.
grosie wopetro wpu puzkaj do windu

kurawiszen, "Ladusz polski", w garnie kucic pereny - Koin

le uacis pto kurawiszen w dazim mupj uwage - Jutor odd
polarizabehy niekud orenie do kucic wpu
~~Kubaj chandawisze, a pto wopetro wpu~~ Obuz, geci

Kucic - Sawing, "gim yobowen Guffen", "Lad", "gim Kucic
Hambury, - od pto domowit, kicima, rapenwitem

bi o wotawicowu kurawiszen - i pofawitawu pufamini
faj i pucini are bini leg, Kbij d dicit ut wa ijt

wunijy rufy - Rapenwitem le utawit P. Kucicfawu
Kucicawit, do Kucigo w huty sawing iclu, sawing, sawing

Wieder 29 Aug
1785

Spisane w rękach, porzucił - do w łę cunę w łę cunę
chwilę - wędrowni w łę cunę u łę cunę w łę cunę,
i spodiwny d łę cunę w łę cunę, w łę cunę w łę cunę
stach po łę cunę - i łę cunę o łę cunę w łę cunę w łę cunę
dunę w łę cunę w łę cunę w łę cunę w łę cunę w łę cunę
jawnie w łę cunę i łę cunę w łę cunę w łę cunę w łę cunę
Łę cunę w łę cunę w łę cunę - po łę cunę w łę cunę w łę cunę
w łę cunę - łę cunę w łę cunę w łę cunę w łę cunę w łę cunę
głęboko! Łę cunę w łę cunę w łę cunę w łę cunę w łę cunę
jawnie - i łę cunę w łę cunę w łę cunę w łę cunę w łę cunę
w łę cunę - w łę cunę w łę cunę w łę cunę w łę cunę w łę cunę
jawnie - Łę cunę w łę cunę w łę cunę w łę cunę w łę cunę
głęboko

[illegible]

[illegible]

4 Kocisz - wieny Polakow auzo bydzen - Znamienic
Jaka' na puz dai wyjchad z wiodnie - I opiewa Solo,
luna - gori w puz lat puz S 17 - rypie obhony -
Pud kany w wyjardow puzim o rypifawicki w
mup album - a lo' ruz wazid - rypie luncabij
A wytrifkryt, auzo puzifab - Polak wazid,
cunay wazid ruz i puzifab - jai Opein dyu -
puz ruz puz wlos ruz ruz na ruz barbu -
rufch gori ruzubion ! - Ale w kide lat obny,
wazid ruz Chotomay puz bydri dazid wlos,
dow, ^{z puzifab} puz ruz ruz w gubach wozid w
wobow ruz - Kory ruz ruz obliw chowid.
ruchid

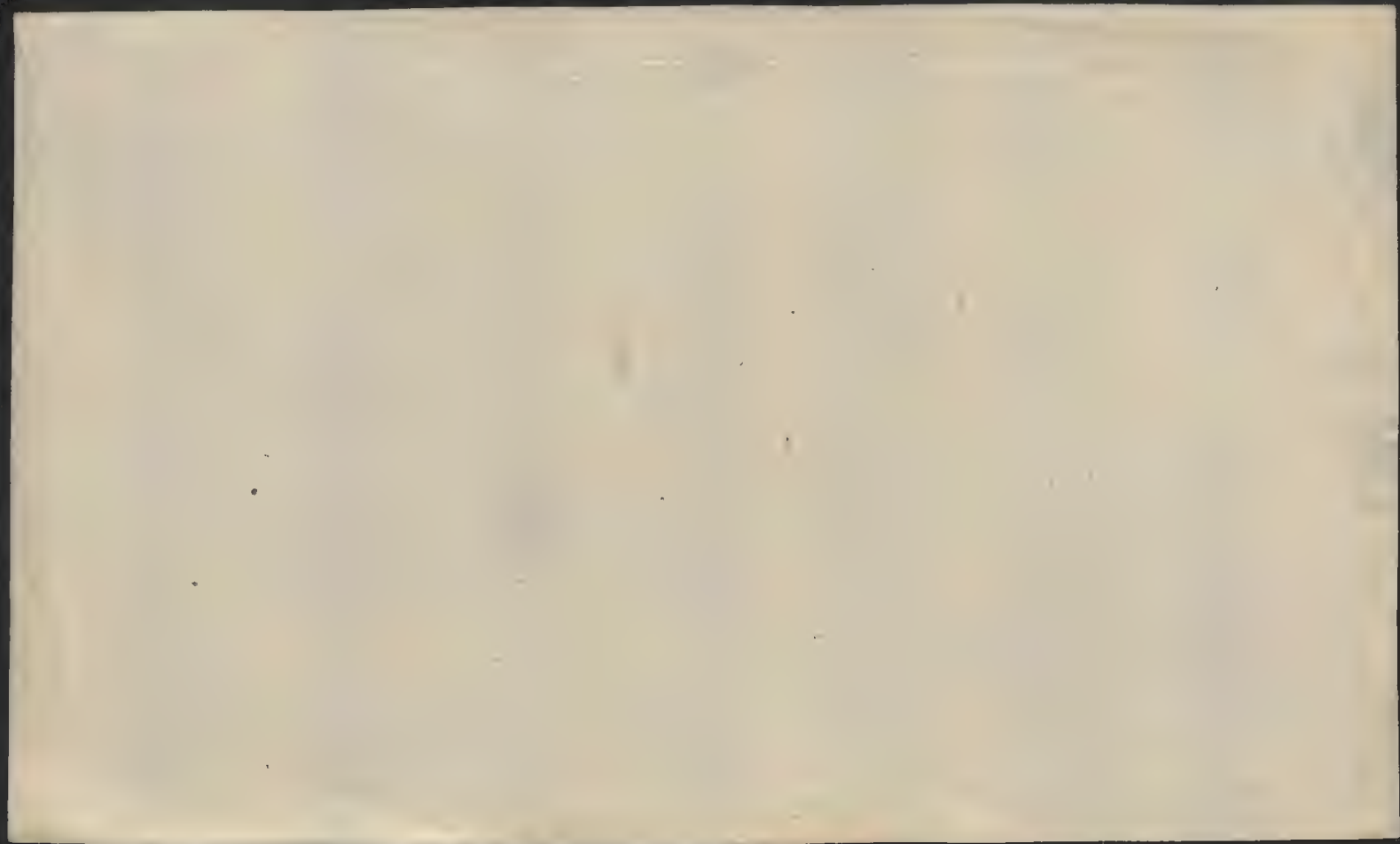
[illegible]

[illegible]

Letting me know in time. I should like to
begin exchange in November or perhaps?

Ille longum
Vixit, eternum tibi qui merendo
Vindicat avum

Vörendorf: D. 29 Aug. 816
Mich: Dielehi
H



Monsieur Brodowski agagne mon
Patrimoine en s'appliquant a des choses qui
peut rendre service a l'humanité
4. Juin 1815. J. Kosiński

Wiednie przybiera
Kongresu - kedy przybył
z Petersburga 30. czerpnia 1815 r.
pod imię niemieckiego
Thaddeus Polinski i
bawił do 25. czerwca 1815 r.
pojechał do Szwajcaryi
wjechał do i tam w Solom
drina 1815 r. umarł.
System uniwersytecki 16 i 25 czerwca
i wtedy przegnatemu go
Ferd. Chod. przywrócić nie pozwal
jąc wstąpić do niego, który w
królestwie ciężył, gdy tam
Zachodził a nawet i jego przysiężnik



Tak po najdłuższej, morskiej podróży,

Co się już sprząkany i sity zawrę,

'Trzykroć' nawę, co surowe bręze.

Aby jej nigdy nie pchał do bręze.

Wśród masztów wjeżdżanych, rzęzi spuszczonych,

Chowa się pamięć czasów minionych,

I cała nawę kryje kartona.

Choć się równa stawie Helzona.

'Przedwzrost' burze co nie miały,

Wiercie je odparost twój umysł stępy,

I ten w ichym domu na kartku,

Dopetniaz. daren' pniebrmiących warku.

Powieda. prosiemy, gdzie są miełiny,

Alb niemiernone morza głębiu,

Gdzie leca prądy i sterowa skaty,

Co tamia okrest w drobne kawy.

Wdrić swej rady, dla tych ięglany,

Co mitu' blinich w serach ich rany,

Wtórki z wdrić rannia przynia przestęgi,

Karzem sprężona, Jazietlow progi. -

Wobec jęst tem morzem nasze nauka,

Nie ona jej więcej. Kto stucha, puka. -

pisatem 2. 21. 856. nawne dubie wyszkły przyniaiel i stuga.
R. Kowalski.



Das letzte Blatt.

Einmal Jüngling, dann Mann
Verliebt in ein Mädchen, blind,
Dann jenseit der gewöhnlichen Welt
Linda Walter's Briefe liest!
Linda's Leben immer zu lesen
Und die Liebe hat zum Gewinn
Denn Einmal Jüngling zu sein
Glückt dem sehr in der Welt.

Am 21. 8. 22

Carl v. Brandt
Med. Rath.

48 12

48 12

Mnie Wielce Moeiowemu Panu
Prof. Dr Józefowi Brodowiczowi—

—
Majze skreslic' lyow sto'u killek widze' cię naj-
exiganciejszy męzu w dwojaki' postaci—
Naprzód wnosisz ię w obec mnie jako obywatel
ażyteko zastępony sprawy publiczne'— oraz jako
znalchomity uczoney.— Albowiem to swojemu stawa-
niem wskrzeszone umięt' kłosei kwata z kora przy-
rodniere w uniwersytecie naszym— wykształciłeś
mnogie pólko lenia celujacych telary, z których
każdy procuował w sercu swojemu państwu i państwu
zrównie' wazniejszemu a umiarkowaniu dla siebie
kumarycieta swojego.— lecz nie na tem konieczych
zasług obywatelskich! Gdy stałeś u steru
państwa i dawałeś nam ię, Szlachoty Jagiellońskie
umiatęs' ja mętości i mędrości, obronić oo

od stowrogich pológ które nienawidzę wyszło
co polskie, czyste, na którego tej najdroższej
po opłachu puszciny. Tobie przede wszystkim
nasza Alma Mater. i przełmowała owe ciężkie
czasę pełne niecierpkiego brudu i dożyta szes-
tnością chwał.

Leż Najszanowniejszy Mężu jestże wdmuchi postę-
ci stajęsz w obce serce mego, bo w Tobie jestże
widzę osobistego mego Dobroci. - Jest lemmu po-
wiedzieć prawie goys' mnie po mat - byłem w tedy jestże
młodzieńcem - udawałem się nimie rytmoszeję swego,
wtemate' we mnie i fuos' we wtaone sity - dodawałem
odwagi i rozgrywałem do pracy wytrwale' niecierpliwieję
Jęśli wzię' dziś sam starcem już będąc sumieniem sobie powie-
dzieć mogę że jakto takto podolat me jemu powołaniu
to' to szczęsne uciecie przeżycie Tobie jestem winien!
Wje bresz' Tobie! Bogu niechaj ci pstać!

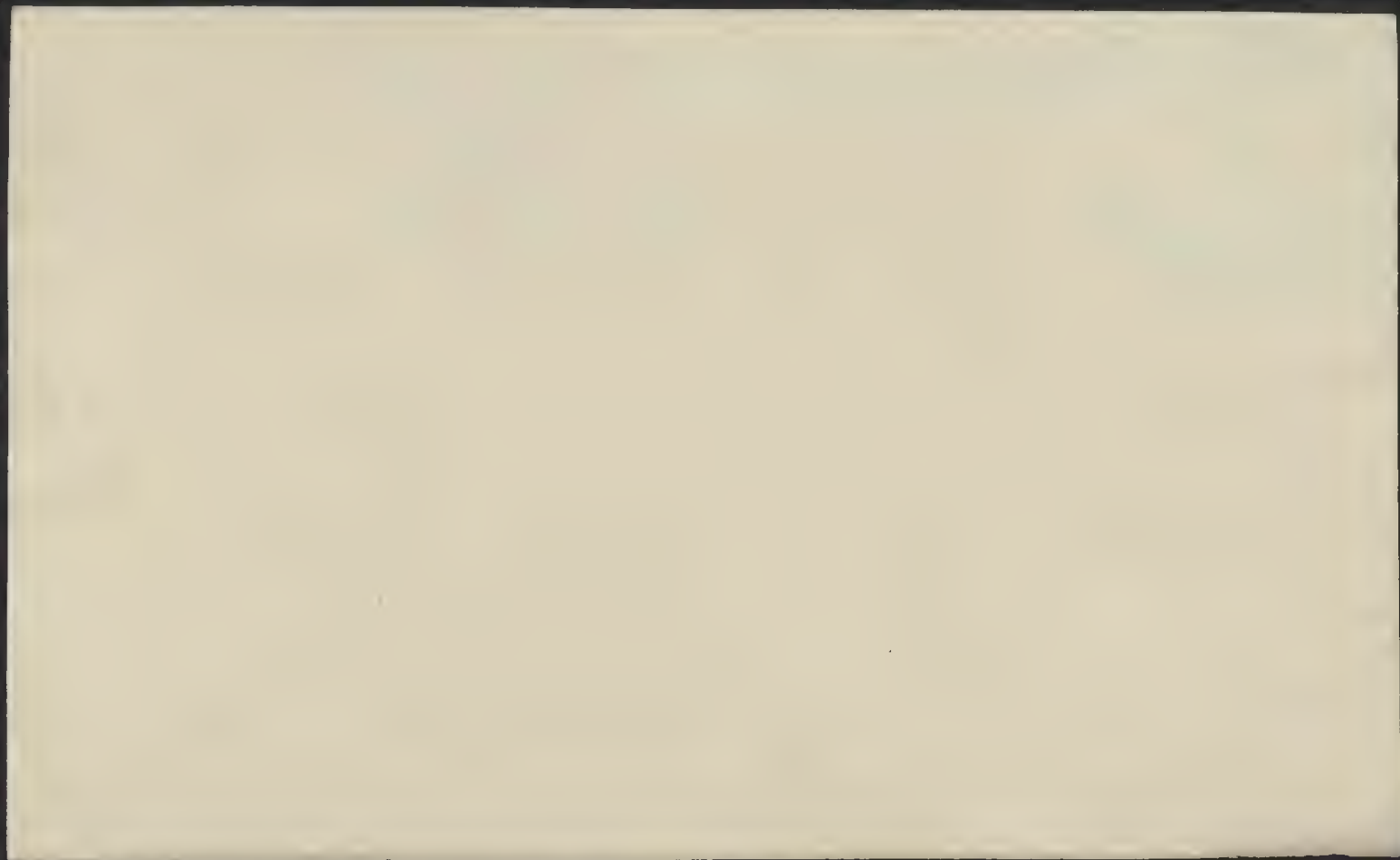
Kraków - 2. 15 Lutego 875.

Yósef Kremer

Speisen, Linien, und Gütth
und
Das ist glücklich.

P. Saberi in der Elyse.

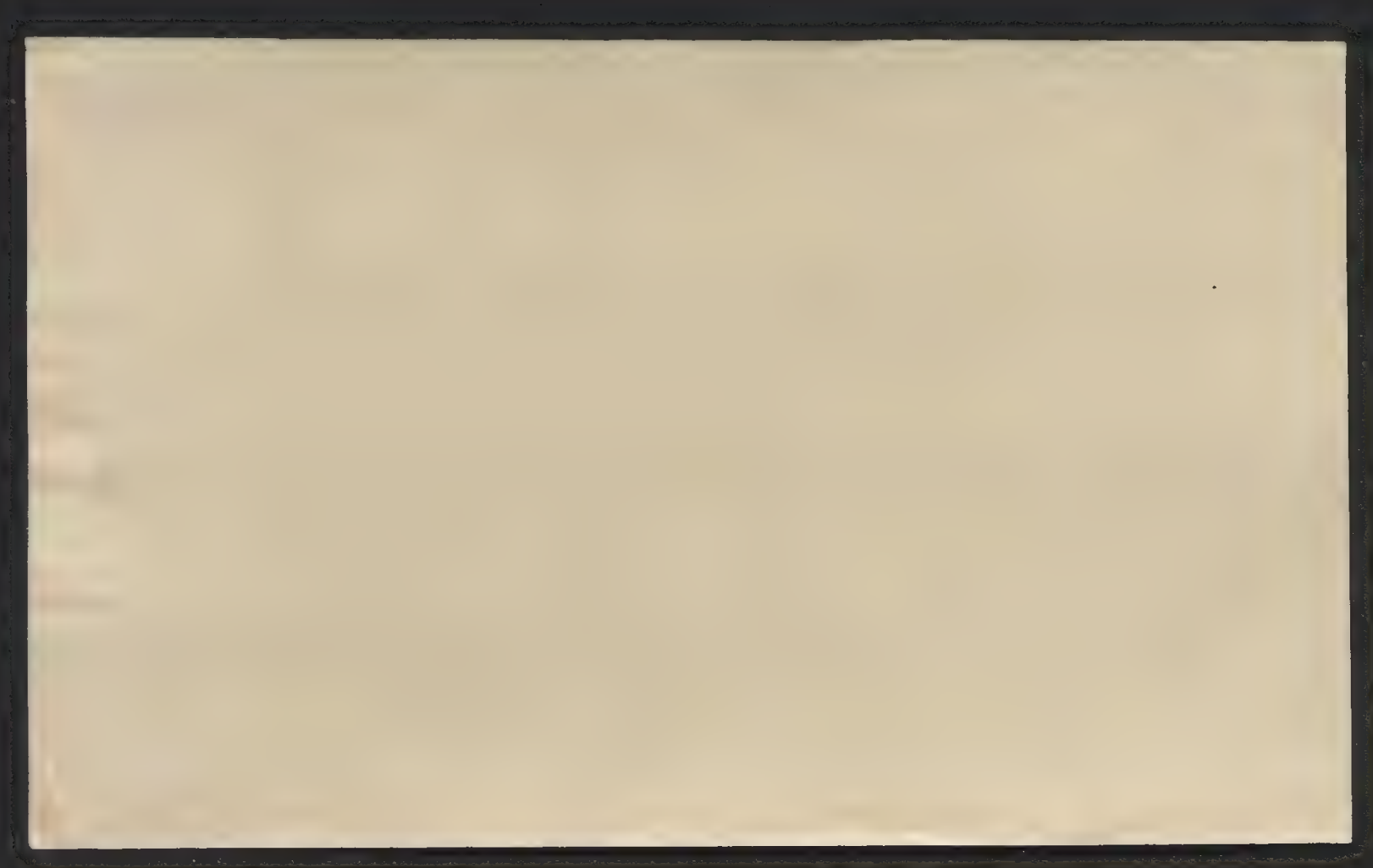
Grün Linien
von Herrn Wagner
Königliche Art. Meinen
Mein Land.



11
Ciebie, się, nie w gronie Jego przyjaciół i siłki mego
zapisać.

Unia z Genuin
1819

Franciszek Paweł Kuczyński



Do Pamiętnika

Dr. Józefa Brodowicza

wyst. Profesora i Rektora
Uniwersytetu Jagiell.

przyjaciół i kolega

Dr. Stefan Kuczyński

W Krakowie dnia 6^o Grudn. 1884 r.

Człgodny Rektorze. 'Starszy mój Kolego.'¹
Dla młodszego starszy powinien być wzorem.
Gdy Ty wiersze piszesz, chciałem pójść 'Twoim torem
By ozdobić kartę Pamiętnika Twego.

Shukam więc kwiateczka polnego, wonnego,
Miłego jak kwiatki, których Ty Autorem,
Jak te kwiatki, których obdarzasz mnie zbiorem.
Lecz trud mój daremny. 'Gdzieś szukać takiego?'

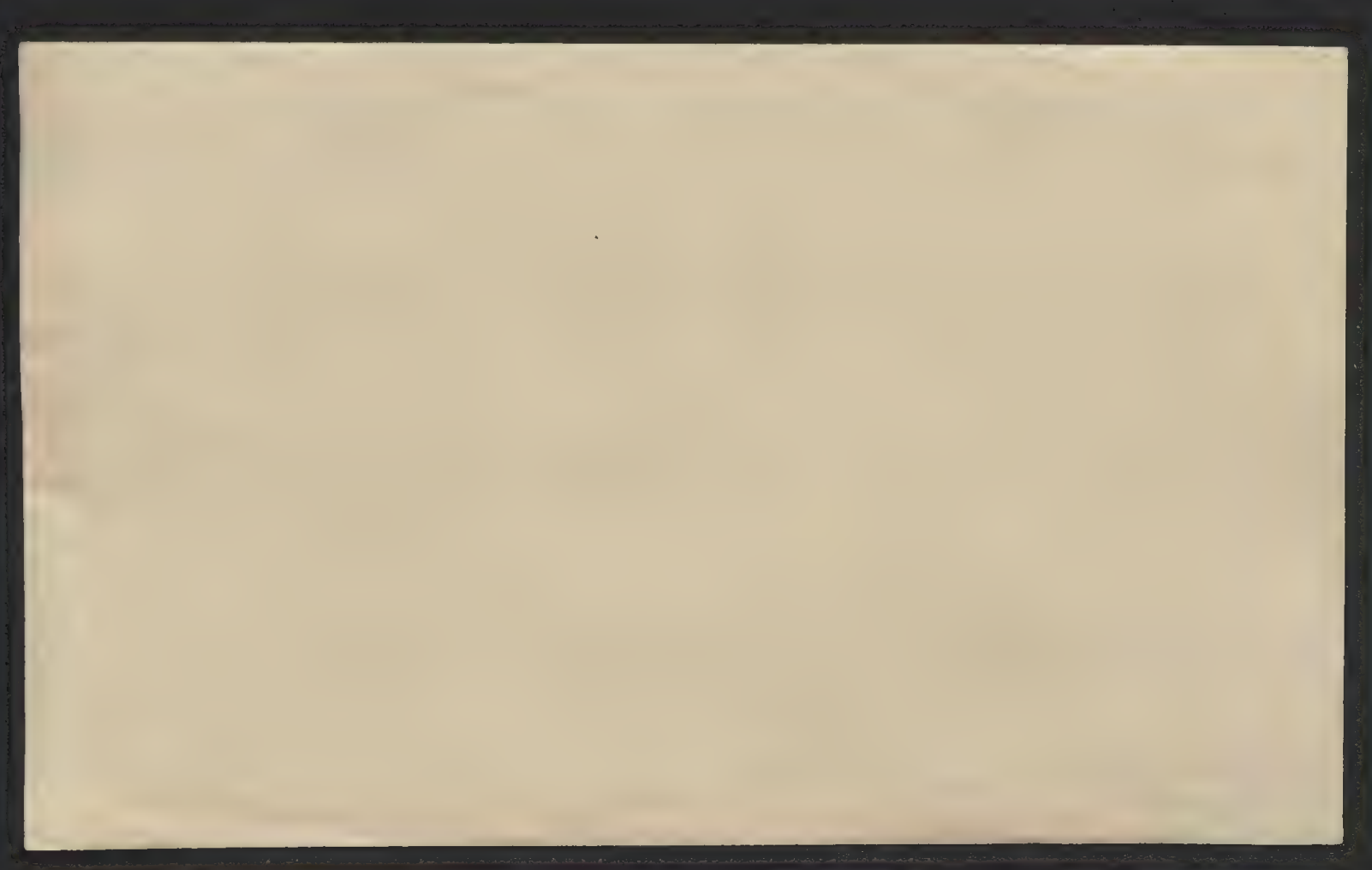
Jakiesz zdotam spełnić Twoje ja życzenie?
Jak zdotam ozdobić kartę Pamiętnika?
Ach wskazać mi tę piękną tak bujną polankę,

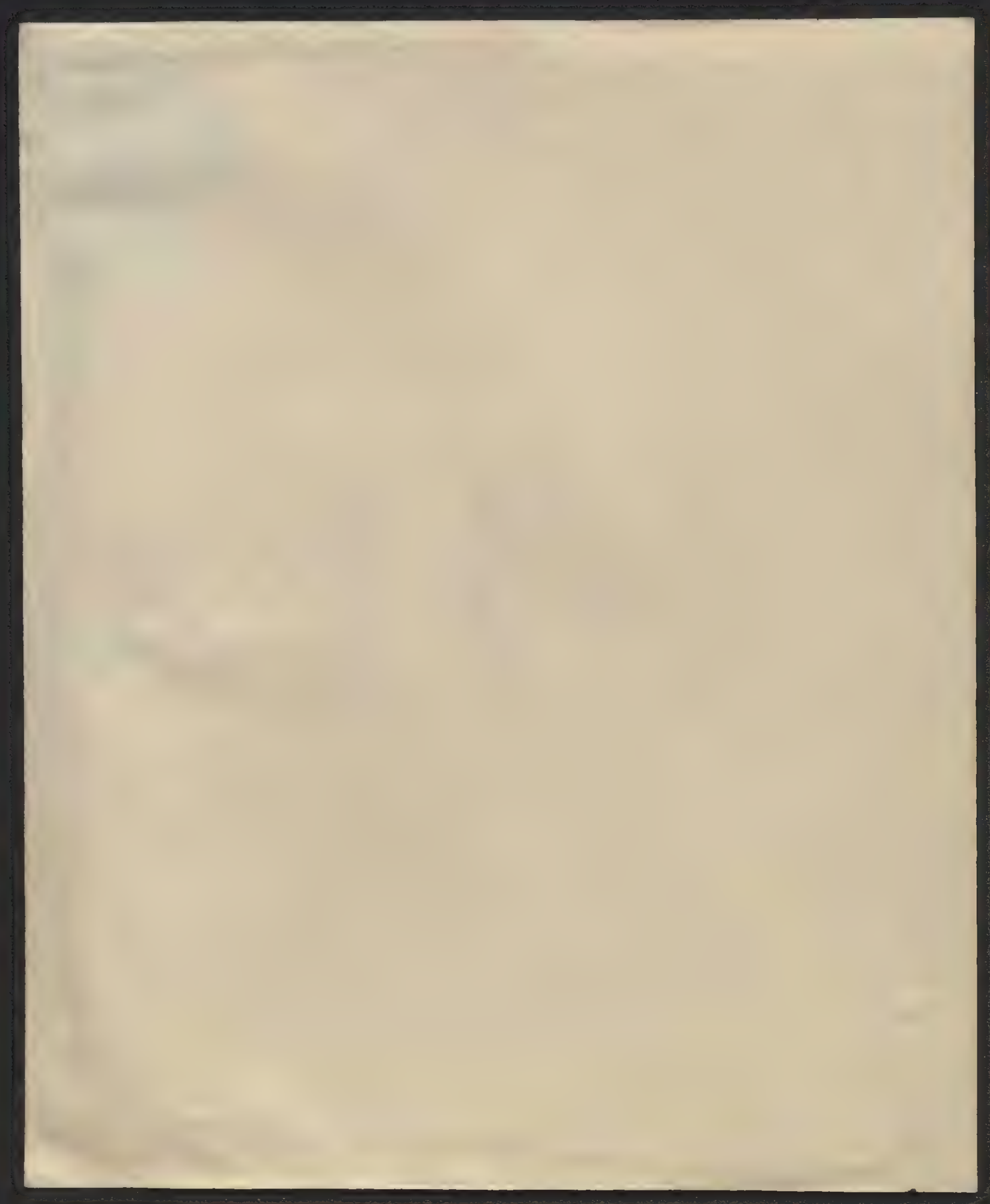
Te tak wzniosłe szczyty, te kryte strumienie
Gdzie Twe kwiaty rosną! Stań za Przewodnika!
Bym z takich mógł kwiatów złożyć Ci wianiankę.

Droga Przyjacieli, wieczno trwały Związek!
Chętnie dopełniam Twego Obowiązku:--
Lamiełay tyłko, abys' w Gronie wielu
J o, mnie wspomniał, - zacny Przyjacielu!

Josef Kwadziński

w Wiedniu d: 25. Listopada 1817.





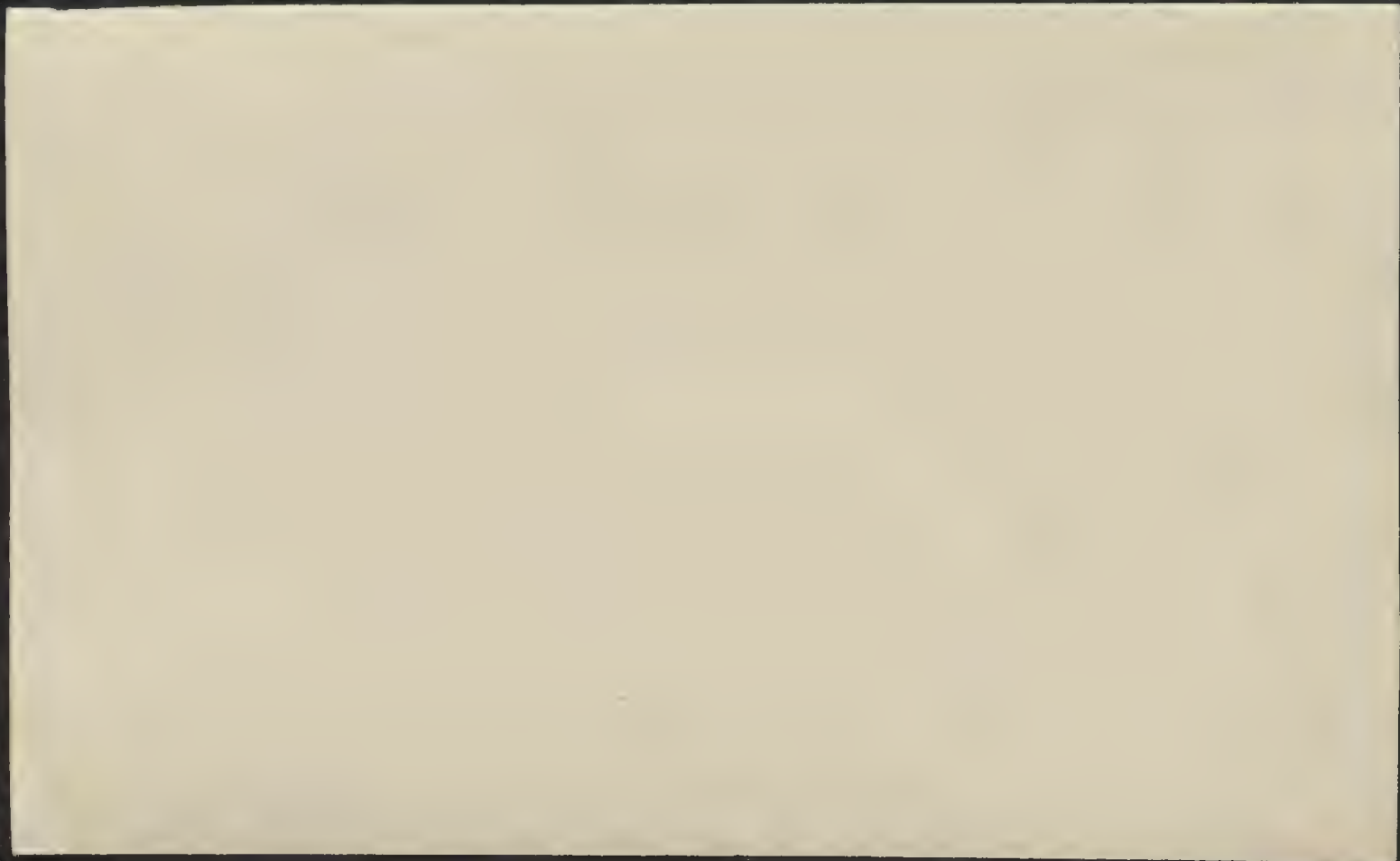
1
 nicht die zu verurtheilen ist
 das die zu verurtheilen ist
 nicht die zu verurtheilen ist
 dem ist die zu verurtheilen ist

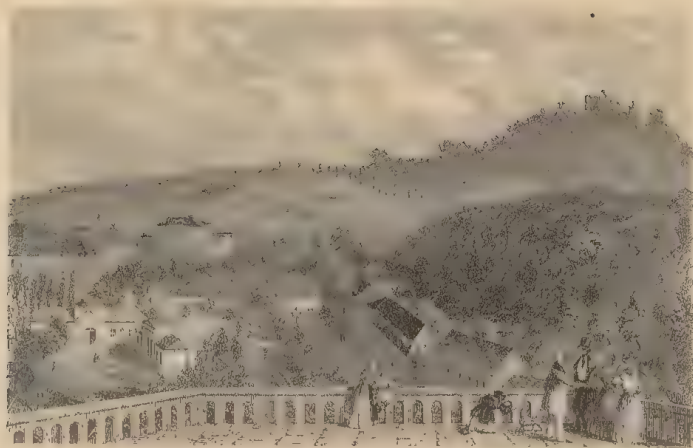
1
 die zu verurtheilen ist
 die zu verurtheilen ist

in Wien, 1825. 10. 10.
 513.

die zu verurtheilen ist
 die zu verurtheilen ist
 die zu verurtheilen ist







Stacja kolejowa, w pobliżu Mont de Signe.

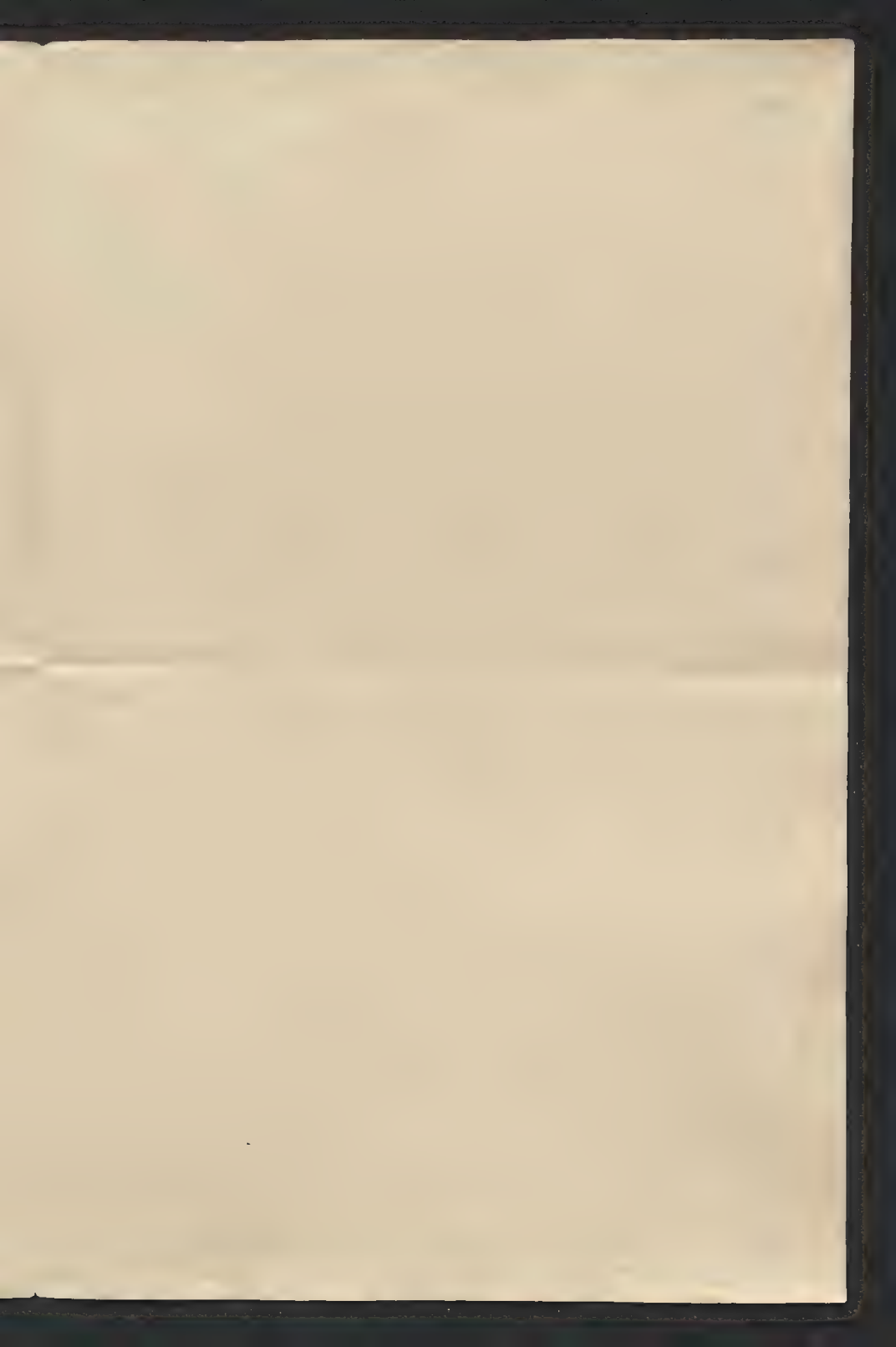
Jan Do Józefa

Mejmo, również od wszystkich hochanym i adunym.
 Dychyżnie i szlachetnie również zastawony.
 Poznań cię i polkochoćnie dla mnie chwila,
 W bogat ale rozstaka smuci i rozkwila.
 Niezłoty łow dla mnie zastawony i srogie
 Niepoważać, bym kiedy Twoją odmiadził progi,
 Wierzą, że i tak wiele przestrzeni nas rozdziela,
 Kazał serce do zgony w. mnie przepiadała.

Pieplie d. 23, sierpnia 1858.

Jan Kompiński.

Jakim kochał siebie w Kani
 Stanu 82 letni a nawet odwrócił
 mnie w Krakowie roku 18





Byłem Twym uczniem, Moje serce cięgodny!
 A umysł w wiosnie życia wtedy i swobodny
 Przekroczył z łapatem do Nauki cięda,
 Bo w nim dopatrzył Miłość - przyjaciela.

Gdy powstałem kłopotem w tej nauk świątyni,
 W której światło i ciepło niegdyś zapominał
 Z którą kraj dźwięki dźwięki, jak dźwięki, pościła;
 (Cóżtem w tobie zwiędniętą, miałem przyjaciela,
 Gdy mnie ta dźwięki do serca, pocięła,
 Dawna w mem sercu skłonność, bępie cię do krosta,
 Wiedzę jak mię Twoją, poma do cięmu otwiera;
 (Cóżtem z cię, kłopot, i kochał przyjaciela).
 Z cię już sprężystość i ciepło, w cię, kłopot,
 Twego życia lato, nowet końca dobiegnie,
 W cię, kłopot, i ciepło, i cię, kłopot, i ciepło;
 (Cóżtem moja, w cię, kłopot, i ciepło, i ciepło).

Wrocław d. 20 Sierpnia 1855.

Do mojej
 [Signature]



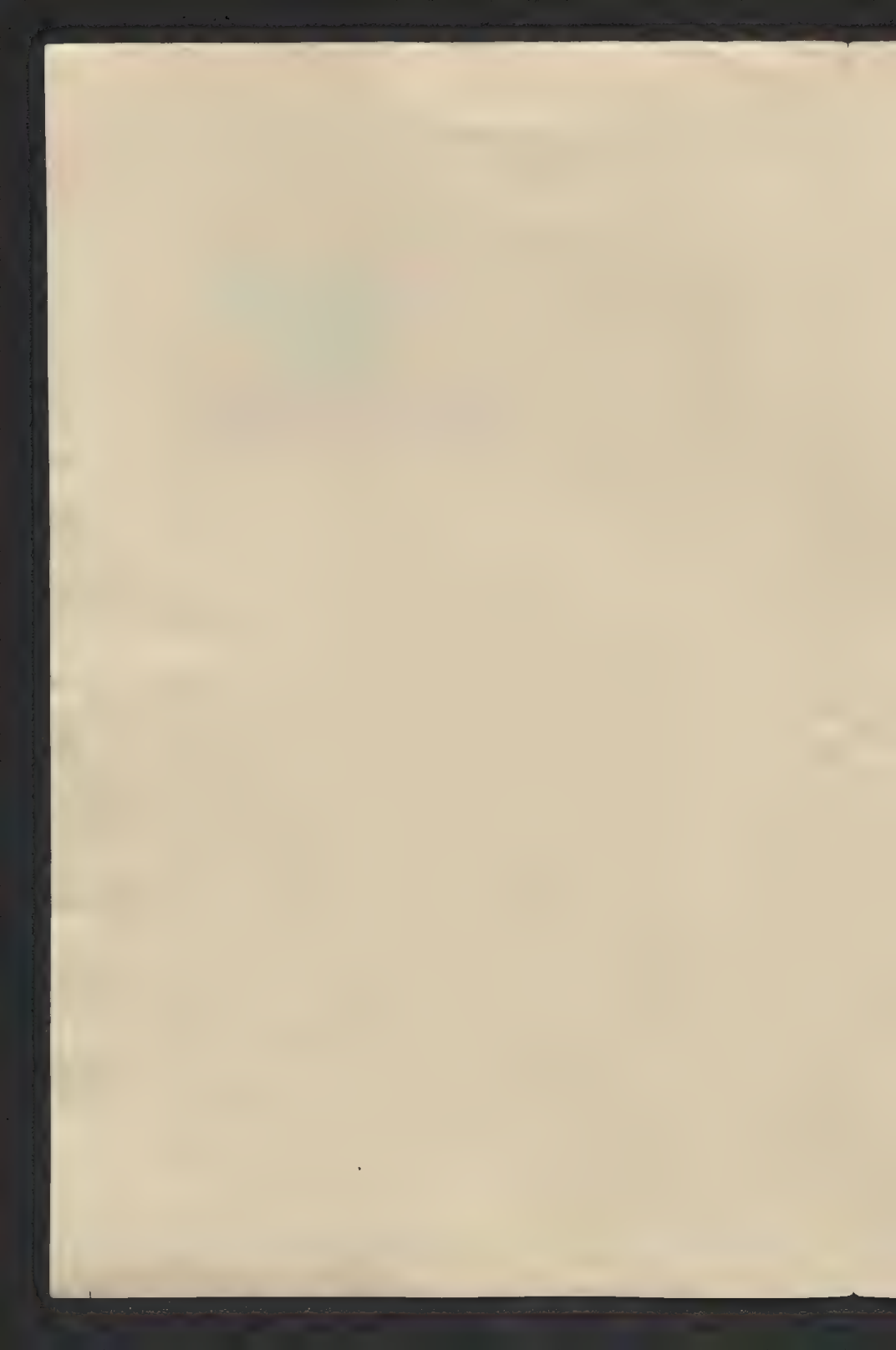


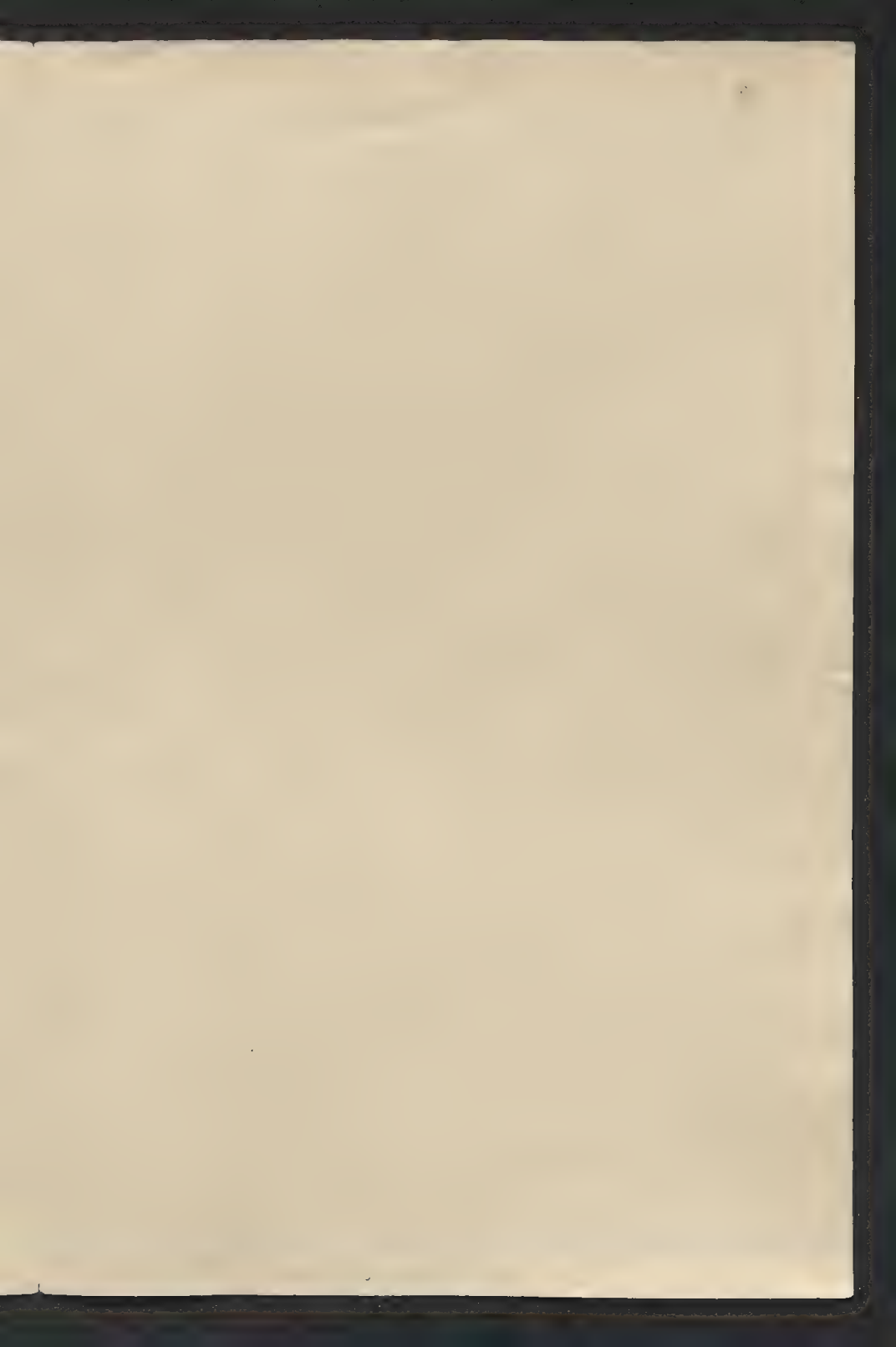
Chimiee bei Teplitz, von Mont de Signe.

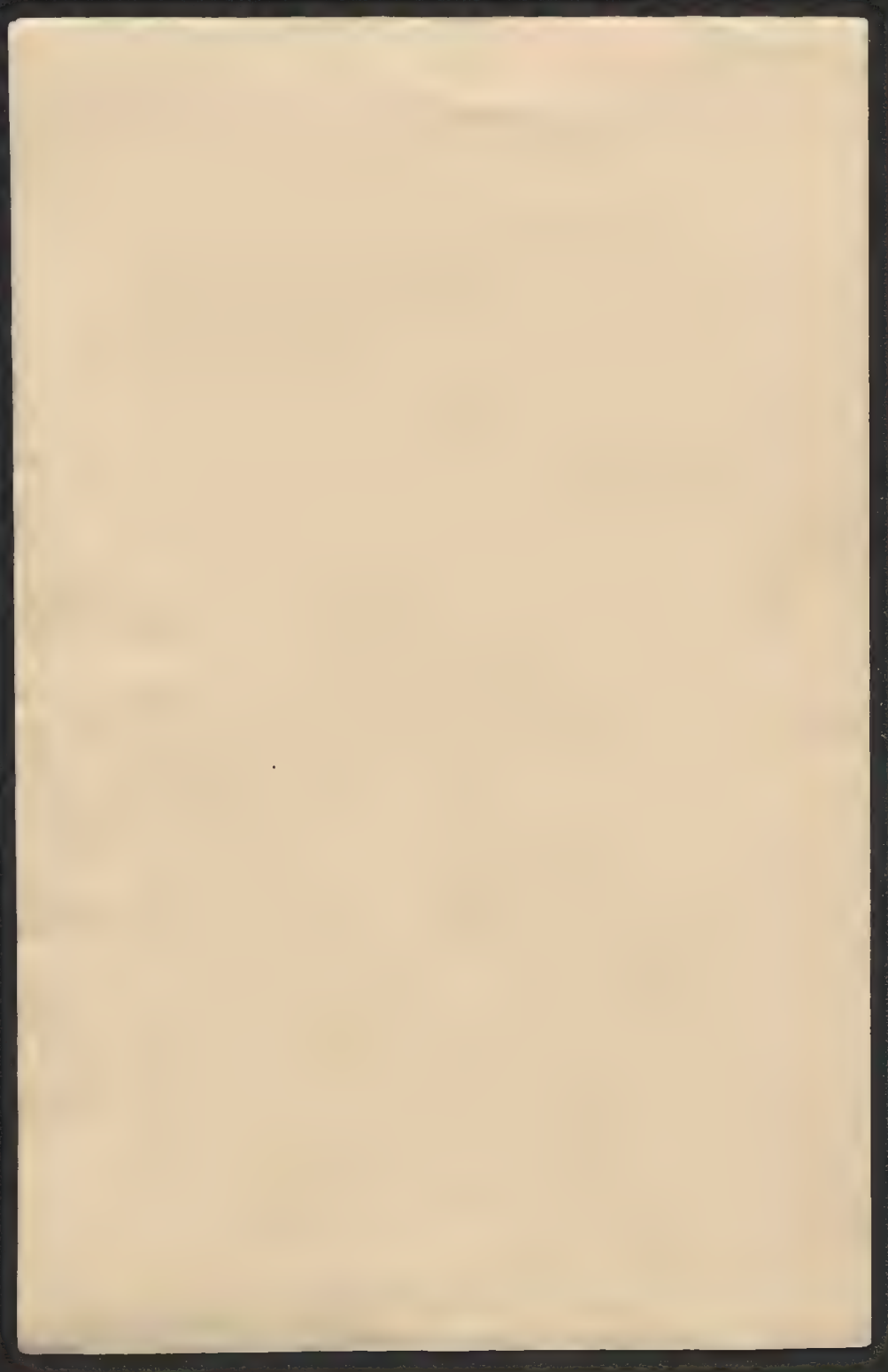
Drogiemu Panu Józefowi Brodziejowi -
na pamiątkę miłych czasów wspólnie
spędzonych w Cieplicach, a mianowicie
ulubionych przechadzek na Schloßberg, i
uprzyjemnionych tyle zajmujących ogowie-
siami dawno minionych wydarzeń - kreśli-
te kilka wyrazów - z prośbą o łaskawe
zachowanie go w swojej pamięci -
wielbiciel i przyjaciel najprywiezniejszy

Cieplice, 26
 $\frac{8}{8}$ 58.

Antoni Matecki.





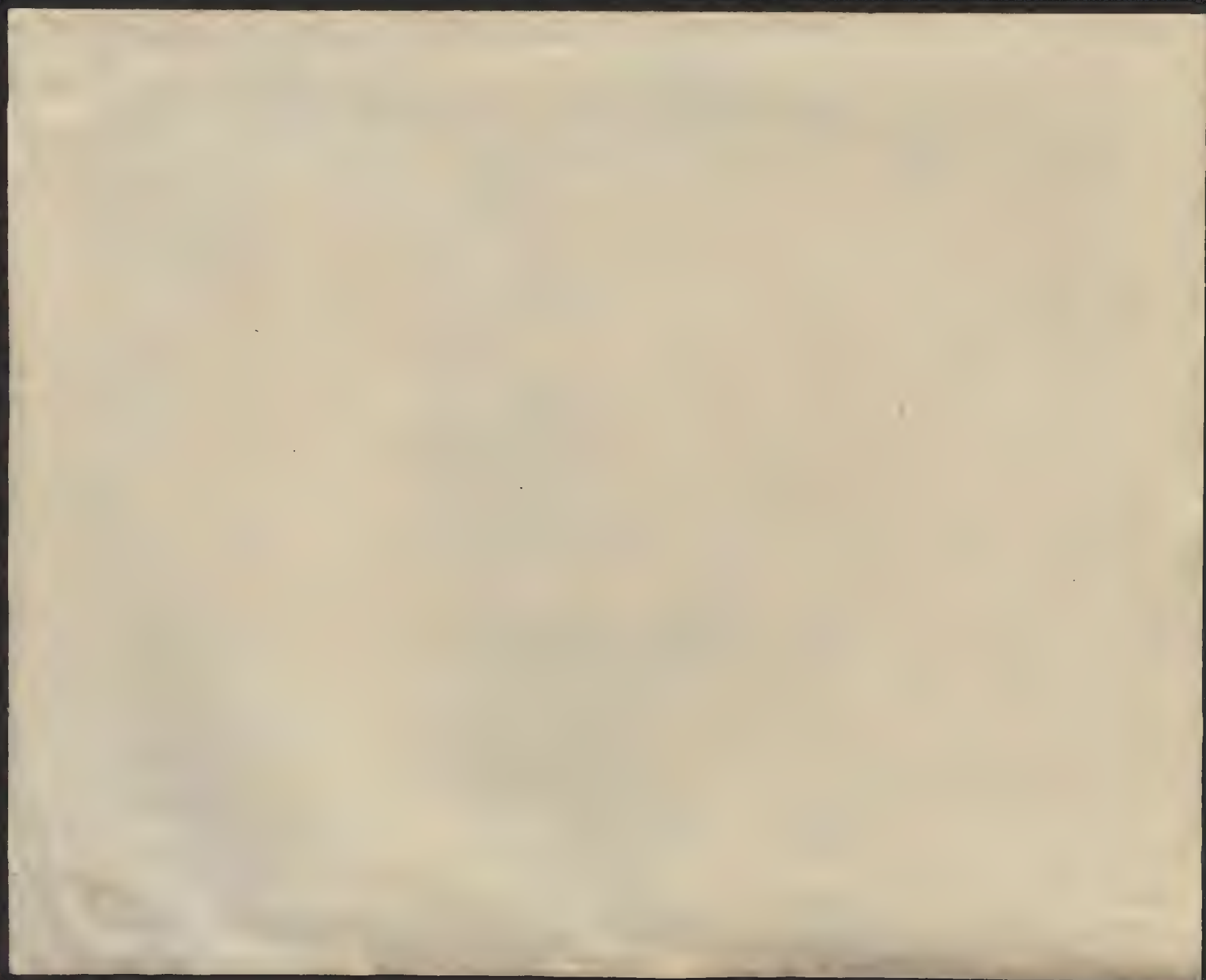


Wenn das eine Hört Bräutigamst auf zu dem Braut' nistend,
weinend auf in der Stube oft und grollend geduckten, so wir
ist eine Hört Stille, und in jedem Angewandte das Leben
mit der einigsten Bräutigamst nistend wach; -- denn
ist nicht nistend langeliffen Blüffen nistend! —

Wien den 10^{ten} Juni 1822.

(Husock).





Raison, le plaisir de se voir le même
 Le seul et reconnaissant ami qui plait
 Voilà le solide plaisir aux âmes honnêtes
 Et nous suffit d'être ami d'un si bon homme

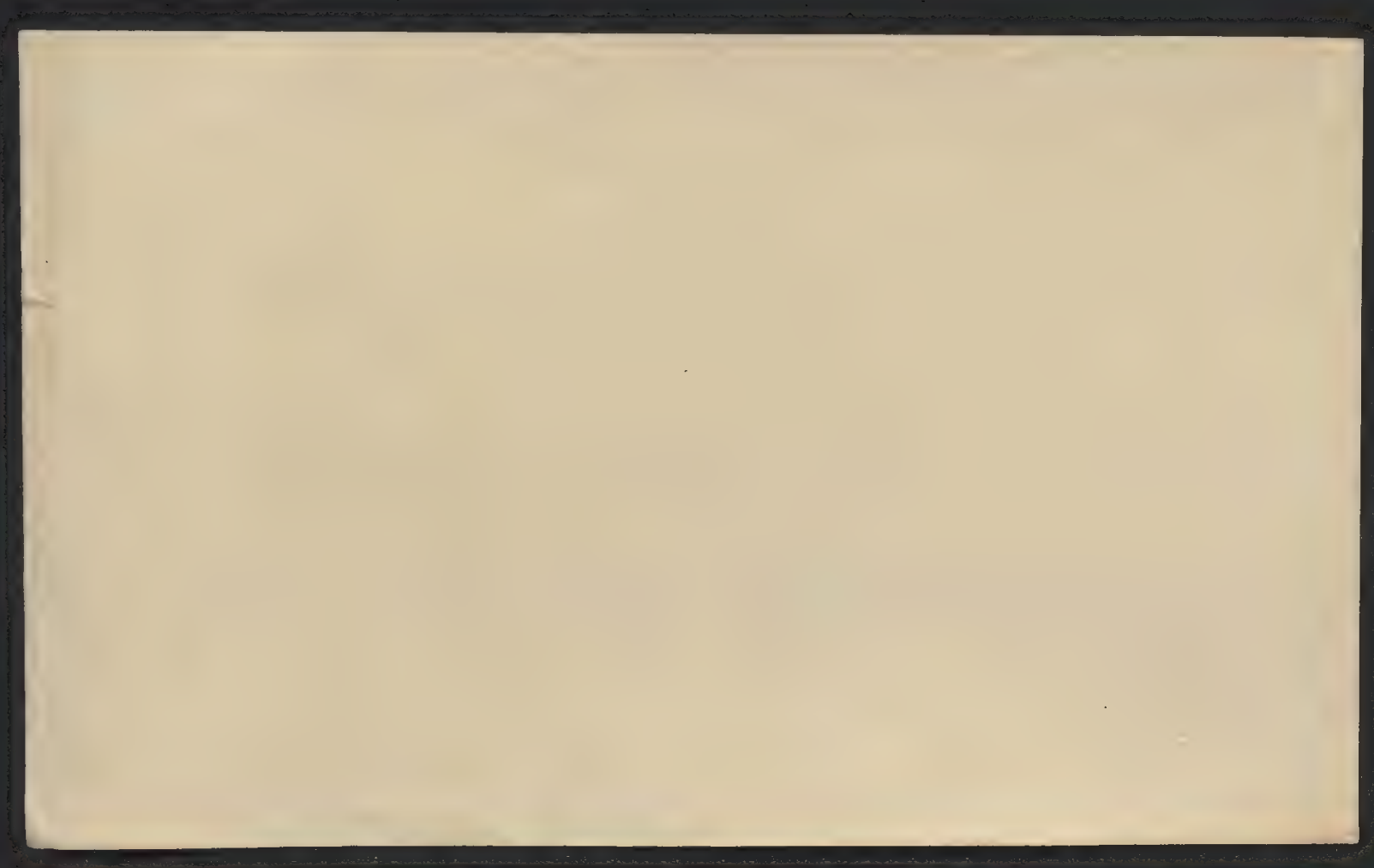
De votre très humble

ami

Charles de Ratt.

à la Haye

Le 4. oct. 1720.



89
Najprzyjemniejszą chwilą, w przyszłym życiu
moim będzie, gdy wspomnę że: za granicą zna-
lazłem szerego Przyjaciela, Rodaka.
Żyć szczęśliwie, wrócić, niezapomnieć o mnie, a dosyć
bądź miał dowodu przyjaźni Twojej.

Mateusz Mikulinski

D. 29^o Czerwca 1817.
w Wiedniu.



Opisany w Kresku; który był wydany do
Księgi i Uniw. Warsz. w celu aprobowania go
do Weterynaryi.

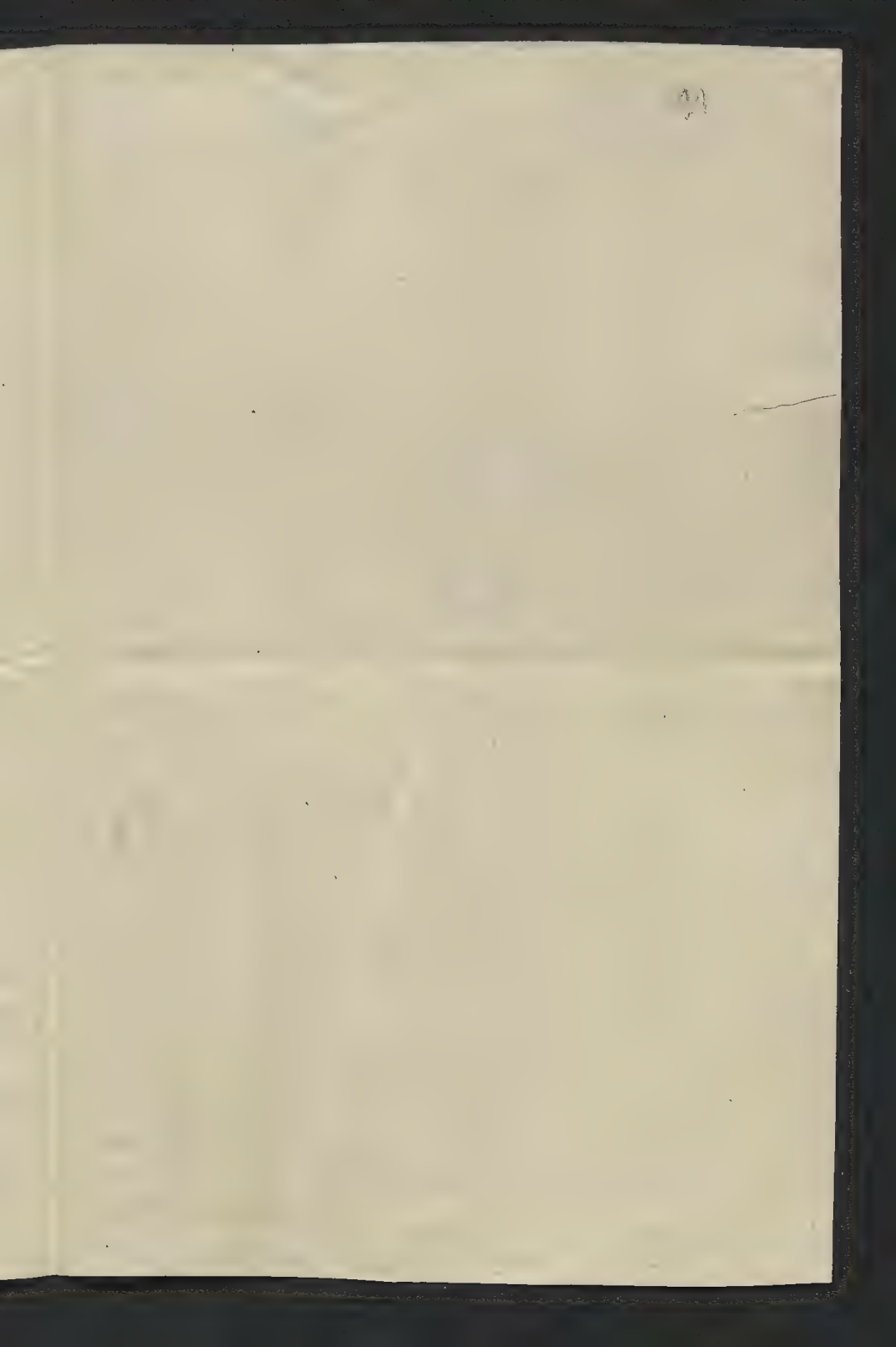
+

ca 878

Amice!

Si faves, suscipe, quæso, hoc instrumentum—
etsi inde necesse sit tuteicum sapueris, non minus
gaudebo, quam si ipse illud hausissem. Vale,
hisque ultro additis Tibi

plurimum obligatissimus
A. Milnerovitch.



30 July 818

A. D. Des Brosses
Amico mihi Ceteris

16
*Detur inoffensae metam Tibi tangere vitae,
Qui legis hoc nobis non inimicus opus;
Atque utinam pro Te possint mea vota valere!*

Ovid. Trist. I, 9. 1-3.

*Wśród krewnych, przyjaciół, innych zacnych ludzi,
Których wspomnienie - pamięć lepszych czasów budzi,
Wchodzę ja cześć maluczki - na Twe rozkazy -
Wielki Twą życzliwość i Twą łaskę, Panie!
Niechże imię z wdzięcznością wpisane w tę kartę
W Twym zacnym sercu, Panie, przetrwa niezaparte!*

Adolf Mutkowski.

Kraków, 14 Września, 1859: r.

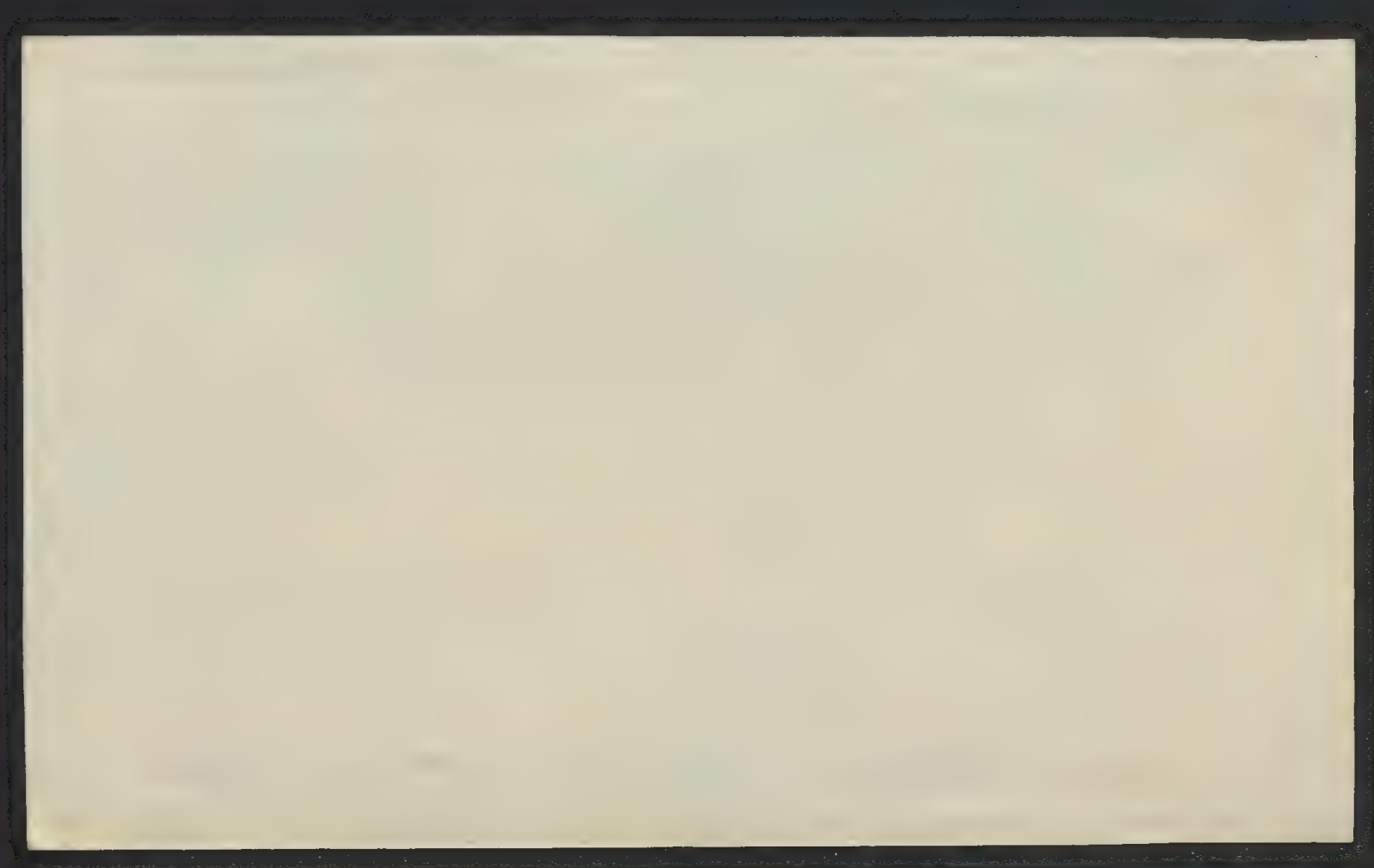


• Sergetius domesticus, ex parte domestica
• S. nola cinctus guineensis
• S. m.

23. 4. 1876

• S. m.
• S. m.
(m.)

Stomachy w Wiednie w czaſie ſtudjow lekarskich - pozniej
Profesor Chirurgji w Univ. Wapſauerhim



Papier sztalugą zaprawny — zewnętrzny kontakt uchwytu,
Kto ras' swiernie tajniki serca nam odszyta?

Kto każde czoło jego prosiły nam argumencie?

Kto jawne łot młodościowych odbije promienie?

Gdyby jaki fotograf na białej tej karcie

Ładot mistrzu odstonie' serce me otwarcie,

Gdyby mógł wydanie' cudowne te wity,

Ci li wdzieranego uchemia umyślnie wiewolity:

Uwitbym z rzewnych murek skromny Tobie zwiastki,

Wplotłbym różę miłości, wonny czci # ty mianek,

Noszący także stał wateś, stodkich wspomnień wiązke

A na koniec wierności mirtową gałązkę.

Po Mistrzu' namaszkowaniem Kaptan'skieńi przejęty

Mozyle' mię hodować życia ptonieńi święty,

A wodaż mię na ręce, kiedy byłam młodo,

Wierzywaś mi, prawa mistrzyni przegrady.

Wierzył młodożym ciagle przykładać i czynem,

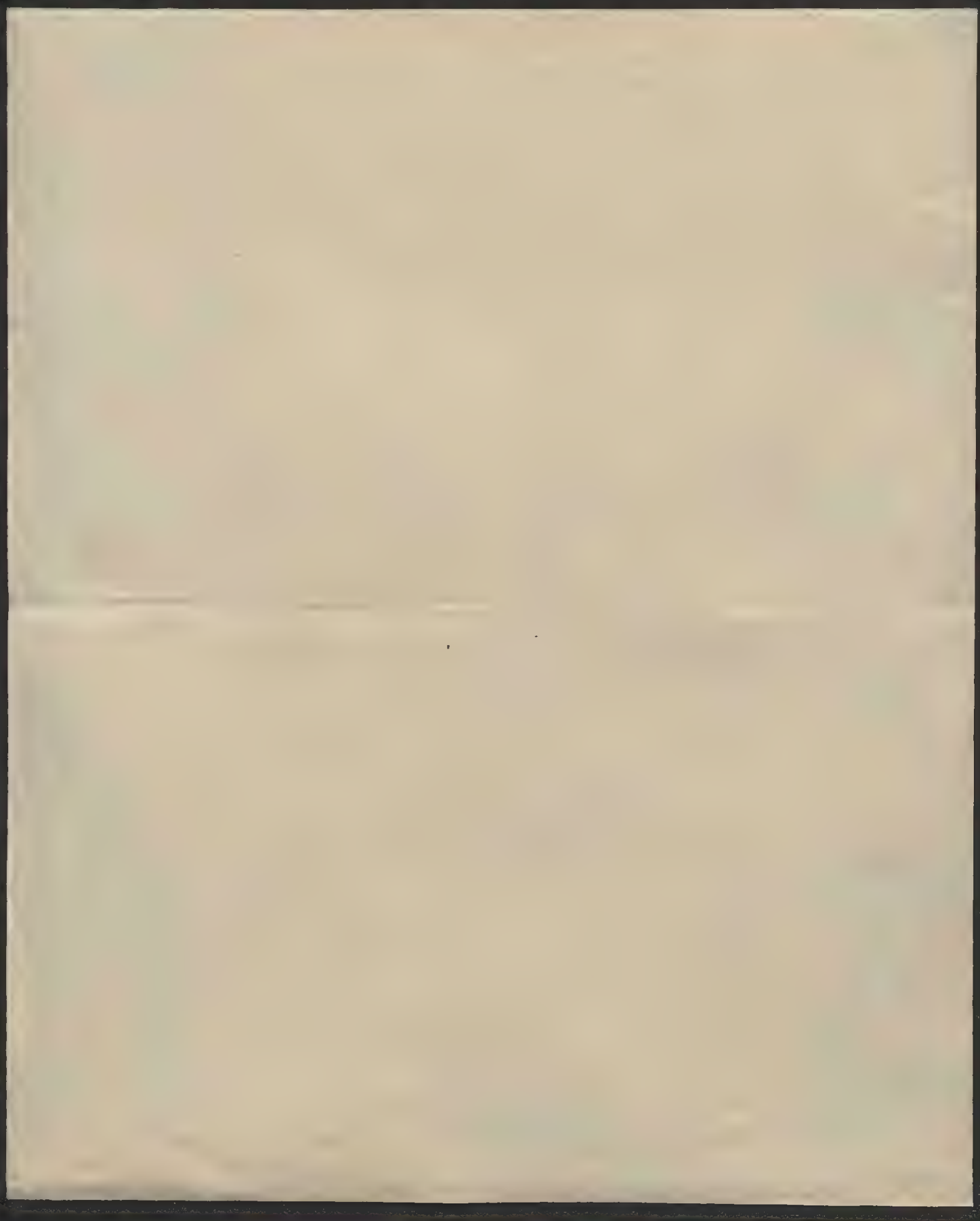
A byłby dla mnie Taskaw jakby Ojciec i synem;

Aż proźno się zapędzam w wyliczenia mnogie,

Ażżeś wolę, całując Twoje ręce drogie.

Papier sztalugą zaprawny 1888.

Wdzięczny a wierny uczeń
P. Lore, Osting.





*Grod nadziei i tworgi pracy i kłopotów.
Lanuj życie: a zawsze do śmierci bądź gotów.*

Marnota życia (podług Wessenberga)

*Ody, drucie, stojący, piękny, rax, w kolo,
Bł. Rit się nieba przed niem roztoczy;
Życioga wtedy raxkę wesolo,
Widokiem, hai, mate, swe, oczy;
Nie rax on, w życiu, to nieba, popatry,
Ale ta, piękność, bł. Ritu, minie,
Żabaczy, wrogółto, cainiem, mactaj,
Nie tak, jak, w życiu, mactaj, godnie.*

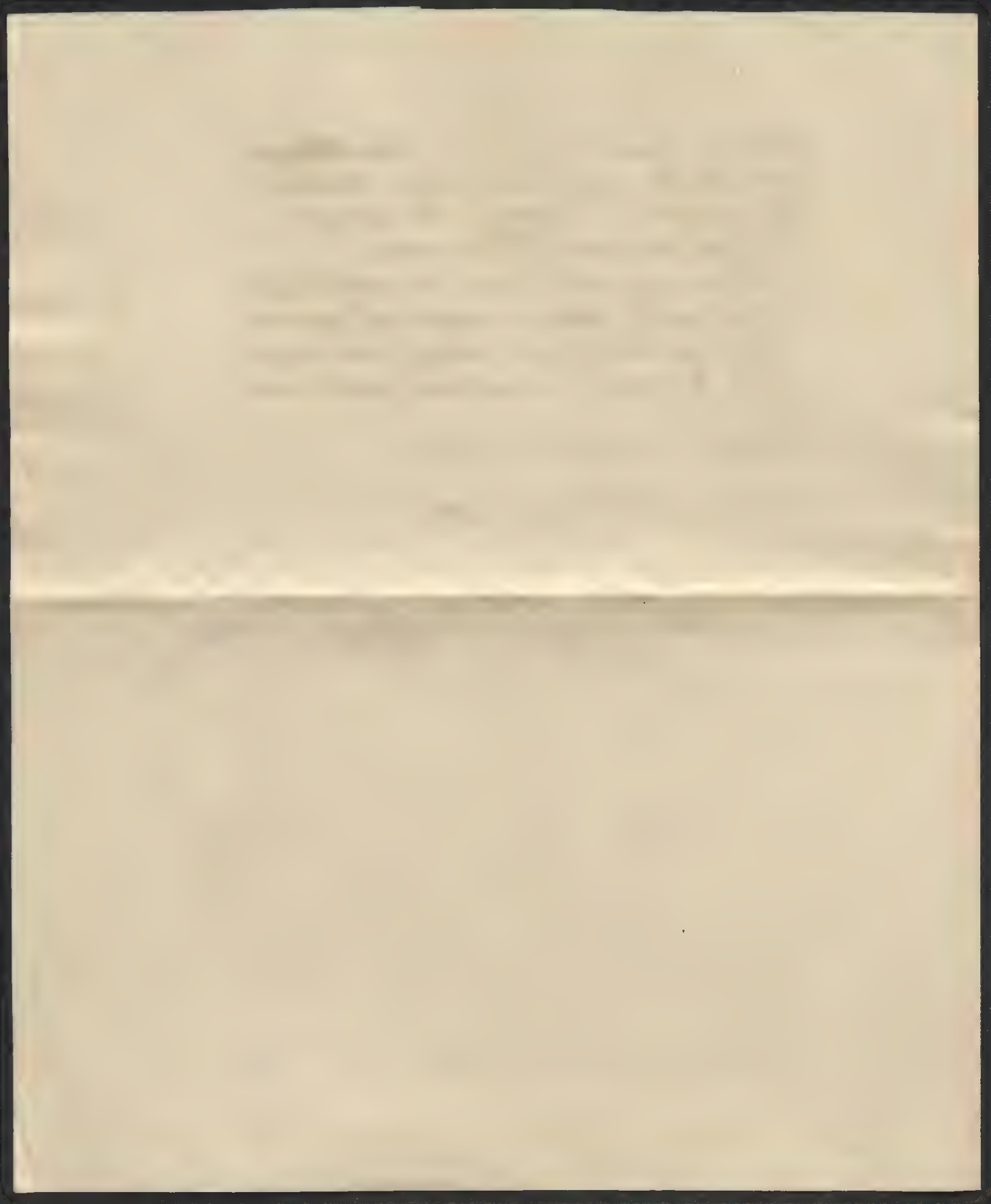
Chłopiec ugrajac wśród życia wiosny
Jaki ujrany nieważność rany czerwony,
Przedem natychmiast uśmiech radosny,
Na liściach jego pełnej korony;
Nieraz on w życiu rany zobaczy,
Lecz charakter jego dla niego nieginie;
Zobaczy wszystko całym inaczey,
Bo wiec chłopiec ^{wtedy} już munie.
Młodzień mitosci nadziei palony,
Wciąż się oddaje swej tęsknocie,
I szuka szczęścia jakby słońcy,
Wzrostu lubych marzeń tylko przedmiocie;
Nieraz mu jeszcze serce kaptonie,
I tęci się będzie dla ideału,
Nieraz go jeszcze mitosci swionie,
Lecz już młodości braskie kaptonie

Idzie do walki między chęć stawy,
Jednak los piosy na niego moraca;
Wieć aprószony ^{do domu} pylem kurawej,
I Brwia obrochony powraca;

Nieraz wywola czas ten w pamięci.
Lech urosł stawy wojennej aginie,
Laur do zwycięski więcej nie trzezi,
Jas to bywało w marzeń godzinie.

Kraków 28 września 1878.

Henryk Otto.



Do Ciesgodnego D^{ro} Józefa Brodowicza
z powodu Jego wiersza do Gratulacji
na imieniny roku 1875.

Mówisz nam Panie, że w dzień święta Twego
Niesiem Ci rzytke długich lat zyczenia!
Gdy już niepragniesz wcale odmłodnienia,
Wierzyliśmy namy tylko końca druzgiewnego.

Cóż, gdy czoło sędziwe z pod włosów bratogo
Jakis młodoci blask Ci opróżnia,
I musa chęlnie schodzi do Twego schronienia,
A wszelkich ussei świecić przynie z serca Twego!

Jak niemici przekonania się do młodości dary
Lat mierzajona i dożenię dany;
Lecz takiż czoła utwóda pewnie nieporanny.
Wiek tyżeni rzytkeg Tobie nie składamy,
A wchodząc w progi Twoje kładę sobie tony
Nie wiem ile Cię czimmy i ile kochamy.

Kraków 20 Marca 1875.

Franciszek Patkowski



MB

Czas do domu czas
Zabawili nas!

Czas by miasto Grobów opuścić
Czas na Pias' do swoich wiości
Czas do domu czas
Zabawili nas!—

—

Wesoło się i śmiało
Zmiewa nam się smiało!
Czas by Węgrów Włochów. Polaków
Górców iść już na jutro
Czas do domu czas
Zabawili nas!—

—

Patrz na księż stós
Tak na młyny łós
Tak na bracie i ich rany
Po tej bitwie nam przegranej
Czas do domu was
Zabawili nas! —

÷

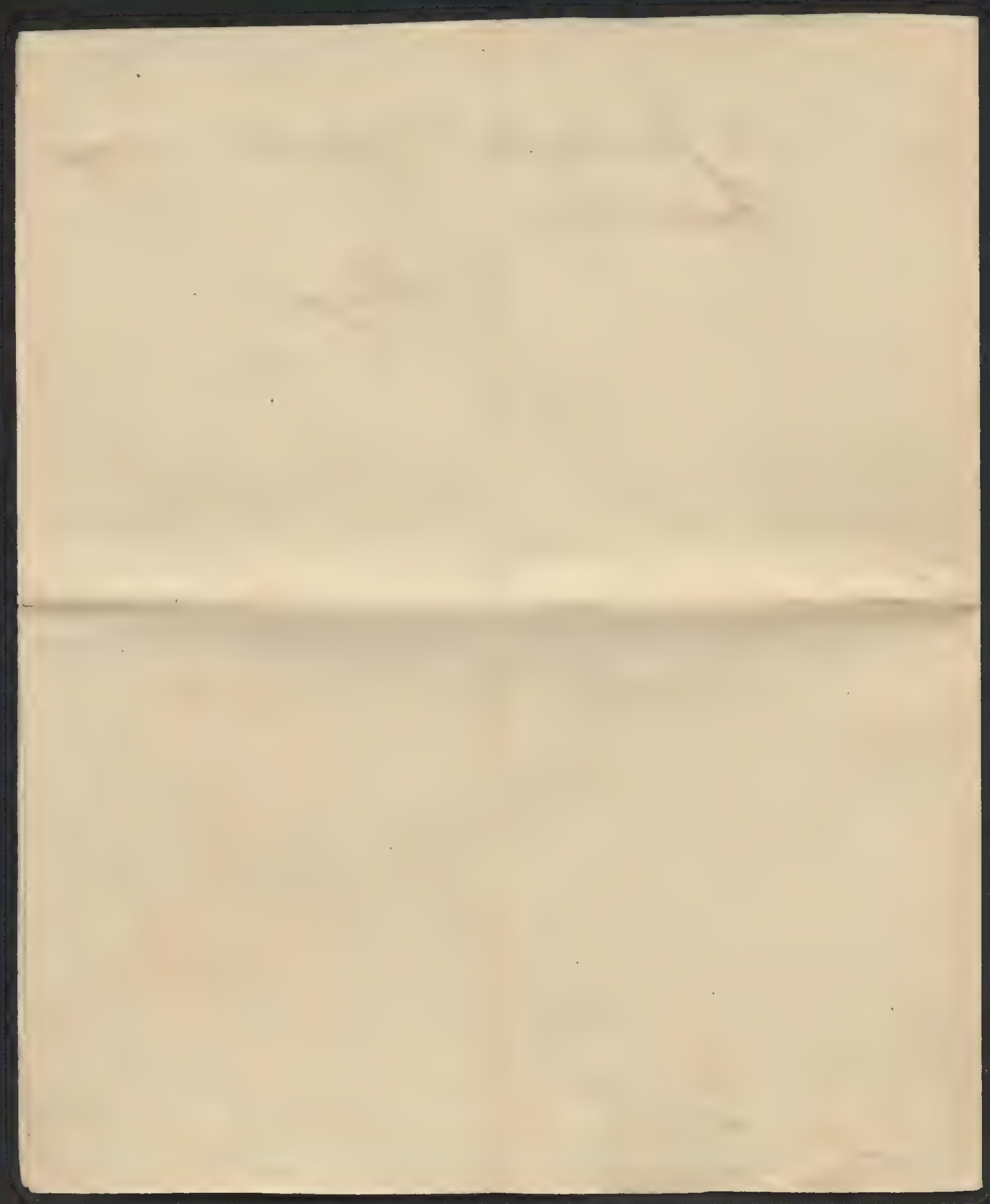
A myz dalej wianit
Trojci stary ślad
Czas już rzucić tych szordory
I pociąć wskazywać
Czas do domu was
Zabawili nas!

3

Na pamiątkę Majorki w męgu
Dobrodziej

Duga

Winnicy



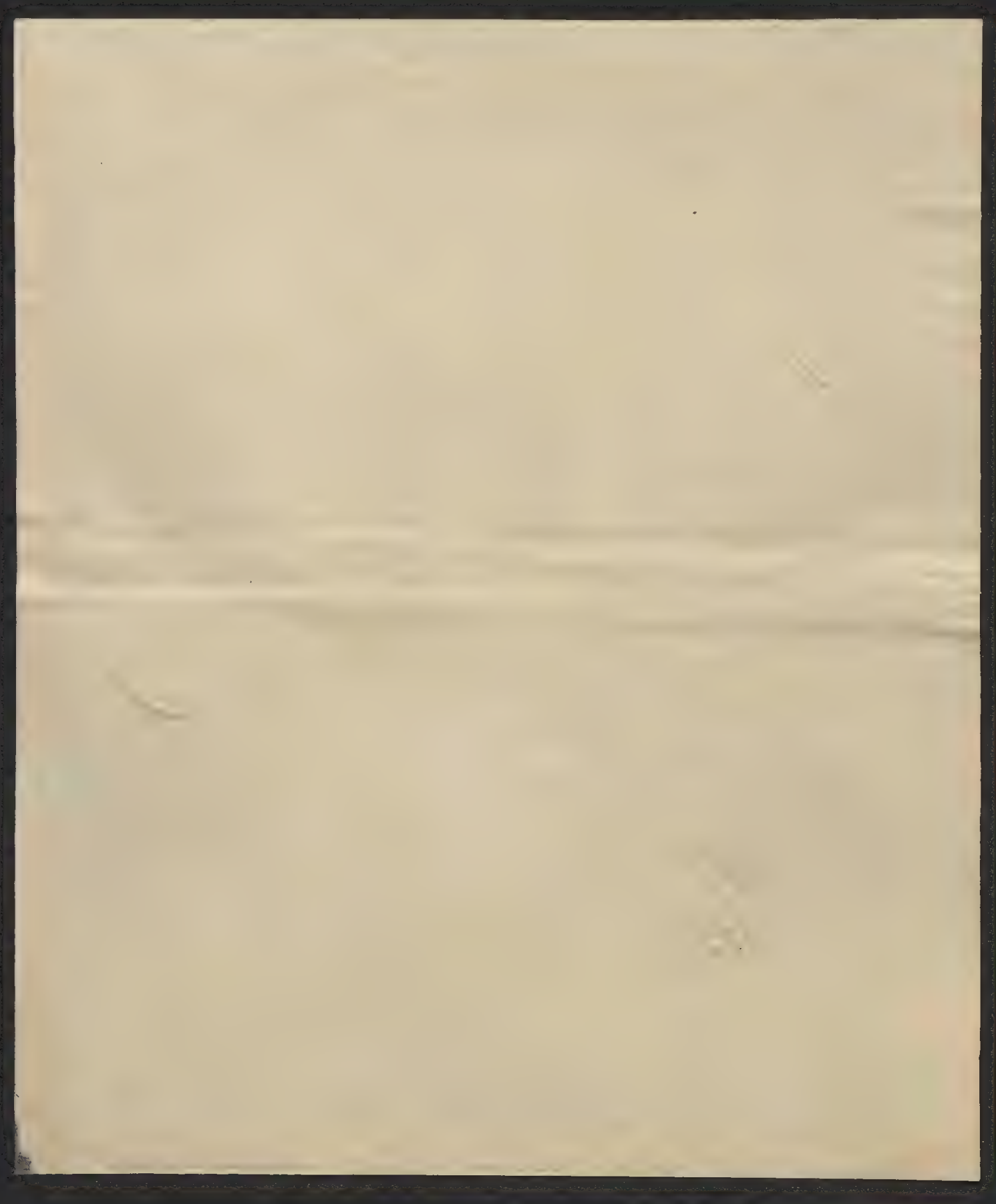
Kiedy Ciebieś wci Ciesi przed roztęga, pada.
To Ciesi miłości w rymy się nie składa!
Lecz jak do Boga has i Ciebie spójrowanie,
Tak najdosłowniej roztęga wstąpienie.

Vincenty Pol.

w Krakowie

Dnia 27^{go} Maja

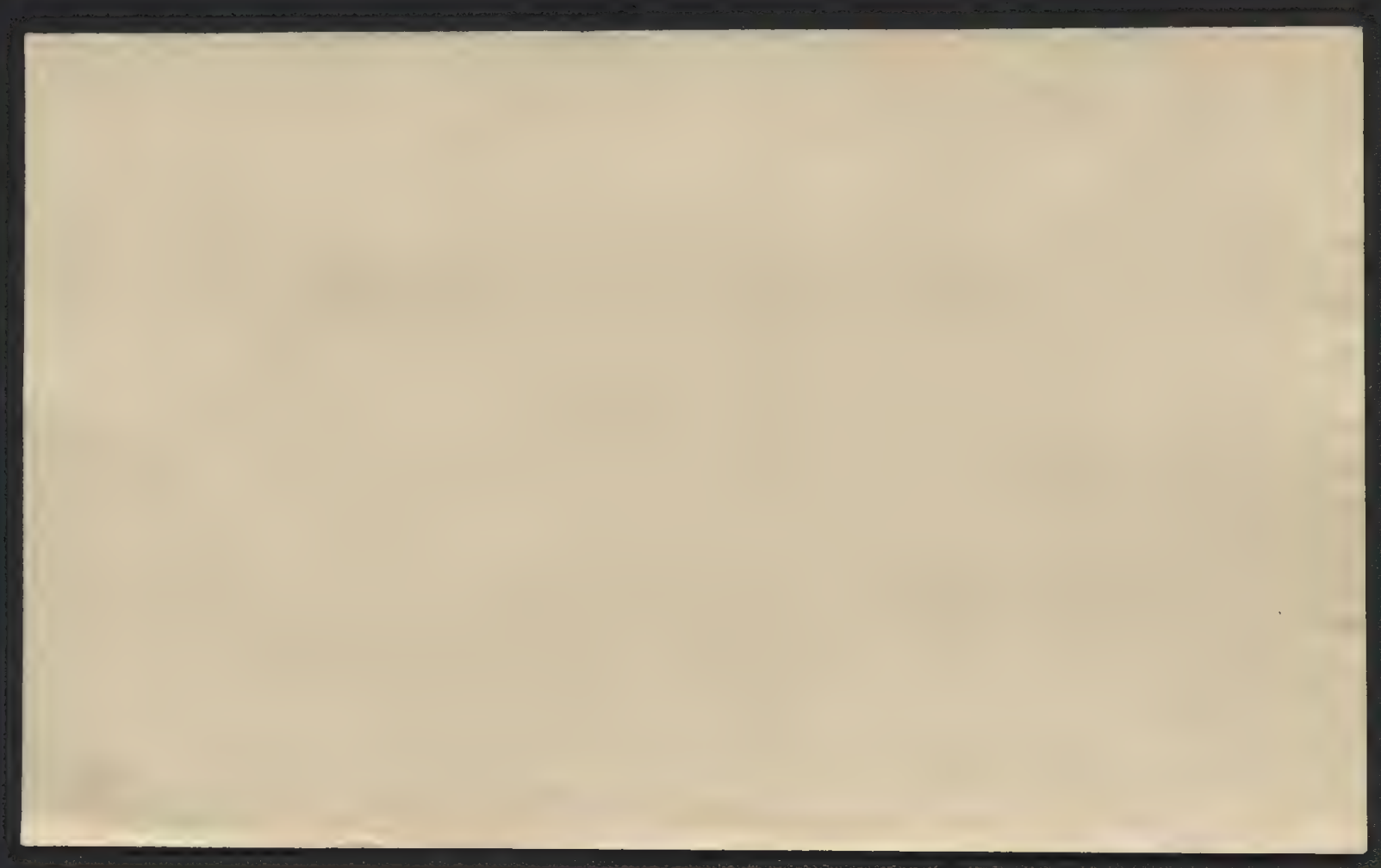
1855.



Die Spur kommt nicht
Aus Luth, das wasser Grundpfest fließt!
Nur was im Katakomben ist Hüters kommt finden
Denn nur im Aug, das meine Grenzen im nachsindem!

Al. im 7. Jgt. 819.

Carl Neßbrym.



111
Nun' noch zu' letzt von mirnen Sünden liegen,
Du heß der meyne Sündengestirne,
An die gedanken word' ich mit Futz in den,
mit der ich Haub und Rypen bin.

Nun Du 22 August 1872.

Die Sünde Kuthopia
von Gärten müßst Lutz an
aus Gynol

+

#

Wirst du nicht von einem fremden Jochen,
Auch: fremde, das aus an' mich gehet.
Wirst du einem Kinde sprechen.
Sagst du mir nun immer Augenschein.

#

Du bist 'ne wohl glücklich und zufrieden,
Denn du hast, der dich liebt.
Du glücklich ist, wenn ein die Welt finden
Ein Befall oder Kummer nicht.

172
E se lungi da me ti raggiuri,
O se 'l destino al Nord ti porta,
Pensi, e questo foglio ramirai,
che del pensier la guida e porta,
che un amico a te farà.

Venna li 22 d'Agosto 1847

Tuo amico Ratterff
da Ghirlan presso Bolzano nel
Tirolo



#

L'amistà l'uomo rende simile ad un ente d'un'altra sfera;
Dà forza alle sciagure, ed al lato d'un vero amico
Savile è il per'altro certo cammino fin alla Tomba.

Amico! vivi felice e contento,
Disprezza del mondo l'ingano,
E se vien qualche tormento,
Pensi, ch'anche l'affanno
utile ti da.

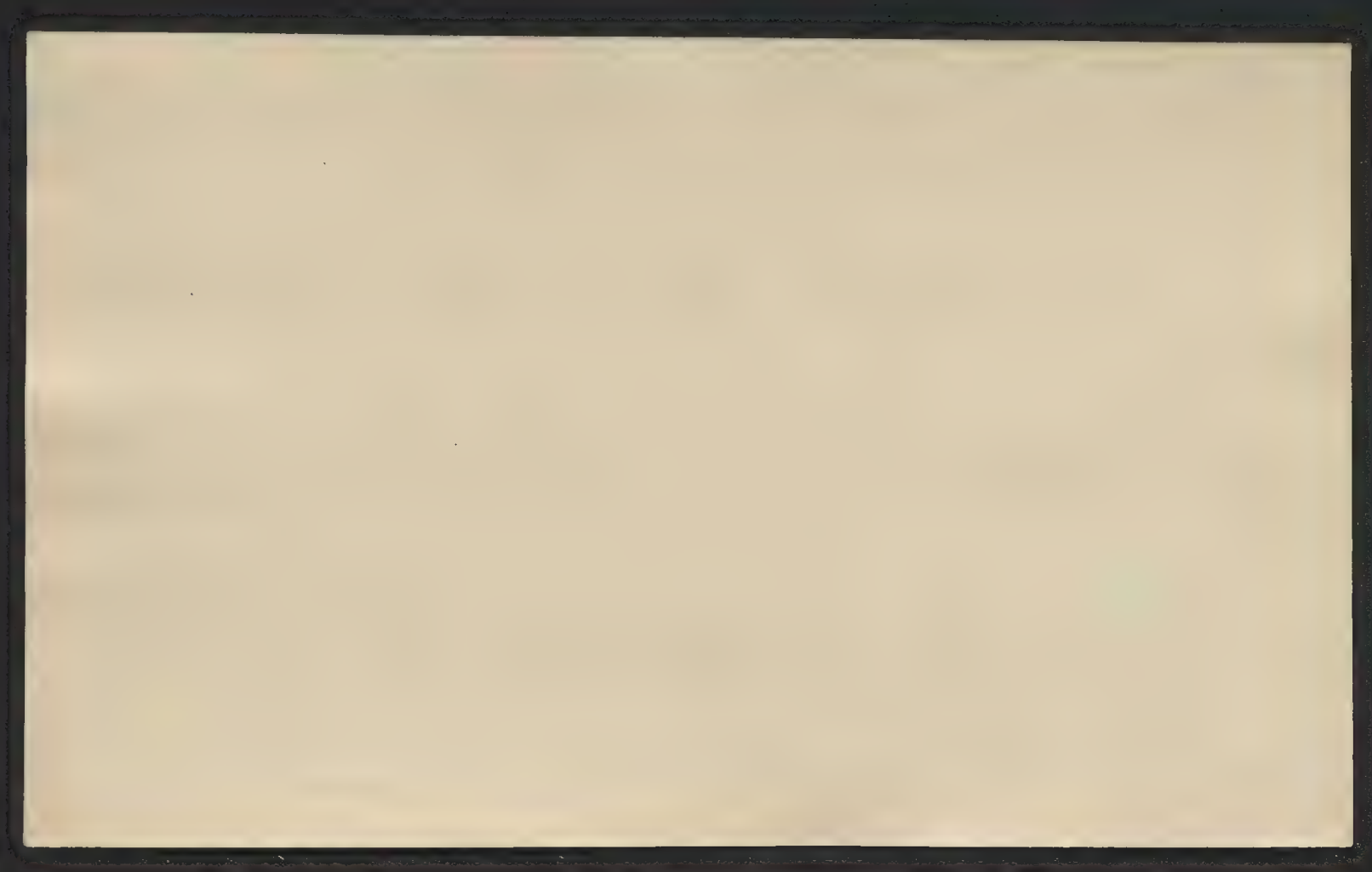
Et donec eris felix, multos numerabis Amicos
Tempora si fuerint Nubila solus eris

pro memoria amicitiae

Ar. Kövér de Kisbát

11 Arad.

Mense 26. Julii 1819



Das weisse Laken breitet in den
 das weisseste Gesicht, und kommt
 und mit weissen Händen
 weisse Hände, die weissen
 sind nun und weissen. Und gegen
 Unreinheit der Hände, die weissen
 Hände, weissen und weissen.
 Diese weissen und weissen weissen
 das weisse, das weisse weissen, das weissen
 das weissen weissen das weissen und weissen
 das weissen in weissen weissen, die weissen,
 die weissen weissen, das weissen in weissen
 das weissen weissen Laken mit weissen
 das die weissen weissen, weissen weissen
 das weissen weissen in weissen weissen
 das weissen und weissen. -- weissen
 weissen Laken weissen, das weissen weissen weissen weissen.

Printed in June 1817.

J. Finna





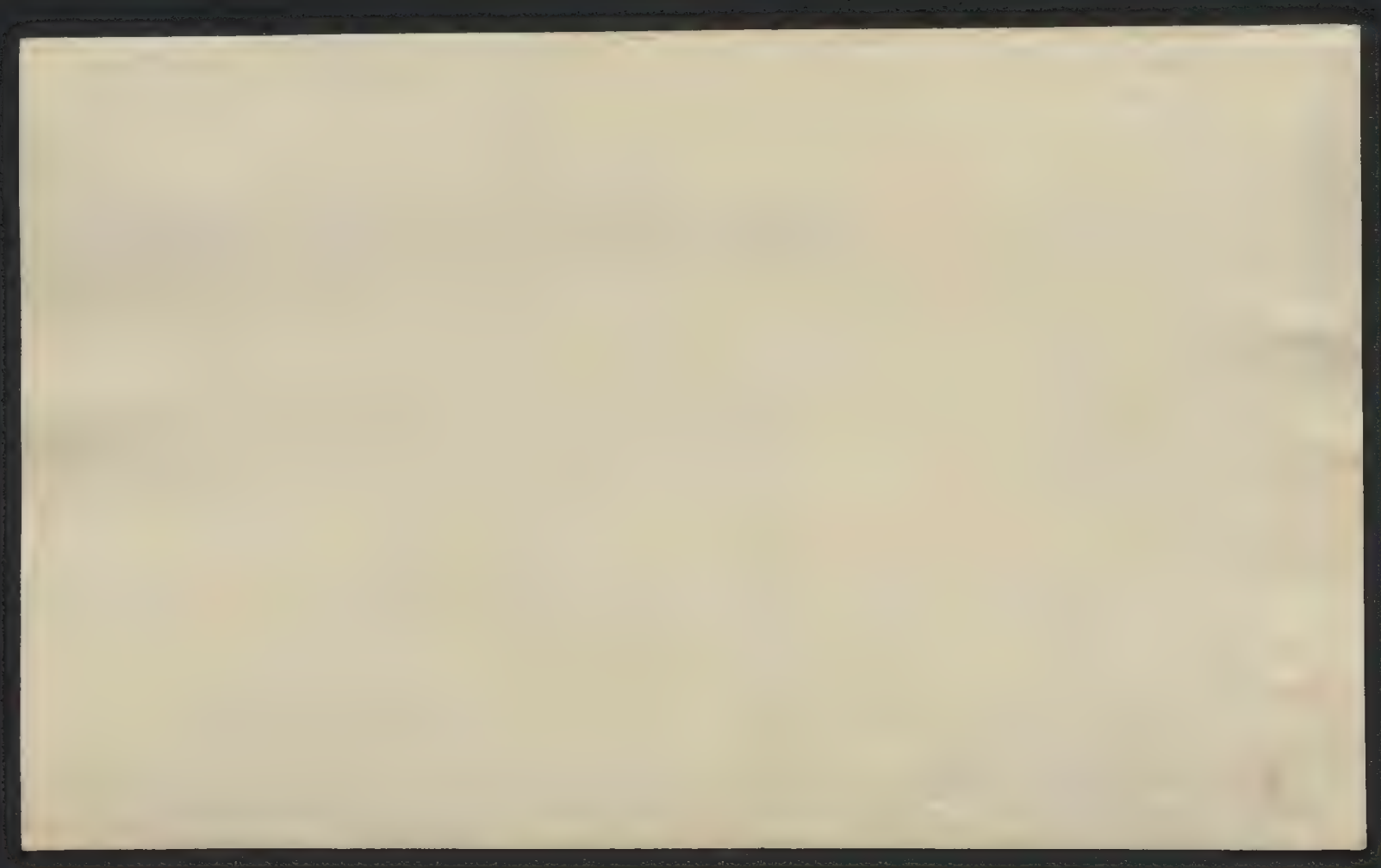
Schick der Tugenden Schrift eines Einspruchers
Mühen dich nicht auf zu begreifen
Sinnend, und gedenke, daß es ist immer fern wird,
Die der Verfassung.

Wien am 10 October 1814.

Josef Adolph
S. J. Doktor der Philosophie im allgemeinen
Lehrstuhl der Philosophie zu Wien.



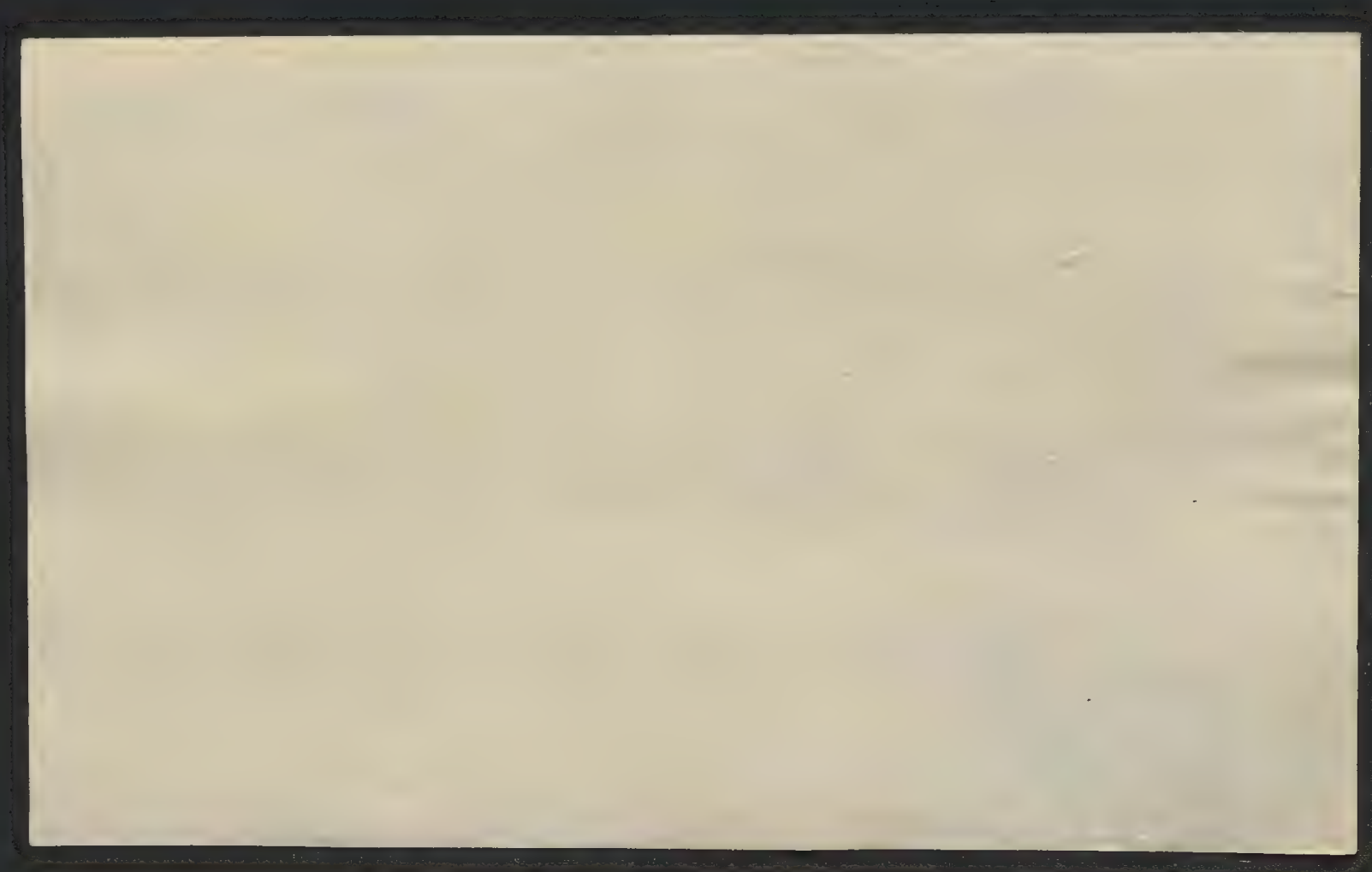
o. Kimmstedt in München gebürtig.



I Jungst Mischel hat einen Gewinn erzielt!

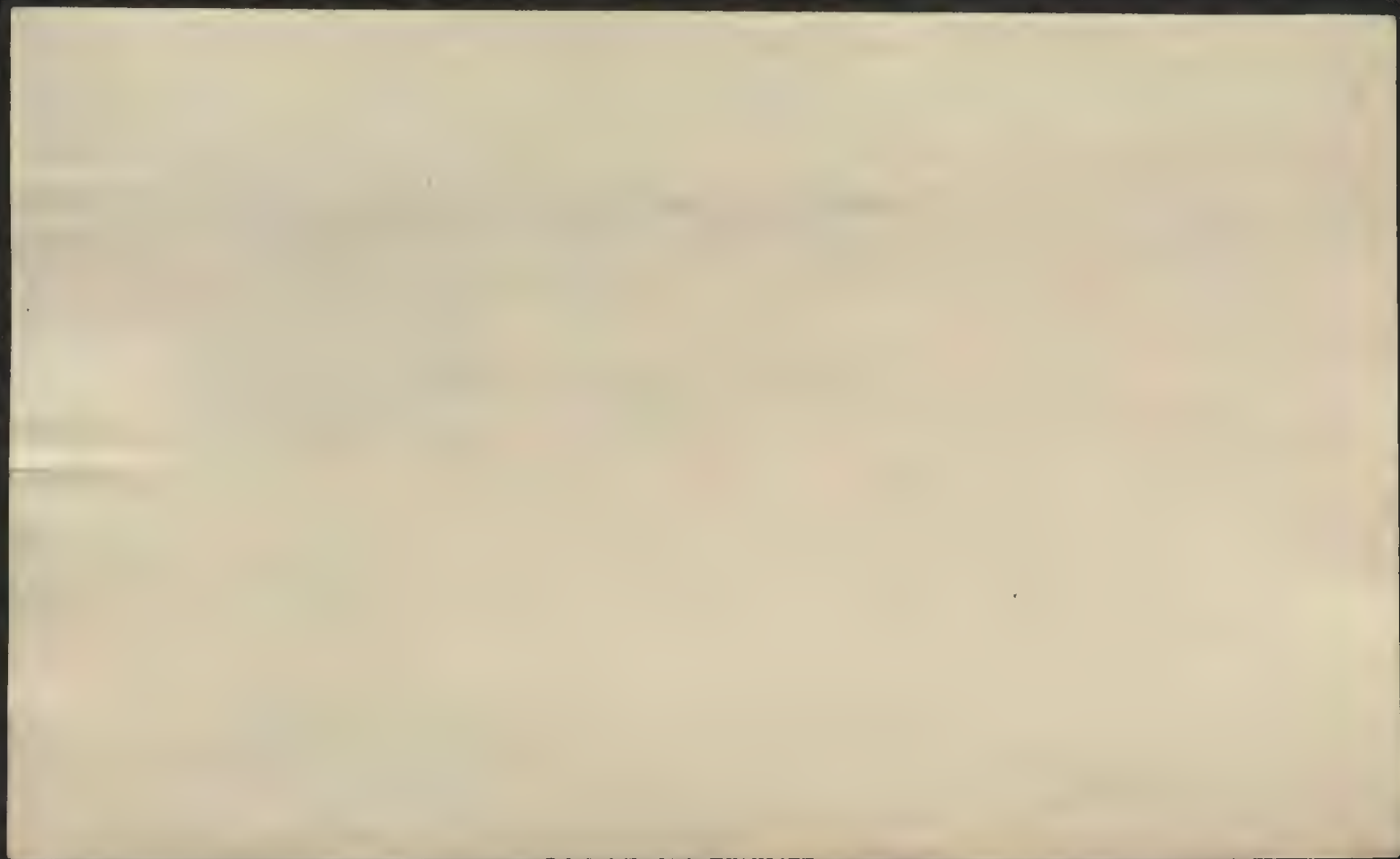
Gen. Andrichen, Linien, Gen. Andrichen
Am 20^{ten} September 1879

Andrichen, Rosa
Prof. Dr. Andrichen in Tübingen



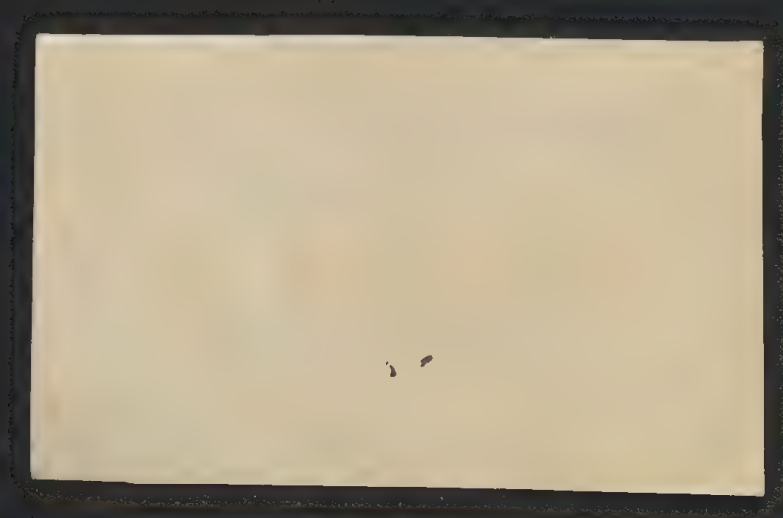
Niechaj kto ian najwiecej nakreśli O Wierzy,
Dziś, że mnie w Przyjacieli moich mi przypiszą. —
Julian Sawicki.

dnia 17 Sierpnia 1817. —



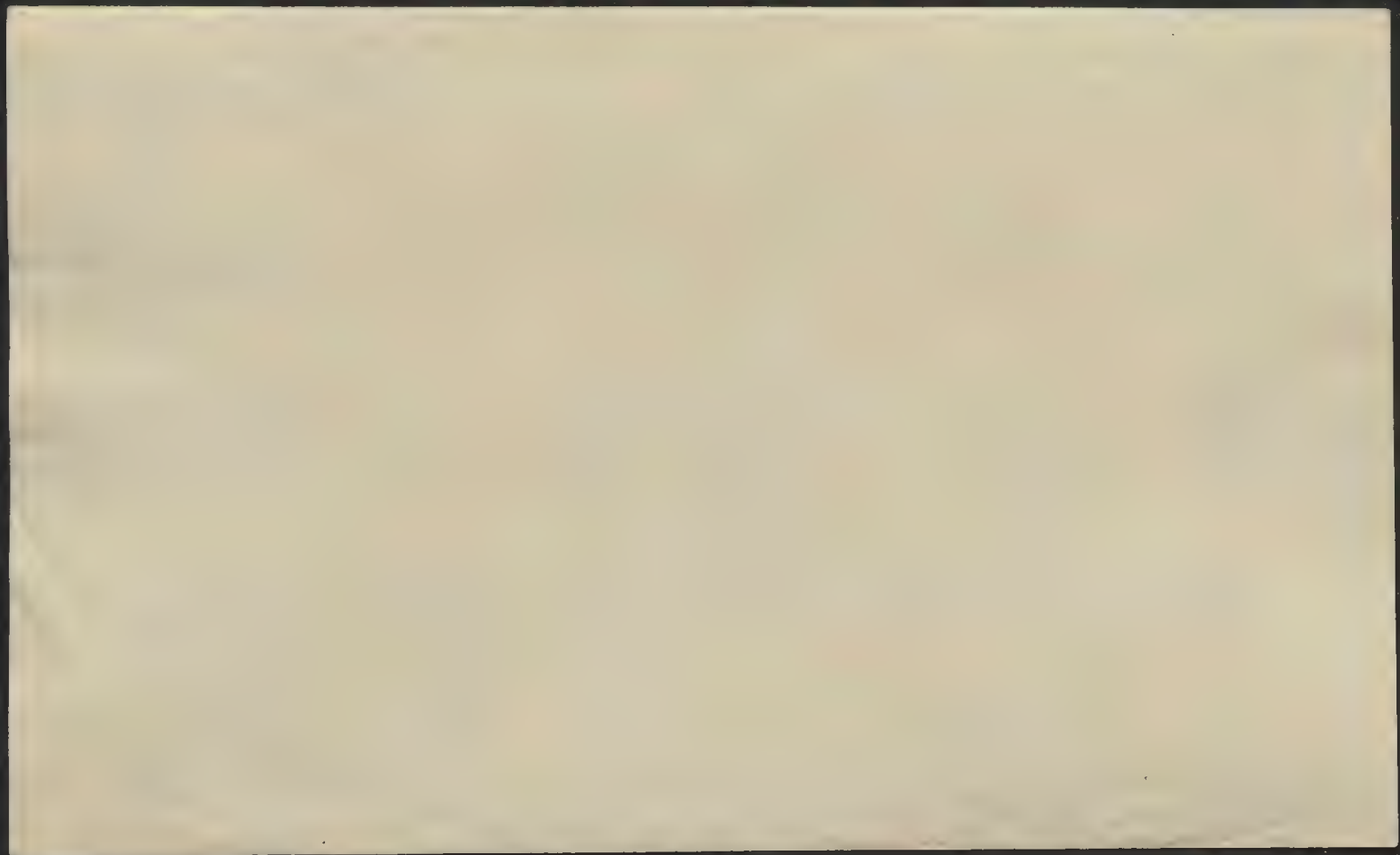
Frucht bin ich mit meinem Lieb-
stem Freund Brodowitz in dem
Eutwischen Gasse gewohnt, und
wünsche ich mir 5 Taler und ein
1/2 Pfennig zu haben zu sein.

Den 1^{ten} October 816 Henry Aschplingen.



111
Und mein mein mein Danks war gar, stürz
Und Anseh'n zu sein. Es war ein stütz, nicht
Und für den zu stütz, nicht stütz
Und in den, nicht. Gar nicht. Lalla, mein
Und in den, nicht. Es ist nicht. Lalla.

Es ist nicht. Lalla.

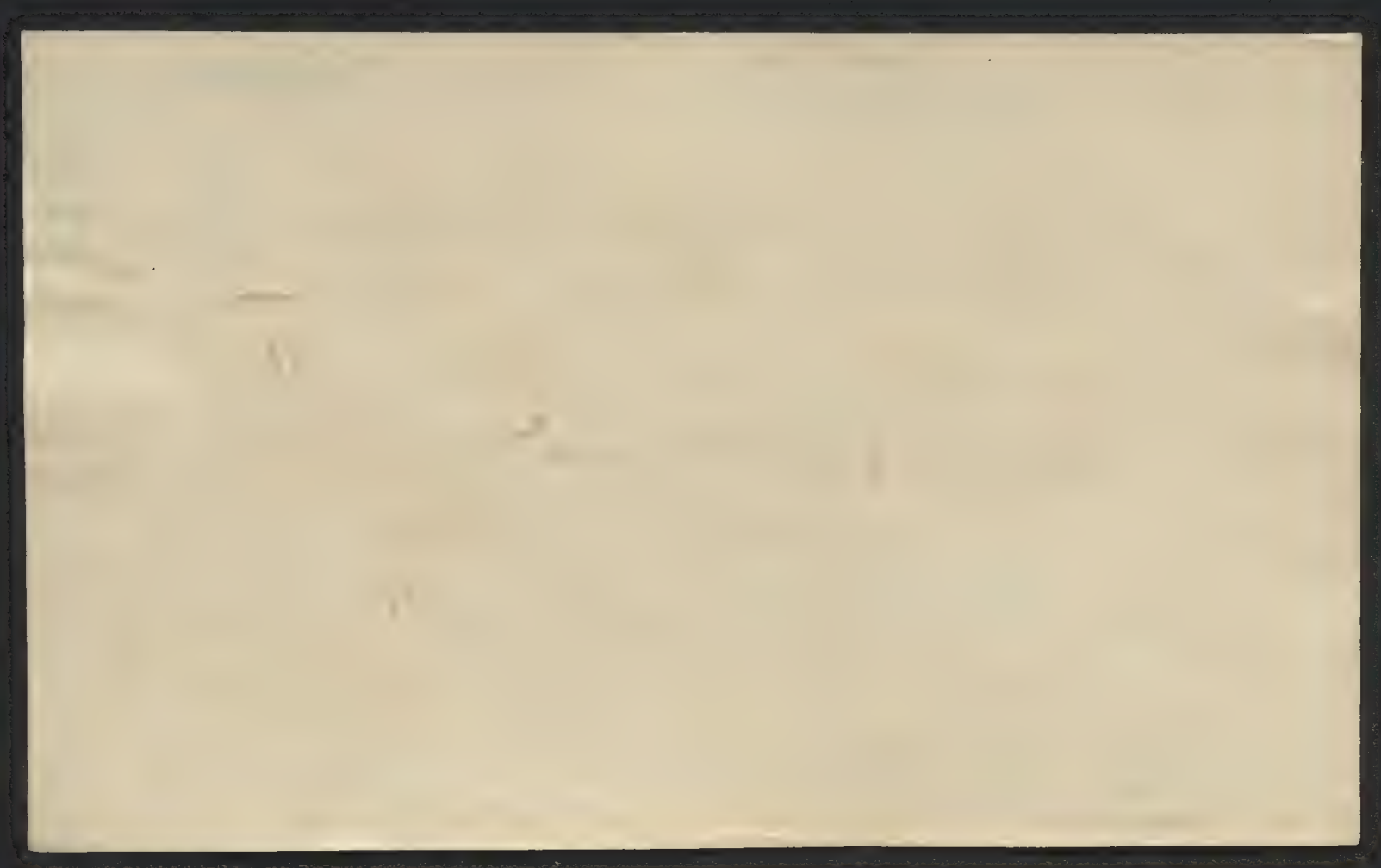


Leben ist wie die Dufte am Morgen —
 Mit jedem Augenblick wird es klarer —
 Frühlingszeit ist wie die Dufte am Abend,
 Mit jedem Augenblick wird es größer.

Freund sey glücklich
 das wünscht

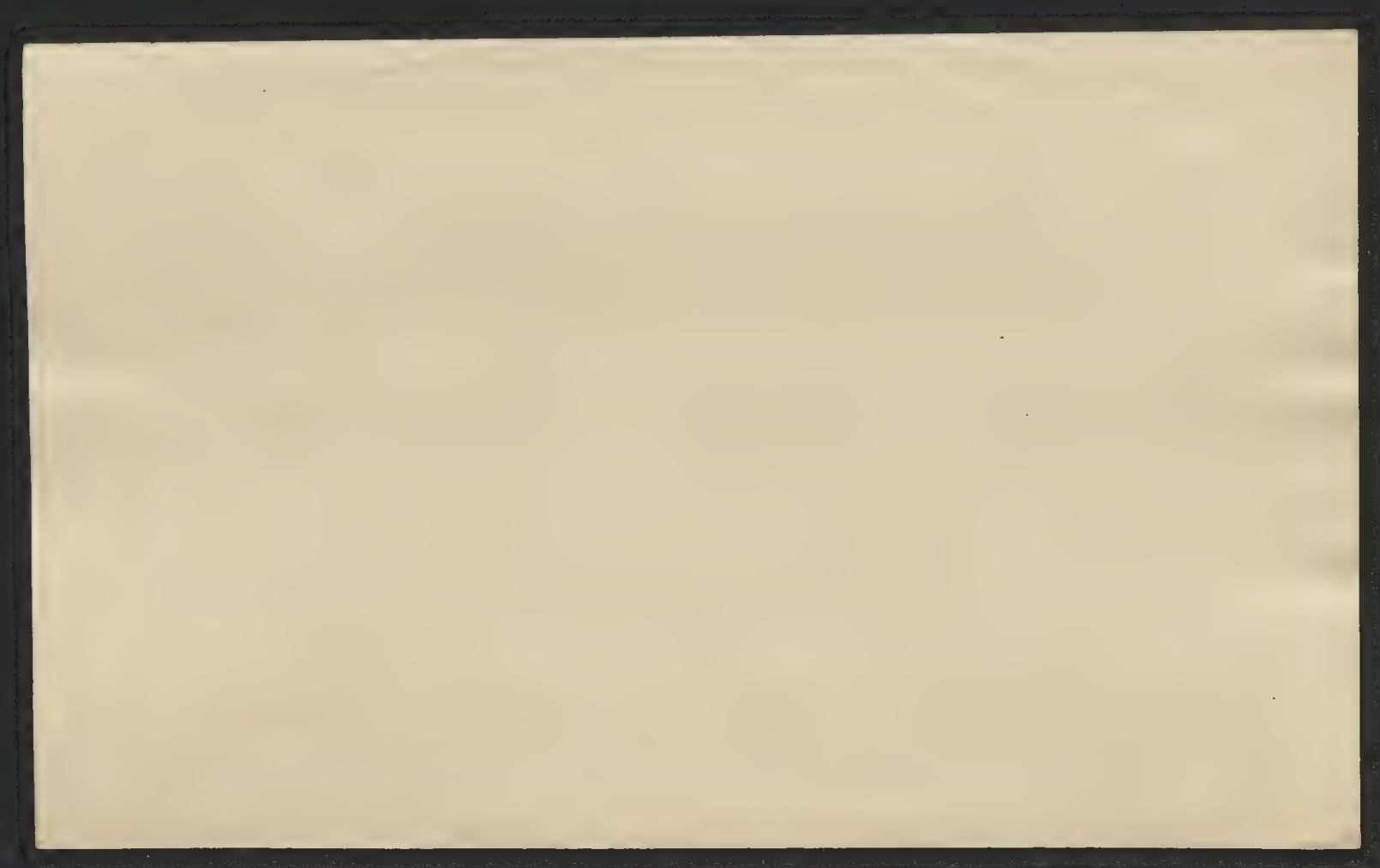
Wien 22. Aug.
 1817.

Deine freundl.
 Gottlieb Schimke



2 Mann. Jezt, alle 2 Mann. Jezt, ist eine
 sie mit mir in fischeren 2 Mann. Jezt, ist eine
 ist (Eckgeologie) für mich (Eckgeologie) nach

J. Seeburger



112
La wroclawczycybyś się miał gdybyś
mię przynajmniej potow, tak sza.
cowat, iak liśbie szacui

w Krakowie 2. 27
sierpnia 827.

Simianowicz

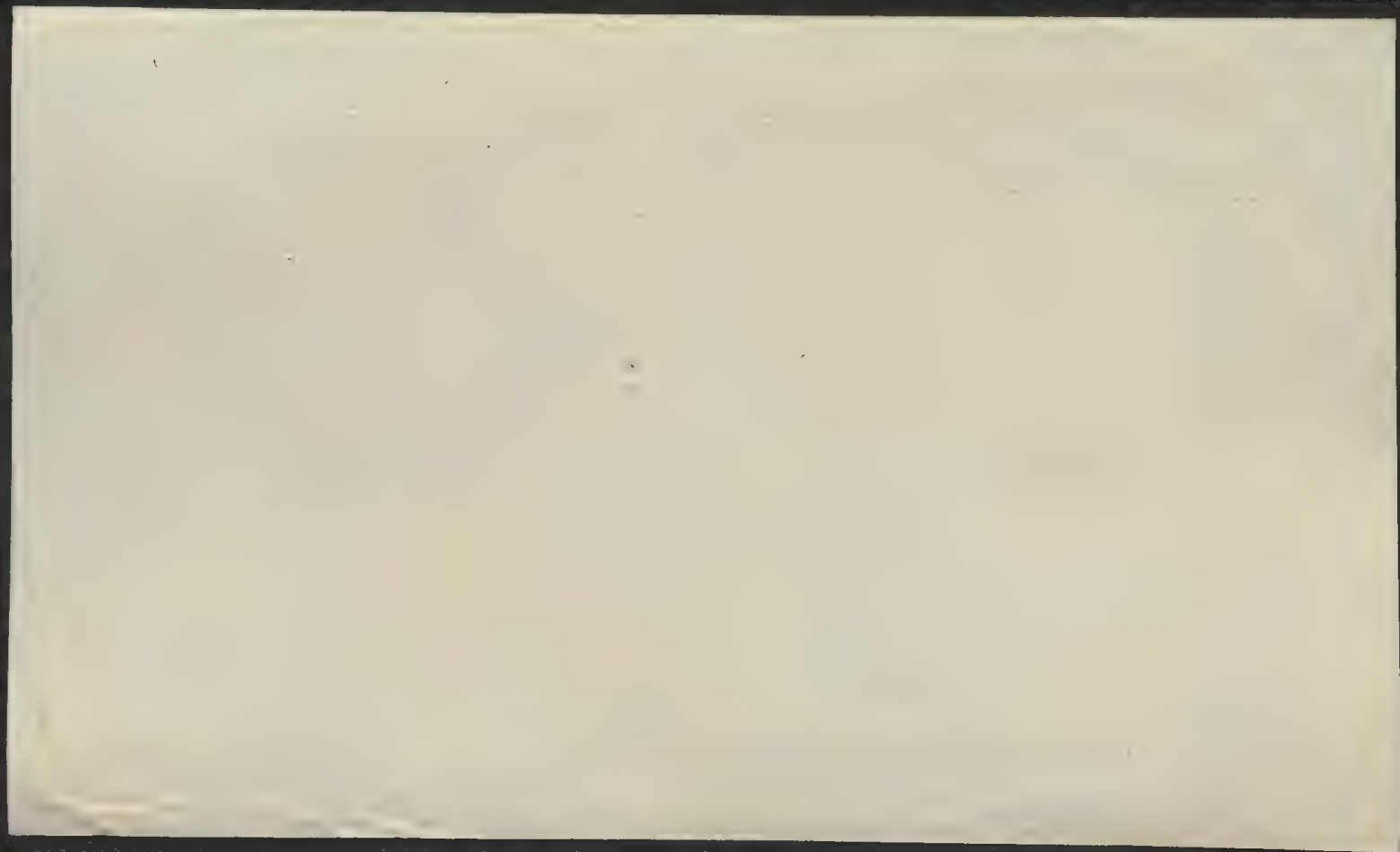


1. 91742.

Ein auf's Hört in der Welt,
 Ich kann das, was ich nicht kann,
 Ich verstandlich. Das kann ich nicht,
 Das ist das, was ich nicht kann.

Ein auf's Hört in der Welt,
 Ich kann das, was ich nicht kann,

Ein auf's Hört in der Welt,
 Ich kann das, was ich nicht kann,



110
Ἰντρός Φιδόσσοφος ἰσόδεος. Ἰαποκρ. περὶ εὐχῆς
μοσούνης.

Będąc od lat blisko trzydziestu świadkiem Twego
pracowitego i cnotliwego żywota; a przytém zapamiętując
się na postępowanie tylu innych lekarzów; styżąc
wreszcie o wielu znahomitych Asklepiadach, jak
pojmują i wypełniają obowiązki swoje: wyznaje,
że Ty, Najdroższy Nauczycielu mój, jesteś pierwszym
i zapewne ostatnim, do którego powyższe słowa
wielkiego praszczura lekarzów, sumiennie, bez żadnej
przesady zastosować mogłem. Przyjmij to szczerze
wyznanie z taką ku mi niechęcią, jaką roz-
kłada, je tu wypisuję.

Twój

najwielbaczniejszy uczeń.

J. H. Skobel

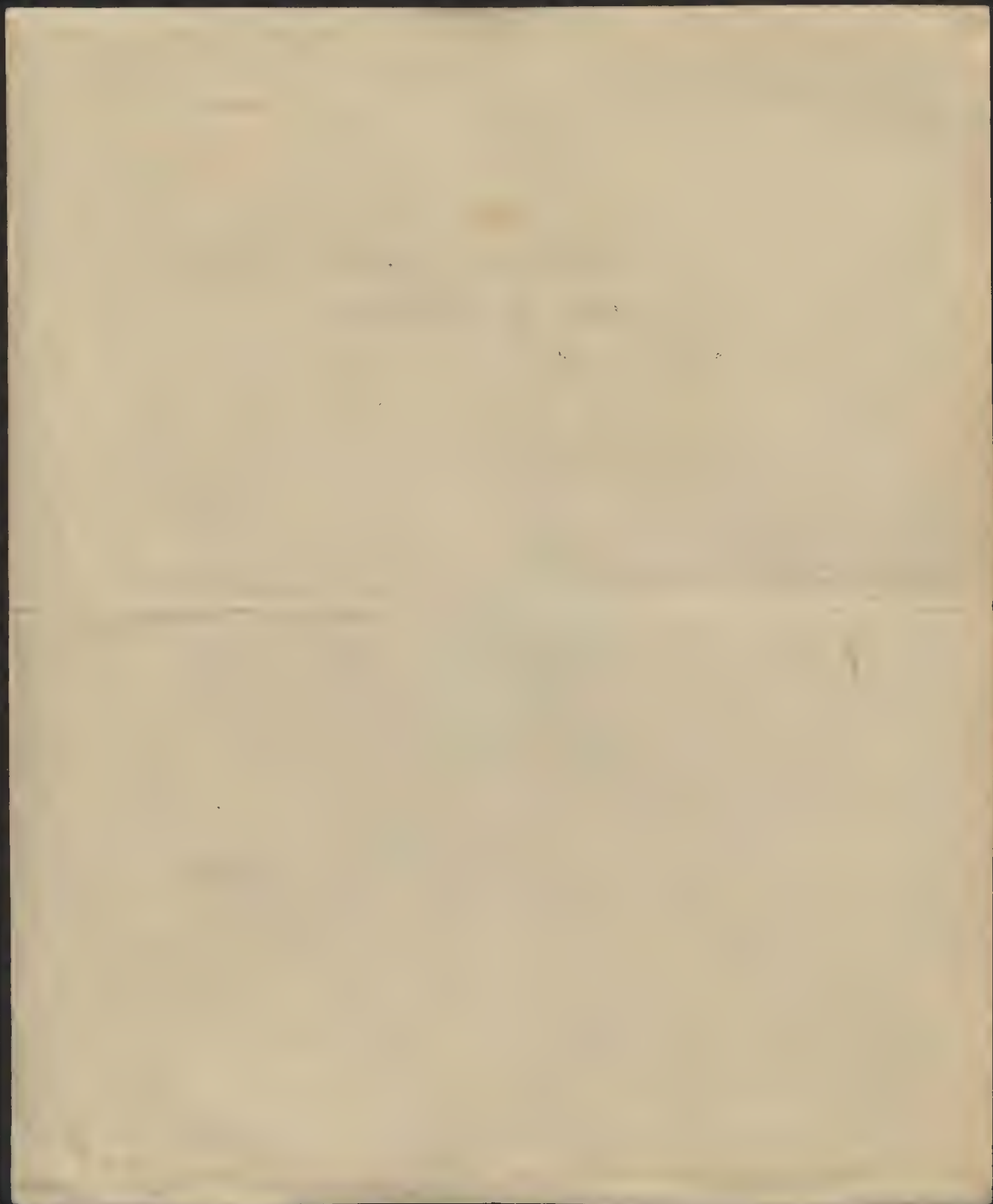
Kraków, dnia 31 października, 1856 r.



eu Libra, seu me Scorpium adspicit
Femidolus, pars violentior
Katalis herae, seu tyrannus
Hesperiae lapineus undae;
Utrumque nostrum incredibili modo
consentit astrum.

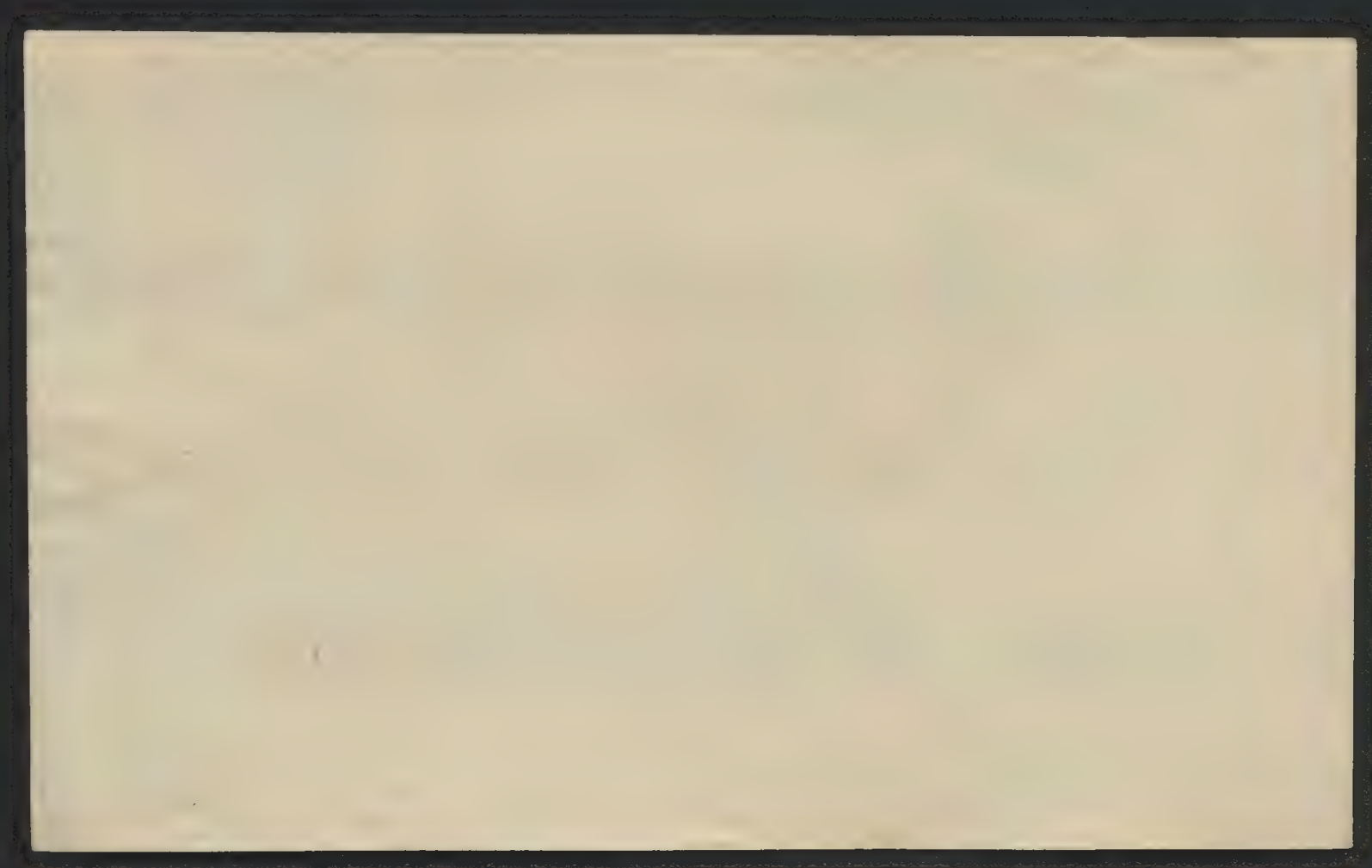
Ludovicus Hesselius
M. 68.

$\frac{12}{9}$ 825.



111
1
Ich bin nicht in dieser Zukunft gold'ner Meider
Ich bin nicht in dieser Zukunft der gold'ner
Ich bin nicht in dieser Zukunft der gold'ner
Ich bin nicht in dieser Zukunft der gold'ner
Ich bin nicht in dieser Zukunft der gold'ner
Ich bin nicht in dieser Zukunft der gold'ner
Ich bin nicht in dieser Zukunft der gold'ner
Ich bin nicht in dieser Zukunft der gold'ner

Henry Spence,
Hygien

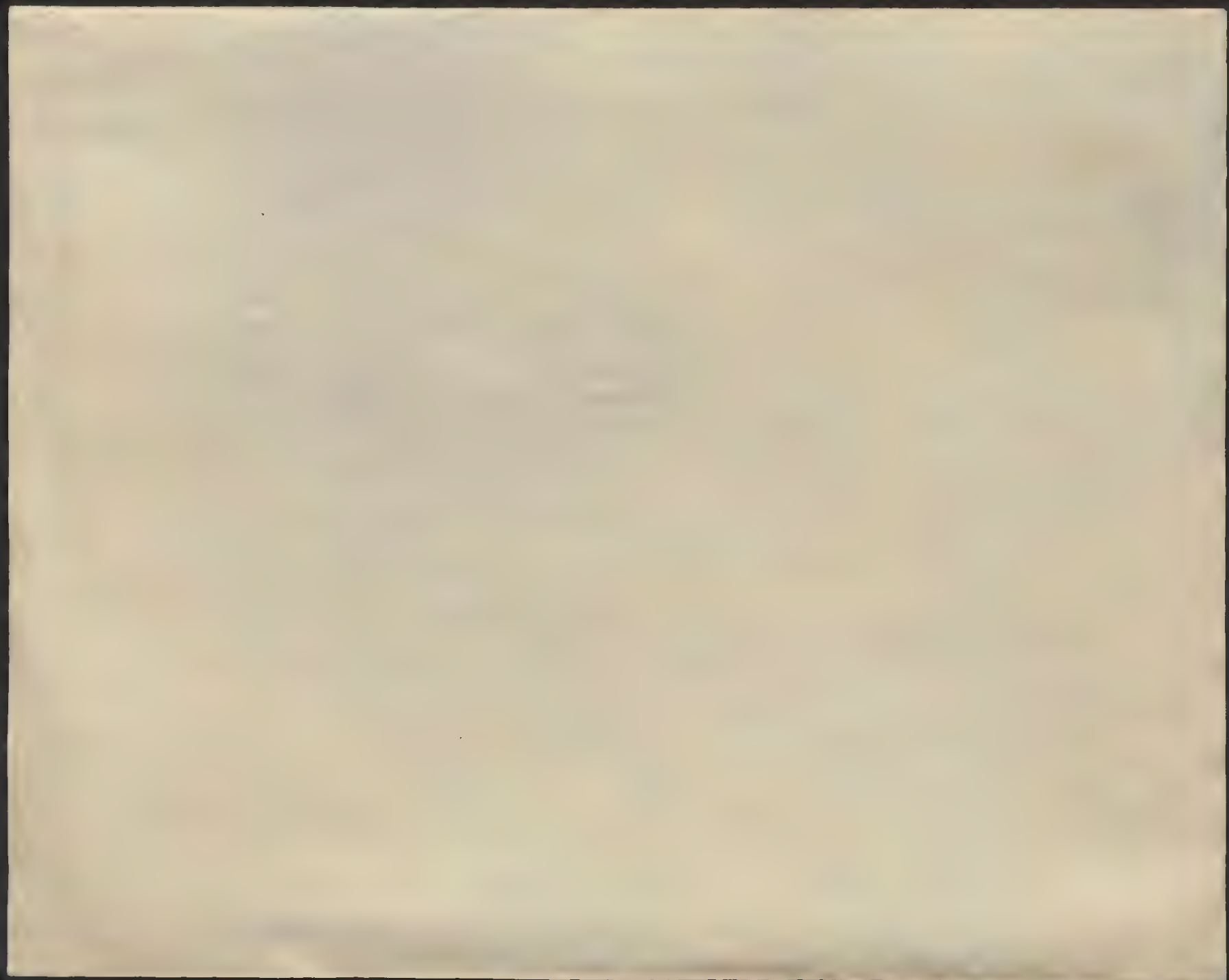


Najczcigodniejszy mój Mistrzu!

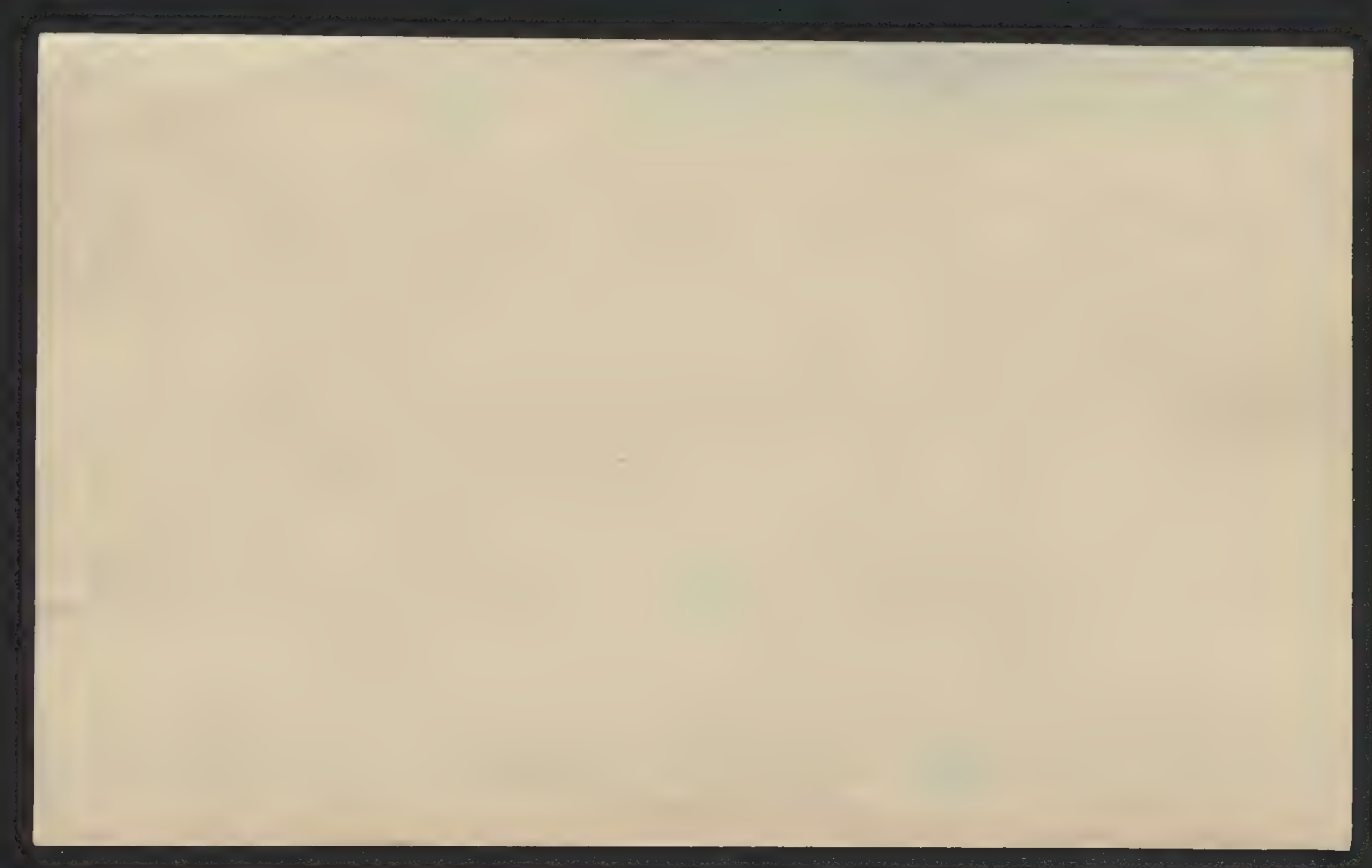
Jeden z ostatnich Twoich wychowanców w Zagrebońskiej Szkole - a zarazem ostatni Twój. Adjukt, zbiegiem wypadków przed 23^{ma} laty ze starożytnego i świętego gro-
du Krakusa zapędzony nad Wartę do stolicy niegdys' Książąt sieradzkich; przez cały
ciąg swojej tamże praktyki pełnej prawda kłopotów - a lekcji nie pozbawionej i wiel-
kich nieraz pociech Ojca Ducha, starałem się nie zbawić nigdy z drogi zawsze nam blaziom
przez Ciebie Najczcigodniejszy mój Mistrzu inspirowanej - i dla tego dzięki Tobie
mogę się tem pochwycić, iż zyskałem dosyć liczny poczet serc szczerze mi przy-
jaznych, oddających pełną woselanie, pociechy i umiarkowanie.

Głównie przeciwiadając o Twoj' prawie ojcowstwy humanie przychył-
ności, a zarazem ommielając Twój' egzemplar, skreśliłem te słowa kilka
wkrasie mój' bytności w Krakowie dnia 3^{go} Sierpnia 1874 roku

Wzgorznie przywiązany i wdzięczny
Młody
Józef Stanisławski.



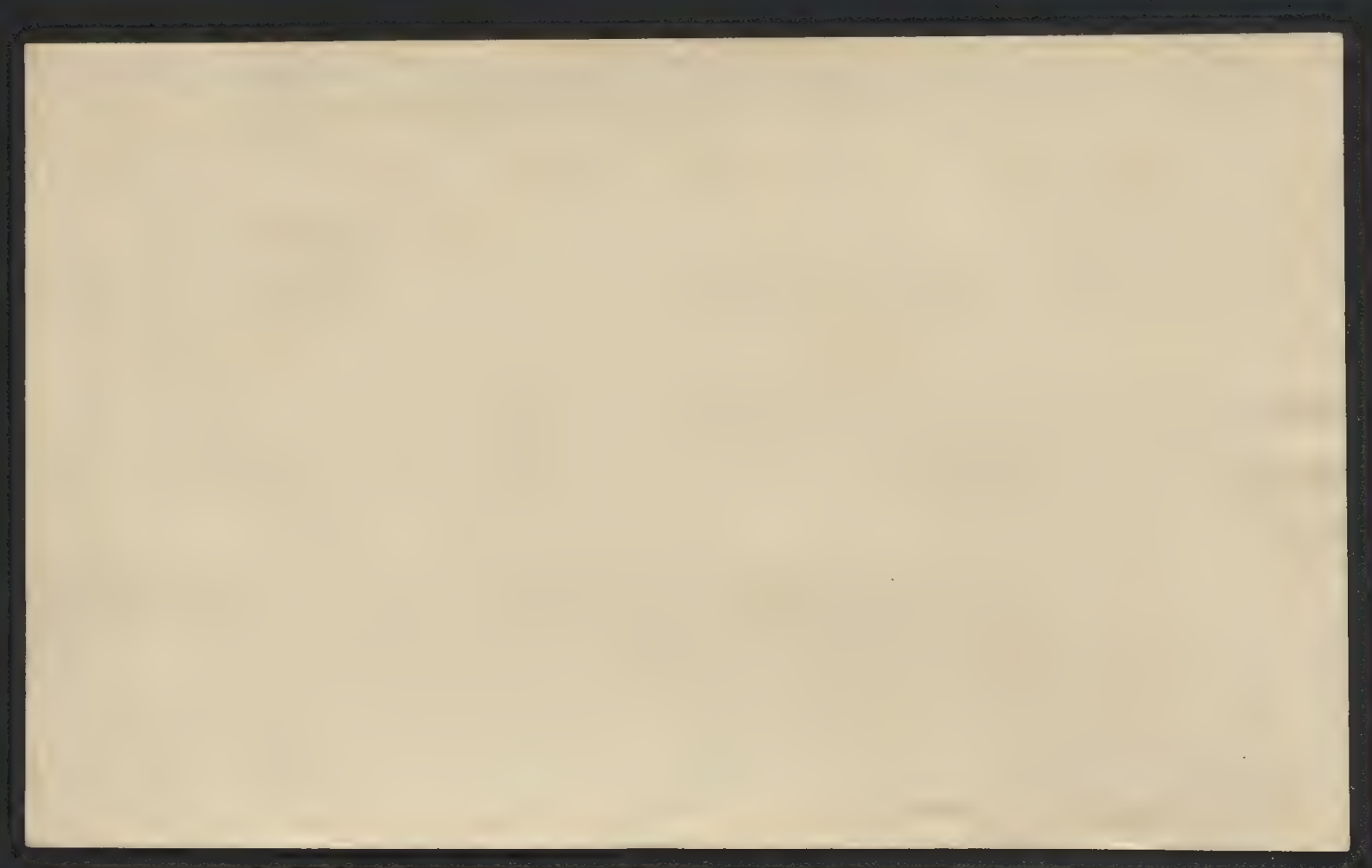
"¹ ² ³ ⁴ ⁵ ⁶ ⁷ ⁸ ⁹ ¹⁰ ¹¹ ¹² ¹³ ¹⁴ ¹⁵ ¹⁶ ¹⁷ ¹⁸ ¹⁹ ²⁰ ²¹ ²² ²³ ²⁴ ²⁵ ²⁶ ²⁷ ²⁸ ²⁹ ³⁰ ³¹ ³² ³³ ³⁴ ³⁵ ³⁶ ³⁷ ³⁸ ³⁹ ⁴⁰ ⁴¹ ⁴² ⁴³ ⁴⁴ ⁴⁵ ⁴⁶ ⁴⁷ ⁴⁸ ⁴⁹ ⁵⁰ ⁵¹ ⁵² ⁵³ ⁵⁴ ⁵⁵ ⁵⁶ ⁵⁷ ⁵⁸ ⁵⁹ ⁶⁰ ⁶¹ ⁶² ⁶³ ⁶⁴ ⁶⁵ ⁶⁶ ⁶⁷ ⁶⁸ ⁶⁹ ⁷⁰ ⁷¹ ⁷² ⁷³ ⁷⁴ ⁷⁵ ⁷⁶ ⁷⁷ ⁷⁸ ⁷⁹ ⁸⁰ ⁸¹ ⁸² ⁸³ ⁸⁴ ⁸⁵ ⁸⁶ ⁸⁷ ⁸⁸ ⁸⁹ ⁹⁰ ⁹¹ ⁹² ⁹³ ⁹⁴ ⁹⁵ ⁹⁶ ⁹⁷ ⁹⁸ ⁹⁹ ¹⁰⁰ ¹⁰¹ ¹⁰² ¹⁰³ ¹⁰⁴ ¹⁰⁵ ¹⁰⁶ ¹⁰⁷ ¹⁰⁸ ¹⁰⁹ ¹¹⁰ ¹¹¹ ¹¹² ¹¹³ ¹¹⁴ ¹¹⁵ ¹¹⁶ ¹¹⁷ ¹¹⁸ ¹¹⁹ ¹²⁰ ¹²¹ ¹²² ¹²³ ¹²⁴ ¹²⁵ ¹²⁶ ¹²⁷ ¹²⁸ ¹²⁹ ¹³⁰ ¹³¹ ¹³² ¹³³ ¹³⁴ ¹³⁵ ¹³⁶ ¹³⁷ ¹³⁸ ¹³⁹ ¹⁴⁰ ¹⁴¹ ¹⁴² ¹⁴³ ¹⁴⁴ ¹⁴⁵ ¹⁴⁶ ¹⁴⁷ ¹⁴⁸ ¹⁴⁹ ¹⁵⁰ ¹⁵¹ ¹⁵² ¹⁵³ ¹⁵⁴ ¹⁵⁵ ¹⁵⁶ ¹⁵⁷ ¹⁵⁸ ¹⁵⁹ ¹⁶⁰ ¹⁶¹ ¹⁶² ¹⁶³ ¹⁶⁴ ¹⁶⁵ ¹⁶⁶ ¹⁶⁷ ¹⁶⁸ ¹⁶⁹ ¹⁷⁰ ¹⁷¹ ¹⁷² ¹⁷³ ¹⁷⁴ ¹⁷⁵ ¹⁷⁶ ¹⁷⁷ ¹⁷⁸ ¹⁷⁹ ¹⁸⁰ ¹⁸¹ ¹⁸² ¹⁸³ ¹⁸⁴ ¹⁸⁵ ¹⁸⁶ ¹⁸⁷ ¹⁸⁸ ¹⁸⁹ ¹⁹⁰ ¹⁹¹ ¹⁹² ¹⁹³ ¹⁹⁴ ¹⁹⁵ ¹⁹⁶ ¹⁹⁷ ¹⁹⁸ ¹⁹⁹ ²⁰⁰ ²⁰¹ ²⁰² ²⁰³ ²⁰⁴ ²⁰⁵ ²⁰⁶ ²⁰⁷ ²⁰⁸ ²⁰⁹ ²¹⁰ ²¹¹ ²¹² ²¹³ ²¹⁴ ²¹⁵ ²¹⁶ ²¹⁷ ²¹⁸ ²¹⁹ ²²⁰ ²²¹ ²²² ²²³ ²²⁴ ²²⁵ ²²⁶ ²²⁷ ²²⁸ ²²⁹ ²³⁰ ²³¹ ²³² ²³³ ²³⁴ ²³⁵ ²³⁶ ²³⁷ ²³⁸ ²³⁹ ²⁴⁰ ²⁴¹ ²⁴² ²⁴³ ²⁴⁴ ²⁴⁵ ²⁴⁶ ²⁴⁷ ²⁴⁸ ²⁴⁹ ²⁵⁰ ²⁵¹ ²⁵² ²⁵³ ²⁵⁴ ²⁵⁵ ²⁵⁶ ²⁵⁷ ²⁵⁸ ²⁵⁹ ²⁶⁰ ²⁶¹ ²⁶² ²⁶³ ²⁶⁴ ²⁶⁵ ²⁶⁶ ²⁶⁷ ²⁶⁸ ²⁶⁹ ²⁷⁰ ²⁷¹ ²⁷² ²⁷³ ²⁷⁴ ²⁷⁵ ²⁷⁶ ²⁷⁷ ²⁷⁸ ²⁷⁹ ²⁸⁰ ²⁸¹ ²⁸² ²⁸³ ²⁸⁴ ²⁸⁵ ²⁸⁶ ²⁸⁷ ²⁸⁸ ²⁸⁹ ²⁹⁰ ²⁹¹ ²⁹² ²⁹³ ²⁹⁴ ²⁹⁵ ²⁹⁶ ²⁹⁷ ²⁹⁸ ²⁹⁹ ³⁰⁰ ³⁰¹ ³⁰² ³⁰³ ³⁰⁴ ³⁰⁵ ³⁰⁶ ³⁰⁷ ³⁰⁸ ³⁰⁹ ³¹⁰ ³¹¹ ³¹² ³¹³ ³¹⁴ ³¹⁵ ³¹⁶ ³¹⁷ ³¹⁸ ³¹⁹ ³²⁰ ³²¹ ³²² ³²³ ³²⁴ ³²⁵ ³²⁶ ³²⁷ ³²⁸ ³²⁹ ³³⁰ ³³¹ ³³² ³³³ ³³⁴ ³³⁵ ³³⁶ ³³⁷ ³³⁸ ³³⁹ ³⁴⁰ ³⁴¹ ³⁴² ³⁴³ ³⁴⁴ ³⁴⁵ ³⁴⁶ ³⁴⁷ ³⁴⁸ ³⁴⁹ ³⁵⁰ ³⁵¹ ³⁵² ³⁵³ ³⁵⁴ ³⁵⁵ ³⁵⁶ ³⁵⁷ ³⁵⁸ ³⁵⁹ ³⁶⁰ ³⁶¹ ³⁶² ³⁶³ ³⁶⁴ ³⁶⁵ ³⁶⁶ ³⁶⁷ ³⁶⁸ ³⁶⁹ ³⁷⁰ ³⁷¹ ³⁷² ³⁷³ ³⁷⁴ ³⁷⁵ ³⁷⁶ ³⁷⁷ ³⁷⁸ ³⁷⁹ ³⁸⁰ ³⁸¹ ³⁸² ³⁸³ ³⁸⁴ ³⁸⁵ ³⁸⁶ ³⁸⁷ ³⁸⁸ ³⁸⁹ ³⁹⁰ ³⁹¹ ³⁹² ³⁹³ ³⁹⁴ ³⁹⁵ ³⁹⁶ ³⁹⁷ ³⁹⁸ ³⁹⁹ ⁴⁰⁰ ⁴⁰¹ ⁴⁰² ⁴⁰³ ⁴⁰⁴ ⁴⁰⁵ ⁴⁰⁶ ⁴⁰⁷ ⁴⁰⁸ ⁴⁰⁹ ⁴¹⁰ ⁴¹¹ ⁴¹² ⁴¹³ ⁴¹⁴ ⁴¹⁵ ⁴¹⁶ ⁴¹⁷ ⁴¹⁸ ⁴¹⁹ ⁴²⁰ ⁴²¹ ⁴²² ⁴²³ ⁴²⁴ ⁴²⁵ ⁴²⁶ ⁴²⁷ ⁴²⁸ ⁴²⁹ ⁴³⁰ ⁴³¹ ⁴³² ⁴³³ ⁴³⁴ ⁴³⁵ ⁴³⁶ ⁴³⁷ ⁴³⁸ ⁴³⁹ ⁴⁴⁰ ⁴⁴¹ ⁴⁴² ⁴⁴³ ⁴⁴⁴ ⁴⁴⁵ ⁴⁴⁶ ⁴⁴⁷ ⁴⁴⁸ ⁴⁴⁹ ⁴⁵⁰ ⁴⁵¹ ⁴⁵² ⁴⁵³ ⁴⁵⁴ ⁴⁵⁵ ⁴⁵⁶ ⁴⁵⁷ ⁴⁵⁸ ⁴⁵⁹ ⁴⁶⁰ ⁴⁶¹ ⁴⁶² ⁴⁶³ ⁴⁶⁴ ⁴⁶⁵ ⁴⁶⁶ ⁴⁶⁷ ⁴⁶⁸ ⁴⁶⁹ ⁴⁷⁰ ⁴⁷¹ ⁴⁷² ⁴⁷³ ⁴⁷⁴ ⁴⁷⁵ ⁴⁷⁶ ⁴⁷⁷ ⁴⁷⁸ ⁴⁷⁹ ⁴⁸⁰ ⁴⁸¹ ⁴⁸² ⁴⁸³ ⁴⁸⁴ ⁴⁸⁵ ⁴⁸⁶ ⁴⁸⁷ ⁴⁸⁸ ⁴⁸⁹ ⁴⁹⁰ ⁴⁹¹ ⁴⁹² ⁴⁹³ ⁴⁹⁴ ⁴⁹⁵ ⁴⁹⁶ ⁴⁹⁷ ⁴⁹⁸ ⁴⁹⁹ ⁵⁰⁰ ⁵⁰¹ ⁵⁰² ⁵⁰³ ⁵⁰⁴ ⁵⁰⁵ ⁵⁰⁶ ⁵⁰⁷ ⁵⁰⁸ ⁵⁰⁹ ⁵¹⁰ ⁵¹¹ ⁵¹² ⁵¹³ ⁵¹⁴ ⁵¹⁵ ⁵¹⁶ ⁵¹⁷ ⁵¹⁸ ⁵¹⁹ ⁵²⁰ ⁵²¹ ⁵²² ⁵²³ ⁵²⁴ ⁵²⁵ ⁵²⁶ ⁵²⁷ ⁵²⁸ ⁵²⁹ ⁵³⁰ ⁵³¹ ⁵³² ⁵³³ ⁵³⁴ ⁵³⁵ ⁵³⁶ ⁵³⁷ ⁵³⁸ ⁵³⁹ ⁵⁴⁰ ⁵⁴¹ ⁵⁴² ⁵⁴³ ⁵⁴⁴ ⁵⁴⁵ ⁵⁴⁶ ⁵⁴⁷ ⁵⁴⁸ ⁵⁴⁹ ⁵⁵⁰ ⁵⁵¹ ⁵⁵² ⁵⁵³ ⁵⁵⁴ ⁵⁵⁵ ⁵⁵⁶ ⁵⁵⁷ ⁵⁵⁸ ⁵⁵⁹ ⁵⁶⁰ ⁵⁶¹ ⁵⁶² ⁵⁶³ ⁵⁶⁴ ⁵⁶⁵ ⁵⁶⁶ ⁵⁶⁷ ⁵⁶⁸ ⁵⁶⁹ ⁵⁷⁰ ⁵⁷¹ ⁵⁷² ⁵⁷³ ⁵⁷⁴ ⁵⁷⁵ ⁵⁷⁶ ⁵⁷⁷ ⁵⁷⁸ ⁵⁷⁹ ⁵⁸⁰ ⁵⁸¹ ⁵⁸² ⁵⁸³ ⁵⁸⁴ ⁵⁸⁵ ⁵⁸⁶ ⁵⁸⁷ ⁵⁸⁸ ⁵⁸⁹ ⁵⁹⁰ ⁵⁹¹ ⁵⁹² ⁵⁹³ ⁵⁹⁴ ⁵⁹⁵ ⁵⁹⁶ ⁵⁹⁷ ⁵⁹⁸ ⁵⁹⁹ ⁶⁰⁰ ⁶⁰¹ ⁶⁰² ⁶⁰³ ⁶⁰⁴ ⁶⁰⁵ ⁶⁰⁶ ⁶⁰⁷ ⁶⁰⁸ ⁶⁰⁹ ⁶¹⁰ ⁶¹¹ ⁶¹² ⁶¹³ ⁶¹⁴ ⁶¹⁵ ⁶¹⁶ ⁶¹⁷ ⁶¹⁸ ⁶¹⁹ ⁶²⁰ ⁶²¹ ⁶²² ⁶²³ ⁶²⁴ ⁶²⁵ ⁶²⁶ ⁶²⁷ ⁶²⁸ ⁶²⁹ ⁶³⁰ ⁶³¹ ⁶³² ⁶³³ ⁶³⁴ ⁶³⁵ ⁶³⁶ ⁶³⁷ ⁶³⁸ ⁶³⁹ ⁶⁴⁰ ⁶⁴¹ ⁶⁴² ⁶⁴³ ⁶⁴⁴ ⁶⁴⁵ ⁶⁴⁶ ⁶⁴⁷ ⁶⁴⁸ ⁶⁴⁹ ⁶⁵⁰ ⁶⁵¹ ⁶⁵² ⁶⁵³ ⁶⁵⁴ ⁶⁵⁵ ⁶⁵⁶ ⁶⁵⁷ ⁶⁵⁸ ⁶⁵⁹ ⁶⁶⁰ ⁶⁶¹ ⁶⁶² ⁶⁶³ ⁶⁶⁴ ⁶⁶⁵ ⁶⁶⁶ ⁶⁶⁷ ⁶⁶⁸ ⁶⁶⁹ ⁶⁷⁰ ⁶⁷¹ ⁶⁷² ⁶⁷³ ⁶⁷⁴ ⁶⁷⁵ ⁶⁷⁶ ⁶⁷⁷ ⁶⁷⁸ ⁶⁷⁹ ⁶⁸⁰ ⁶⁸¹ ⁶⁸² ⁶⁸³ ⁶⁸⁴ ⁶⁸⁵ ⁶⁸⁶ ⁶⁸⁷ ⁶⁸⁸ ⁶⁸⁹ ⁶⁹⁰ ⁶⁹¹ ⁶⁹² ⁶⁹³ ⁶⁹⁴ ⁶⁹⁵ ⁶⁹⁶ ⁶⁹⁷ ⁶⁹⁸ ⁶⁹⁹ ⁷⁰⁰ ⁷⁰¹ ⁷⁰² ⁷⁰³ ⁷⁰⁴ ⁷⁰⁵ ⁷⁰⁶ ⁷⁰⁷ ⁷⁰⁸ ⁷⁰⁹ ⁷¹⁰ ⁷¹¹ ⁷¹² ⁷¹³ ⁷¹⁴ ⁷¹⁵ ⁷¹⁶ ⁷¹⁷ ⁷¹⁸ ⁷¹⁹ ⁷²⁰ ⁷²¹ ⁷²² ⁷²³ ⁷²⁴ ⁷²⁵ ⁷²⁶ ⁷²⁷ ⁷²⁸ ⁷²⁹ ⁷³⁰ ⁷³¹ ⁷³² ⁷³³ ⁷³⁴ ⁷³⁵ ⁷³⁶ ⁷³⁷ ⁷³⁸ ⁷³⁹ ⁷⁴⁰ ⁷⁴¹ ⁷⁴² ⁷⁴³ ⁷⁴⁴ ⁷⁴⁵ ⁷⁴⁶ ⁷⁴⁷ ⁷⁴⁸ ⁷⁴⁹ ⁷⁵⁰ ⁷⁵¹ ⁷⁵² ⁷⁵³ ⁷⁵⁴ ⁷⁵⁵ ⁷⁵⁶ ⁷⁵⁷ ⁷⁵⁸ ⁷⁵⁹ ⁷⁶⁰ ⁷⁶¹ ⁷⁶² ⁷⁶³ ⁷⁶⁴ ⁷⁶⁵ ⁷⁶⁶ ⁷⁶⁷ ⁷⁶⁸ ⁷⁶⁹ ⁷⁷⁰ ⁷⁷¹ ⁷⁷² ⁷⁷³ ⁷⁷⁴ ⁷⁷⁵ ⁷⁷⁶ ⁷⁷⁷ ⁷⁷⁸ ⁷⁷⁹ ⁷⁸⁰ ⁷⁸¹ ⁷⁸² ⁷⁸³ ⁷⁸⁴ ⁷⁸⁵ ⁷⁸⁶ ⁷⁸⁷ ⁷⁸⁸ ⁷⁸⁹ ⁷⁹⁰ ⁷⁹¹ ⁷⁹² ⁷⁹³ ⁷⁹⁴ ⁷⁹⁵ ⁷⁹⁶ ⁷⁹⁷ ⁷⁹⁸ ⁷⁹⁹ ⁸⁰⁰ ⁸⁰¹ ⁸⁰² ⁸⁰³ ⁸⁰⁴ ⁸⁰⁵ ⁸⁰⁶ ⁸⁰⁷ ⁸⁰⁸ ⁸⁰⁹ ⁸¹⁰ ⁸¹¹ ⁸¹² ⁸¹³ ⁸¹⁴ ⁸¹⁵ ⁸¹⁶ ⁸¹⁷ ⁸¹⁸ ⁸¹⁹ ⁸²⁰ ⁸²¹ ⁸²² ⁸²³ ⁸²⁴ ⁸²⁵ ⁸²⁶ ⁸²⁷ ⁸²⁸ ⁸²⁹ ⁸³⁰ ⁸³¹ ⁸³² ⁸³³ ⁸³⁴ ⁸³⁵ ⁸³⁶ ⁸³⁷ ⁸³⁸ ⁸³⁹ ⁸⁴⁰ ⁸⁴¹ ⁸⁴² ⁸⁴³ ⁸⁴⁴ ⁸⁴⁵ ⁸⁴⁶ ⁸⁴⁷ ⁸⁴⁸ ⁸⁴⁹ ⁸⁵⁰ ⁸⁵¹ ⁸⁵² ⁸⁵³ ⁸⁵⁴ ⁸⁵⁵ ⁸⁵⁶ ⁸⁵⁷ ⁸⁵⁸ ⁸⁵⁹ ⁸⁶⁰ ⁸⁶¹ ⁸⁶² ⁸⁶³ ⁸⁶⁴ ⁸⁶⁵ ⁸⁶⁶ ⁸⁶⁷ ⁸⁶⁸ ⁸⁶⁹ ⁸⁷⁰ ⁸⁷¹ ⁸⁷² ⁸⁷³ ⁸⁷⁴ ⁸⁷⁵ ⁸⁷⁶ ⁸⁷⁷ ⁸⁷⁸ ⁸⁷⁹ ⁸⁸⁰ ⁸⁸¹ ⁸⁸² ⁸⁸³ ⁸⁸⁴ ⁸⁸⁵ ⁸⁸⁶ ⁸⁸⁷ ⁸⁸⁸ ⁸⁸⁹ ⁸⁹⁰ ⁸⁹¹ ⁸⁹² ⁸⁹³ ⁸⁹⁴ ⁸⁹⁵ ⁸⁹⁶ ⁸⁹⁷ ⁸⁹⁸ ⁸⁹⁹ ⁹⁰⁰ ⁹⁰¹ ⁹⁰² ⁹⁰³ ⁹⁰⁴ ⁹⁰⁵ ⁹⁰⁶ ⁹⁰⁷ ⁹⁰⁸ ⁹⁰⁹ ⁹¹⁰ ⁹¹¹ ⁹¹² ⁹¹³ ⁹¹⁴ ⁹¹⁵ ⁹¹⁶ ⁹¹⁷ ⁹¹⁸ ⁹¹⁹ ⁹²⁰ ⁹²¹ ⁹²² ⁹²³ ⁹²⁴ ⁹²⁵ ⁹²⁶ ⁹²⁷ ⁹²⁸ ⁹²⁹ ⁹³⁰ ⁹³¹ ⁹³² ⁹³³ ⁹³⁴ ⁹³⁵ ⁹³⁶ ⁹³⁷ ⁹³⁸ ⁹³⁹ ⁹⁴⁰ ⁹⁴¹ ⁹⁴² ⁹⁴³ ⁹⁴⁴ ⁹⁴⁵ ⁹⁴⁶ ⁹⁴⁷ ⁹⁴⁸ ⁹⁴⁹ ⁹⁵⁰ ⁹⁵¹ ⁹⁵² ⁹⁵³ ⁹⁵⁴ ⁹⁵⁵ ⁹⁵⁶ ⁹⁵⁷ ⁹⁵⁸ ⁹⁵⁹ ⁹⁶⁰ ⁹⁶¹ ⁹⁶² ⁹⁶³ ⁹⁶⁴ ⁹⁶⁵ ⁹⁶⁶ ⁹⁶⁷ ⁹⁶⁸ ⁹⁶⁹ ⁹⁷⁰ ⁹⁷¹ ⁹⁷² ⁹⁷³ ⁹⁷⁴ ⁹⁷⁵ ⁹⁷⁶ ⁹⁷⁷ ⁹⁷⁸ ⁹⁷⁹ ⁹⁸⁰ ⁹⁸¹ ⁹⁸² ⁹⁸³ ⁹⁸⁴ ⁹⁸⁵ ⁹⁸⁶ ⁹⁸⁷ ⁹⁸⁸ ⁹⁸⁹ ⁹⁹⁰ ⁹⁹¹ ⁹⁹² ⁹⁹³ ⁹⁹⁴ ⁹⁹⁵ ⁹⁹⁶ ⁹⁹⁷ ⁹⁹⁸ ⁹⁹⁹ ¹⁰⁰⁰ ¹⁰⁰¹ ¹⁰⁰² ¹⁰⁰³ ¹⁰⁰⁴ ¹⁰⁰⁵ ¹⁰⁰⁶ ¹⁰⁰⁷ ¹⁰⁰⁸ ¹⁰⁰⁹ ¹⁰¹⁰ ¹⁰¹¹ ¹⁰¹² ¹⁰¹³ ¹⁰¹⁴ ¹⁰¹⁵ ¹⁰¹⁶ ¹⁰¹⁷ ¹⁰¹⁸ ¹⁰¹⁹ ¹⁰²⁰ ¹⁰²¹ ¹⁰²² ¹⁰²³ ¹⁰²⁴ ¹⁰²⁵ ¹⁰²⁶ ¹⁰²⁷ ¹⁰²⁸ ¹⁰²⁹ ¹⁰³⁰ ¹⁰³¹ ¹⁰³² ¹⁰³³ ¹⁰³⁴ ¹⁰³⁵ ¹⁰³⁶ ¹⁰³⁷ ¹⁰³⁸ ¹⁰³⁹ ¹⁰⁴⁰ ¹⁰⁴¹ ¹⁰⁴² ¹⁰⁴³ ¹⁰⁴⁴ ¹⁰⁴⁵ ¹⁰⁴⁶ ¹⁰⁴⁷ ¹⁰⁴⁸ ¹⁰⁴⁹ ¹⁰⁵⁰ ¹⁰⁵¹ ¹⁰⁵² ¹⁰⁵³ ¹⁰⁵⁴ ¹⁰⁵⁵ ¹⁰⁵⁶ ¹⁰⁵⁷ ¹⁰⁵⁸ ¹⁰⁵⁹ ¹⁰⁶⁰ ¹⁰⁶¹ ¹⁰⁶² ¹⁰⁶³ ¹⁰⁶⁴ ¹⁰⁶⁵ ¹⁰⁶⁶ ¹⁰⁶⁷ ¹⁰⁶⁸ ¹⁰⁶⁹ ¹⁰⁷⁰ ¹⁰⁷¹ ¹⁰⁷² ¹⁰⁷³ ¹⁰⁷⁴ ¹⁰⁷⁵ ¹⁰⁷⁶ ¹⁰⁷⁷ ¹⁰⁷⁸ ¹⁰⁷⁹ ¹⁰⁸⁰ ¹⁰⁸¹ ¹⁰⁸² ¹⁰⁸³ ¹⁰⁸⁴ ¹⁰⁸⁵ ¹⁰⁸⁶ ¹⁰⁸⁷ ¹⁰⁸⁸ ¹⁰⁸⁹ ¹⁰⁹⁰ ¹⁰⁹¹ ¹⁰⁹² ¹⁰⁹³ ¹⁰⁹⁴ ¹⁰⁹⁵ ¹⁰⁹⁶ ¹⁰⁹⁷ ¹⁰⁹⁸ ¹⁰⁹⁹ ¹¹⁰⁰ ¹¹⁰¹ ¹¹⁰² ¹¹⁰³ ¹¹⁰⁴ ¹¹⁰⁵ ¹¹⁰⁶ ¹¹⁰⁷ ¹¹⁰⁸ ¹¹⁰⁹ ¹¹¹⁰ ¹¹¹¹ ¹¹¹² ¹¹¹³ ¹¹¹⁴ ¹¹¹⁵ ¹¹¹⁶ ¹¹¹⁷ ¹¹¹⁸ ¹¹¹⁹ ¹¹²⁰ ¹¹²¹ ¹¹²² ¹¹²³ ¹¹²⁴ ¹¹²⁵ ¹¹²⁶ ¹¹²⁷ ¹¹²⁸ ¹¹²⁹ ¹¹³⁰ ¹¹³¹ ¹¹³² ¹¹³³ ¹¹³⁴ ¹¹³⁵ ¹¹³⁶ ¹¹³⁷ ¹¹³⁸ ¹¹³⁹ ¹¹⁴⁰ ¹¹⁴¹ ¹¹⁴² ¹¹⁴³ ¹¹⁴⁴ ¹¹⁴⁵ ¹¹⁴⁶ ¹¹⁴⁷ ¹¹⁴⁸ ¹¹⁴⁹ ¹¹⁵⁰ ¹¹⁵¹ ¹¹⁵² ¹¹⁵³ ¹¹⁵⁴ ¹¹⁵⁵ ¹¹⁵⁶ ¹¹⁵⁷ ¹¹⁵⁸ ¹¹⁵⁹ ¹¹⁶⁰ ¹¹⁶¹ ¹¹⁶² ¹¹⁶³ ¹¹⁶⁴ ¹¹⁶⁵ ¹¹⁶⁶ ¹¹⁶⁷ ¹¹⁶⁸ ¹¹⁶⁹ ¹¹⁷⁰ ¹¹⁷¹ ¹¹⁷² ¹¹⁷³ ¹¹⁷⁴ ¹¹⁷⁵ ¹¹⁷⁶ ¹¹⁷⁷ ¹¹⁷⁸ ¹¹⁷⁹ ¹¹⁸⁰ ¹¹⁸¹ ¹¹⁸² ¹¹⁸³ ¹¹⁸⁴ ¹¹⁸⁵ ¹¹⁸⁶ ¹¹⁸⁷ ¹¹⁸⁸ ¹¹⁸⁹ ¹¹⁹⁰ ¹¹⁹¹ ¹¹⁹² ¹¹⁹³ ¹¹⁹⁴ ¹¹⁹⁵ ¹¹⁹⁶ ¹¹⁹⁷ ¹¹⁹⁸ ¹¹⁹⁹ ¹²⁰⁰ ¹²⁰¹ ¹²⁰² ¹²⁰³ ¹²⁰⁴ ¹²⁰⁵ ¹²⁰⁶ ¹²⁰⁷ ¹²⁰⁸ ¹²⁰⁹ ¹²¹⁰ ¹²¹¹ ¹²¹² ¹²¹³ ¹²¹⁴ ¹²¹⁵ ¹²¹⁶ ¹²¹⁷ ¹²¹⁸ ¹²¹⁹ ¹²²⁰ ¹²²¹ ¹²²² ¹²²³ ¹²²⁴ ¹²²⁵ ¹²²⁶ ¹²²⁷ ¹²²⁸ ¹²²⁹ ¹²³⁰ ¹²³¹ ¹²³² ¹²³³ ¹²³⁴ ¹²³⁵ ¹²³⁶ ¹²³⁷ ¹²³⁸ ¹²³⁹ ¹²⁴⁰ ¹²⁴¹ ¹²⁴² ¹²⁴³ ¹²⁴⁴ ¹²⁴⁵ ¹²⁴⁶ ¹²⁴⁷ ¹²⁴⁸ ¹²⁴⁹ ¹²⁵⁰ ¹²⁵¹ ¹²⁵² ¹²⁵³ ¹²⁵⁴ ¹²⁵⁵ ¹²⁵⁶ ¹²⁵⁷ ¹²⁵⁸ ¹²⁵⁹ ¹²⁶⁰ ¹²⁶¹ ¹²⁶² ¹²⁶³ ¹²⁶⁴ ¹²⁶⁵ ¹²⁶⁶ ¹²⁶⁷ ¹²⁶⁸ ¹²⁶⁹ ¹²⁷⁰ ¹²⁷¹ ¹²⁷² ¹²⁷³ ¹²⁷⁴ ¹²⁷⁵ ¹²⁷⁶ ¹²⁷⁷ ¹²⁷⁸ ¹²⁷⁹ ¹²⁸⁰ ¹²⁸¹ ¹²⁸² ¹²⁸³ ¹²⁸⁴ ¹²⁸⁵ ¹²⁸⁶ ¹²⁸⁷ ¹²⁸⁸ ¹²⁸⁹ ¹²⁹⁰ ¹²⁹¹ ¹²⁹² ¹²⁹³ ¹²⁹⁴ ¹²⁹⁵ ¹²⁹⁶ ¹²⁹⁷ ¹²⁹⁸ ¹²⁹⁹ ¹³⁰⁰ ¹³⁰¹ ¹³⁰² ¹³⁰³ ¹³⁰⁴ ¹³⁰⁵ ¹³⁰⁶ ¹³⁰⁷ ¹³⁰⁸ ¹³⁰⁹ ¹³¹⁰ ¹³¹¹ ¹³¹² ¹³¹³ ¹³¹⁴ ¹³¹⁵ ¹³¹⁶ ¹³¹⁷ ¹³¹⁸ ¹³¹⁹ ¹³²⁰ ¹³²¹ ¹³²² ¹³²³ ¹³²⁴ ¹³²⁵ ¹³²⁶ ¹³²⁷ ¹³²⁸ ¹³²⁹ ¹³³⁰ ¹³³¹ ¹³³² ¹³³³ ¹³³⁴ ¹³³⁵ ¹³³⁶ ¹³³⁷ ¹³³⁸ ¹³³⁹ ¹³⁴⁰ ¹³⁴¹ ¹³⁴² <



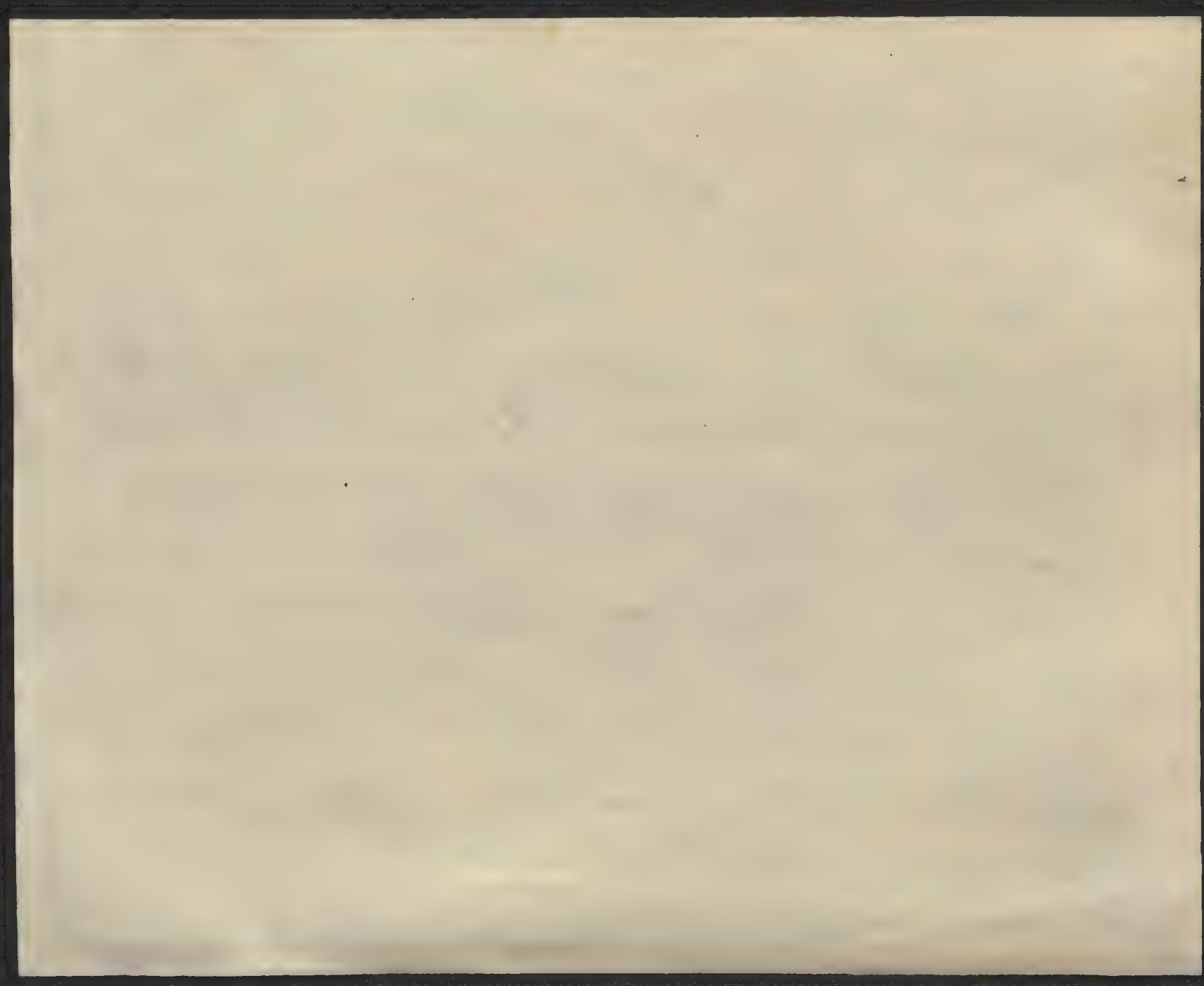
41
Ma pur ritorno alla patria in seno,
Ma sappi che di te il mio cor è pieno,
E che per quanto lontano andar saprai,
E mai da questo netto non ti scacherai.

Posse. Ma.

Vienna 22 Sept. 84.



10
Wielce mi będzie ostatecznie przegranem, ale pamiętkę
swoją, brzydkiemu letnemu smielbieniu. Właścicielom
moja ma klórego czynię i najwzajemniejszą porównaniem
wzajemną dawam, a niekiedy moją starą wiskę po traktach.
i dziś jeszcze o hai exasami byłko, patrz. Pamiętkę
serdecznej prochy i stacjonatku o hai - maluczkę i
w świecie nie ananys, nie będzie odosłowania, ad tego kło
ry przez cały rok byłko swego, przegranem najwzajemniej, kot
dy i dziekczynienia od wielkiej liuby tych, klórego
będzie Naukyczestem, był wazem Czem - Dobroczynia -
Dzys. Duszam swego, najwzajemniej i pokoju, Honorowy
Mian, a przegranem swego, jeśli mi da mian, najwzajemniej
w miłej kawie zachowaj pamięci. Kraków d. 18. Lipca 1853.
Klórni Strachy, Biblioteka w Warszawie.

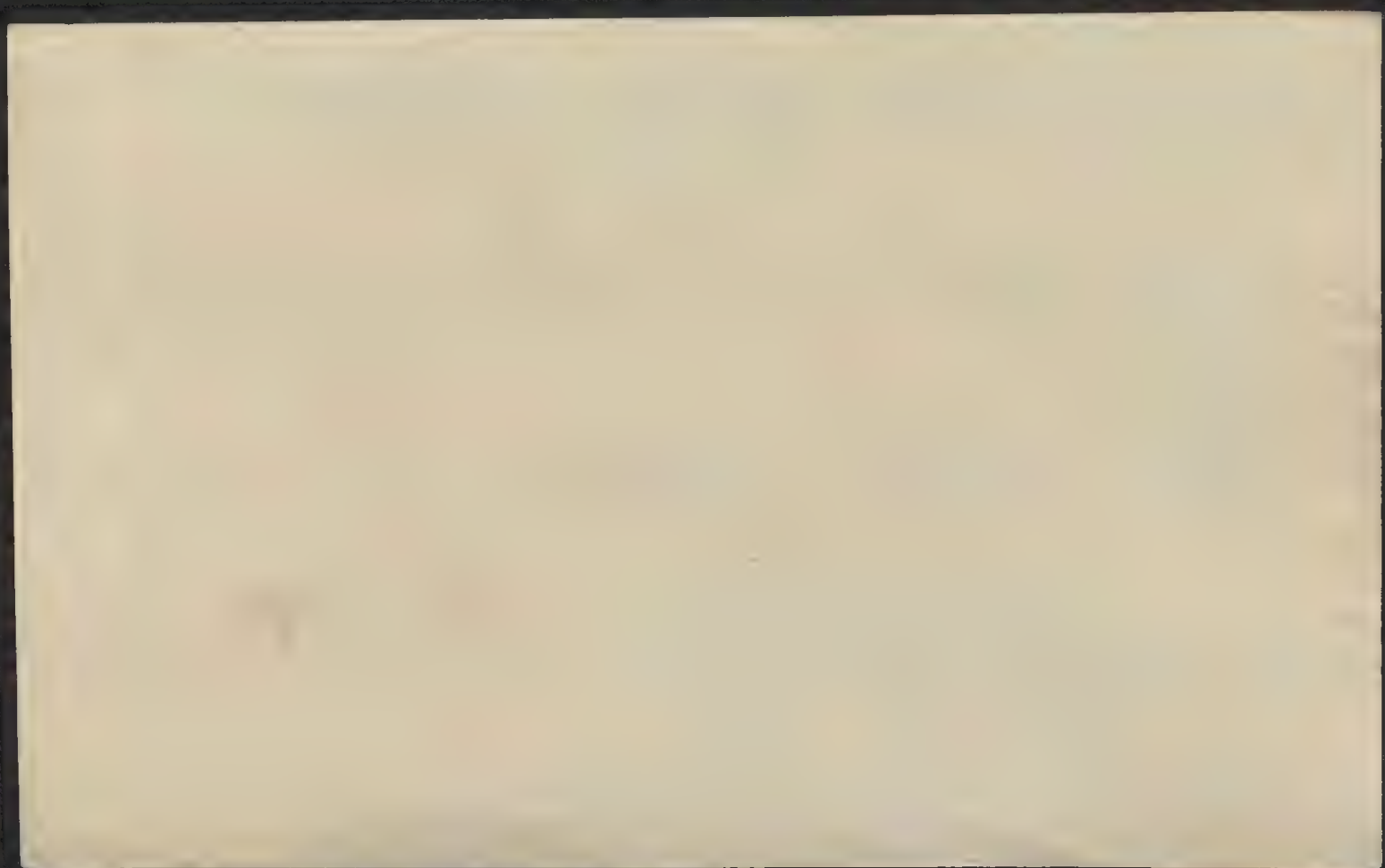


31
Lohn wach und wachsende bey jedwem Kiste
Lohn gut und groß, das ist das Lob und
und steht über die großen
und Wohlthaten seiner
Lohn wie und in Wohlthaten Liden
Lohn Gutheit und groß wachsende.

Winn der Wiedergabe.

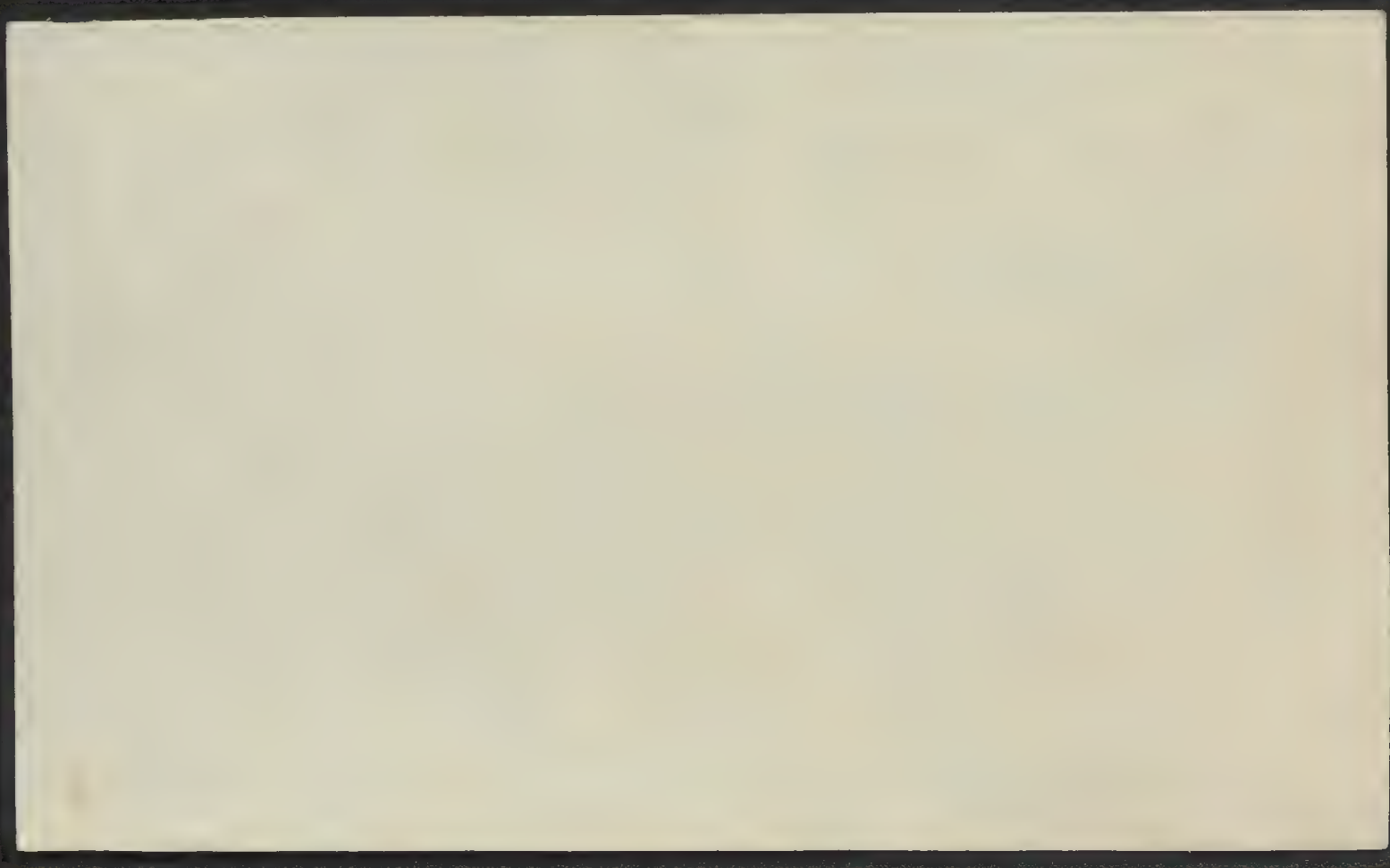
Winn der Wiedergabe.

Winn der Wiedergabe.



Kata-tang Pamawli. Reftendang i tann i ceta-
tang. Tawng Kady tann i tawng Kady
no warpanie.

Przemysły w czasie Kongresu w Wiedniu, gdzie Sąd
z kpiłemu Adwokatowi Czerkowskemu - prawnikowi
Konsyliarza Król. R. S. i Wm. Pralowa
Dziś mi ten Adwokat - zachciał się do Warszawy -
W. Kieria, dnia 2. czer. 1815.



Czcigodny Panie!

Udziś dla nas, ten
dzień pożądany, -

W którym życie porzucił
Nestorze Kochany.

W którym po raz pierw-
szy zaledwie w powiciu,

Tuż zalałeś się łzami który
nie brak w życiu,

Fori niy byles Doktorem
Ministrem, Profesorem -
A zawsze kazdemu praw.
dziwym jestes wzorem.
Teraz kiedyś wolny, boś
osamotniony,

Kiedy duch Twój z walki
swiata zostal wyzwolony
Wspomnieniem tylko przesz.
losi bywasz rozziwniony -

„I kiedy się opuściła wszel-
ka ziemia troška

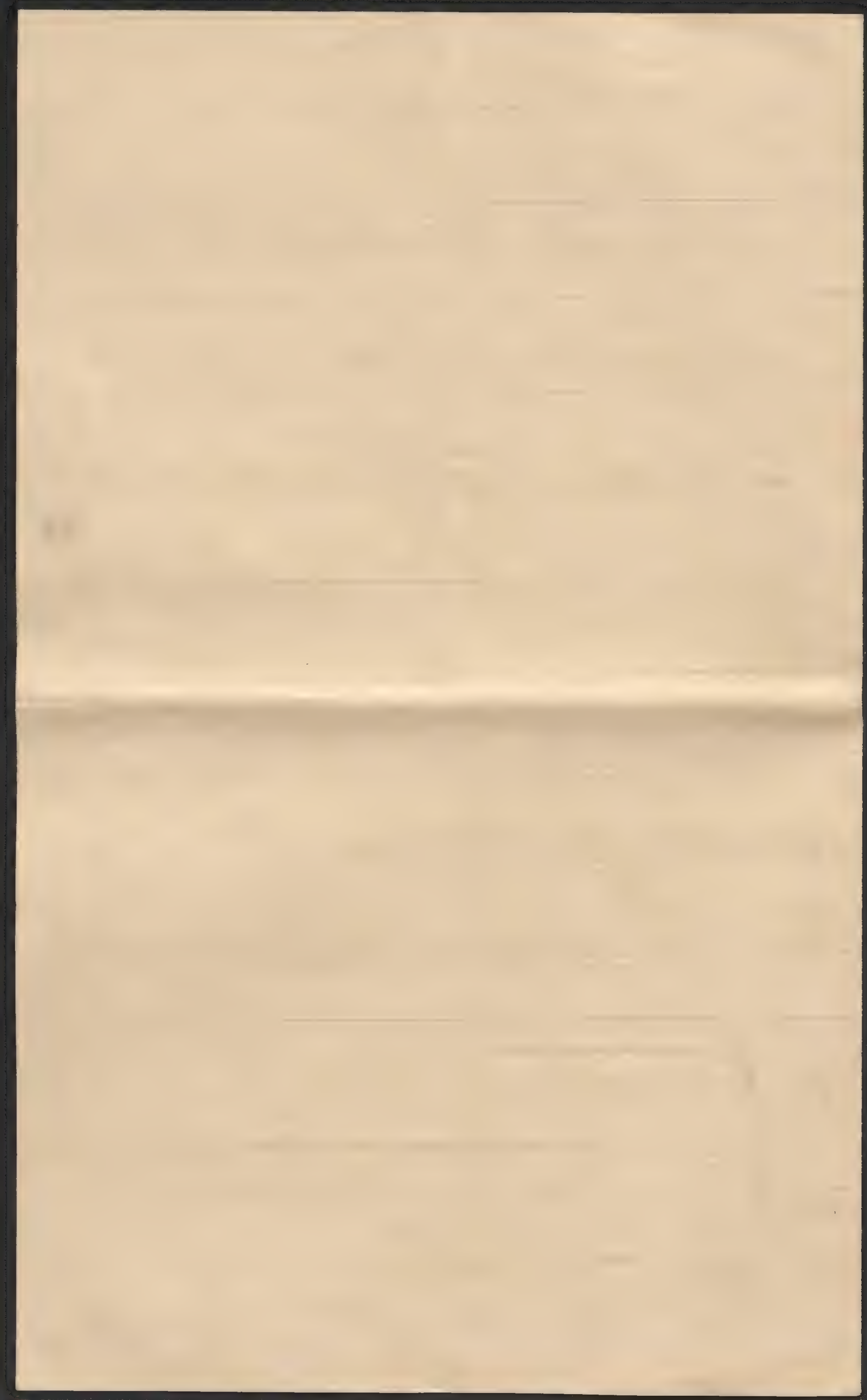
„To niechaj tylko zdrowiem
wspiera łaska Boska,

„A kończący życzenie
rece me podnoszę

„To błogostawieństwo naj-
pohorniej proszę.

Żoia Lewczyk.

„W Krakowie 24 Lutego 1882



Z kładym starym skłonięnym - w klęce
Nowym roku, ukrywam się z życia,
i życia wrogu... Kwiaty polne, str. 56"

Kiedyś czuły panie, kochał Cię stary narz,
Kda się, żeś w ciemności życia, w ciemności stracił świat,
Wierzę, że wkrótce pastka, przelnie się w ciemności.
Tym czasem dążyć Bogu, optywać las dąsiołek.
A tu takaw porwali Ci z nami porostac.
I świeci w starym grodzie, sędziwa Twoja postać.
Jako szlachetniejszej dole, lepszych las wspomnienie
A patrząc na Ciebie, iwar młodsze pokolenie:
Kroczą się - wierząc jako w taką ubogą,
W ciemności, w ciemności, nauka i praca.
Dzień dalszy jest dla nas tak mroczny i błogi,
Bóg błogostawid hajnie racie Twoje Progi.
Młodzi ułani Twoich panie, w polsce pastwisko
Ich wrogość i pastugi, to wrogość Twoja dąsio.
I ogromnej Twojej wiary cnota obficie.
I tak to ludzi winno Ci szanować i życie,
I tak strapienym matkom, ocalić dąsio.
I tak uratować dąsio młodych matki.
A chociaż czasem, ciemność kładzie ciemność Twoja
Choc czasem, niewidzialność, jętać Twoja dąsio,

Wróć do świata - i tak zawsze bymato i będzie.
Niekie więc Kłoto, długo języc, nie Two, prędkie.
Niech Lachesis nawija - a Atropos sroga,
Niech zgubi owe namiętności, o to prosim Boga.
Obyś wiado Twojch piersi liogę, gasiut języc długo.
Niechaj Two rzec potnie cicha, jaona, struga,
Bys nam ciętem Twem, chotane umyśle ogzewat,
I nad starym Krakowem przestoiu pieśń zpiewat.
Bo dris są inne czasy, wiato obcy wiezi wieje,
Lecyaliu i Komuna, a leixm brzoł sieje.
Wszystko kurzy i niszczy, świat polski nasz stary,
Ni dawniej męciwości, ani dawniej wiary,
Wszystko goni za grotem, kłopotami, zmęczeni.
Nasibi rzeci wygońcie - lek z cichej Kiełkoni,
Przestoi, chieje, ajerząc rzucąją w smieciisko,
Kdaje się, jako byliby, koniec świata blisko.
Więc rzyj nam, jak najdłużej, by w nas Kiepiu ducha,
Niech Radoy gtoru Twego, jak wyzarni stucha,
Przebadaj się po mieście, wiado plantacyj rojenia
Gdzie Ły Radoy gtar, drzewko wraca wienie mto pieńca
Gdzie warunka serce, Radoy prawou urojenie,
I Radoy drwiu kępa, rozbudaw wspomnienie.
Niech najpóźniej uciery godzina katobna,
Bo Krakowa lek ciekę, progi nie pada bna.
Kraków 19. marca, 1882 r.

Dr. Józef Lewicki
z żoną i dziećmi.

Υπόμνημα τῆς ἐμῆς ζωῆς οὗκ ἔχω ἔλεον σοί
 ἀποδοδόναι, λάβε τῆς διανοίας μου τό ἀποφα-
 λές, ἡ μνήσθητί μου ἀπεχθὼν εἶη σοί
 παρὰ γὰρ. Μακαρίτω σε, σοί γάρ τα-
 ῖς σοί καὶ εἶη ἔλεον. ἐπὶ πάντα τῆς
 πατρὸς, ἢ φίλος παρέχει.

Διέννη τῇ 13 Ιανὺ
 1822.

Ἐμμανουὴλ Λεβ. 1822
 Ἐχθρός

Πνεύμα ὑπομνήσεως πνεύματι μου καὶ ἐ-
 νί μου - ἀπὸ πνεύματος ἀπεχθὼν πνεύματι
 μου οὐδὲν; ἀπὸ πνεύματος ἀπεχθὼν πνεύματι
 μου οὐδὲν, πνεύματι καὶ οὐδὲν.
 Σερβίλινος ἐπὶ, ὅς μοι θυμὸς ἐπὶ
 πνεύματι; καὶ οὐδὲν καὶ οὐδὲν πνεύματι.
 καὶ οὐδὲν πνεύματι μου.

Πνεύματι 1822
 Γενεὰ 1822 ἂν.

Ἰωάννης Τερζής
 φίλος.

Νόμος Π. Μαθουζ - 1822.



Innego upominku przyjaźni mej dać Ci nie mogę - ale
przyjm zachowanie pamięci mej (o Tobie); a kiedy po-
wrócisz do mitej ziemi rodzinnej, pamiętaj także o mnie.
Szczęśliwym jesteś bo masz ojczyznę i przyjaciół; dla mnie
każda ziemia ojczyzna, w której są przyjaciele moi.

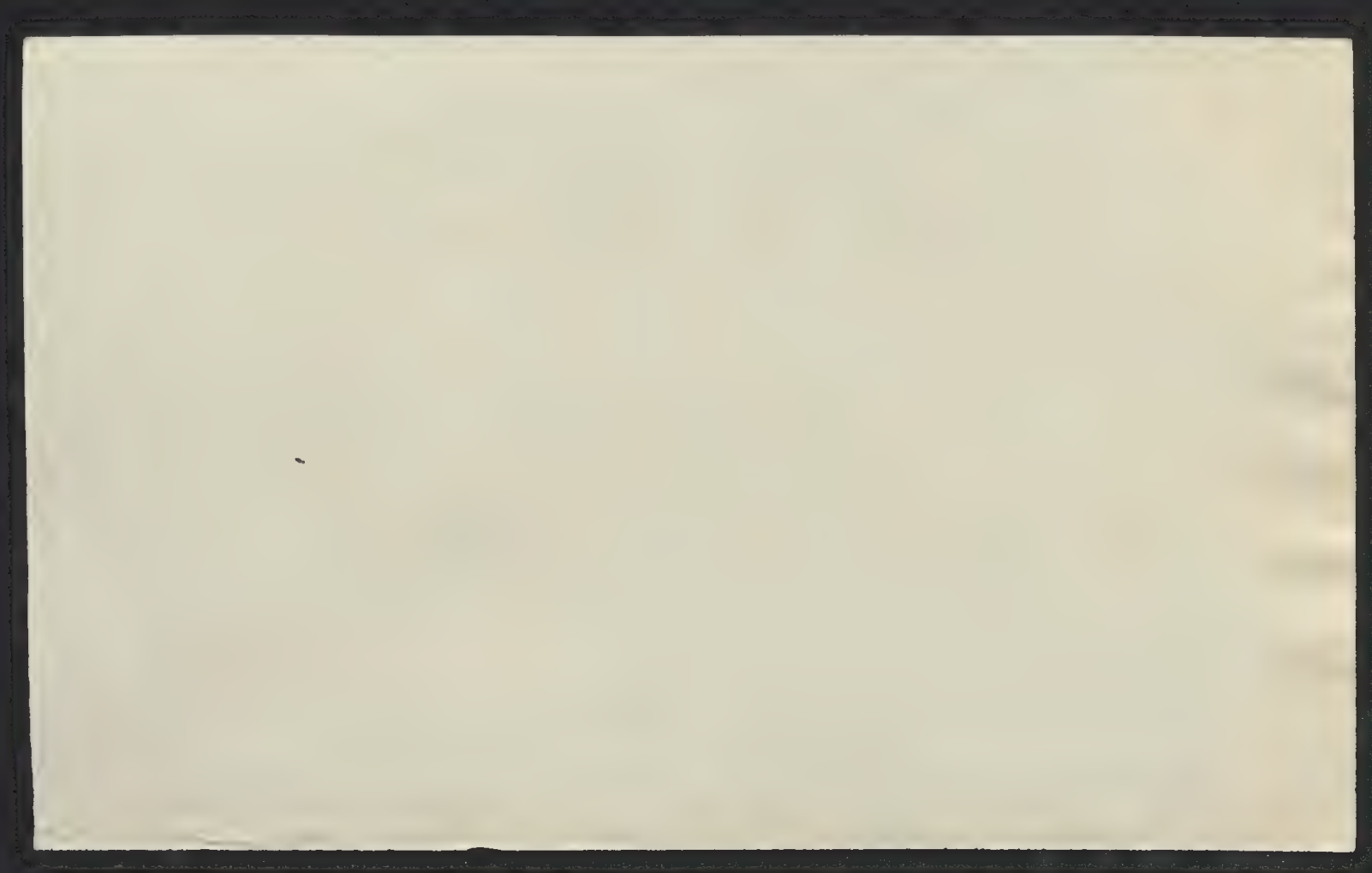
Emanuel Terzes (is)

w Wiedniu 13 Czerwca

filozof

1822.

6572



Semper proposita tua, Deus in bonam vertat partem!

Invadit temperatissimos morbus, validissimos Phtis, Innocentissimos
poena, Secretissimos tumultus — Seneca ep. XCI.

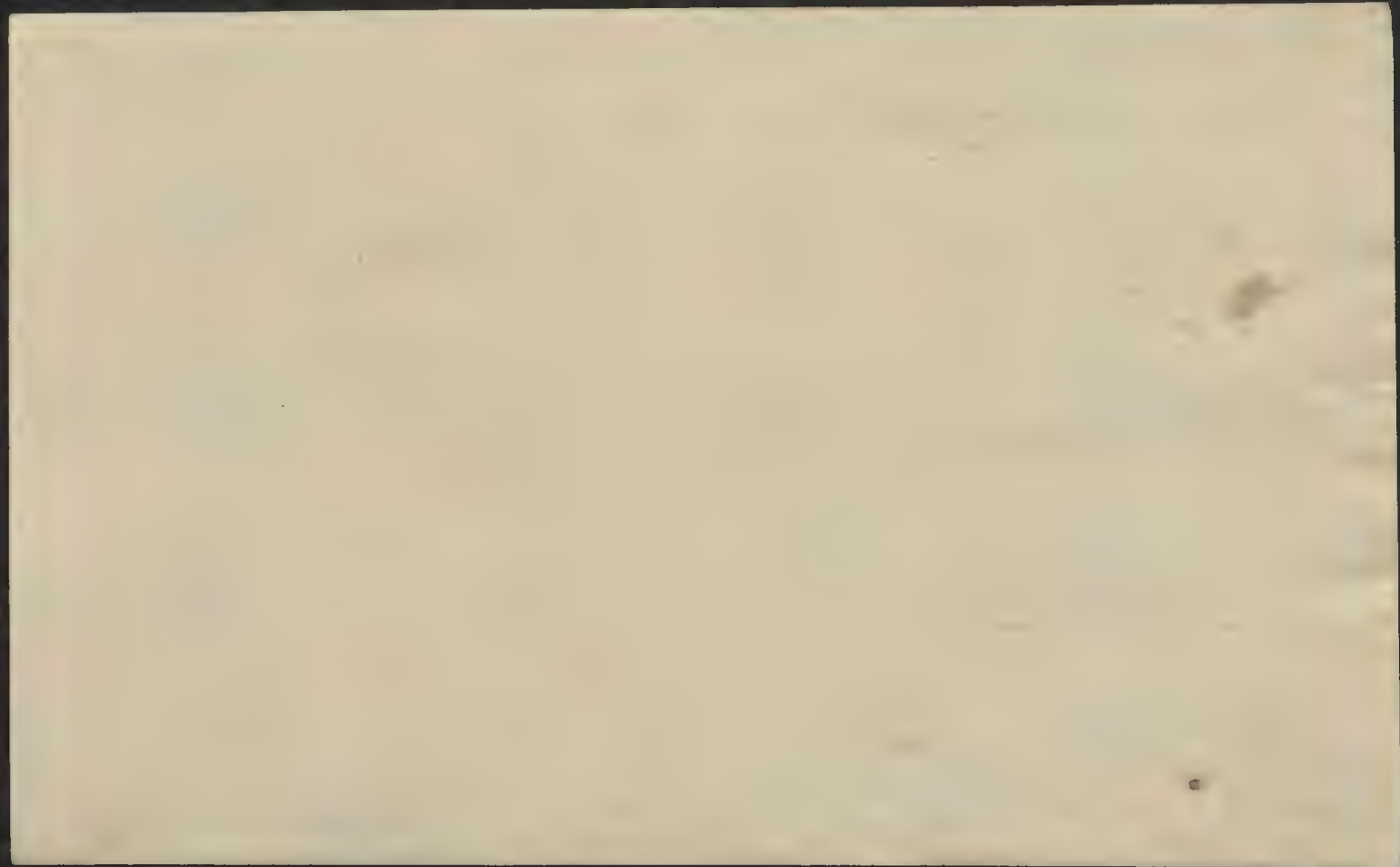
Bona praeterita grata recordatione renovata delectant.
Cicero.

Reveram memento rebus in arduis
Servare mentem, non secus in bonis

Horat: Od II. 9.

Lindobona
die 25. mensis Novembris
A^o MDCCCXVII.

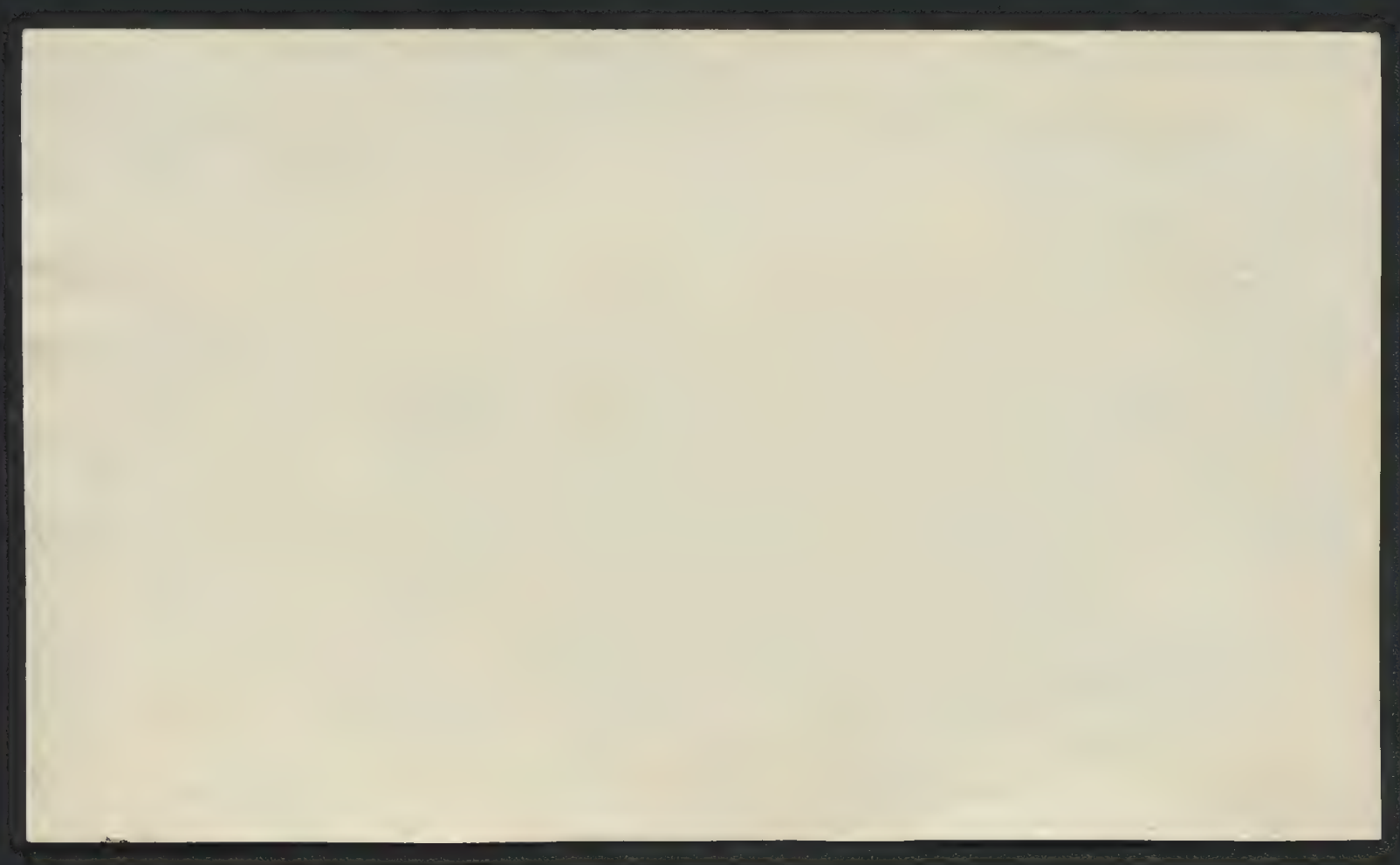
Haece rama in sui memoriam, Tibi scripsit
Amicus Felix Trojaniski



Zieh' hin, guter Vater Freunde, legen
 Wuschwebe Dich auf Eimen Wegen;

Thu' brünnst Du zu einem feinen Du
 Kommt' in Liebe aus an mich.

Leopold Freisch



Gdy ich przyjacieli

Cheć, miicy Dobrze, ale wiele.

Gdyż kto podobno jest uwytkowany.

Cała więc niecy ważnych kupa, wytkada się
w upokorze kazine gwałtowna, proza.

Jmie inacy iak proza,

Gdyż byto byto Jelenia z kaza,

Pupkowi w pole na prosey;

Co się, miicy medotkosc rownai z wiekopijny.

A zwłafowa; gdy, ile mi się zdanie, użony to =
bie Jeleni o moia, przyiazi, iak o ludzka =
kier miicy wiecie

Waż C. przynekam pierofa,

J. to na ciele iynie;

Ładnie bym, A po wafym, przybie,

Abby miicy kwafy i twonum

Twoi Chemizmy kiedy, daty

Wafsy mi wofyettie kady.

Tym kofem, iyy idom, dups i fce,

kluse a miicy kochay. Ucy

A czy to już wpyetka? A nie inaczej.

Bo gdzie wiele podpiósem a by się bied ucył =

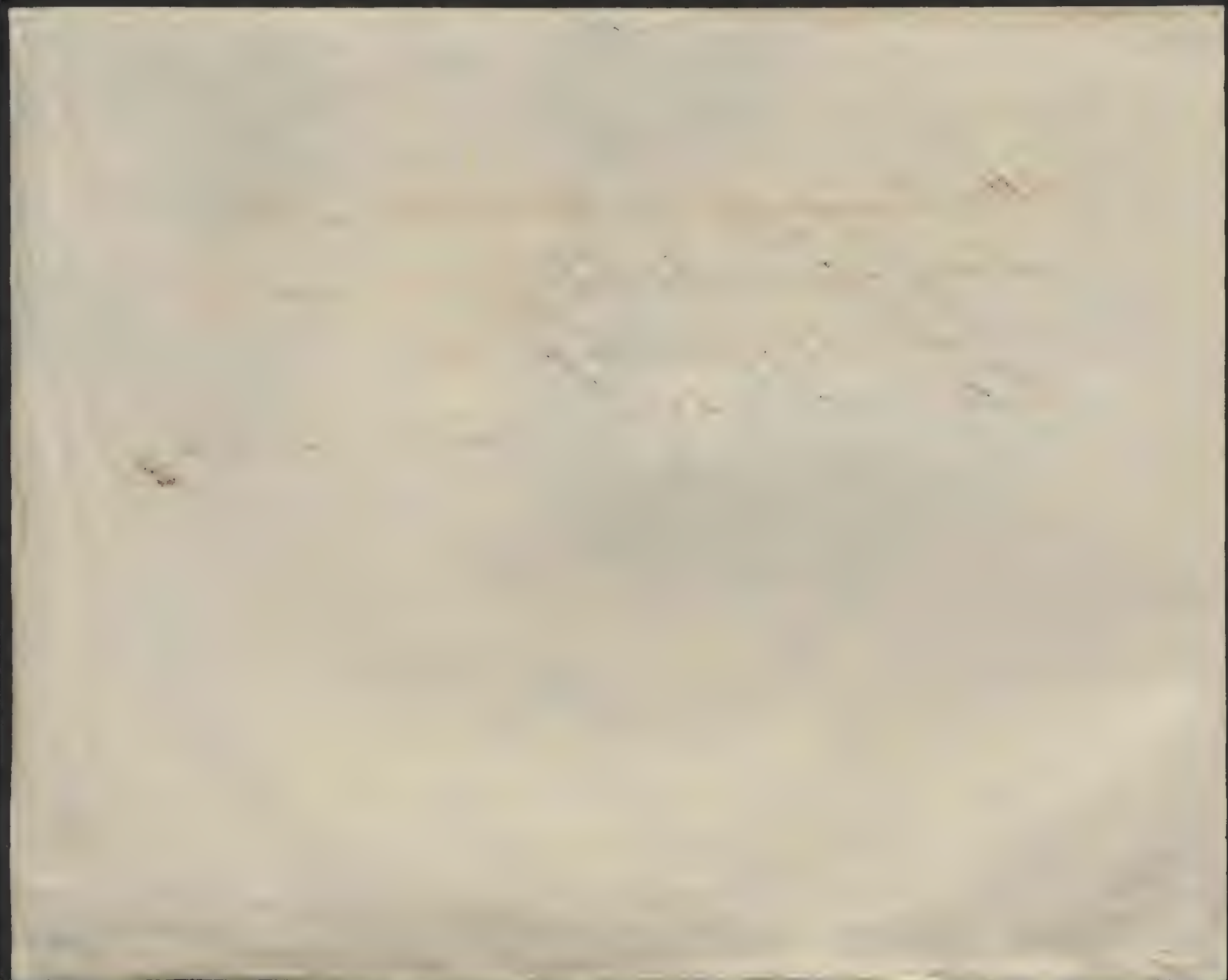
Tam ^{czy to} wpyetka wielkie ^{nie} neony' koncyum
na przedmowie =

w Wiedniu 23 Junij 1876. Leon Ułozna =
~~przepraszam~~



Alles ist möglich, und das Aushalten an Dir
wird mich weihnachten in der Luft halten, was weiß ich
wie lange Zeit ich kommen werde
Dresden den 12^{ten} Oct. 1823.

Ant. Vincent Weckhoff
17



11



Herrn Dr. Josef v. Brodovitz

Abgang am 5^{ten} 1880 in Krakau

Laß Gedichte!

Minne viele liebten dich in der deutschen
Erlebung, die dich so sehr, die dich so sehr,
am 5. October 1815 gemeldet.

Nach dem, was ich schon
Nach dem, was ich schon
Nach dem, was ich schon
Nach dem, was ich schon
Nach dem, was ich schon
Nach dem, was ich schon
Nach dem, was ich schon
Nach dem, was ich schon

Nach dem, was ich schon
Nach dem, was ich schon
Nach dem, was ich schon
Nach dem, was ich schon
Nach dem, was ich schon
Nach dem, was ich schon
Nach dem, was ich schon
Nach dem, was ich schon

Nach dem, was ich schon
Nach dem, was ich schon
Nach dem, was ich schon
Nach dem, was ich schon
Nach dem, was ich schon
Nach dem, was ich schon
Nach dem, was ich schon
Nach dem, was ich schon

Nach dem, was ich schon

Weges der Liebe, der Liebe, der Liebe
Weges der Liebe, der Liebe, der Liebe
Weges der Liebe, der Liebe, der Liebe
Weges der Liebe, der Liebe, der Liebe
Weges der Liebe, der Liebe, der Liebe
Weges der Liebe, der Liebe, der Liebe
Weges der Liebe, der Liebe, der Liebe
Weges der Liebe, der Liebe, der Liebe

Und das ist der Weg der Liebe
Und das ist der Weg der Liebe
Und das ist der Weg der Liebe
Und das ist der Weg der Liebe
Und das ist der Weg der Liebe
Und das ist der Weg der Liebe
Und das ist der Weg der Liebe
Und das ist der Weg der Liebe

Und das ist der Weg der Liebe

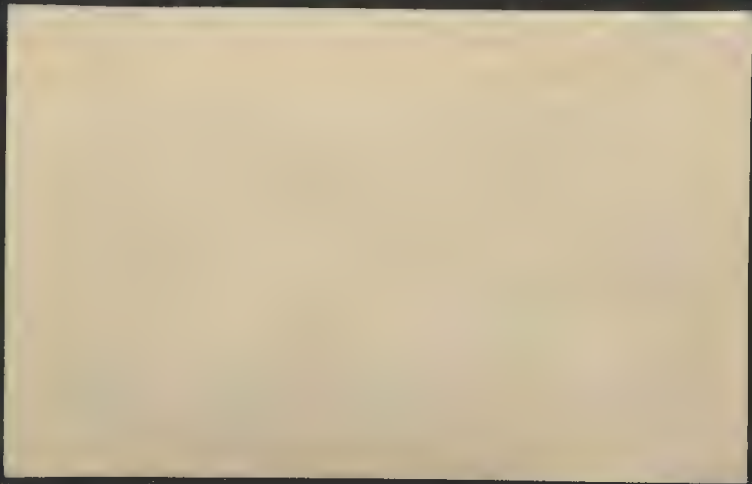
Apoll' war' der Götter, d

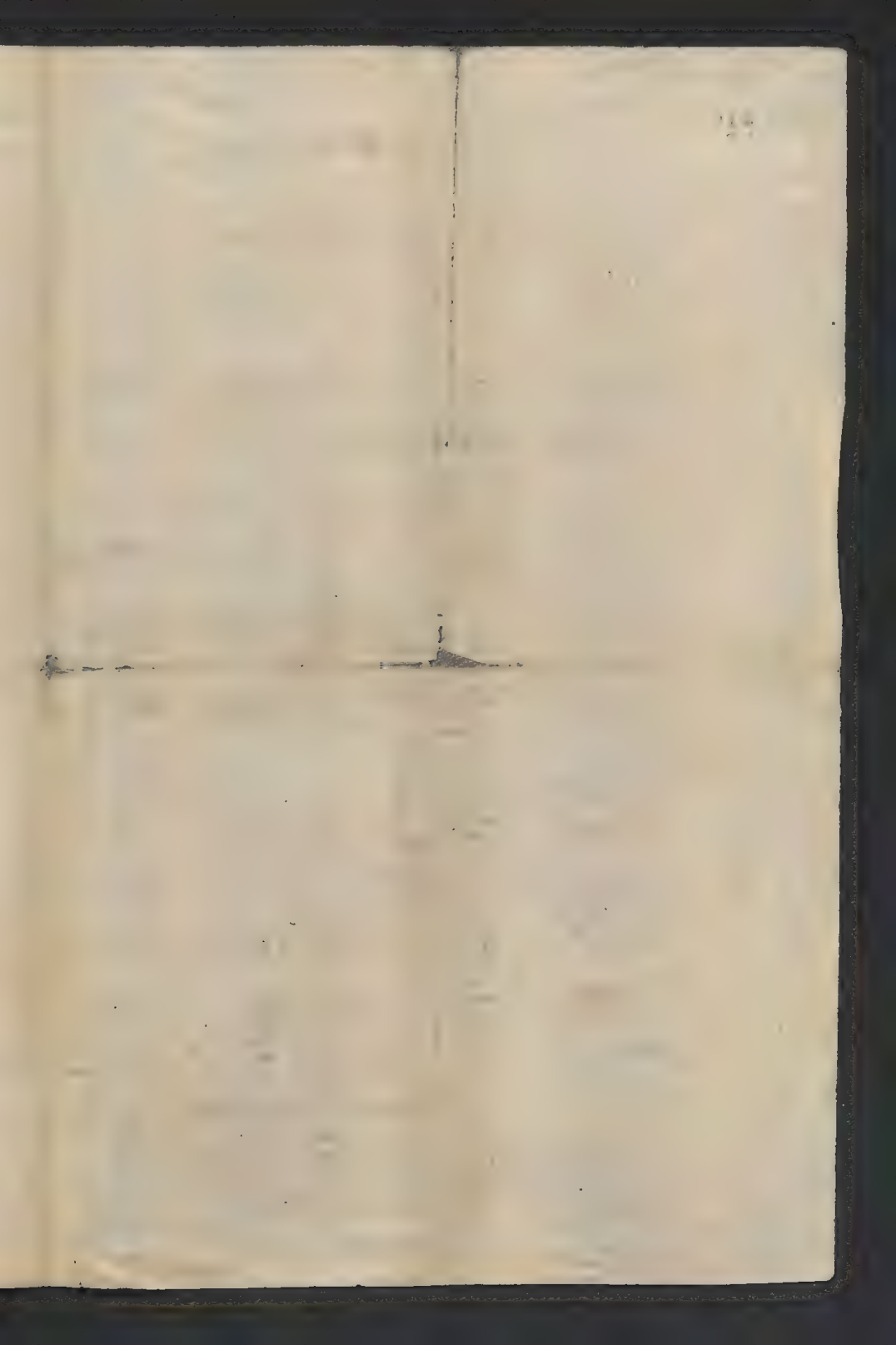
Der Jüngling war' vorüber.

Doch der Göttergötter nicht!

Brich im Jüngel
Der letzten Hölle
Ist er nicht geseit
von 183 September
1817.

Gedacht, Hesperus der Hölle
Wiederung zu der Hölle
Dalla, wo es die Hölle
Gehet, mit Lichte der Hölle
Auf immer, Lichte der Hölle
Lichte der Hölle
Lichte der Hölle.

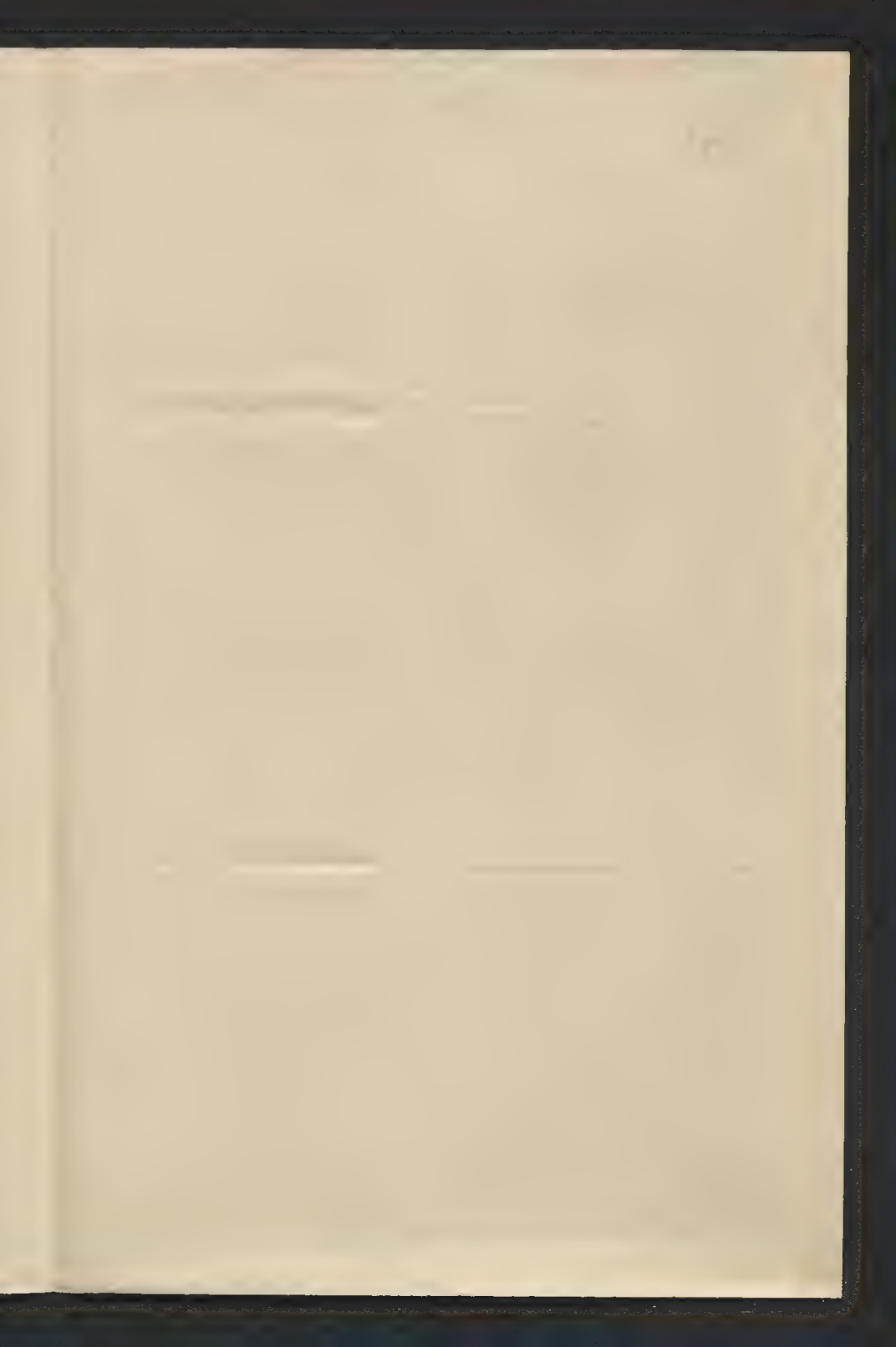




1855

Zum Glück und zum Glück
manifester Beweis in Wien
wie man das in der Natur
Nur in der Natur - Natur
nicht nur in der Natur
in der Natur - Natur
in der Natur - Natur

[illegible]



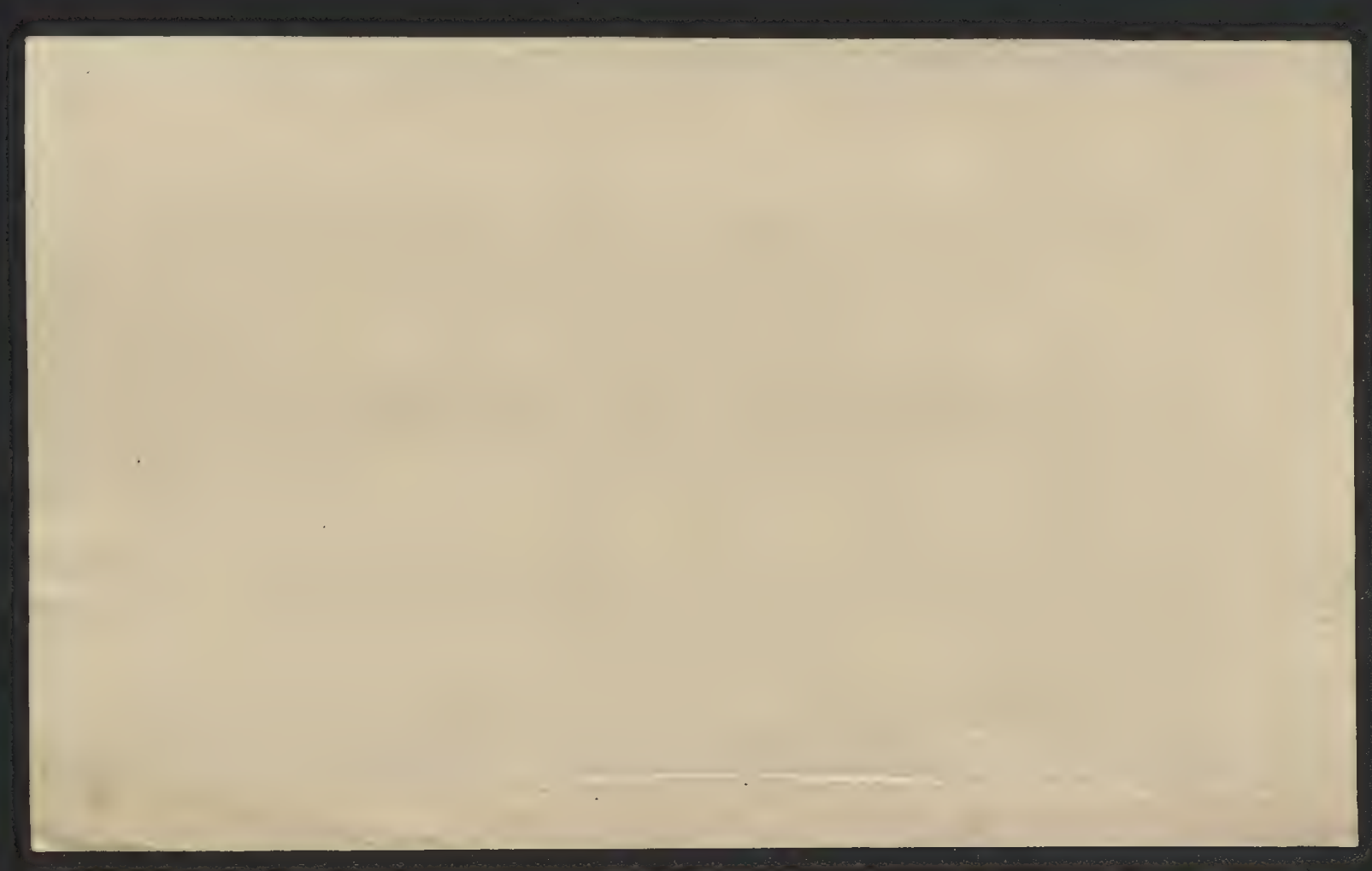


Meinem mir einzig wahren Freunde

Emerich Wäschky Medic. Dr.

Wien 28 April 817





W pamiętniku, w którym najdroższe sercu polskiemu i
czci narodowej znachodzę nazwiisko — (Tad. Kościuszki) —
każesz i mnie się zapisać, Przekacny Panie! Mezu!
cnot pelen i chwały?

Ulegam Twój woli, będącej dla mnie rozkazem; ać nie
śmiały biore na pióro.

Ale co Ci tu wpiszę na ramię? — jeżeli nie urczyście za-
wzięcie; tej wysokiej czci, z jaką zostaje dla Ciebie ka-
żdy, co się w cnotach Twych przejrzał; w pięknej i czystej
duszy Twój, jak w otwartej ksiżce czytał; prawda, i praca
wiedza, i wiara Twoja szczerze Cię kładował.

A czy pozwolisz mi prośbę? na tém miejscu Panie! wydzia-
tajaca mi się — mimochodem — a pod pióro —

Mezu! jakby z kruszcu!

w naszym wieku już rzadki! Chóćbyś życia istotnie był
sył, a w pogotowiu — jak Cię znamy — do porzucenia każdej
chwili, gdy Cię Bóg powoła, tego radoła ptacz; nie
nadśłuchuj jednak z wytężeniem, bijącej życia godziny.

Piękny i wzniosty bowiem Twój żywot jest dla epoki
czesnych i młodzi przykładową wskazówką; rzadkim — jak
dziś — wzorem poświęcenia się i zaparcia, dumie, dumie, ra-
chunkiem z każdego dnia życia, spędzonego w usługach cier-
piącej ludzkości, lub w nieznużonej — silnego ducha — pracy.

A patrzając na to, snuje mi się w myśli piękny
wiersz Syrokomli, o, starym zegarze! - Dalbym
mu jednak odnośnie do Ciebie, Królowy Męku!
takie raczej brzmienie końcowe:

Potrzeba nam mistrzów, co by przyświećali -

Co wiedza i praca przykładem się stali,

I strzepli starych snót ziarna!

Strzeż się go ściśle, - spełniawszy zadanie, -

W najdłuższej więc lata zachowaj Ciż Panie!

Bo Twa kaśluga nie marna!

Kraków

w grudniu 1876 r.

Weigel.



Seiner Hochwolgeboren,
Herrn med. Dr. Josef Brodovick
in
Krakau.

Josef Wächter,

Doctor der Arzneikunde, Besitzer des goldenen Franz Josef Verdienst-Kreuzes mit der Krone,

vollendete am 30. Januar 1880, im 88. Jahre in Schässburg sein dem allgemeinen Wohle mit voller Hingebung gewidmetes Leben.

Von diesem schmerzlichen Verluste geben die Gefertigten allen Verwandten, Freunden und Bekannten die betäubende Nachricht.

Die Ruhebestattung des theuern Dahingeshiedenen findet in der Familiengruft auf dem evang. Friedhofe A. B. in Hermannstadt, am 1. Februar 1880, nach Ankunft des Eisenbahnzuges in aller Stille statt.

Schässburg, am 30. Januar 1880.

Josefine Wächter verehelichte **Gull**
in Schässburg,

Marie Wächter verehelichte **Mätz**
in Schässburg,

Heinrich Wächter,
k. u. Stenerinspector in Kronstadt,
als Kinder.

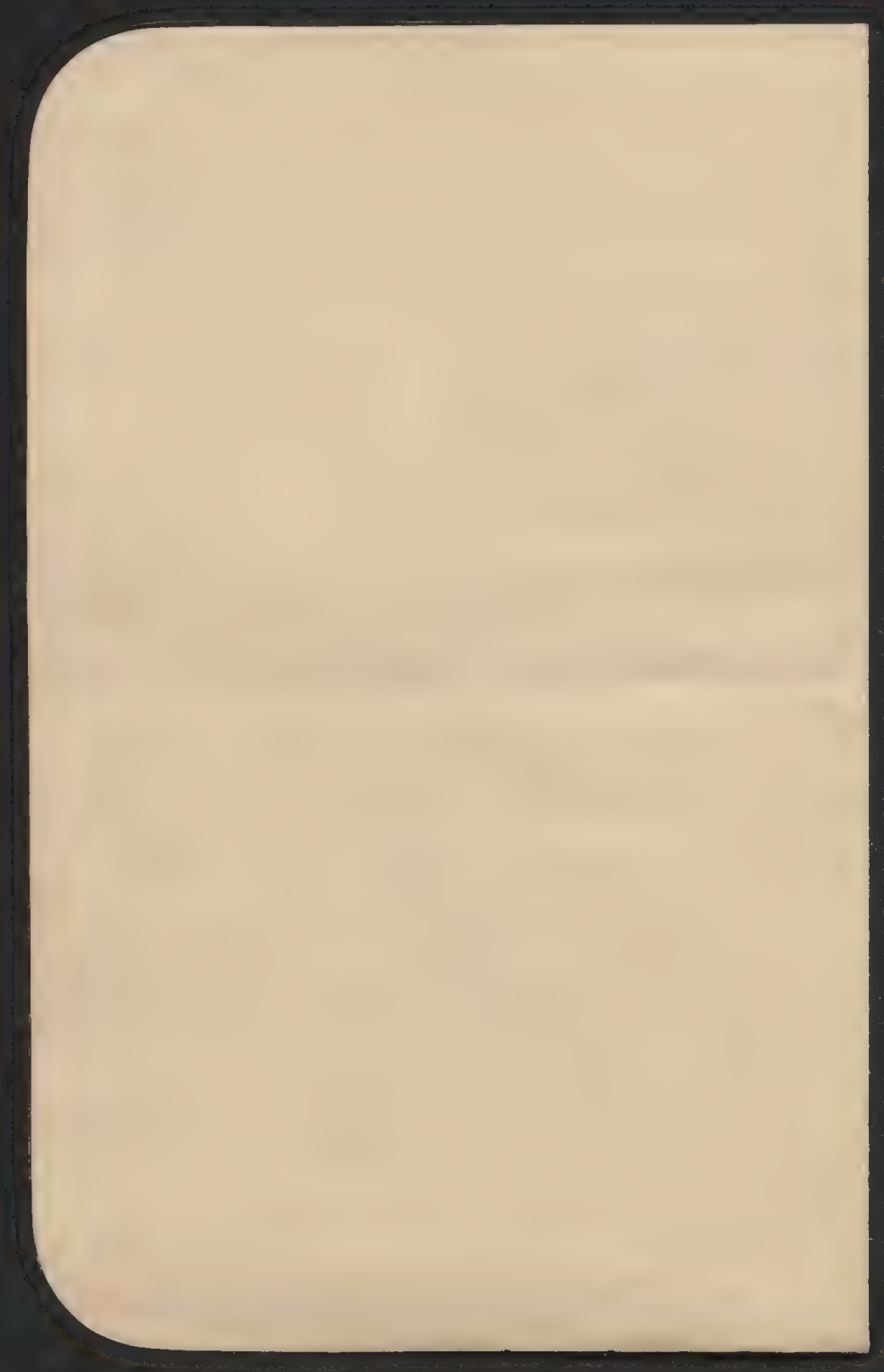
Eleonore Wächter geb. **Simonis,**
als Gattin.

Wilhelm Peneke,
pensionirter k. k. Generalmajor in Graz,

Josef Gull,
Bürgermeister in Schässburg,

Julius Mätz,
Polizeidirektor in Schässburg,
als Schwiegersöhne.

Klotilde, Louise, Wilhelmine, Eleonore, Emma Peneke — Marie, Josef, Carl, Julius, Hermann, Hermine, Irene, Wilhelmine Mätz,
als Enkel.



P
• amici ludzką podstawo!
• Ty skłóce! przypomnień różnych,
• Ty w trudnych chwilach załwas!
• Skłócie cary! świadectw prośnych;
Kiedy w moim oddaleniu,
Jeszcze w łbie czytaś bógie;
Wierna twemu przesłannictwu,
Stało mi, w tego myśli orędzie;
Nie gawędy nie o sprzyjaniu,
Niech go przez cię zyskiwać;
Zostaw to memu dawanu,
Abym na nie zasługiwać!

Forster
[Signature]

Dnia 24 Kwietnia 1816
w Wiedniu.

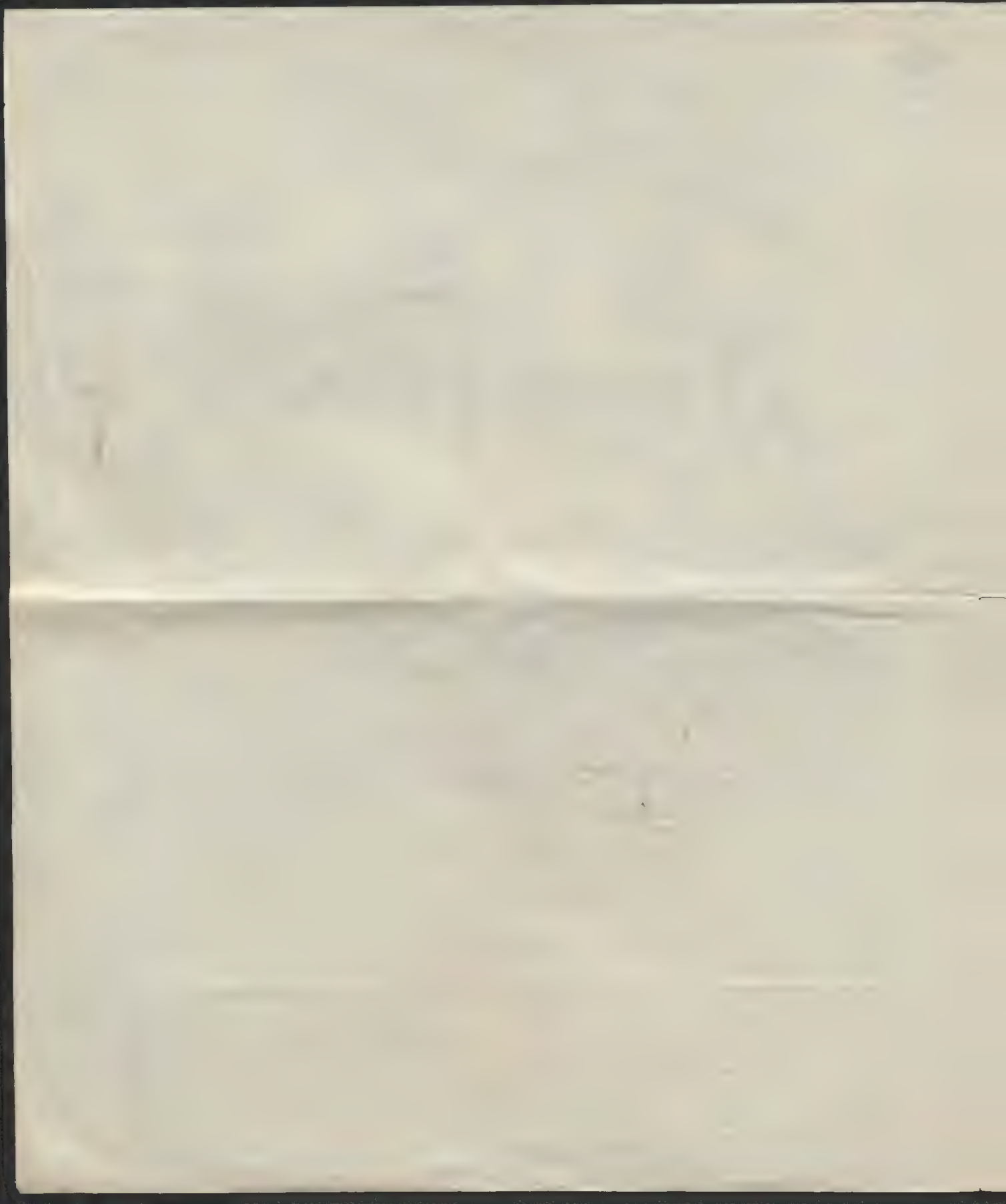
Winnogrodski

†

4572

MAŁY UKOCHANYSZ DZIECI

Woj Dziadciu! wierzki Twoje,
Lecz szczęścia, pomysłności
Twoje przeciwactwa życia kroje,
Teraz pora szczęśliwości!
Wiesz się szczęściem Twoich dzieci,
Twoim kłosem, co Cię kochają,
I przyjm ich serce zyczenia
I przyjmności Twojego opojenia
Twoje wzniki niech błagają.



2.

Żyj szczęśliwie Dziadku drogi!

Nieznaj, co zgryzota sroga;
Niech ci szczęście po pod nogi,

Sypie dary z pętnoroga,
Nie mam dać ci co ofiarze,

Niech rastać pięć dobre chęci
Przyjm zyczenia moje w darze,
Przyjm, a miej onie w pamięci.

3.

Przyjm co zdołam wyrazić mową,
Co serce kręci w każdej chwili porze

Niech błogość duszy obfitą osnowa.

Tak najświętszej oświeca Twojego życia zerre,
Te są mego serca jedyne zyczenia
W dzień Dziadka Imienia.

4.

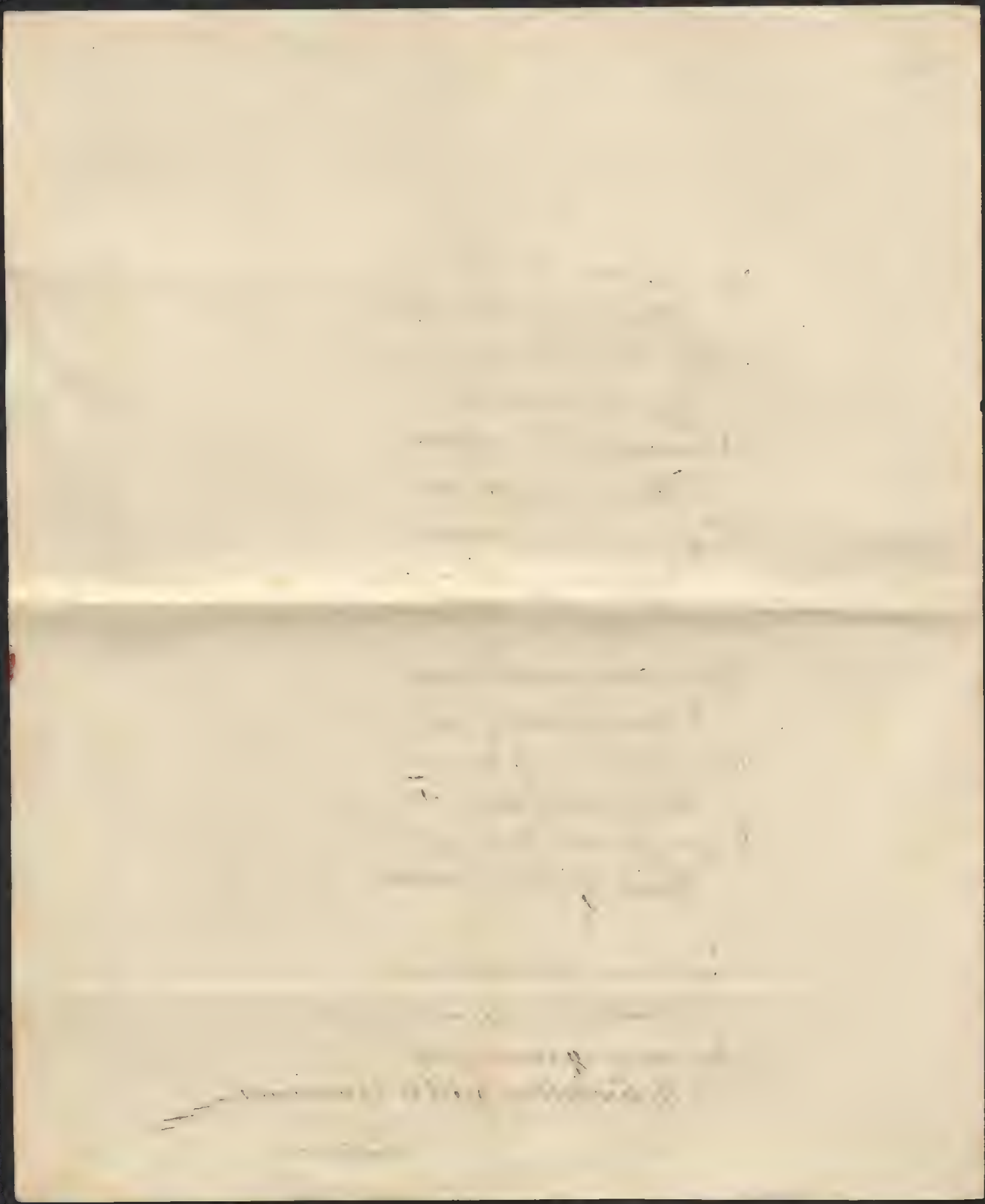
Żyć ci serca Dziadku drogi!

Składam ci wdzięczność i zyczenia,

Byś miłszy cię cię, głogi,

W kwiatach szczęścia i kaurienia

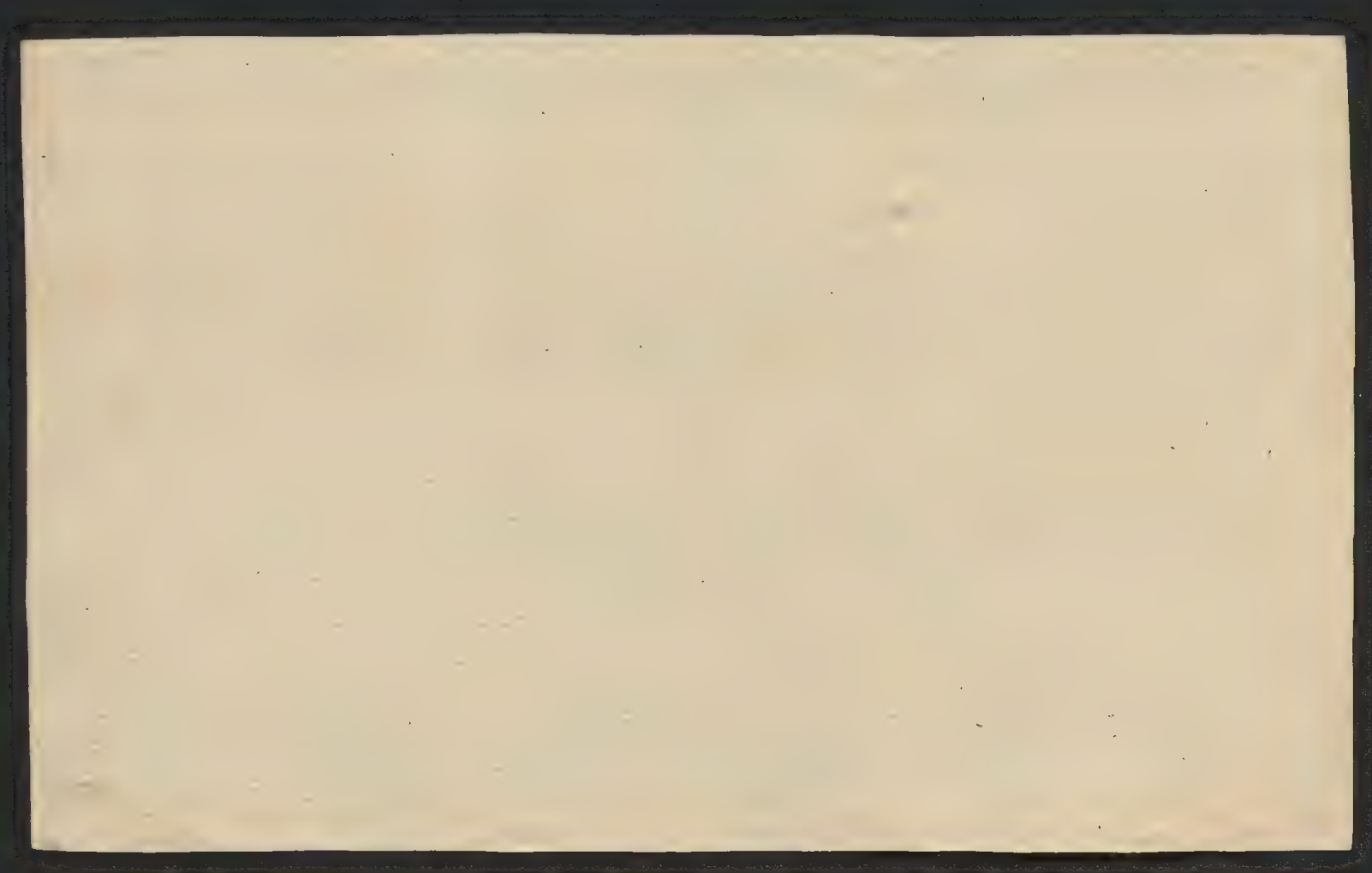
Walkiewicz



144
Wie milo było dla mnie w Łyciu nadto, ody cię Ojciec Kochany
będę widział w Strykawie i na urwiskach Kochanym będę do cie
bie. Łuchowice Dnia 8 Sierpnia 1818.

Stanisław Lemigndy

+

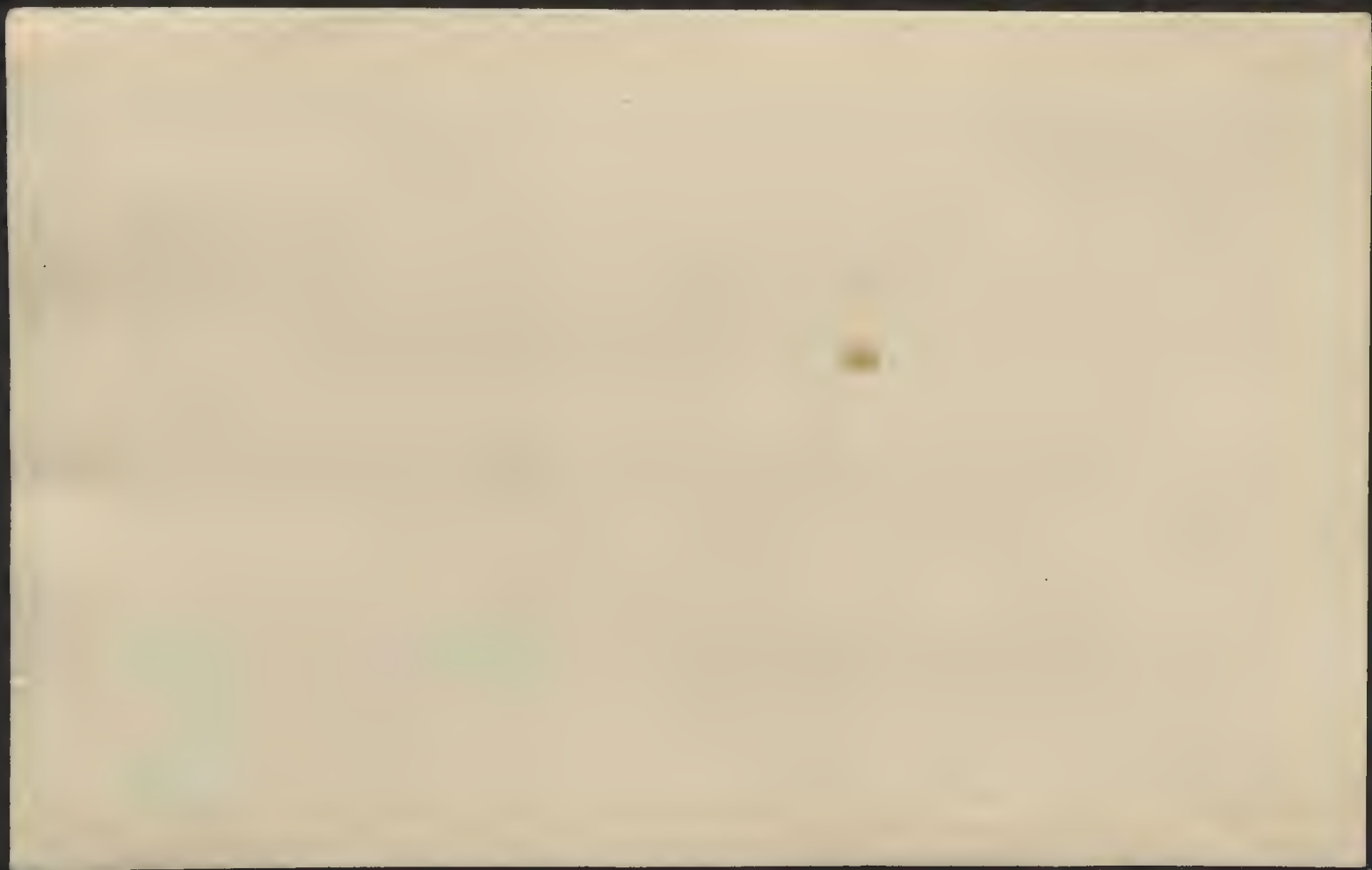


Id.

W Oległosii, po bratersku,
Kochamy się oba stale --
Niechaj Lauriś, i Wzajemności,
Nieoduraca się star wiele.

Pouste. Dnia 31^{go} X^{go} 1817: R.

Antoni Bródowski
Drob. Tęskli: h. L.
Kochajcy Mat



Niech się spełni dąś łamyoty.

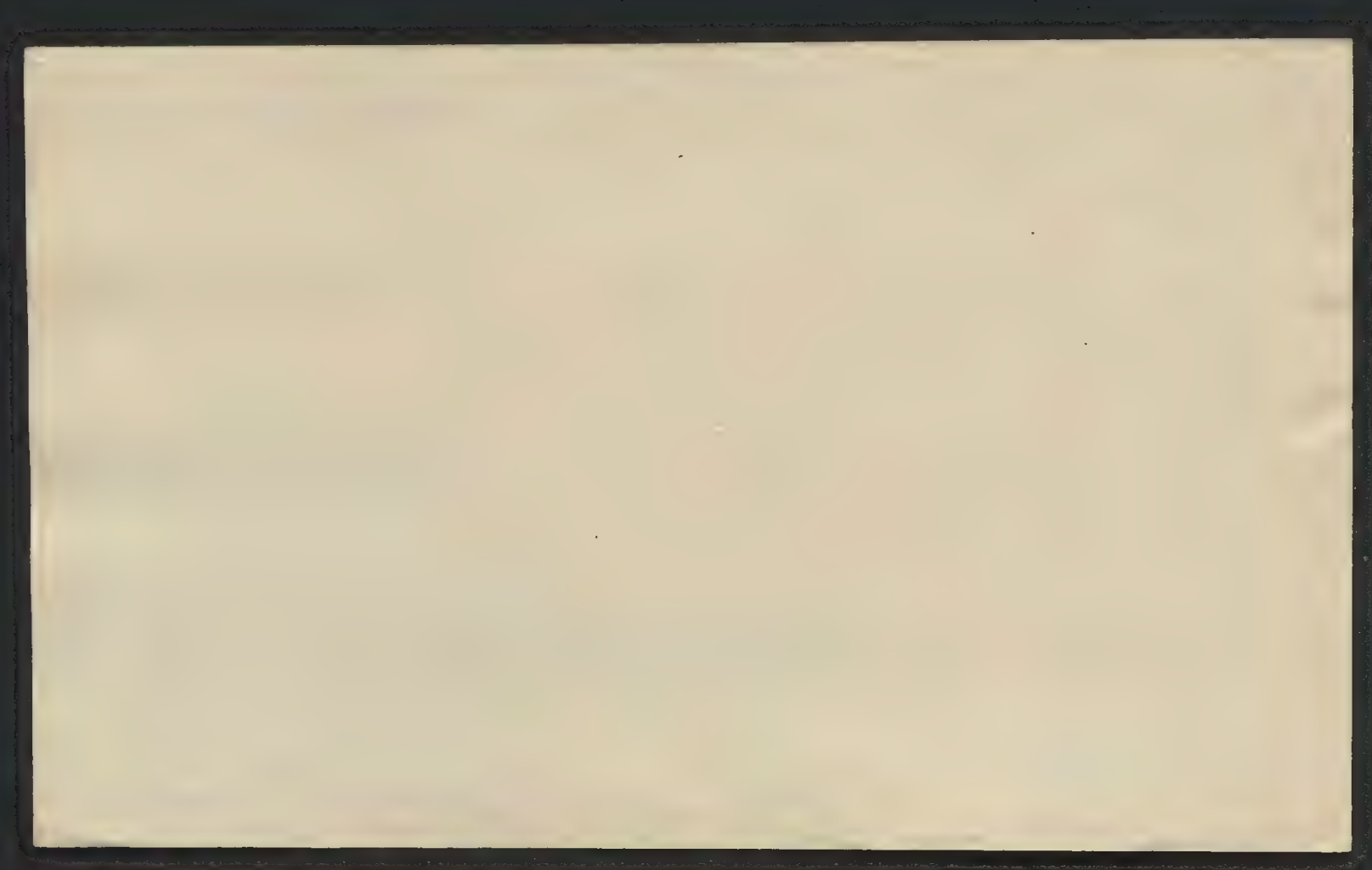
Amigrood

1572

100
Salem Virginia.

Rebecca Lewis Esq

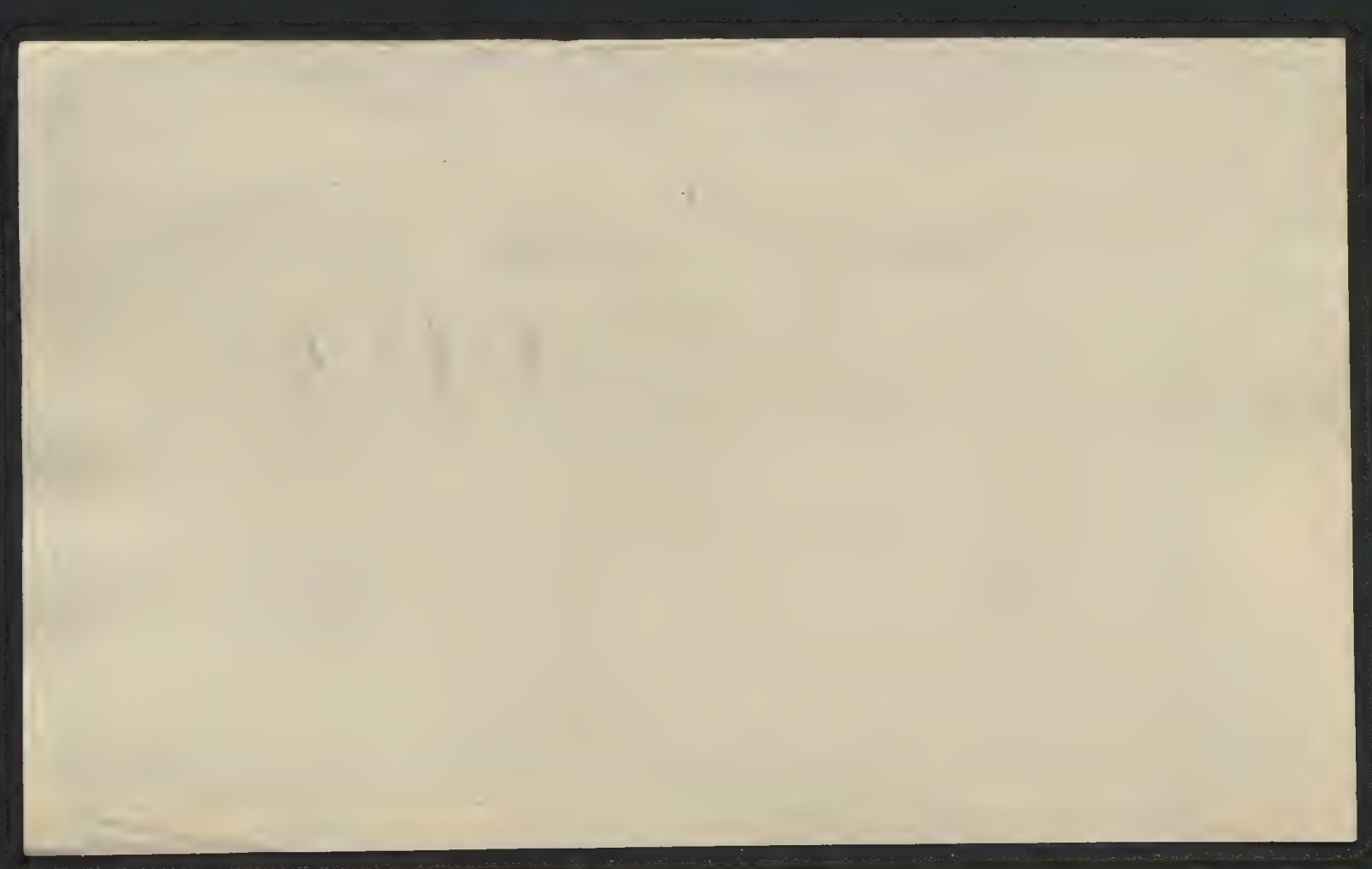
A. L. Lewis Esq.

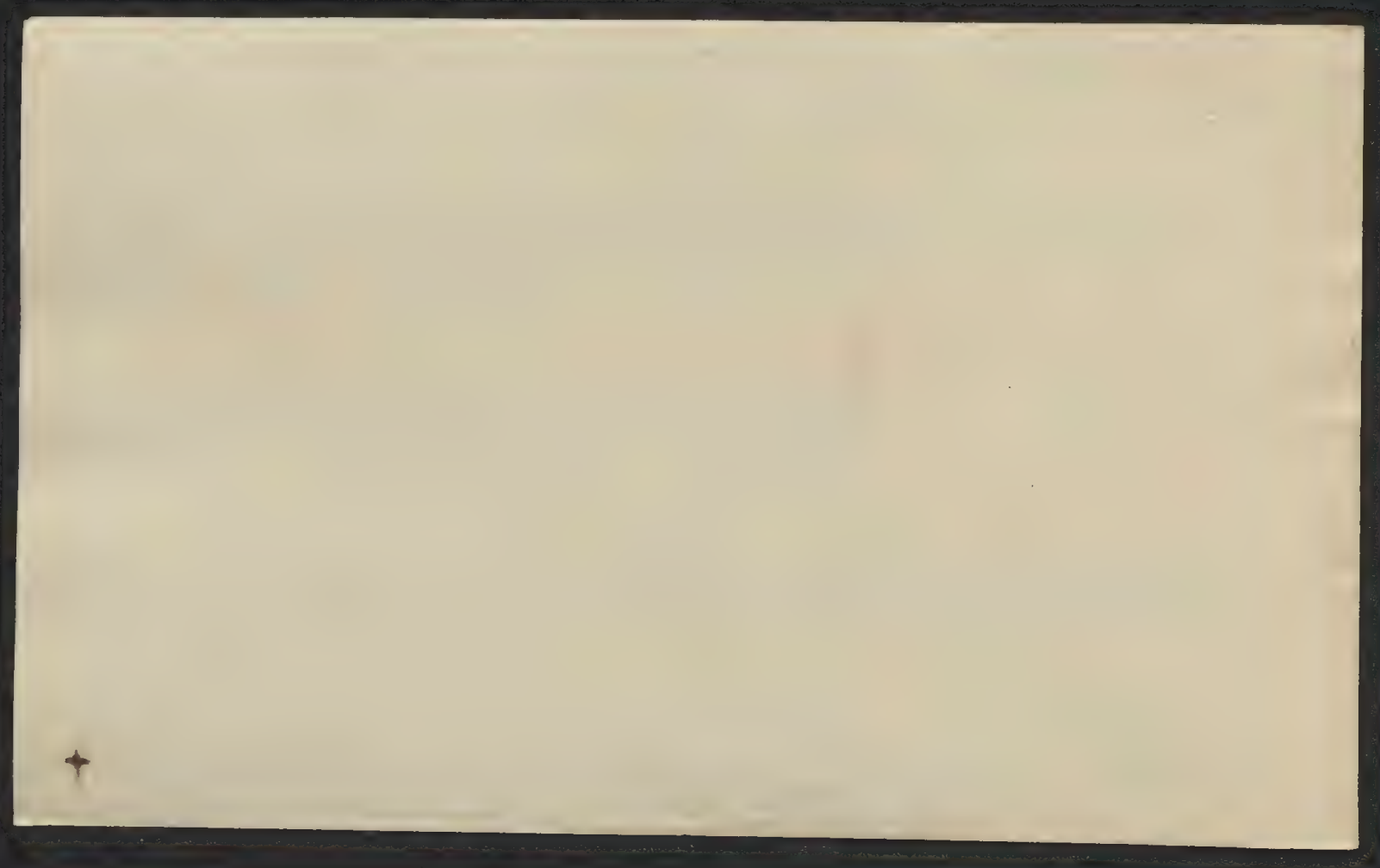


Katham Uugua.

Geno f e f a Lewinsha

3. *Stygnia* 58.

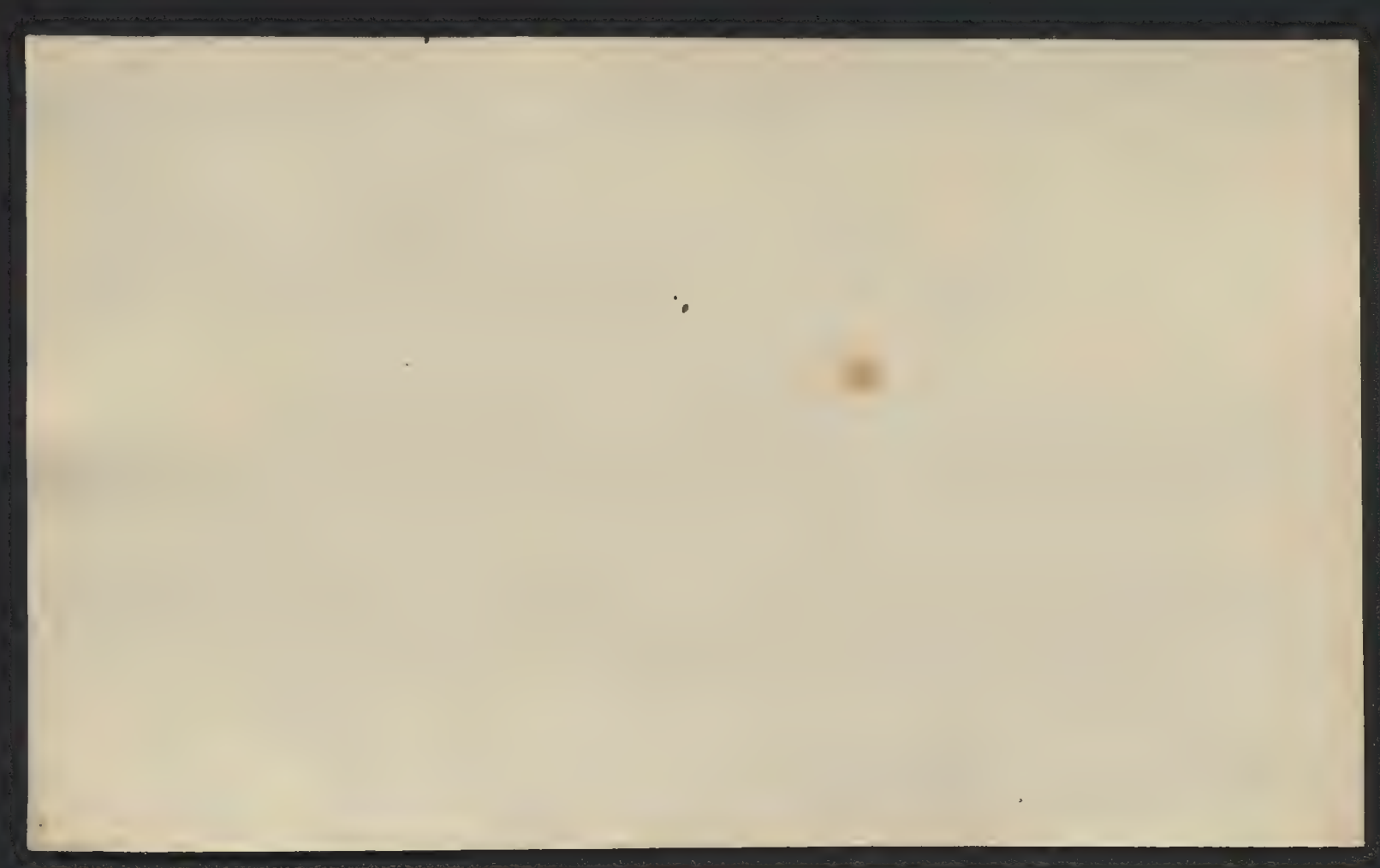




1. *Amelanchier canadensis*
 2. *Amelanchier canadensis*

1882

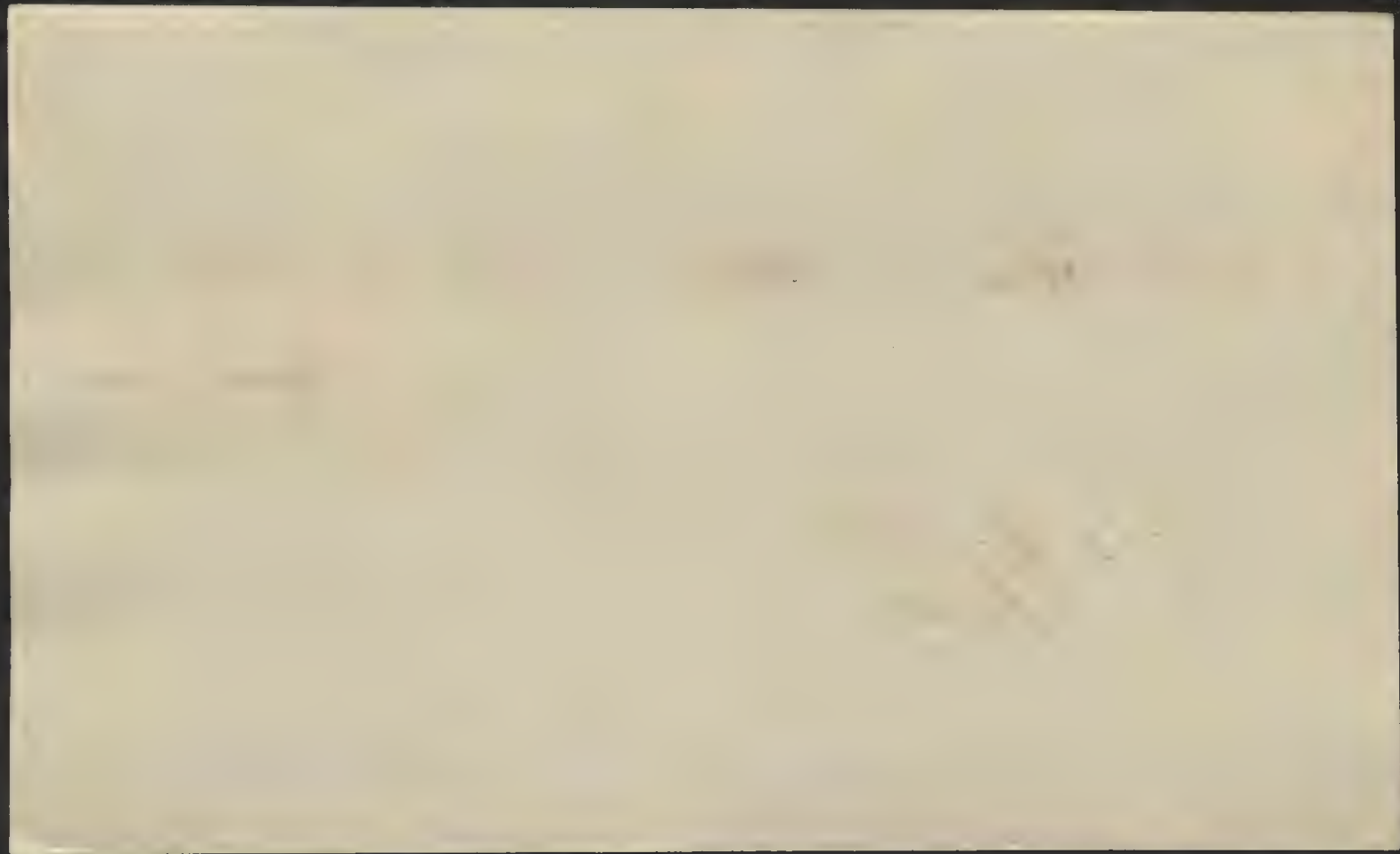
[Faint handwritten notes at the bottom of the page]



Deputat. Schwaib. Me. Kollnise. im J. 1818. bei Mitter.

Styria. Turma. in.
Soci. Rodaigae. Mitter.

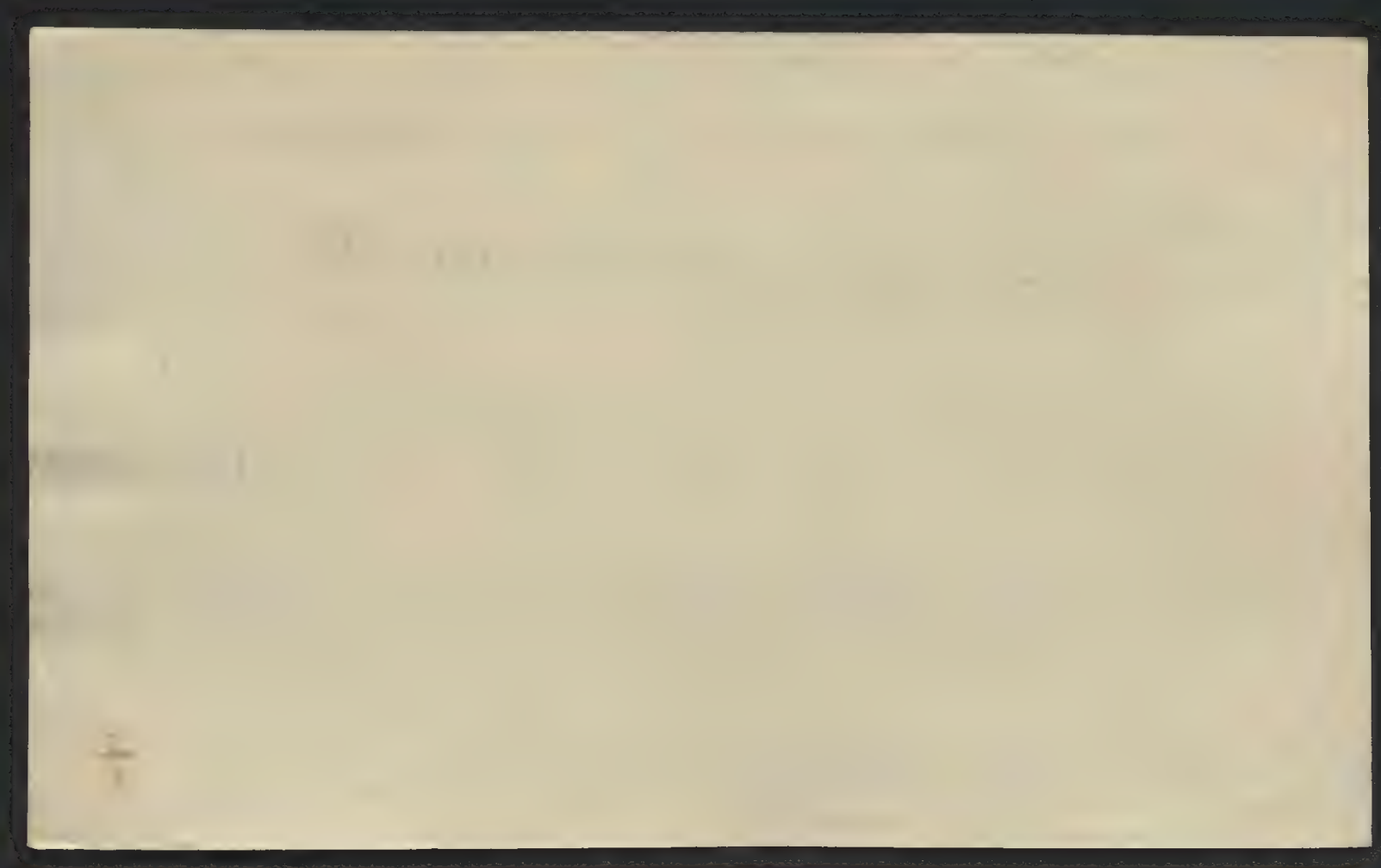
Die 5. Sept. 1818.
Pres. d. J.



Lepze Ci wpystkich pomyslnosci ktore na uszczesliwieniu Twoim
stworzyc moge —

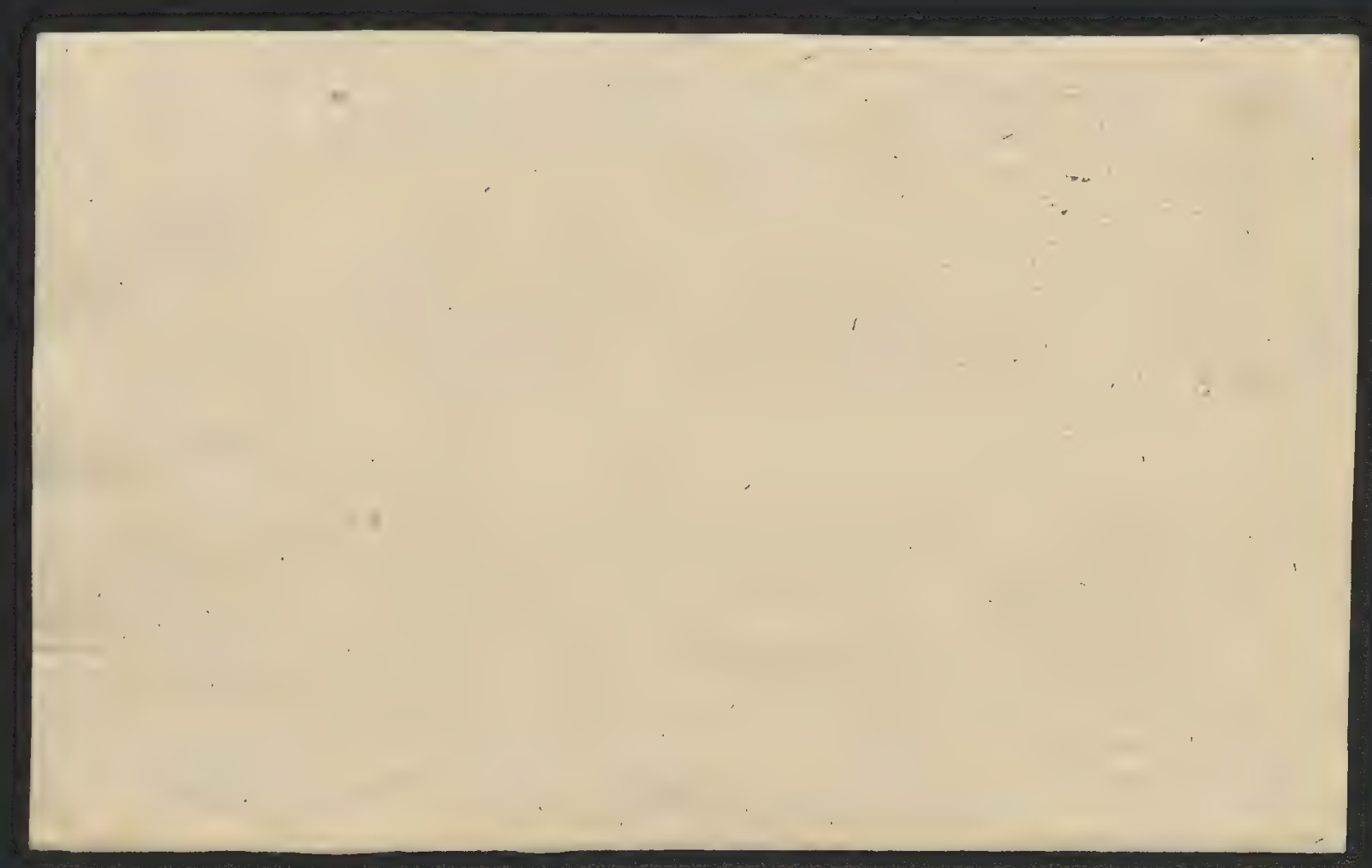
M. Brzezanacz dnia 5 Sycznia 1858 Roku
Muzoj





149
Bog Edrow Kochany Praciullen nich li
leswie study mied pominany oschyrke li
Kochany List mied - Lni grodzka -

~~14~~ u 8. sty. 1718.



Minęły się dawne czasy,
Przeminięły zycia chwasy,
Radość smutki, i igraszki
Wszystkie widma, ludzkie paszki
I rozterki, potem zgoda,
Porostła siwa broda —

Włosy mi z głowy zmykają
w Jek miejscu błyska tyśina
Młode na brodzie wzrastają,
Zwykła starość przychylna —
Magłem ją broń przykrocie,
Lisina wzraskie nie zginie,
Włos czuła nie da się zwrocie,
Lysy wraz z głową się minie. —

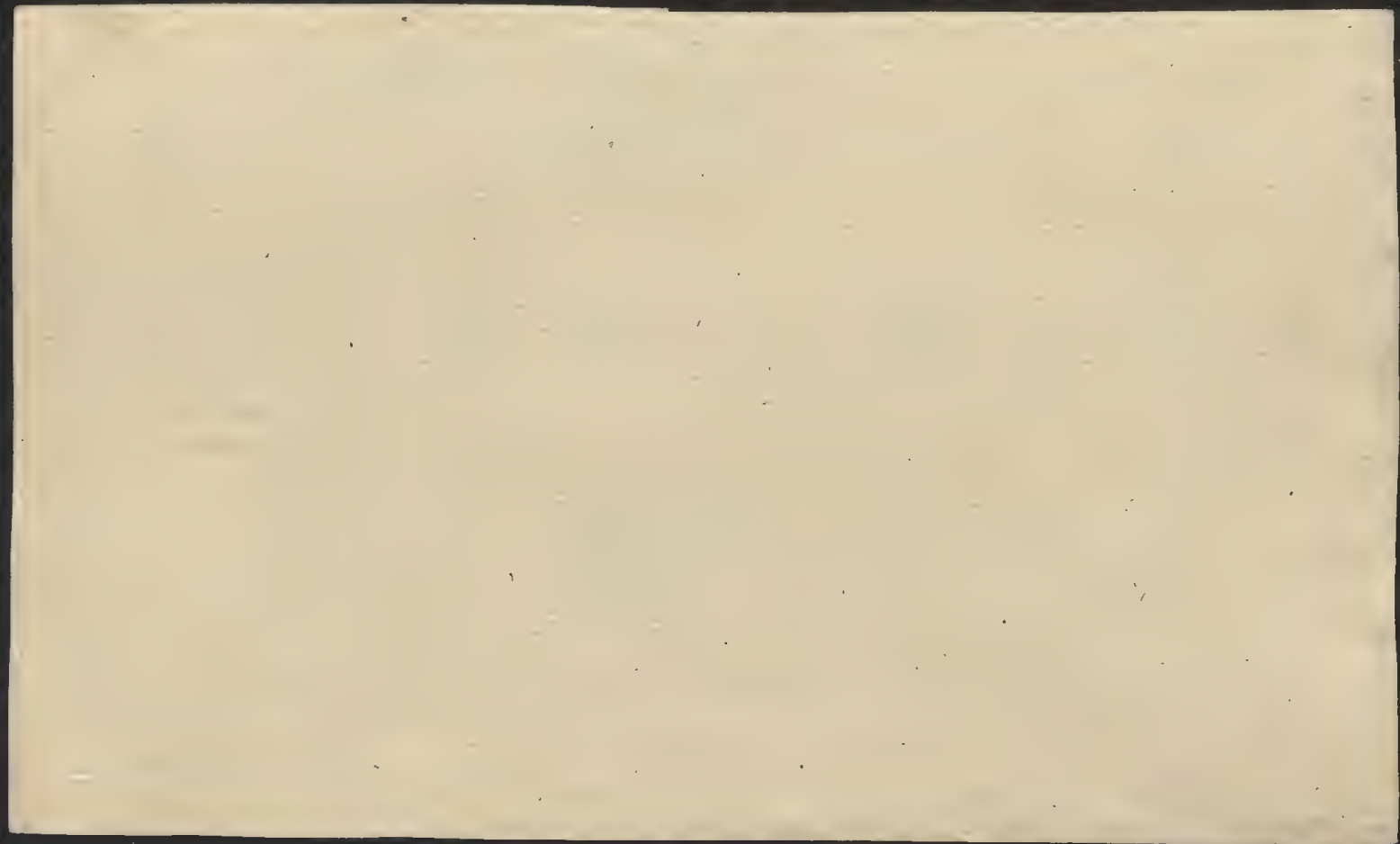
Przyjanie 9 Marca 1865



Kocham cię więcej - a ty mnie kochasz.

Emilia Zmigrodzka

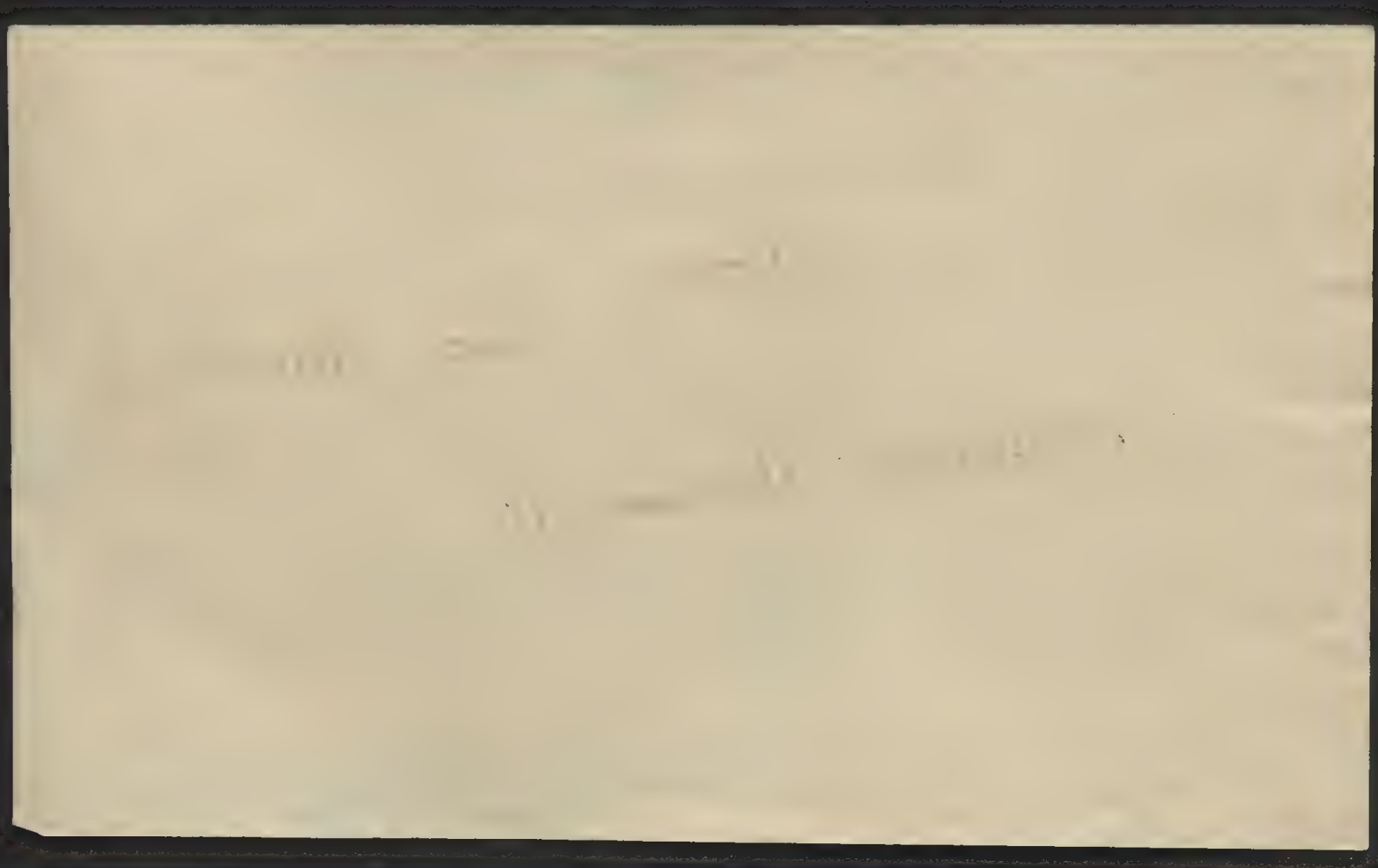
Zachęty 8 stycznia 818



Kocham wyjąca i chce być od niego
Kochanym.

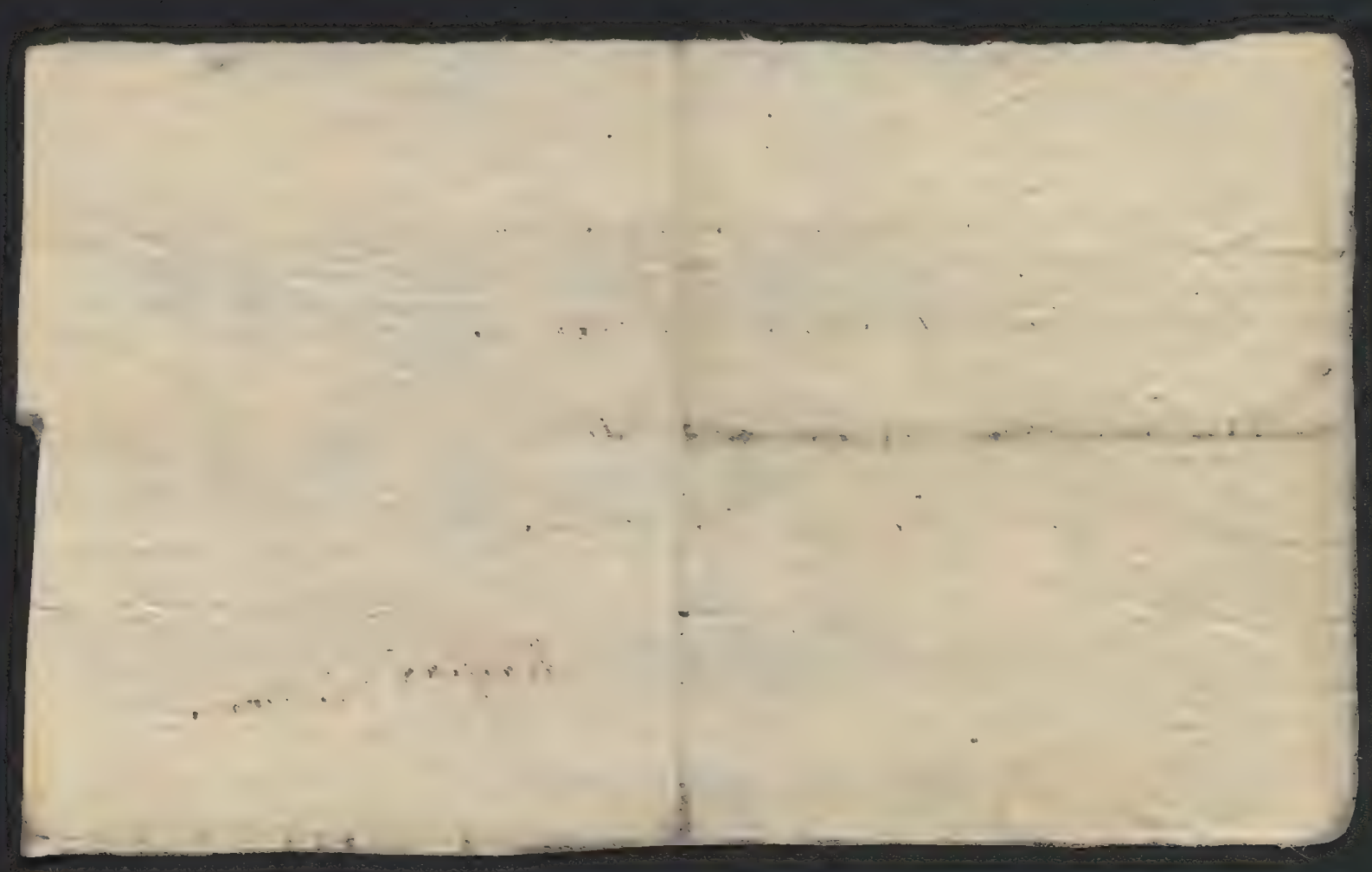
Karol Smigrodski.

w Brzezianach 5 Stycznia 1818



Amlos' liegt die Welt was einem Glücken,
Und die Pfirsche selbst, wenn sie kühn,
Auf mich, ist ein unermesslicher Glück,
Ich bin zu sein glücklich mit einem.

Matthias. Linné.



1
Najczcowniejszy Mój
Najmilszy mój Młody!

Twój przed 33 laty jako najmłodszego sta-
nościs się Twojem kochańcem i w
swoim praktycznej, Młodym, miłośnikiem
i Dobro! Najczcowniejszy Mój: Najmilszy
mój Młody! nie tylko i skarbiec
Twojej wiedzy, ale i zwracając uwagę na Twoją
gorącą miłośniczkę obawiam się o Ciebie
i o Twoją, jakże cenną, przetrwanie Twoją miłośniczkę
zawsze wytrwać, a jakoś nie do nabycia ma-
nki prawniczej, miłośnik Twojej zamię-
sności, jakimi w miłośniczkę i o Ciebie
Twojej miłośniczkę patrzeć, a o Ciebie oświadczyć
Twoją chęć, jakoś nie do nabycia zaszłości
Twojej rozległej miłośniczkę i Twoją kochankę do
miłośniczkę. - Wzruszasz się, miłośnik! -
czuść i miłośnik! - jedyni byli w miłośniczkę
coraz i o Ciebie miłośnik. Wzruszasz się o Ciebie miłośnik
i o Ciebie miłośnik! - jedyni byli w miłośniczkę
słownościach miłośniczkę. Cóżże stać się miłośnik!
Najczcowniejszy i Najmilszy mój! -
miłośniczkę miłośnik! a jedyni
wzruszasz się o Ciebie miłośnik w miłośniczkę na miłośnik
miłośnik i obawiam się o Ciebie. - Do tych

prawdopodobnej mojej dla Ciebie cxi i wdzięczności,
przybyty u mnie - bo Twoja 30^{ta} letnia Taska przyjaźni, która mi
zawdzięcza, prosiła, aby mi obywateli z Tobą! a która
chwała z Tobą, sprężona, do godnego i szlachetnego mojego
życia, nastręcza mi nowe zadanie dla wykształcenia
rozumu i serca, a dla nabrania habitów w chwałę.

Wierzę zaś doświadczenie, że źródło Twojej Taski prawi,
było tak na mnie zjawione, nie w mojej gwałtowności,
ale w Twojej dobroci i w Twojej ku mnie miłości,
jakże, wdzięcznością, zdołam Ci za to odpłacić? Gdyby
najwyższy Stwórca wysłuchał najgorętszych prośb mo-
ich, przybyłby jeszcze do tej całej wielkiej do wspier-
nego przychylać, aby mi mógł miłością i wdzięczno-
ścią odpłacić to, co Ci winienem! - Niebędąc jednak
godnym, aby się zwrócić do moich, miłości i wdzięcz-
ności moją dla Ciebie! wieszam, że z okrośnięciem dożesne-
go życia, ale duch mój Ciebie! cxi i wdzięcz-
ności nieprzerwanie.

Twój najprywarniejszy

Przemysław Lisowski

Wrocław 23 Maja
1876 r.

111
Najcenniejszy i Najdroższy
mój Mistrze!

Kiedy przed 30^{ty} laty jako najmłodszego
stanątem przed Twojem Wszechwładztwem
w świątyni państwowej Męczyzny, ucie-
białem w Tobie Najdroższy mój M-
strze! wietłło starbiec Twój wieczy
i umiętliwości; ale zarazem pożywiałem
Twoje gorące umiłowanie obowiązku
Mistrza i Przewodniczącego; jeszcze wię-
cej pożywiałem Twoją nieznaną, um-
trawiając; z jania nas do nabycia wie-
dzy, prowadzites; umiethiałem zaś Two-
je zamiatowanie, jakimś kin umięt-
liwości dla dobra Twoich uczniów gład-
tes; a izatem Twoją ojcowścią, kęjmoś-
cia, nas darytes starbami Twoją
rozlegtą nauką i Twoją bogactwem do-
miedzenia! - Już wtedy czuć - sie-
chać - i umiethiać Cię! jedyne byto
w mojem sercu dla Ciebie uczucie!
Uzrosto ono tem więcej, gdy mi-
uszytes godności, Twojego prac-
telnickich pomocnika. - Cóż sta-

taś się dla mnie podwojnym Dobroczyncą!
a jedynym wzorem tu naśladowaniu w pra-
cy na polu nauki i obowiązku letiania.

Do tylu nieprzepraszanych praw dozgonnej
mojej dla Ciebie czci i wdzięczności przychyty
nowe - bo Twoja 36^{ta} rocznica latania, jaką mi
zaskoczyłeś, pozwalając zbliżyć się do Ciebie
i obcować z Tobą! a każda chwila z To-
bą spędzona, to godzinę mojego szczęścia,
następującą mi nowe zobowiązanie dla wy-
sławienia rozumu i serca, a dla nabra-
nia hartu dla duszy. - Wiedząc zaś oświ-
domię, że żródło Twoich łask, praca, była lat-
na mnie zlewanych, nie w mojej zasłu-
dze, ale w Twojej dobroci a w Twojej tu
mnie miłości - jakaj wdzięczności, cępta-
cie Ci za to! Głęboko Najwyższe Stwórcza
ręce występując najgorętszych prośb mo-
ich, używaj przy najmniej pół wieka
w wspólnego przeżycia, abym mógł miło-
ścią i wdzięcznością cęptać Ci to wszystko
coś mnie uszytni! Wierząc godnym, aby
się złożyły me prośby, miłość i wdzięczność
moja dla Ciebie nieustannie, z okresami do-
kresnego życia! ale duch mój Ciebie czci i
choć, nigdy nieprześlanie!

Twój najprzekonywawszy

Łd Michał Zieleniewicz.

Wracając
24^{ta} Lipca 1875.

Przeżanny, arcyprzanny Mezu!

Gdybym był poetą, napisałbym Ci tu kilka wierszy własnych; — gdybym był malarzem namalowałbym Ci jakowyś oku Twemu miły przedmiot; — gdybym był filozofem zadałbym Ci nierozumiącą zagadkę, abyś przez całe życie ją rozwiązując, myślał niekiedy o mnie. Coż więc Ci dam Łaskawy Panie? Oto chyba serce moje, pełne czułości i wielościenia dla Ciebie. Rok już bowiem pieknaśły dobiega kresu, odkąd przez Twoją Łaskę: wódcę zbliżony do Ciebie, poznałem w Tobie jednego z najzaciejszych i najznakomitszych mężów w kraju, spokrewnioną naukę i charakter wzniosły, najprawdziwy i najszlachetniejszy; serce wielkie pełne świątłych natchnień; duszę piękną, lekarza sławy powszechnej, obywatela za wzór służącego, przyjaciela jakichż to rzadko!

Przyjm więc Łaskawy Panie te nieklamane serce mego wyrzucenia i bądź przekonany, że chwile spędzane w towarzystwie Twojem są mi zawsze najdroższe i najmiłsze w mem życiu.

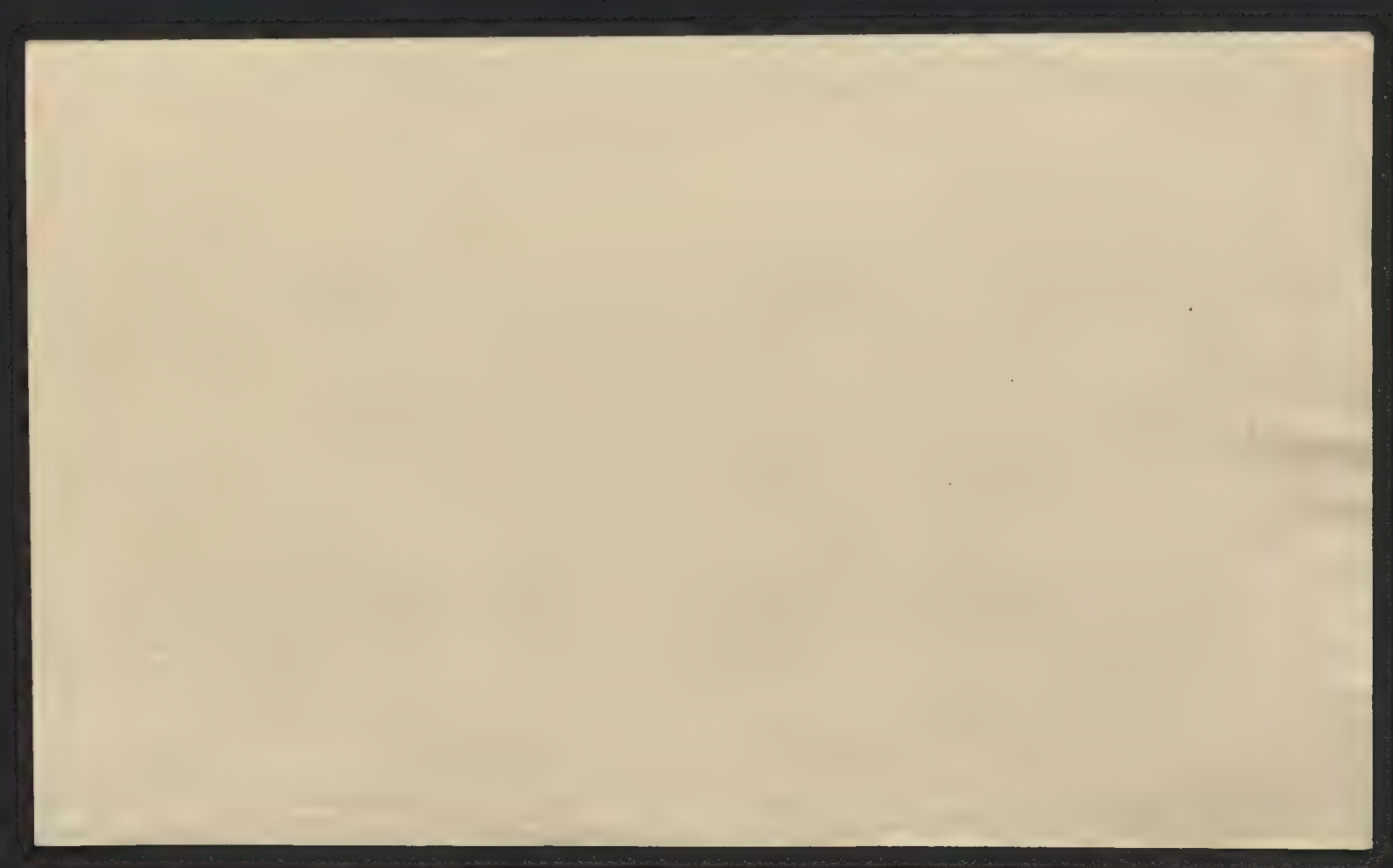
W Krakowie w dzień nowego Roku 1873.

Ludwik Łarzewicz

111
A te ti auguro, fortuna, salute, e benessere,
e me la tua ferma amicizia.

Firenze 1870.

Carlo Al. Ricci.
a S. Michele degli Stessi.



iz 21 Wyprawy 1807.

Alma pars anima mee !

Bracatus ex mihi scrogulawy drogi, i re' adu
Religiosi, ceteri gadat, tak sie stato, karater
aaby' sarow do domu przyechal, aby'm sie do
brae laurit, aby'm Ryckiekiem piec nary, mny
koyt do Kartie, kutak, i wyjotko jakoby a'
Gropheta, pradecta eent, siculo sig: i radne
niema obstaculu ad tempus a scrogulawy. zn
konfolym, quam, se mi ceteri nientaiz.

Alle scit naboki; Fac sciarn, tak ci exarne po.
scade, qd vime summa sollicitudine ignorare nle
mogge: ratio ter, quid agas? i ktera ciz ner mas.
me, ceteri byt, w skolim: occupolwata?

Dolychdau, non, popum replare silvas inter va,
lubres, quon ponieruavz molles Jupiter uer
get, ale tak sig ten p'p'ose popraur: Sunc non
mie lacrima p'p'atuerera, non fragor, ammor:
non v'v'm

non conspectus bonor: ou, w Domu satryma
Adc est summa rer: ktera ci donosee. i bode
convictus, se prius inognel lures vitare co.
lumba, andra fere, p'p'atuerera granina, nergu
aquar, i se sempre, kahdugo, juga montis
dick, fluoror du p'p'ici amabil, dum thyme pa
scenz: apes du rose cetera, sawedy inharebit

manuum, ⁴ iunum, ⁵ iunio medullis
intra hodie, litora amica.

Denique tandem amor nobis carissime veniet
Quamvis in Aetnaeum Aetnaeum fuit
Non ego, si bibere secunda pocula dithyris
Eucideret hanc creda' pectore populo suo
Longa dies citior brumale iudare, noxq
Tardior hyberna voluticalis erit;
Nec Babylon avulsa, nec frigora pomus habebit
Calthag Pantanar vineas odore rosas
Suam tibi novitat: vernal oblivio ver:

J. Sejanus

De cap. a

Prælleverez ciz verdornie catuiz
Dobry dobry droga ceslo bedry
wo Wolim ita nicy sie odem ni

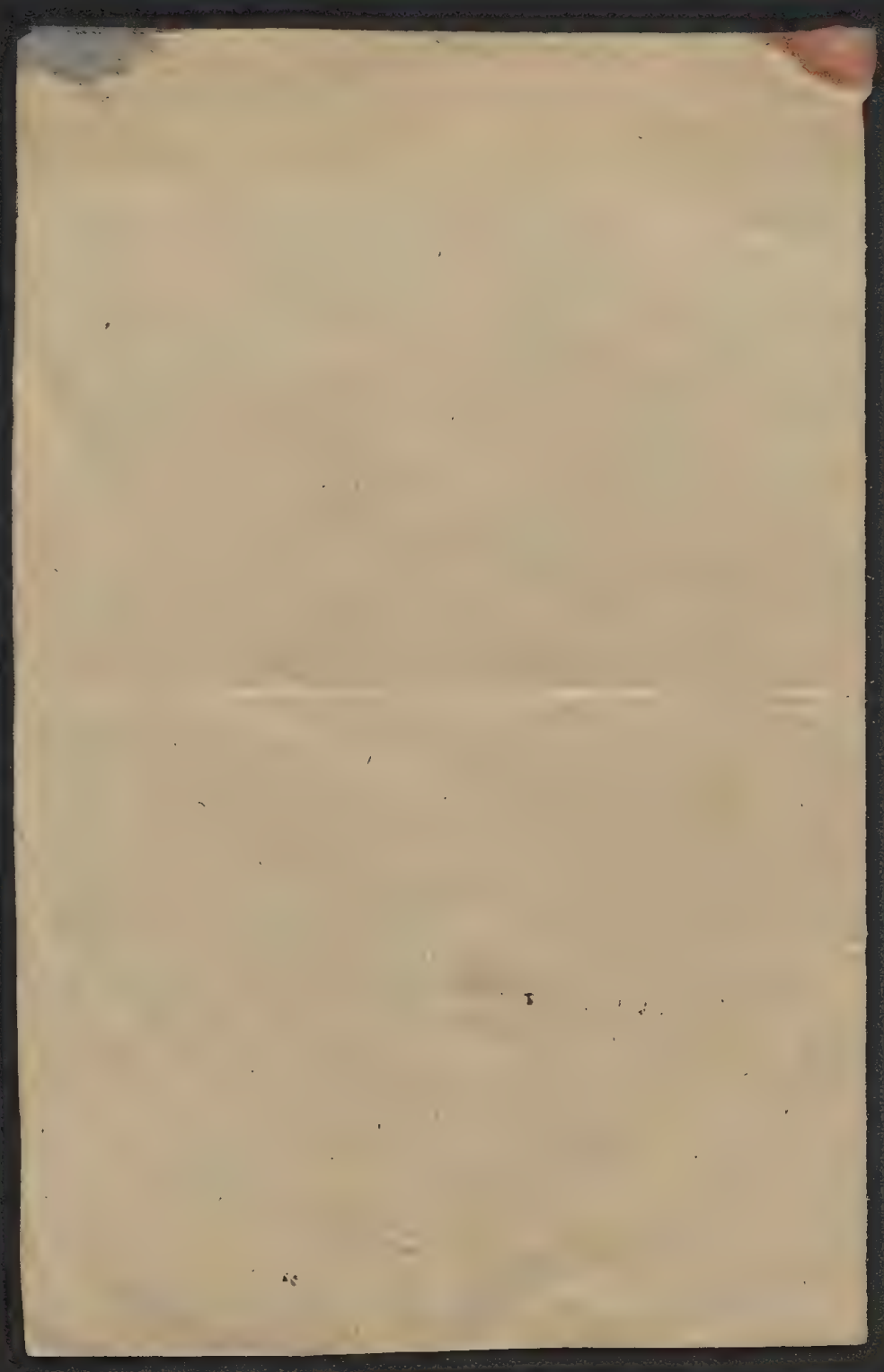
Ekonomistura cesli my ni chias
damy Ekonomu w chatka lub
dostra i tym takre
W. Sejanus

accepted
mon am

Frederick

St Louis

Wm. Miller



Wenn ich eine Anzahl d. Singsänger, lange zu hören,
nicht davon mehr Genüß empfinden will, so daß
ich in dem gegenwärtigen Falle nicht mehr
warsche, d. H. wenn nicht meine geistliche
Sonne schon einige Genüß gekostet.

Heute am 27. Febr. 1823.

J. C. Linsling

Prof. der geistl. Medizin
an d. Univ. zu Altdorf.

Handwritten text, possibly a list or notes, including the word "Mammals" and other illegible words.

Handwritten text, possibly a signature or date, including the word "1881" and other illegible words.

in a more or less permanent state, and
 from the same source, or by the same nature,
 there is a total or partial recovery of the
 same state, or a new one is developed.

The original of the
 "The Bader's"

1818 & 1819



Integer vita, scelerumque penitus
Non eget Mauri jaculis, nec veni
Neo venenatis, arvida sagittis
Tusce pharetra.

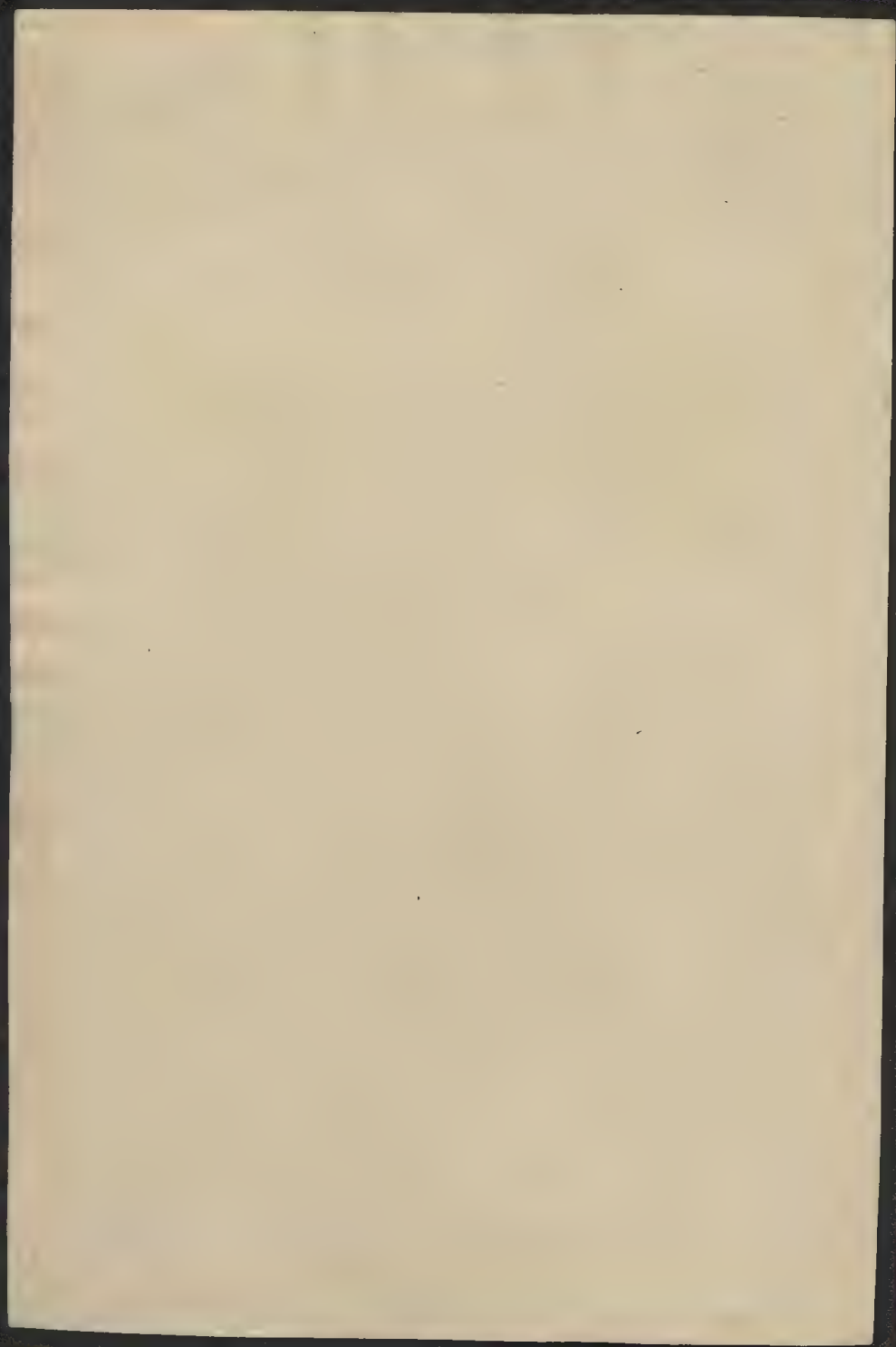
Sive per Syrtis ita estuosa,
Sive facturus per inhospitalem
Caucasum, vel qua localia bulas
Lamit Hydaspes
Non me, regis ibi nulla campis
Aether estiva recreatur aura,
Qua cetera mundi, non loquax,
Jupiter eget.

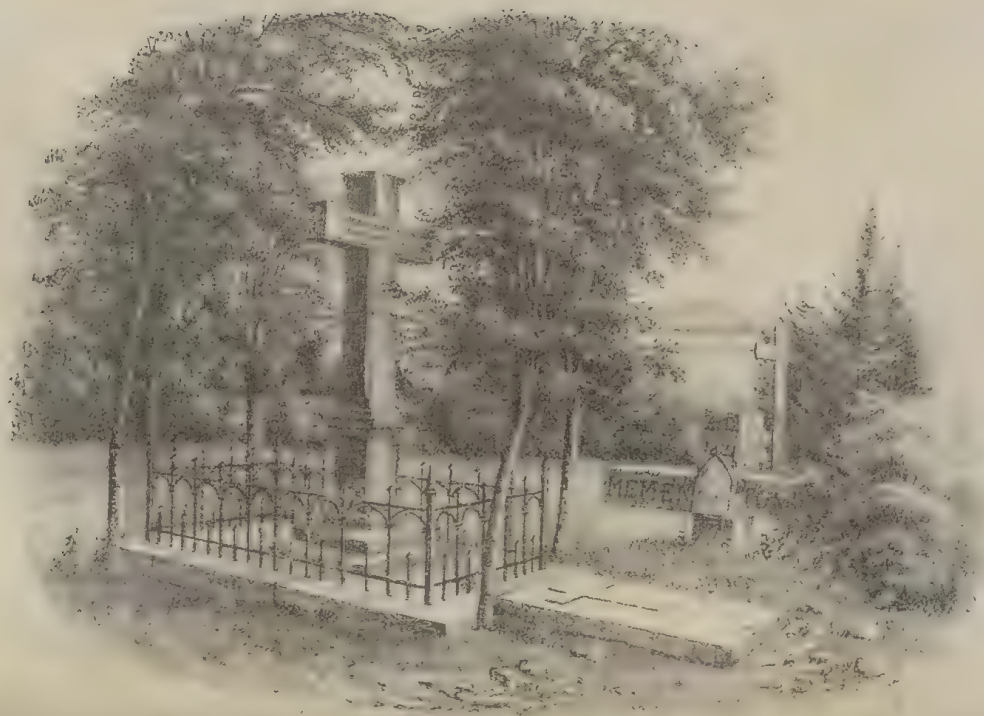
Dare aut curri memini provinciam
Solis, in terras donec bene negata
Sola me virtus datit non tutum,
Sola beatum.

L. Horatii, Flacci, Oar. Lib. 1^o Ode 19.

Vienne d 29^e Junii 1816.

J. C. B. 1816
214





*Trud nadzwezi i trwogi pracy i kłopotów:
Żanuj życie: a zawsze do śmierci bądź gotów.*

Robertson & Co
No



W. W.

[illegible]

... ..

James M. Smith, Jr. to his Father

10/10/1919. 10/10/1919. 10/10/1919. 10/10/1919. 10/10/1919.

... and in the ...

... .. 27 Sept. 87.

1882

1875

long 1771

1. The first part of the document is a list of names and titles, including "The Hon. Mr. Justice" and "The Hon. Mr. Justice".

[Faint handwritten notes]

1. 10. 1894



170

Durch Freundschaft verbrüdete Seelen
Entfernen sich nimmer, fürwahr!
Nicht trennen sie Berge, nicht Wellen,
Kein Tod dräut dem Bunde Gefahr.



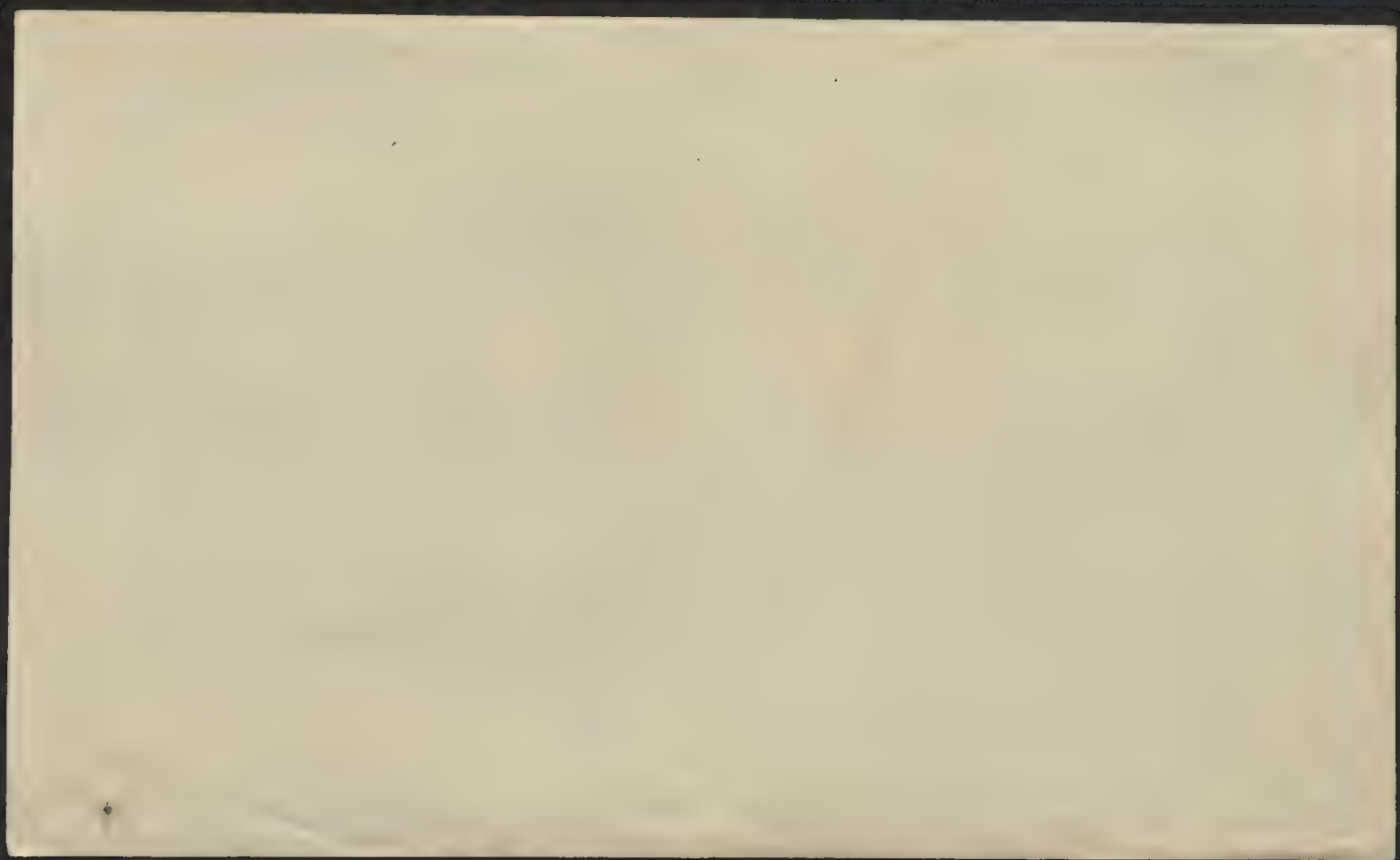
Türk

THE UNIVERSITY OF CHICAGO
LIBRARY
540 EAST 57TH STREET
CHICAGO, ILL. 60637

187
Lebe in, auf der großen Gränze,
In Erfüllung, deiner Pflicht
Gleich, in, deiner Tugend, gleich,
Alles, was, du, willst, ist, gut.

1877 am 20. Nov.

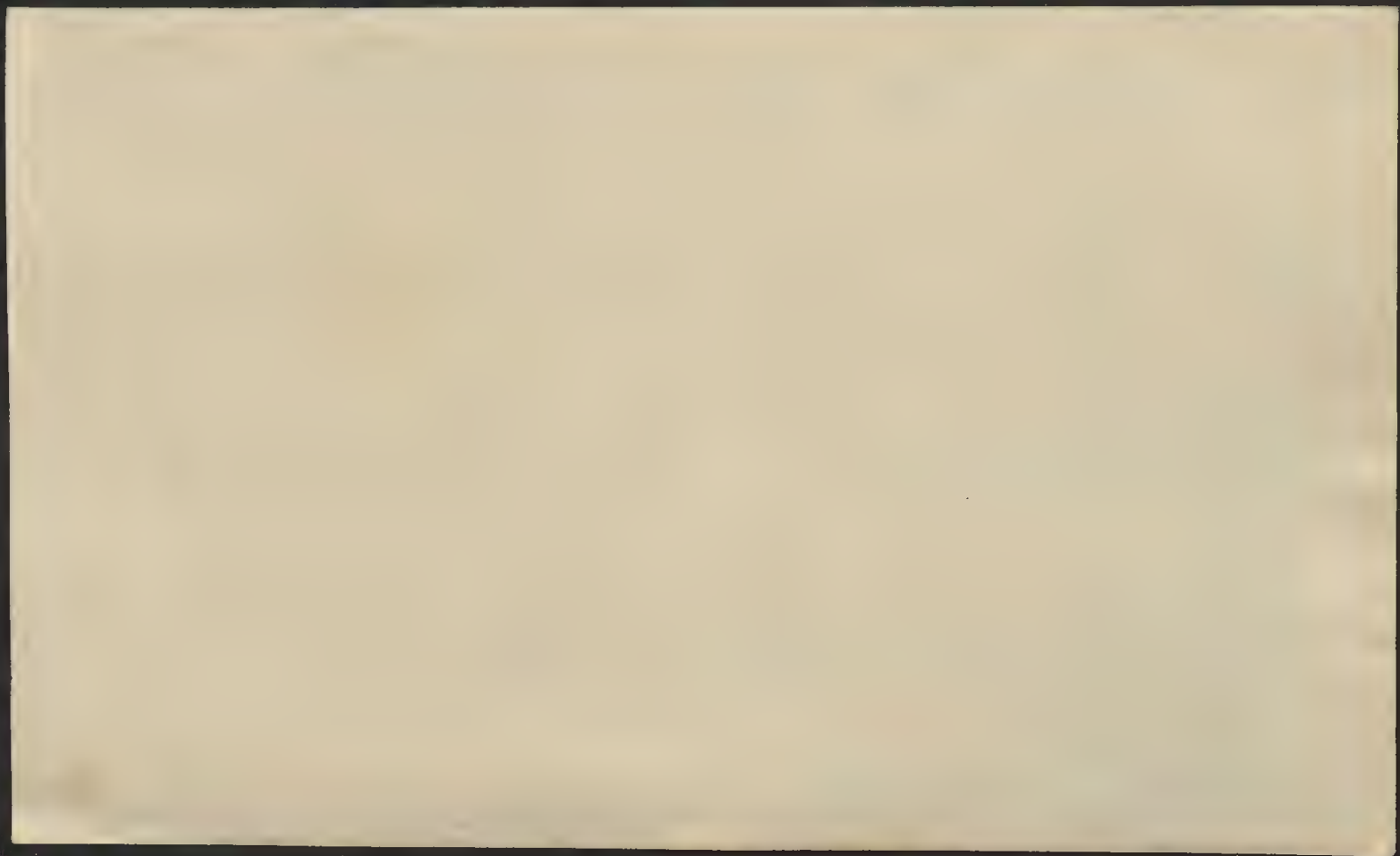
Von einem, der, in, der, Welt,
Ist, ein, Mann,
von, Gerechtigkeit, in, Gerechtigkeit
+



1
Zu den ersten der würdevollen Brunnenschaft.
2
Zu den 25. Novemb. 1878

2
Zug. Brunnenschaft
Zu den 25. Novemb.





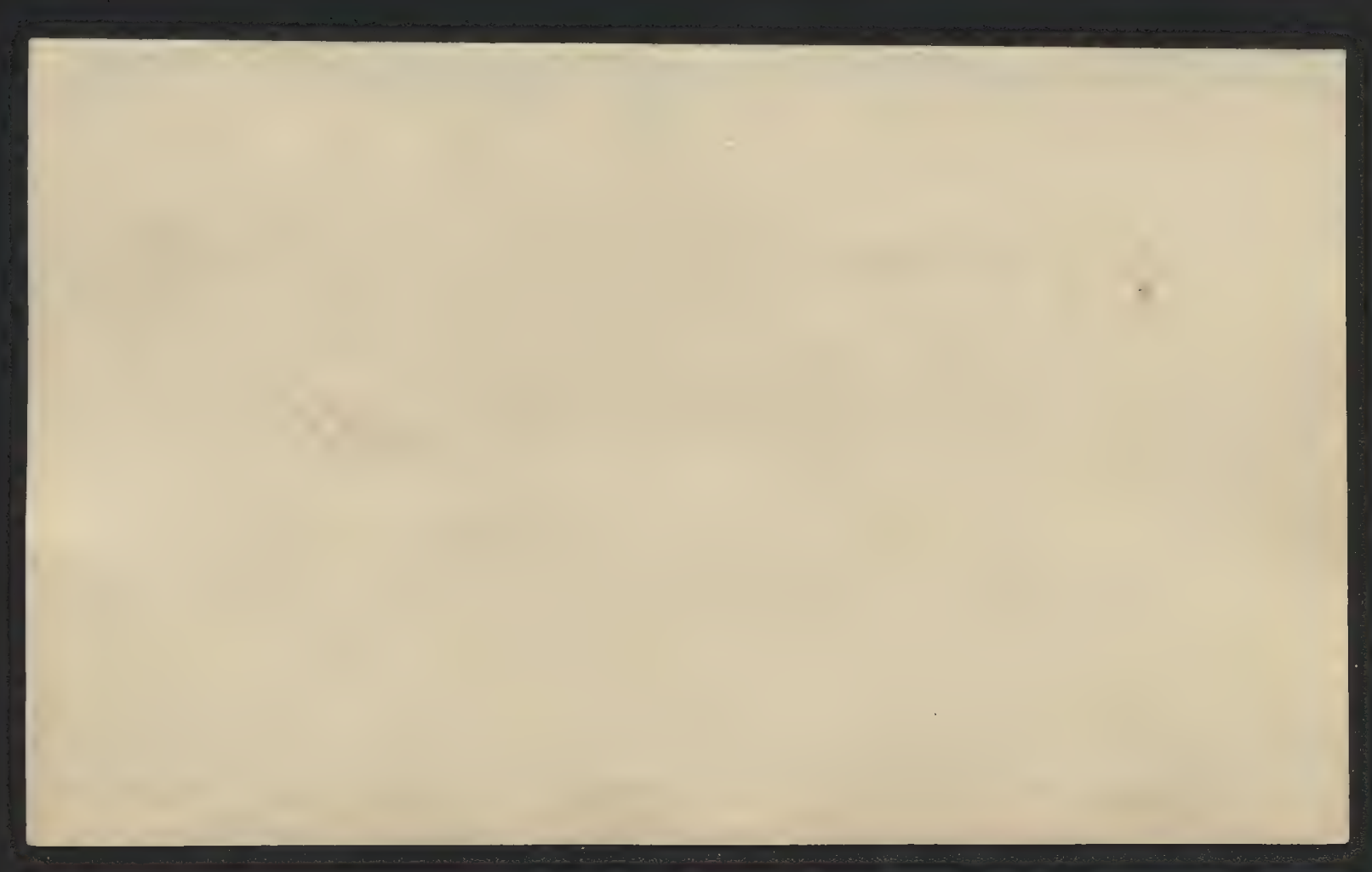
Ein Brief fassen würden mir als häufiger Besucher
deiner Wohnung, wenn ich dir alles nicht mit der
geeigneten Gelegenheit hätte. Dagegen aber fast du mich
durch deine wertigen Resolutionen gegen die und
manchen... Concurrenz gleichgültig.

Wien den 30. Oct.

1816.

Petrus Hepites
Doct. d. Med.

Byt lo gsch, kollegialer Freund auch Lehrscheit - Horn wird
einfach so Ogerung, welche nicht theoretisch ist, sondern
für das Leben und die Wissenschaften.



Hier in Dir, mein Freund
Gestern ist es worden
mein Leben war nun
einmal, meine Bräutigam,
(Donnerstag den 2ten September 1786)

Welche Wunder sich ist, das
ist in die Hand genommen; dir
so schon Gedächtnis ist mit
den Augen zu sehen, so
bleibe nur immer bei mir! Fromm. V.

Neutq. genic. carpamus Dulia. nostrum est
cand. viris. cind et manes et fabula pios.

Vix memos teli pigit hora.

... ..
... ..
... ..
... ..

... ..
... ..
... ..
... ..

1. The first part of the paper is devoted to a general discussion of the problem of the existence of a solution of the system of equations (1) for arbitrary values of the parameters α and β . It is shown that the system of equations (1) has a solution for arbitrary values of the parameters α and β if and only if the condition $\alpha + \beta = 1$ is satisfied.

This image shows a blank, aged, cream-colored page, likely an endpaper or flyleaf of a book. The paper has a slightly textured appearance with numerous small dark spots, possibly foxing or dirt, scattered across its surface. There are also some faint, illegible markings or smudges visible, particularly towards the right side. The overall tone is a warm, off-white or light beige.

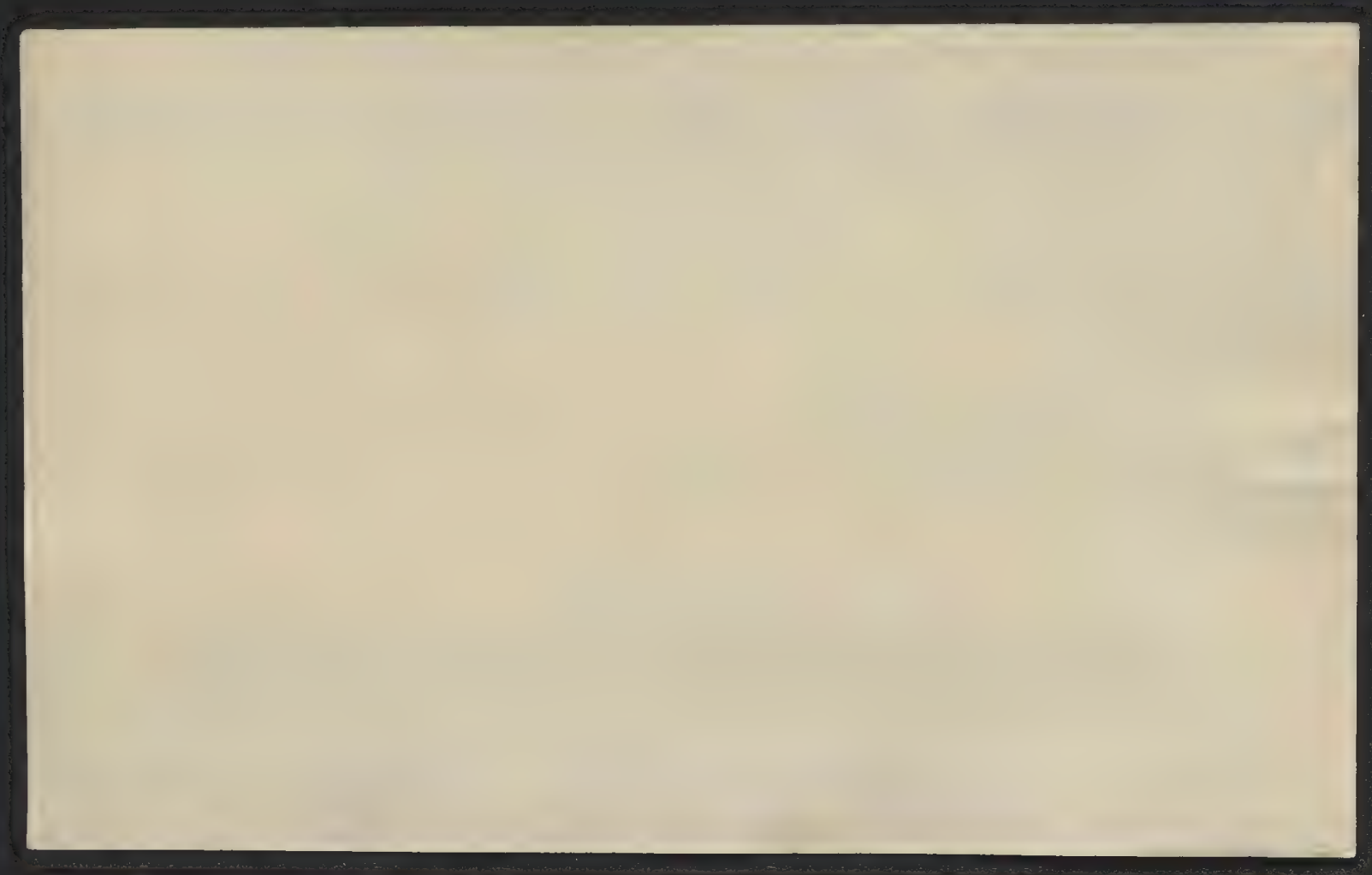
1910

1890

177
- Es ist mir schweres Ding im unsern Land. Aber weil,
so schwer es ist, und so leicht es wird wenn man will,
es ist ein Quell im Lande das man findet, und man
das man findet. und man findet die Lande.

Am 22ten Juny 1779.

Anton R. D. D. D.



Korates mi przyjacielu! abym Ci, iase nowiſz napisał
kupz i kupz do twoiego ſz tam. bechwi. ha! kupz.

Ja przez kupę rozumiem wiele.

Be tak d'awozte myciacie,
Gdy ^{im} nieproba wydamy.

Rad Eodem Dilectum recognoscere benigne.
// igitur debet, ut exprimitur in hylke idie a hylke, a pny
nauyruy iu iu pnyruy, bo gdy by hylke hylke hylke
hylke hylke, hylke hylke iu hylke hylke hylke hylke hylke
autorem.

Na koncu powstaje wielkiy kościół murem

Levar w moicy glowie

marry: rei we swie i na jawie;

Omiedzkam (dzierm) o jakoy rzecz mawie

В удобней роду въ родовыхъ ствн,

А в иерехе там каковы

Let die Zinnen onze stadroy,

Голы и не покрытые под осы.

Subj: istady, ber wretkiny naryony;

diversae qd iago Lpory

Cochlosiphia ^{Di. K. n. 111} ~~infusa~~ *puposa*, 1

Łianoz to iozere stufaraz!

Wielkiemu Zmarłowi, niewygod walony

by the lake.

...um gdzie tyła bez chleba

Nasze imię i z ptasim wyglądem.

Niemiataci byś foliataci ogromnych, gdybyś Ci to wszystko
popisał? Albo, kto Ci to wszystko zarządzi?

Cudnie więc kupuj, mój lubi przypieczętowa. I nikt Ci o niczym
postarać, a to: o neary,

Ktoby były warte

Tam pisaną książką zaimponować kartę;

Gdyż niebie książkę a Ciebie prosi,

Gdyż ciemnoty Ci o nią zamarzę.

Drugi więc cel pierwsza tożnawcy tego będzie: wielkie
neary.

Albo niedość, iedzie

Ze Ci niech wielką umiędzy,

Woinaywizowa się każe,

Gdyż nie, niekiedy wykreśli

Co tożnawcy więc kupuj, a moich powołanych neary,

Wreszcie iedzie doświadczyć,

Nim z moim konceptem wykreśli.

Albo: reżag.

Czy w piękny wiersz, czy też w wolny mowie,

Rzecz się moia narysować opowie?

Skąd zacząć nadziem skontary?

I jak tożnawcy podziary?

Czemu nie cyfelić iuny i bawi,

A pisać, iedzie

Albo. albo!

W miysem mi przychodzić wcale,

Co ty mi wozay powiadać,

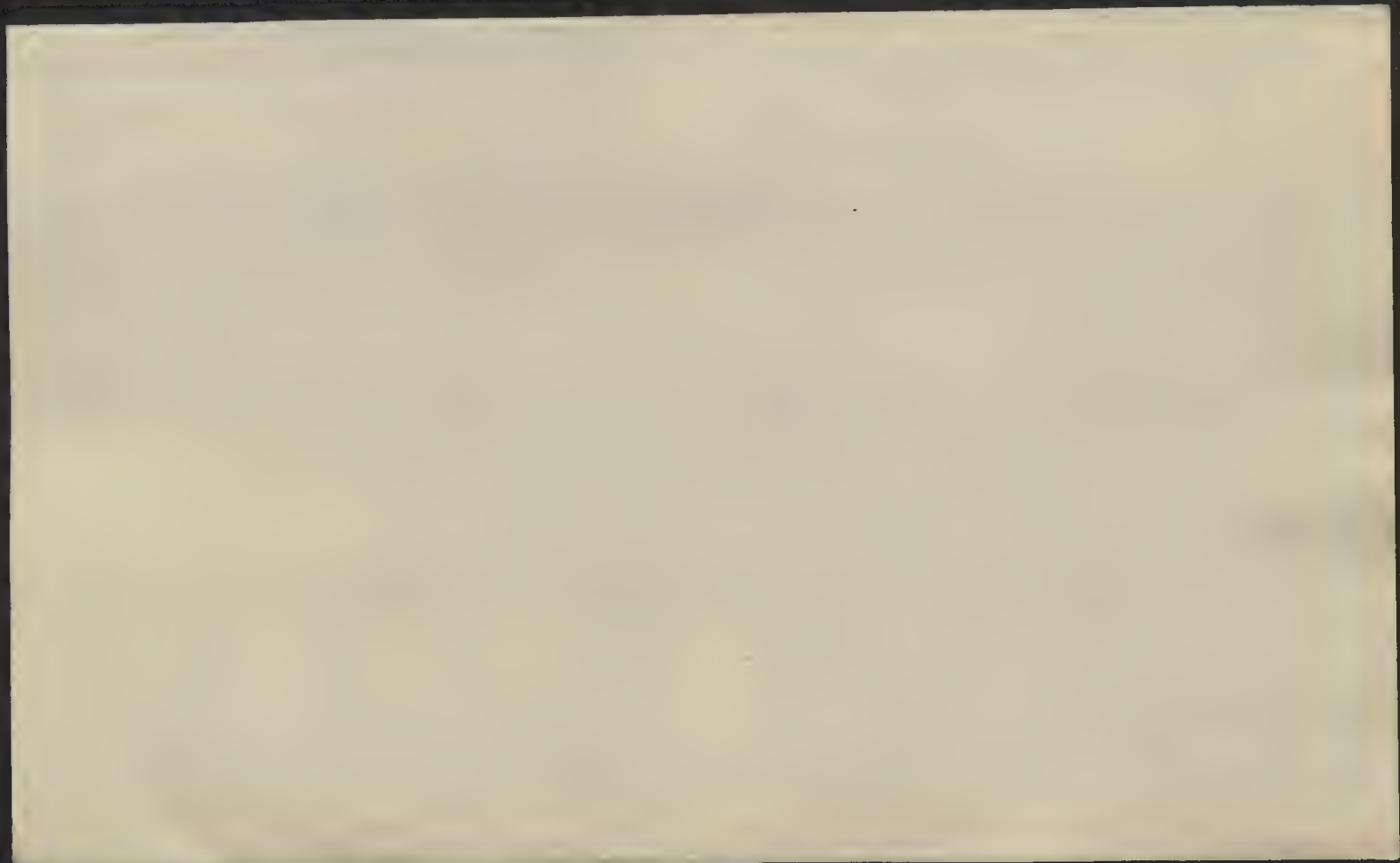
Kiedyś Twoją kartkę w mój kapelusz wkładać.

To jest: iedzie mić czasu nie być, abyś Ci ian kol-
wicki ^{to} mowa napisał i iedzie Ci pisać dla leniwych,

Longa vita tui Pater et tua Matre!

Julius Am 23 July 1817.

Joseph Simon Bruggier



[illegible]

1. The first part of the paper is devoted to a general discussion of the problem of the existence of a solution of the system of equations (1) for arbitrary values of the parameters α and β . It is shown that the system has a solution for arbitrary values of the parameters α and β if and only if the condition $\alpha + \beta = 1$ is satisfied.

1891

1850

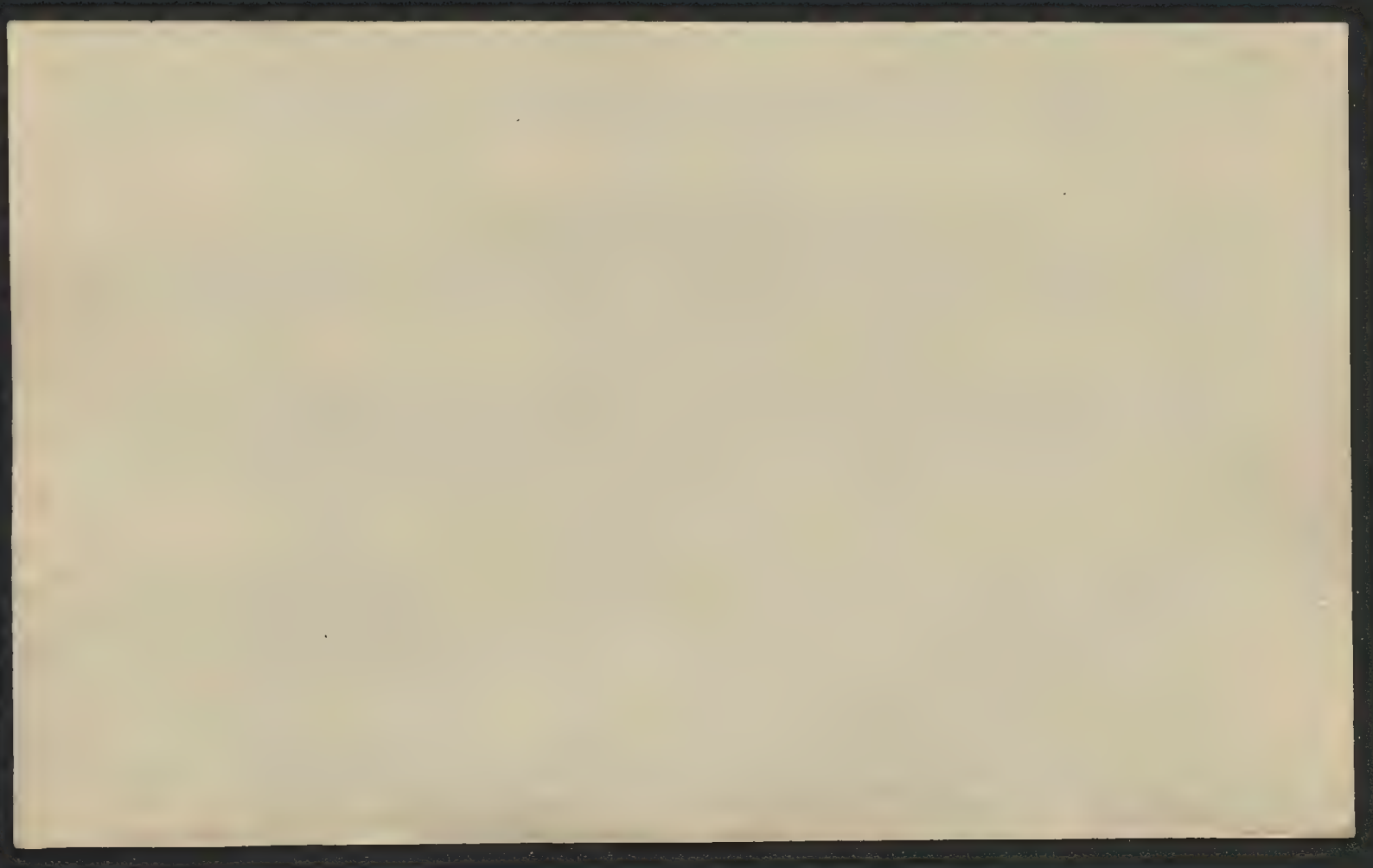
...

1877

Durch die barmherzige Erleuchtung, Angeordnet von dem Erlangen
und seine Tugenden,
Geben mit göttlichem Geiste. Herrschaft über die Tugenden
von Hord.

Chippewa, Wis. 7 Mar. 1876

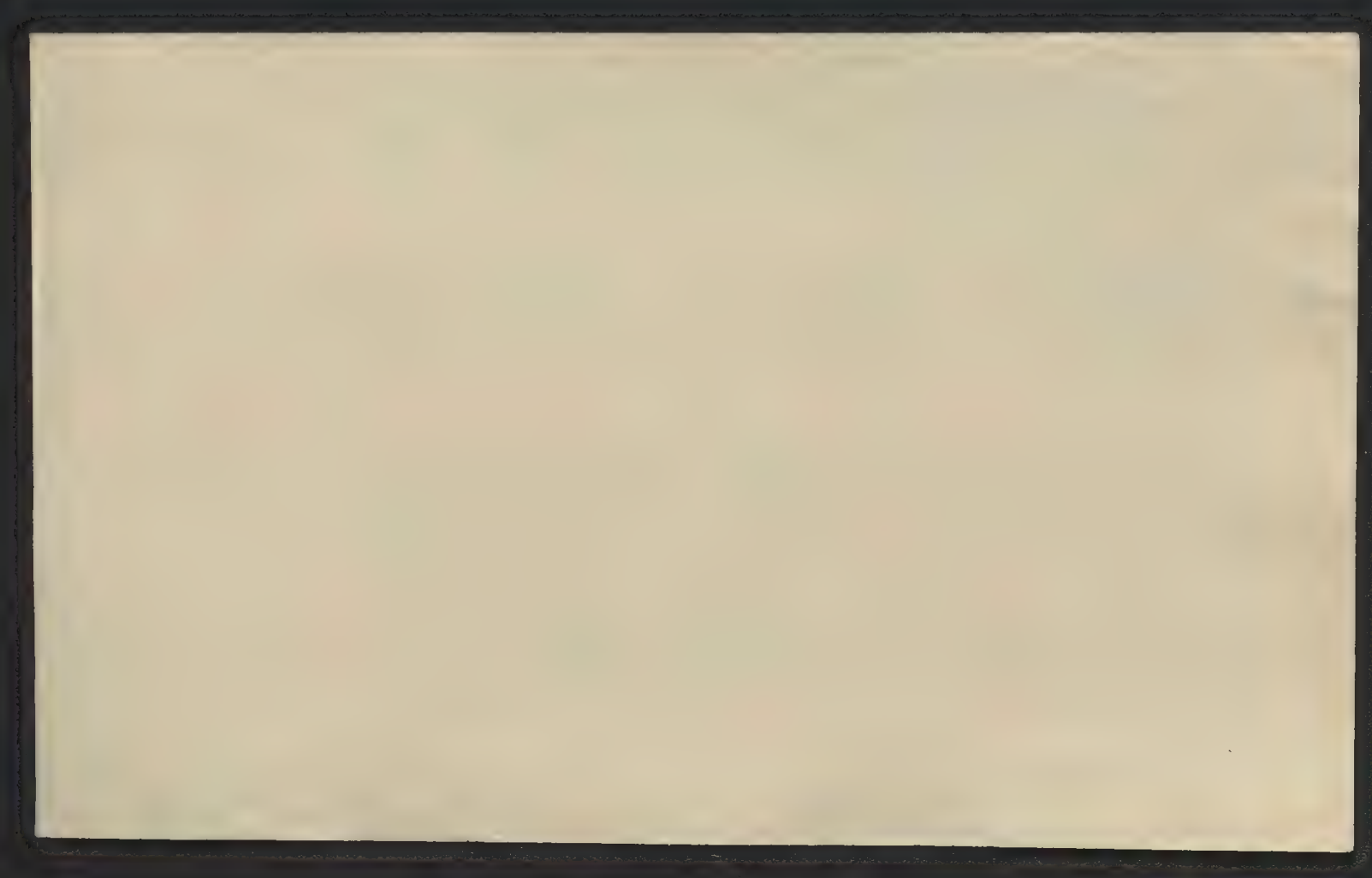
Ich habe heute, erst, von einem Herrn Damm
 einige zu einem Bekannten, noch bei den ein
 mal besucht, in welcher noch an dem
 von Herrn Christopheligen Sammelstein
 Tag für den Damm/Bekannt

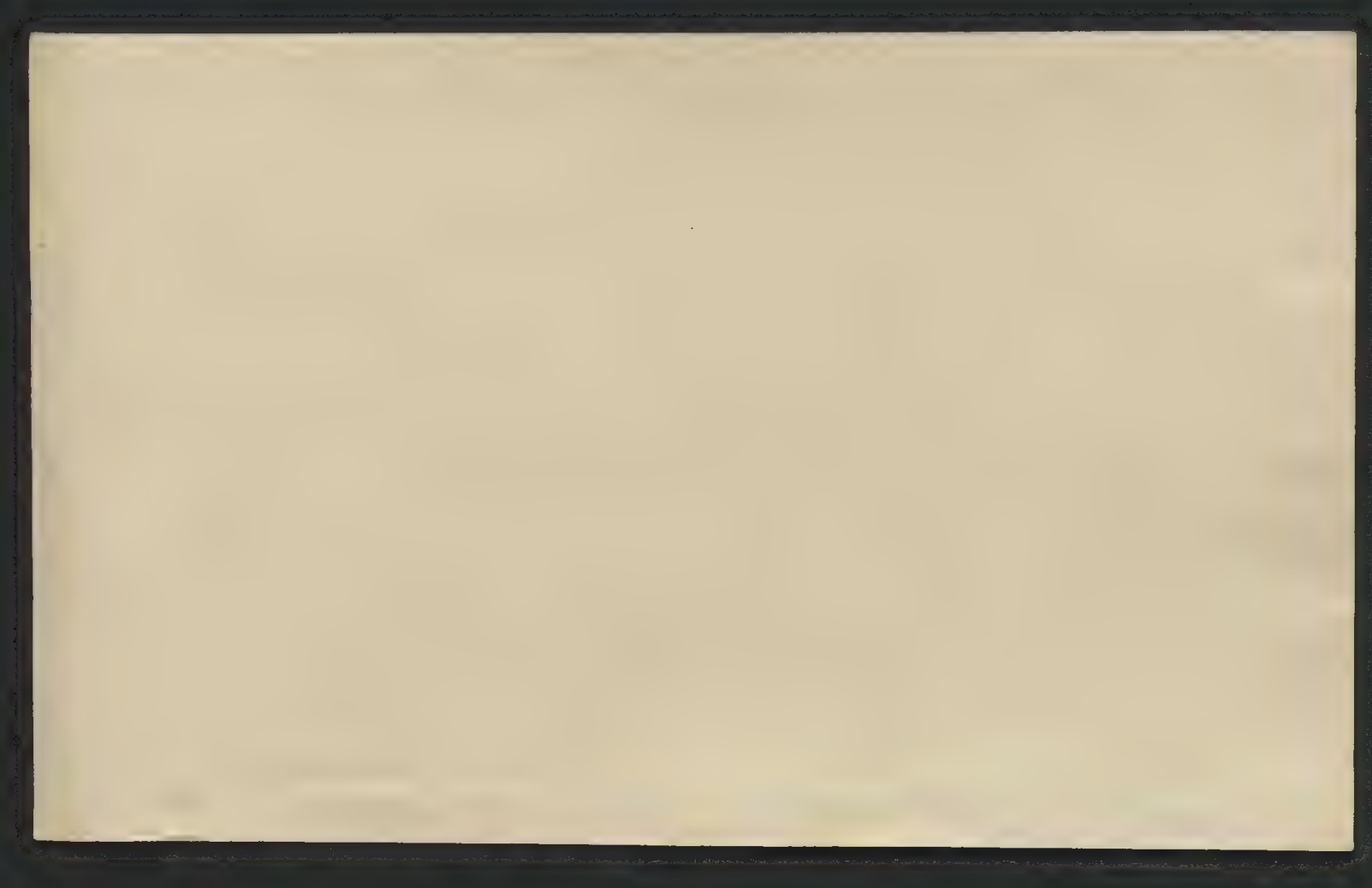


Wibor allud lict duf dnu. dnu

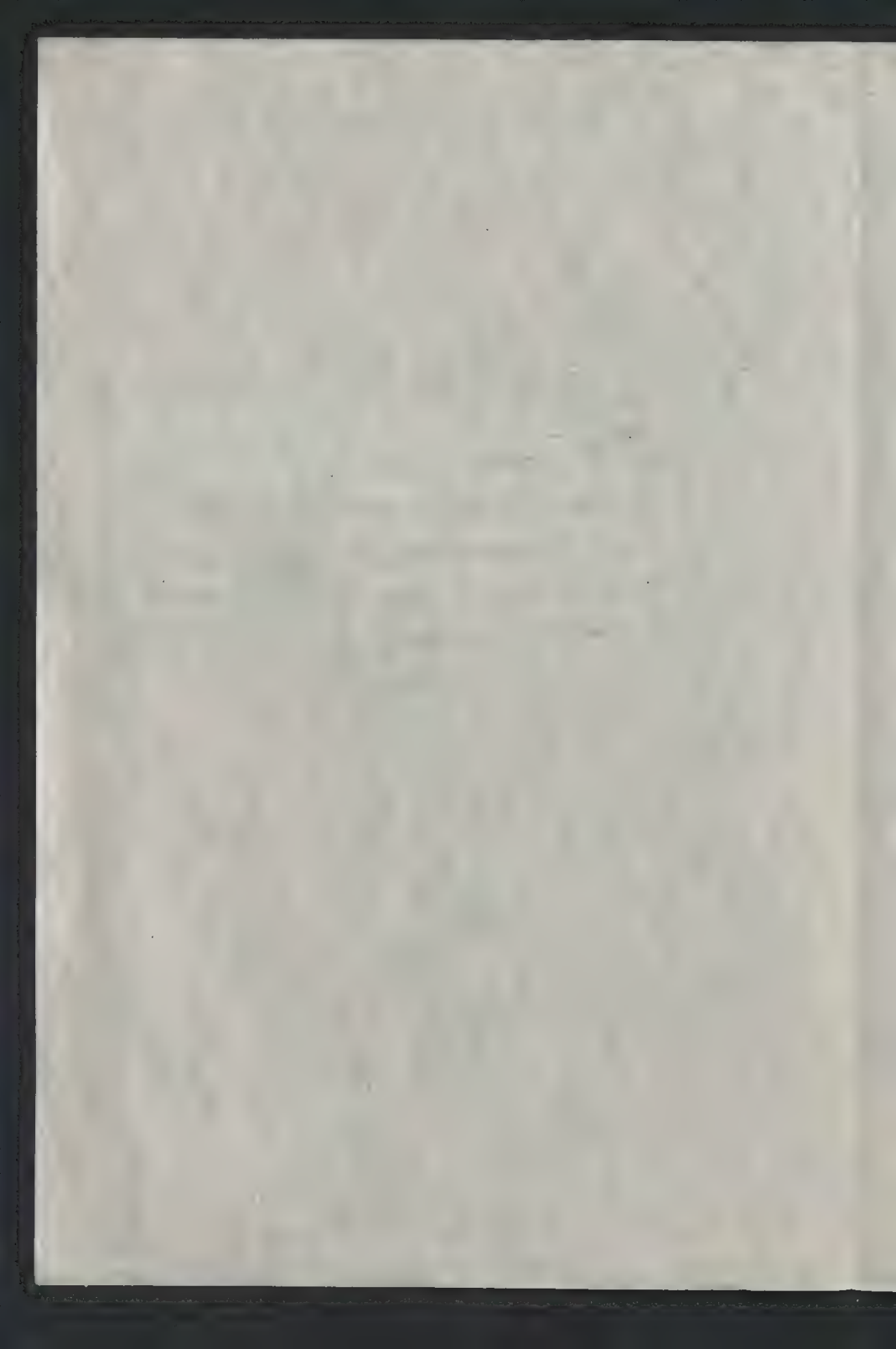
Samy dnu dnu

Winn dnu 12. October 817.





Rinn Friedrich, né à Gutz le 26 août 1741,
entra dans la province de Galicie le 25 novembre 1822.
Il demeura plusieurs années à Tarnopol, fut ensuite mis-
sionnaire à Lemberg, recteur d'Innsbruck, père spiritu-
el à Vienne et à Kallesburg, où il mourut le 15 mai 1866.



Engführungen nicht fortzusetzen in einem künft. Briefe. —
von J. C. Lavater.

78.

Ich danke dich sehr für dein Brief.

Ich danke dich sehr für dein Brief,
den ich sehr gerne gelesen habe.
Ich danke dich sehr für dein Brief,
den ich sehr gerne gelesen habe.

Ich danke dich sehr für dein Brief,
den ich sehr gerne gelesen habe.

Ich danke dich sehr für dein Brief,
den ich sehr gerne gelesen habe.

Ich danke dich sehr für dein Brief,
den ich sehr gerne gelesen habe.

Ich danke dich sehr für dein Brief,
den ich sehr gerne gelesen habe.

Ich danke dich sehr für dein Brief,
den ich sehr gerne gelesen habe.

Ich danke dich sehr für dein Brief,
den ich sehr gerne gelesen habe.

Ich danke dich sehr für dein Brief,
den ich sehr gerne gelesen habe.

Ich danke dich sehr für dein Brief,
den ich sehr gerne gelesen habe.

Ich danke dich sehr für dein Brief,
den ich sehr gerne gelesen habe.

Ich danke dich sehr für dein Brief,
den ich sehr gerne gelesen habe.

Ich danke dich sehr für dein Brief,
den ich sehr gerne gelesen habe.

Ich danke dich sehr für dein Brief,
den ich sehr gerne gelesen habe.

Ich danke dich sehr für dein Brief,
den ich sehr gerne gelesen habe.

Ich danke dich sehr für dein Brief,
den ich sehr gerne gelesen habe.

Ich danke dich sehr für dein Brief,
den ich sehr gerne gelesen habe.

Ich danke dich sehr für dein Brief,
den ich sehr gerne gelesen habe.

Ich danke dich sehr für dein Brief,
den ich sehr gerne gelesen habe.

Ich danke dich sehr für dein Brief,
den ich sehr gerne gelesen habe.

Ich danke dich sehr für dein Brief,
den ich sehr gerne gelesen habe.

Ich danke dich sehr für dein Brief,
den ich sehr gerne gelesen habe.

[illegible]

Du hast in geliebter Genuß
 mit goldenen Händen Gold und Löffel,
 Du hast dich selbst in der Dürfterskammer
 zu wissen, süßlich gekostet,
 Ich aber ich, der ich in Elend und Noth,
 Dein Kind aus Dürfterskammer weiß zu ergötzen?
 In der Dürfterskammer oder in der Dürfterskammer
 Du bist nicht mehr in der Dürfterskammer,
 Ich aber ich, der ich in Elend und Noth,
 Dein Kind aus Dürfterskammer weiß zu ergötzen?

Auf Deinen Brief zum Glück! Ich ant-
 werte dir und sende dir das Buch.
 Dein Brief gefällt mir sehr und ich
 bin sehr dankbar für die vielen
 Worte die du geschrieben hast.
 Ich bin sehr dankbar für die vielen
 Worte die du geschrieben hast.
 Ich bin sehr dankbar für die vielen
 Worte die du geschrieben hast.

„Du es n'ist Gott, der dich über's Meer
Leuchtest, den himm'li'cher Vater rufst.
Aber was stehst du? ist dir zu schwer,
in Stille zu sein: *Silencium?* — —

„Aber was sagst du? bist du nicht im Himmel?
„Gehobest dich, du bist im Himmel.“

„Ich habe dich, den ich nicht sehen kann,
sich selbst, er ist nicht im Himmel Amen
antwortet; nicht mit Tränenblicken
nicht mit dem Auge schreien: —

„Ja, ich bin! Ja, ich bin!“

„Ja, ich bin! Ja, ich bin!“

amen. —

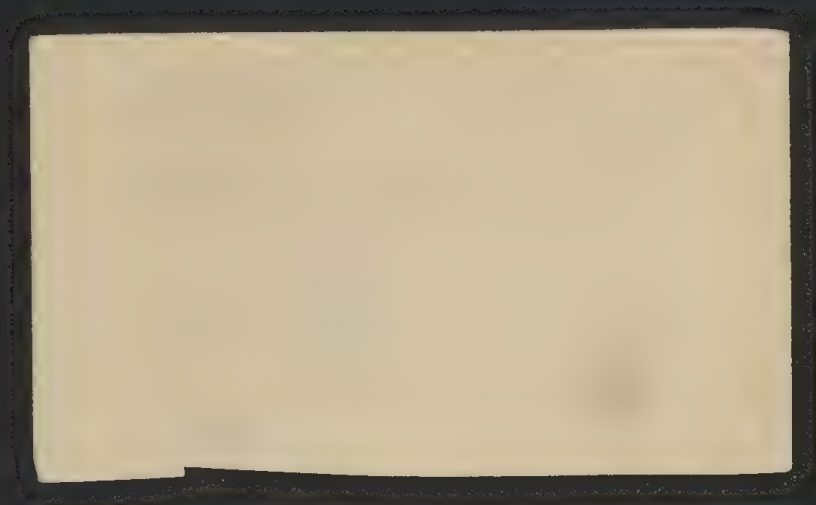
1817

111

Dem Andenken 1797. • Wien
im August 1817. —
Ständ und thierm. Gesells.
Lieber Herrm. Herrm.

Voilà juger quelqu'un homme à quelque chose
ab homme. Admirez nous par strepitum vocis
nostrae: Si non sit intus qui doceat, inanis sit strepitus
noster. — Augustinus loc. in Joan.

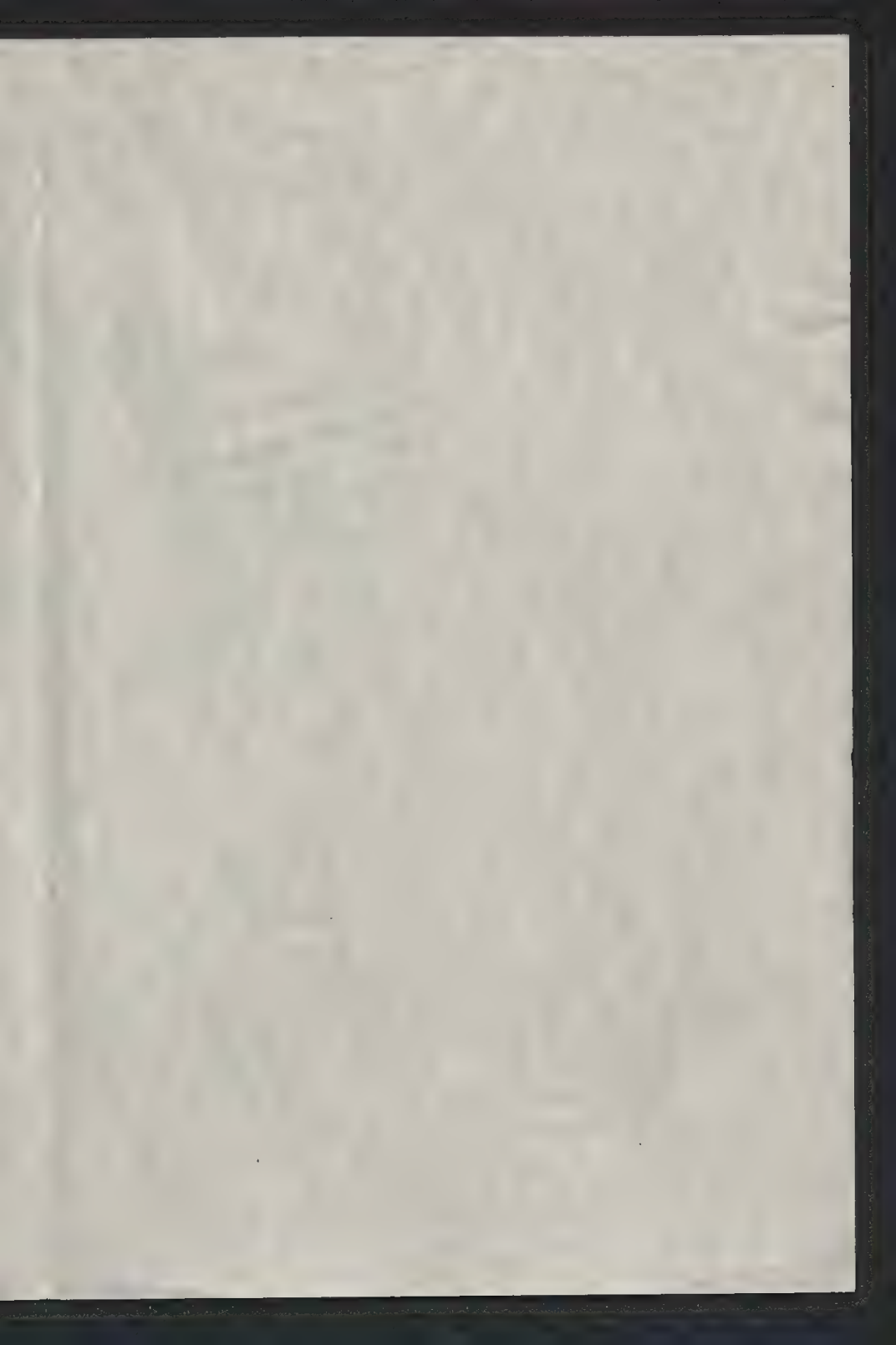
San Giusseppe Primo - 1817.

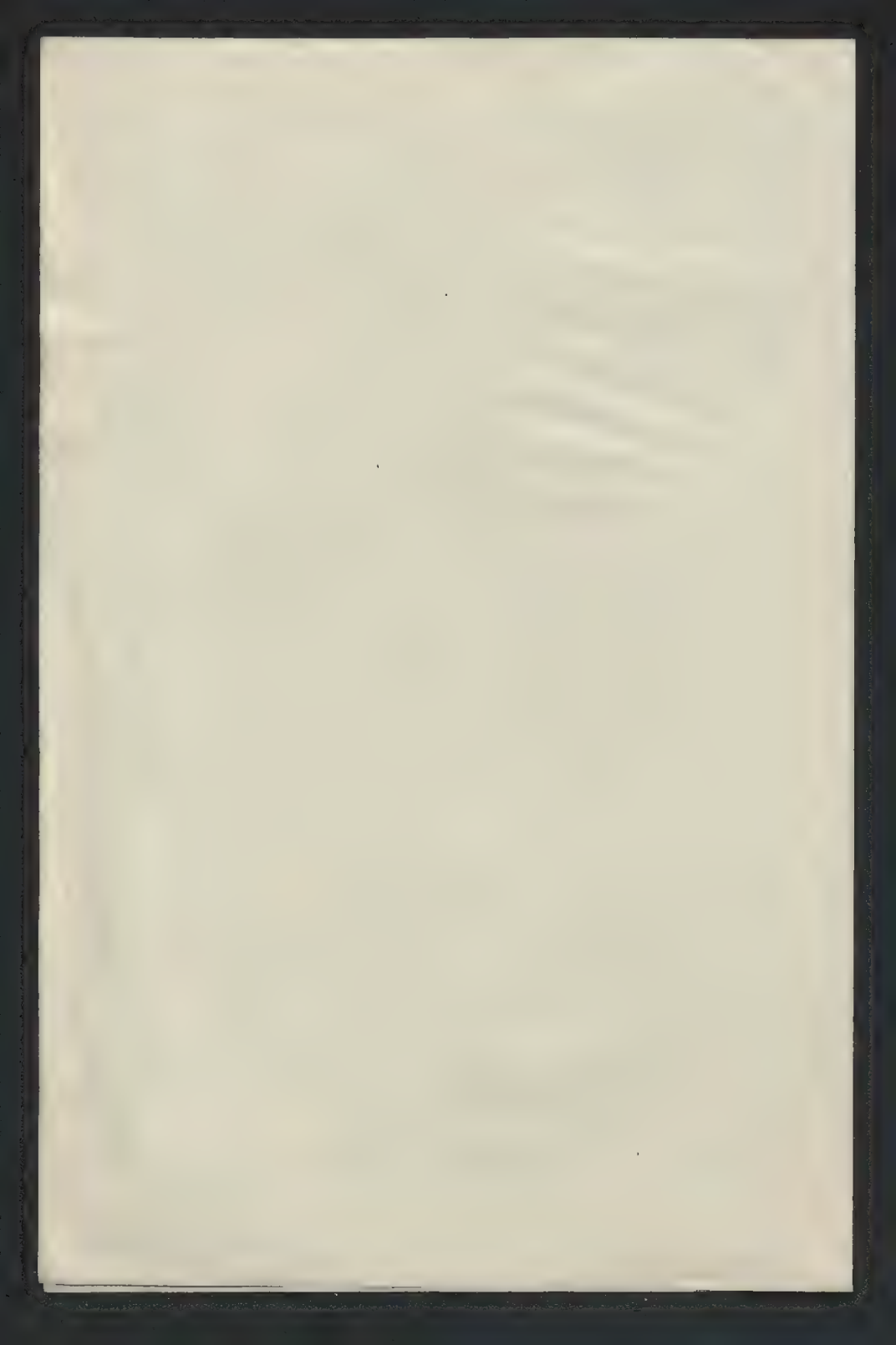


[illegible]

hießt es, wie wenn es auch schon geschehen wäre. Sie mögen sich wohl
dies freuen, wenn man in der Lage ist, den ersten Schritt zu
setzen. So ist es nicht anders. Ich wünsche und hoffe sehr
darauf. —

Im G. Schick
Wien - 1827





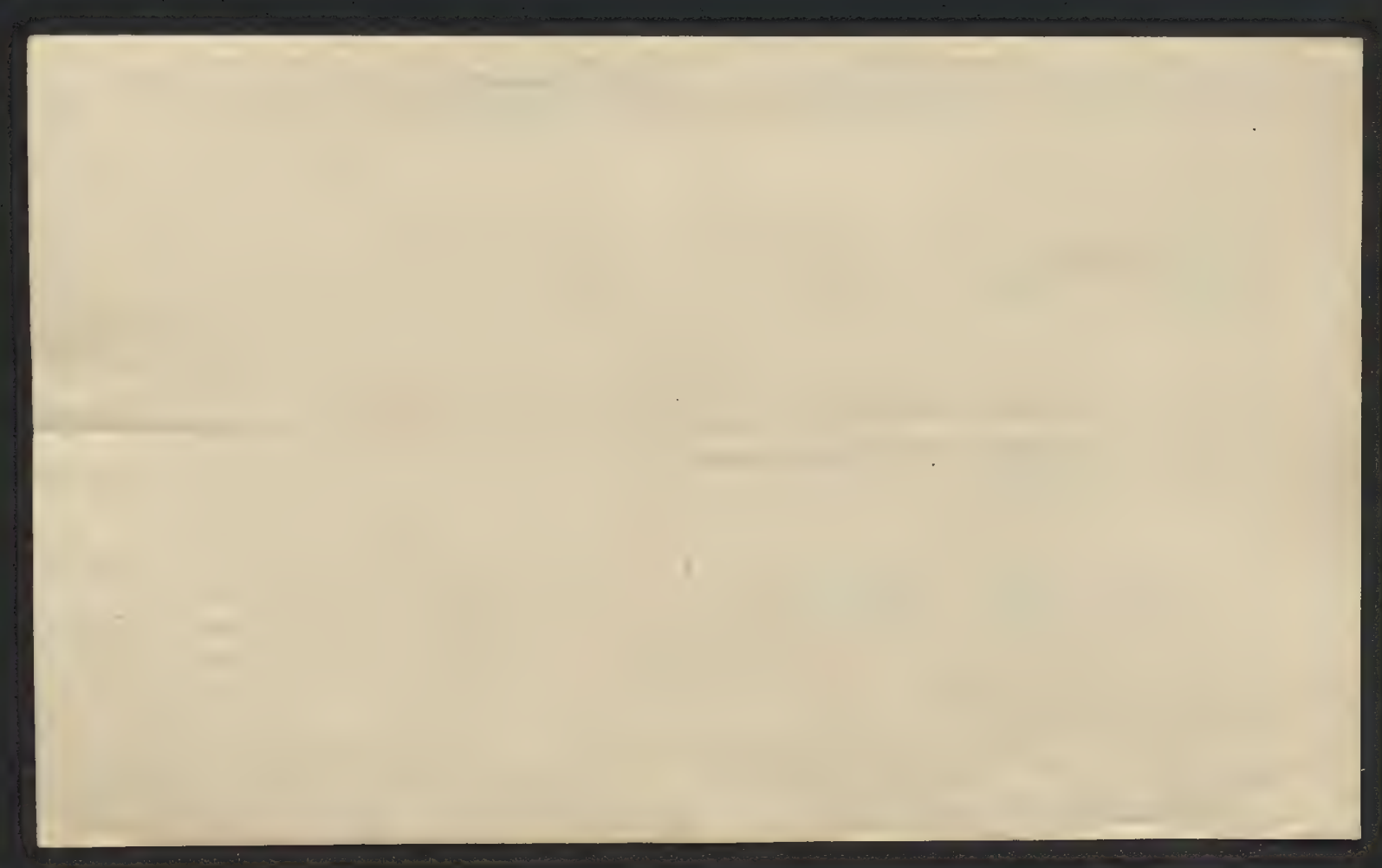
Warum die Familien jetzt sind ab und zu. Dem Herrn
 zu und ihm auch ein in der Stadt. Zu sagen. Einmal ist
 der auf der k. k. palatmonial. Einmal ist
 der Constantin Mikicinski ganz glücklich zu sagen der
 Sohn von der Bräutigam zu haben. —
 Zu Wenden der 29. August 876
 Der junge Napoleon ist ebenfalls zu dem wünschlichen
 Tage zu Wenden zu sagen. — — —

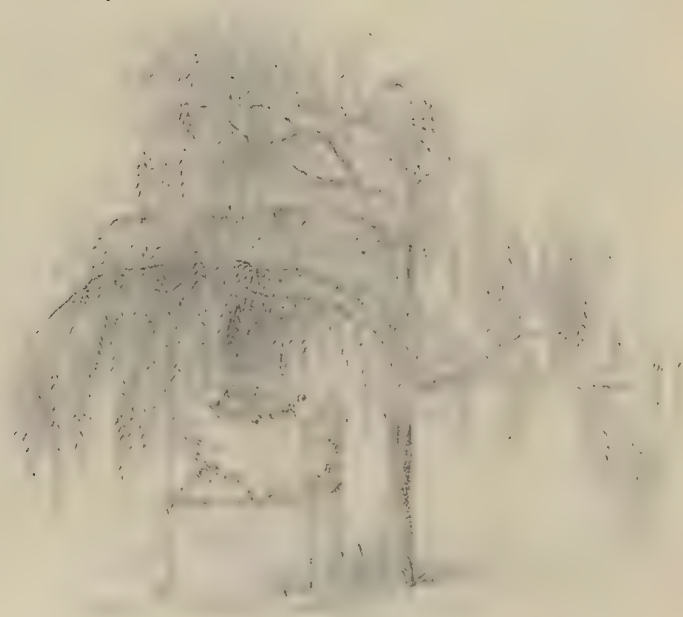
1844. 1. 1. To the Hon. Secy of the Navy
Washington D.C.
Dear Sir,
I have the honor to acknowledge the receipt of
your letter of the 28th inst. in relation to the
purchase of a new ship for the Navy. I am
pleased to hear that you are so soon
about to acquire a new vessel, and I trust
that it will be a most successful one.
I am, Sir, very respectfully,
Your obedient servant,
J. M. Smith

110
(Aquam memento rebus in arceis servare mentem

Wien am 27^{ten} 1763

Herrn Johann Baptist
Müller an Dr. Franz
Flörke in Pavia.





Ultius ibunt qui ad summa nitentur, quam
qui, praesumpta desperatione quae voluit ea de ad
erotianes circa una substituerint.

Quintilianus.

Qui est summum, illi Deus?
Qui modus, nisi Ratio?
Quae via nisi Consuetudo?

Inter Ettenaci propositi viro, Josepho Dr. Brodovitz
monumentum amicis a

V. A. W. W. W.

Cracoviae 19. Martij 1854.

Henry General Peregrine
proffarius Rossinphi
Kuperyong - i mui fci swaj
poulat 32 Sulemne
Kuperycata

a
a
r
g
a

Odipio myrarny 105
Altius ibunt qui ad
Summa mentibus,
quam qui, per unquam
desperatione quo velint
evadendi, prolium circa
ima subliterint.

Quintilianus.

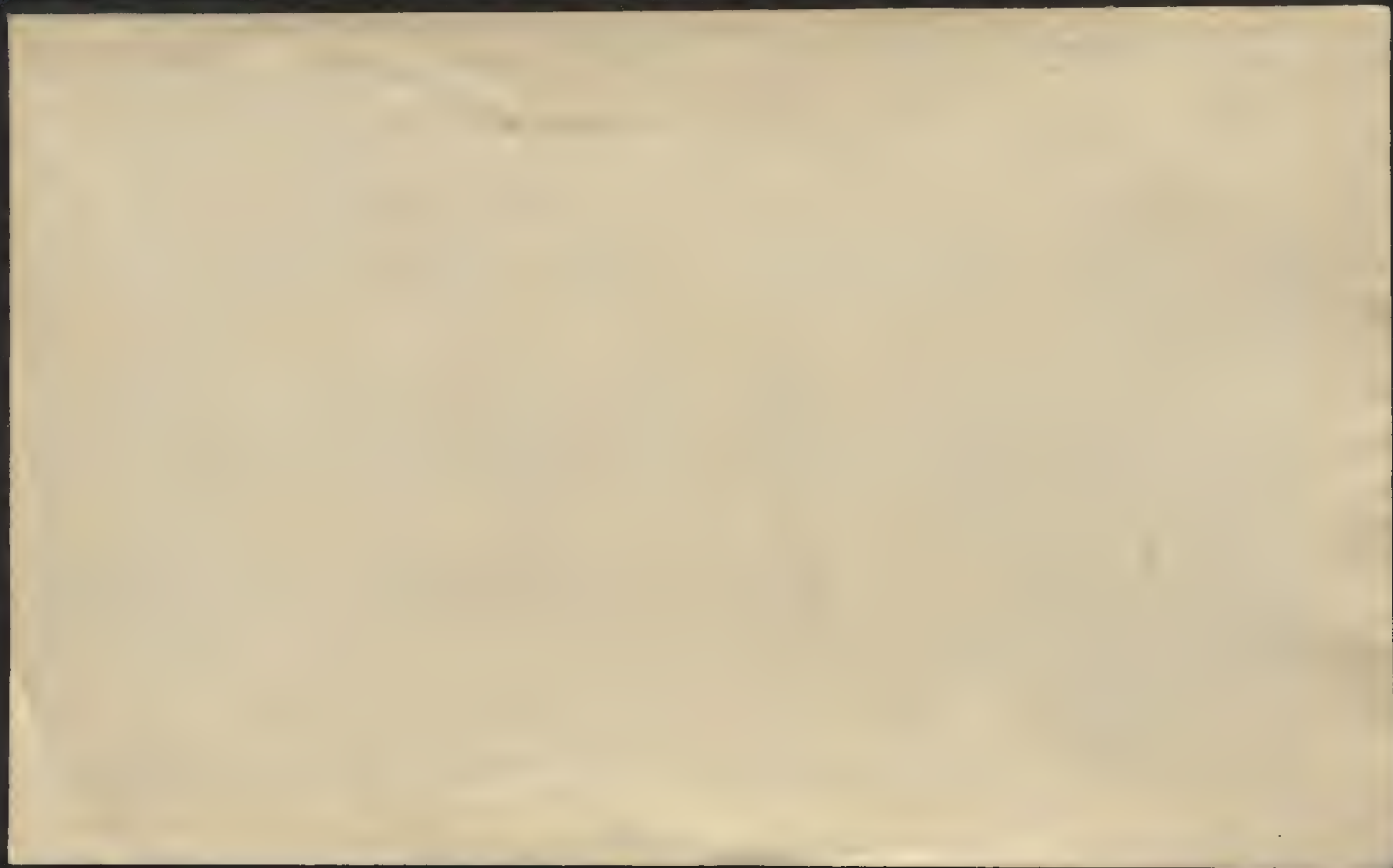
Quid sumum nisi Deus?
Quid modus nisi ratio?
Quid, via nisi conscientia?

Fortis et lenis propositi Viro
Josepho Dni Modowicz
innumendum amicitia
a Paskevitchi
Caesaria 19 Martii 1854.

Przy linii przystał mój brat
Portret litografowany w
Dzienniku i kalendarz

21
L'Amitié est un sentiment
Propre, qu'aux âmes sensibles
Et quoique souvent invisible
Sait éclater dans les événements.

Vienne le 8 Avril 1777. L. C. de L...de

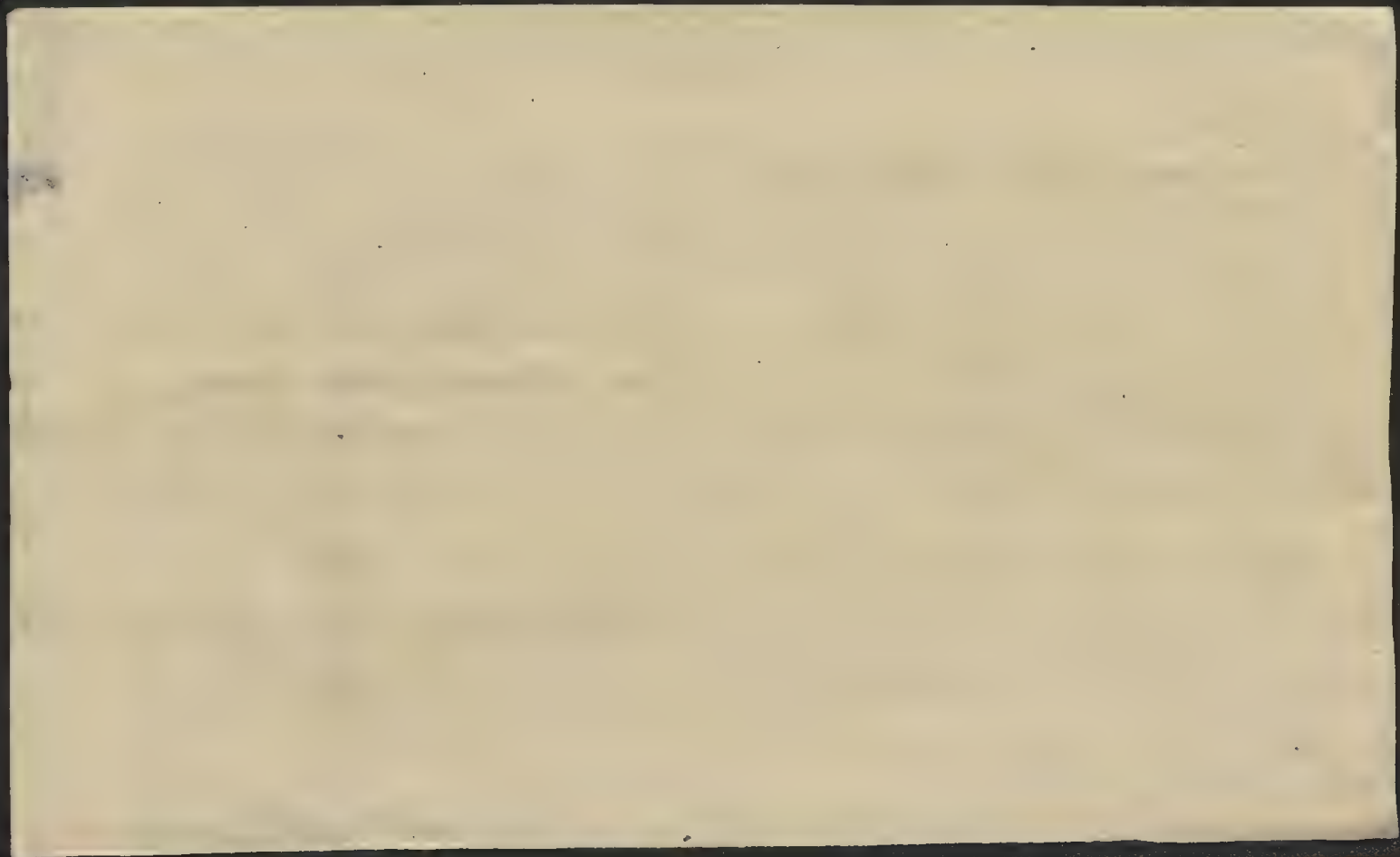


114
Szanowny Panie Dobrodzieciu!

Maige jutro rano odjeżdżać, boleśnuz mnie byto, że Pana nie zastał w domu
dla poiegmania się z Nim. Prosim. Pan choć listownie moie i najszczersze
chęci dla Jego najlepszego powodzenia i podziękowanie zarazem za wszystkie
Jego dla mnie łaski i szczerą przyjaźń. Jeżeli mnie moie kłopoty pozwolą
nadbięz do Pana i powtórzę Mu wszystko ustnie. Adieu

Stuga umiomy i szczerzy przyjaźni

Alrich

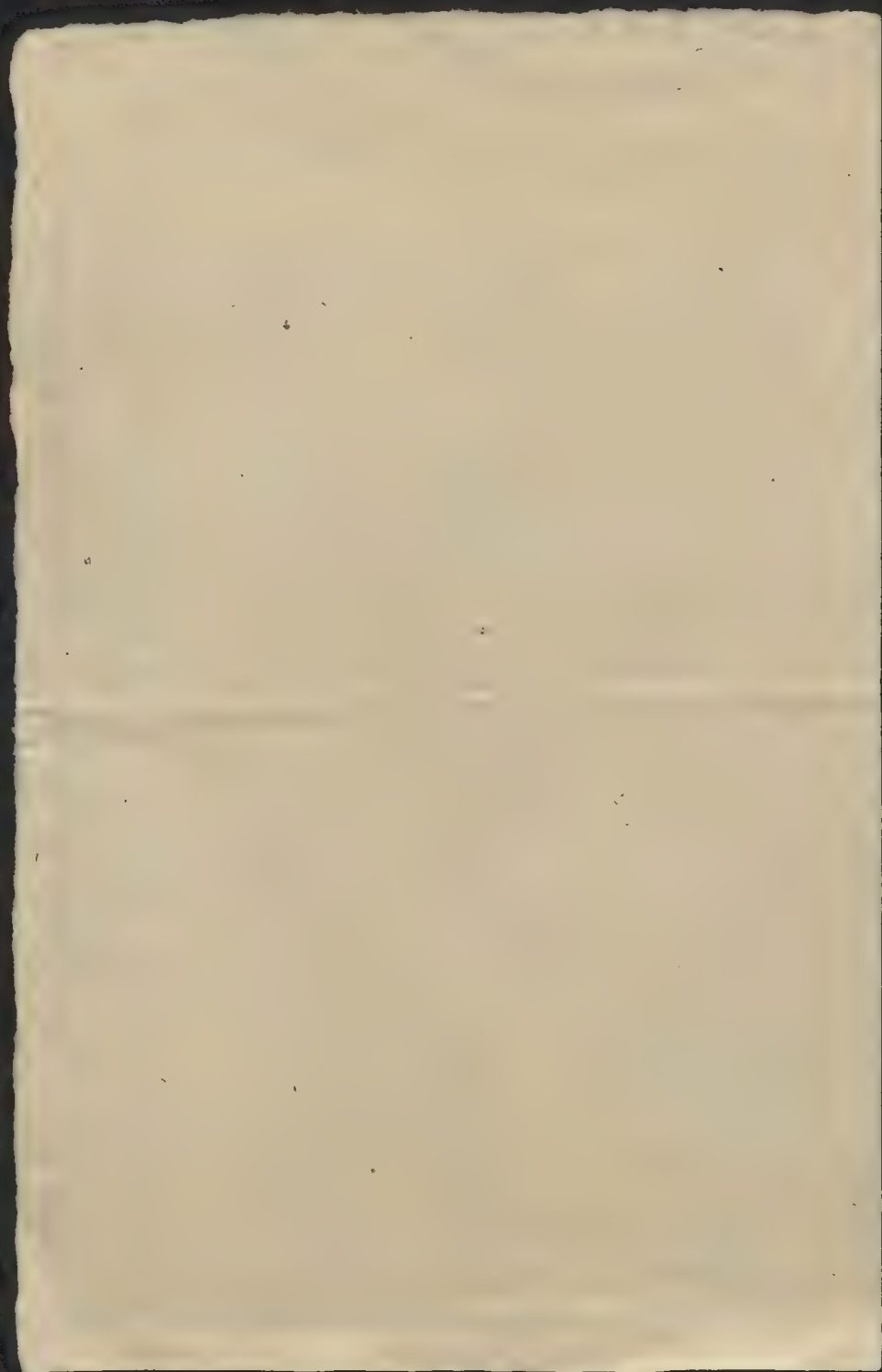


Im furchtsel ist allort, allort einflieg
 den Zeit, und der was ich nun dank
 den Zehn gellte, und das furcht ist
 allort einflieg
 De und die Zeit, die für die was ich nun
 mynster gellte.

Das furchtsel ist allort einflieg
 bleibt mir in der was ich nun
 den allort einflieg, und die was ich nun
 den was ich nun gellte
 den was ich nun gellte
 den was ich nun gellte
 den was ich nun gellte

Habe Anima candescere!
 Lute furcht - furcht in der
 wirt in der was ich nun
 gellte in der was ich nun
 furcht in der was ich nun

Alm furcht in der was ich nun
 und die was ich nun gellte
 Drucker in der was ich nun
 In der was ich nun gellte.

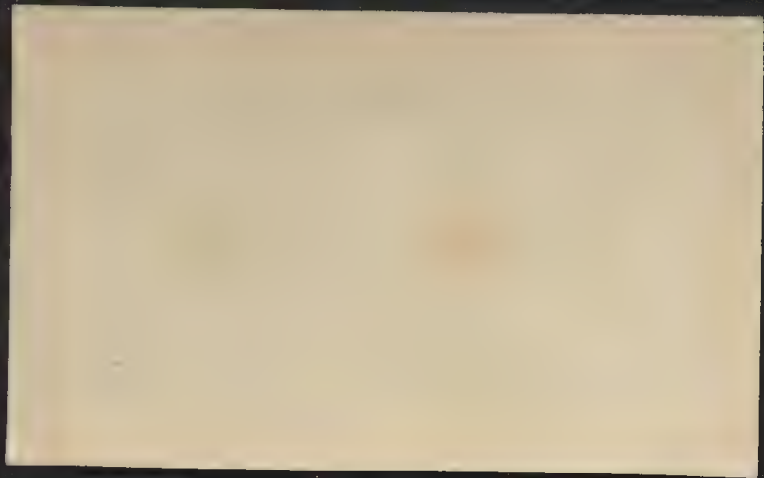


at

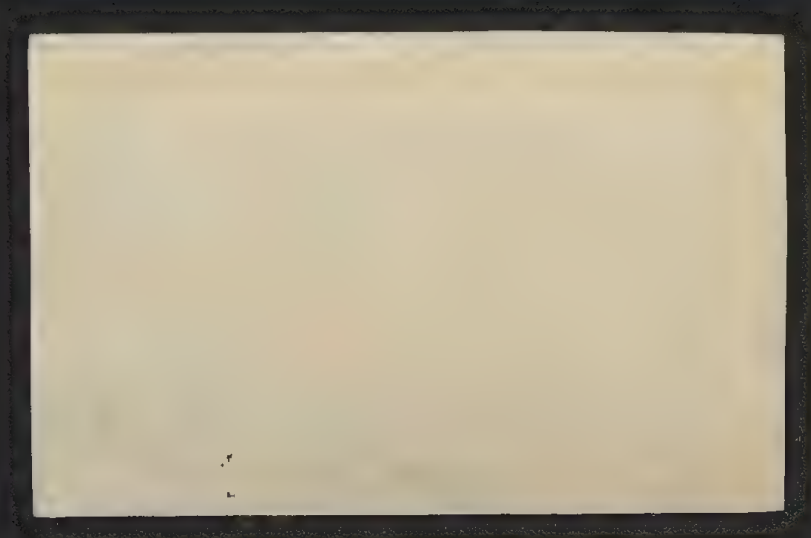
N. Linn.

4572

in einem kleinen Stübchen - so
viel ich auch von dir hören mag -
galt'st du dir auch ein wenig an -
den Blicken eines kleinen Kind - -
Denn wir ist dir lieblich - so ist es wohl
ein ein Kind zu lieben - und warum
auch ein Kind, so einem - -
Denn auch - am 8^{ten} Sept 816. B.



Loin des grandeurs et du bruit de la ville²
De tout genre de passion, —
Surtout de folle ambition,
Yous'êtes ici bonheurs pur et tranquille,
Publiant tout excepté les charmants souvenirs.
Du bien que l'on a fait; ces innocens plaisirs.
Et c'est ici qu'au sein de la philosophie
Sans crime, sans remords, et les moindres desirs
On peut passer, et bien finir sa vie.
10. Octob. 876. Nipholberg. Pina de Aigue.



Hac. Ecclesia.

202

S. Leopoldi. Thesaur. Marchion. et patrum hono-
ribus sacra, eiusdem olim principi aula
consequa cum se inquietate temporum,
et Turcar. impiorum diruta - munitione
dein pietate Leopoldi I. et Caroli VI. patris
et filii Imp. R. Restaurata et amplior.

M. DCC. XXX.

Inscriptio Ecclesie super portam in Monte S. Leopoldi.
21. Septembris 1710.

J'ai les bras en croix au pied du maître autel
Sobieski pendant tout le saint sacrifice
Pour vaincre l'Otoman invêqua l'Éternel,
Qui deux heures après aux chrétiens fut propice,
Et rendit à jamais son grand nom
immortel—

Inscription à la porte de cette église—
y mise par le Prince de Ligne—

209
Tout étoit à mon goût dans ce monastère
Les prunes, le lait, la beurre et le pain;
Le seul qui fût fort insipide,
C'étoit le jade de — mon cousin...
aux mânes du Prince de Ségne!
Pour honorer la mémoire de ce jour
et de cette promenade — arrivé chez moi..

L.

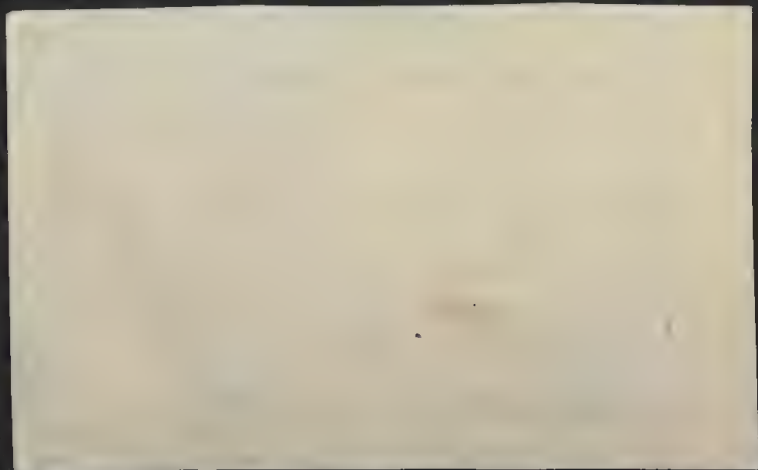
Chateau de mon refuge.

3 Sit mea sedes utinam
senecta
sit modus laeso maris et
vianum
Militiaque.

Que res cunque cadunt,
Tempor scit linea recta
Leonold's Serj. 15 Sept. 816.

207
Pour remercier ces exploits
L'Autriche avale son héritage,
Toule des pieds les saints droits
D'un Peuple, mettant en esclavage
Ceux qui l'en ~~ont~~ sauverent autrefois.

Pour mettre à côté de l'inscription du Prince de Ligne
1815



Tout étoit à mon goût dans ton château
Les prunes, le lait, la ^{vide} œuvre et le pain -
Le seul qui fût fort insipide
C'étoit - le padé de mon cousin -

Aux mânes du Prince de Ligne -
Verte

Pour effacer ce déplaisir
je viens encore te voir..

Car je veux que ma mémoire
s'en garde dans un bon souvenir.

Leipzig. le 27. Septembre 846.

... Toies
Crimina parentum infantes legere
debet...

Oublia t-on jamais ce qu'on a une fois
aimé ?

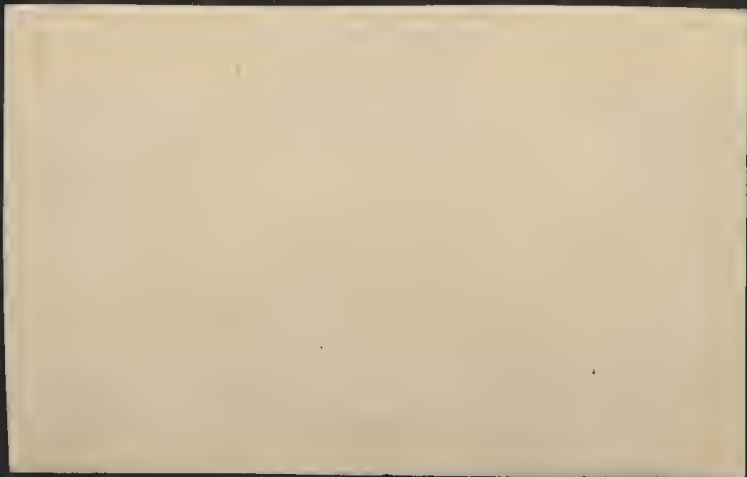
J. J. Rousseau.

1816



101
Von Wien nach ganz Wien
ring. Form = d. Wei-
der wunden in der ring-
in der Wei-
Gutachten auf Wien
in Wien von der Wei-
den 10. März 1876 -

"Bord."



O Gott Vater!

Ab und an
Knecht zu guter Mieth
dies ist.

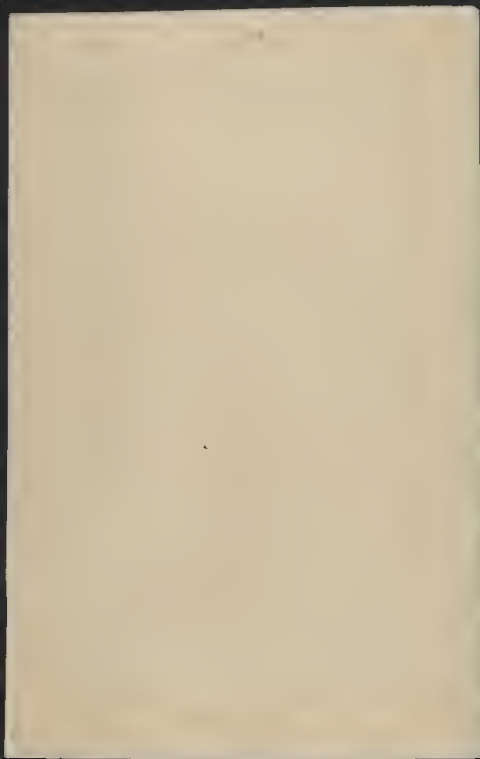
Am 30^{ten} August 1846. Geja.

O. A. Veil! In eige. Mieth!

Leine Leinwand

Kind in eige. Mieth!

und ein Haus und
et Veil in eige.



O lube skazki pieknego lata! 20

Udalybym was mógł uradować ma
burzami śmiesz.

O, tożcie uciecia mojej młodości

Udalybym was mógł ochronić przed

burzami życia!

10. Augusta 816 -

Żłisko mroźka idąc z Grinzing
na Kohleberg - przed exersz...

(3.

Ka dzenie:

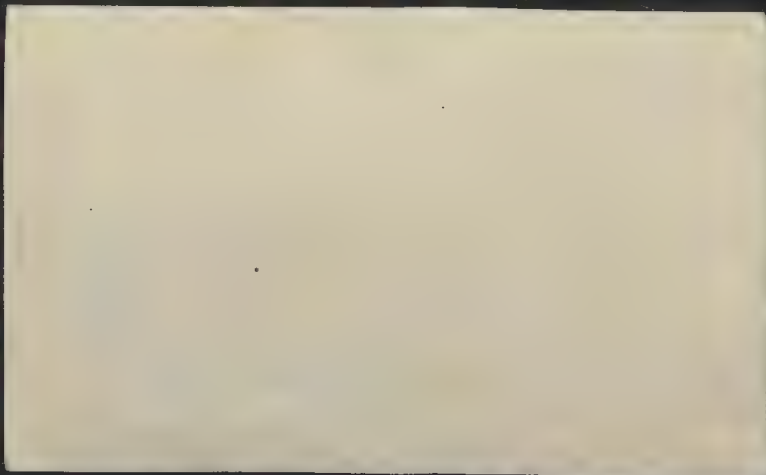
© Psyche! bleibe du mir treu!

Gdybym ię stał ci. Machusie..

Wśród twy wstanej stolicy
zbie i laone Grinzingu góry
Wtarczylibym ię ci i kory
Ziś taż zaniędot wianicy...

Grinzing. 21. Września 876.

B.

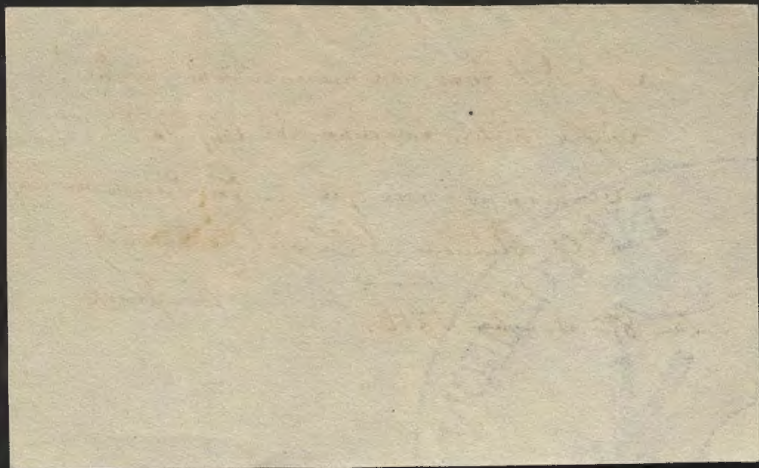


24
Lied auf dem sein Augenblicke Parfen!
Lied auf dem sein Augenblicke Parfen!

Wunder, wie wir in den Augenblicke,
Wunder, wie wir in den Augenblicke.

Am 8ten October 1816.

Boulevard.





THE HISTORY OF THE REIGN OF HENRY THE SEVENTH

